

Studia

Muzealno-Historyczne

Rocznik Muzeum Historii Kielc

2023 TOM XV

Museum and History Studies

Yearbook of the Kielce History Museum

2023 VOLUME 15

Kielce 2023

Studia

Muzealno-Historyczne

Rocznik Muzeum Historii Kielc

2023 TOM XV

Kielce 2023

Rada naukowa

dr Krzysztof Karbownik, prof. dr hab. Jarosław Kita, prof. dr hab. Adam Massalski (przewodniczący), dr hab. Stanisław Meducki, dr hab. Lidia Michalska-Bracha, prof. UJK, prof. dr hab. Jerzy Szczepański, dr Jiří Wolf

Zespół redakcyjny

Alicja Ciosek, Leszek Dziedzic, dr Barbara Kasprzyk-Dulewicz, Marcin Kolasa, Grzegorz Maciągowski (przewodniczący), Krzysztof Myśliński, Bartłomiej Tambor, dr Paweł Wolańczyk

Recenzenci

prof. dr hab. Tadeusz Epsztejn (Instytut Historii PAN w Warszawie),
dr Marek Maciągowski (Ośrodek Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej),
dr hab. Marta Pawlina-Meducka, (emer.) prof. UJK (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach),
dr hab. inż. arch. Dariusz Piotrowicz, prof. PŚk (Politechnika Świętokrzyska)

Redaktor tomu XV

dr Paweł Wolańczyk

Korekta i redakcja językowa tekstów

Ewa Jastrzębska

Skład, projekt okładki

Alicja Ciosek

Tłumaczenie na j. angielski

Hanna Mijas

Indeksy

Bartłomiej Tambor

Projekt graficzny serii

Anna Góra-Klauzińska

Zdjęcia na okładce: Białogon, 1937 r., fot. Henryk Rotman Kadera; rodzina Goldfarbów, właścicieli zakładu fotograficznego „Rembrandt”, 1918-1939 (zbiory Muzeum Historii Kielc)

Copyright by Muzeum Historii Kielc

Kielce 2023

ISSN-2080-2420

Wersją pierwotną czasopisma jest wydanie papierowe.

Nakład 150 egz.

Adres redakcji:

Muzeum Historii Kielc

ul. Świętego Leonarda 4

25-303 Kielce

www.mhki.kielce.eu

e-mail: redakcja@mhki.kielce.eu

Spis treści

Studia i materiały

- 11 *Mirosław Wójcik* (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)
Obraz społeczności żydowskiej Kielc w latach Wielkiej Wojny na łamach „Gazety Kieleckiej” (1914-1918)
- 31 *Paweł Wolańczyk* (Muzeum Historii Kielc)
Nieruchomości żydowskie na mapie przedwojennych Kielc
- 55 *Dominik Flisiak* (Kielce)
Syjonistyczne ugrupowania polityczne działające w Kielcach w latach 1918-1939
- 79 *Barbara Kasprzyk-Dulewicz* (Muzeum Historii Kielc),
Jarosław Dulewicz (Kielce)
„Za wielką wodę”. Przyczynek do badań nad emigracją kieleckich Żydów w świetle dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Kielcach (1919-1939)
- 99 *Paweł Król* (Muzeum Narodowe w Kielcach)
Zakłady wapienne „Międzygórze” w Kielcach
- 135 *Jerzy Gapys* (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)
Memuarystyka ziemiańska jako źródło do badań nad położeniem ludności żydowskiej pod okupacją niemiecką na przykładzie Kielecczyzny
- 157 *Piotr Świerczyński* (Kielce)
Cmentarz gettowy w Kielcach
- 175 *Krzysztof Bielawski* (Uniwersytet Warszawski)
Cmentarz żydowski w Kielcach w latach 1945-1989

Zbiory

- 195 *Marcin Kolasa* (Muzeum Historii Kielc)
Judaika w zbiorach Muzeum Historii Kielc
- 219 *Barbara Kasprzyk-Dulewicz* (Muzeum Historii Kielc)
Magdalena Kopeć (Muzeum Historii Kielc)
Pamiętki rodziny Rotmanów Kaderów w zbiorach Muzeum Historii Kielc

Praktyka Muzealna

- 245 *Barbara Kasprzyk-Dulewicz* (Muzeum Historii Kielc)
Wystawa „Kielce - Keltz. Historia społeczności żydowskiej”

Kronika

- 263 *Marcin Kolasa* (Muzeum Historii Kielc)
Nabytki Muzeum Historii Kielc w 2022 r.

Indeksy

- 277 Indeks nazwisk
- 289 Indeks geograficzny
- 293 Zasady przyjmowania tekstów do druku

Contents

Studies

- 11 *Mirosław Wójcik* (Jan Kochanowski University of Kielce)
The Image of the Jewish Community in Kielce During the Great War in the Pages of "Gazeta Kielecka" (1914-1918)
- 31 *Paweł Wolańczyk* (Kielce History Museum)
Jewish Properties on the Map of Pre-War Kielce
- 55 *Dominik Flisiak* (Kielce)
Zionist Political Movements in Kielce, 1918-1939
- 79 *Barbara Kasprzyk-Dulewicz* (Kielce History Museum),
Jarosław Dulewicz (Kielce)
"Over the Great Water": A Contribution to Research on the Emigration of Jewish Residents in Kielce Based on Documents Kept in the State Archives in Kielce (1919-1939)
- 99 *Paweł Król* (National Museum in Kielce)
The "Międzygórze" Lime Works in Kielce
- 135 *Jerzy Gapys* (Jan Kochanowski University of Kielce)
Landowner Memoirs as a Source for Studying the Situation of the Jewish Population under German Occupation: A Case Study of the Kielce Region
- 157 *Piotr Świerczyński* (Kielce)
Jewish Ghetto Cemetery in Kielce
- 175 *Krzysztof Bielawski* (University of Warsaw)
Jewish Cemetery in Kielce, 1945-1989

Collections

- 195 *Marcin Kolasa* (Kielce History Museum)
Judaica in the Collections of the Kielce History Museum
- 219 *Barbara Kasprzyk-Dulewicz* (Kielce History Museum)
Magdalena Kopeć (Kielce History Museum)
Keepsakes of the Rotman-Kader Family in the Collections of the Museum of Kielce History

Museum practice

- 245 *Barbara Kasprzyk-Dulewicz* (Kielce History Museum)
Exhibition "Kielce - Keltz. History of the Jewish community"

Chronicle

- 263 *Marcin Kolasa* (Kielce History Museum)
Acquisitions of the Kielce History Museum in 2022

Indexes

- 277 Index of personal names
289 Geographical index



Studia i materiały

Mirosław Wójcik (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)

ORCID: 0000-0002-4922-6479

Obraz społeczności żydowskiej Kielc w latach Wielkiej Wojny na łamach „Gazety Kieleckiej” (1914-1918)

Streszczenie: Treść artykułu jest sumarycznym omówieniem problematyki żydowskiej pojawiającej się na łamach „Gazety Kieleckiej” w latach 1914–1918. Rejestr i analiza anonsów prasowych dotyczących społeczności żydowskiej miasta obejmuje faktograficzne, historyczne, kulturowe, obyczajowe i językowe aspekty obrazu kieleckich Żydów. Przedmiotem badań uczyniono także informacyjną strategię nadawcy, zabiegi modelujące reakcję czytelników oraz funkcjonowanie w przekazie prasowym „Gazety Kieleckiej” stereotypów i uprzedzeń rasowych oraz religijnych. Analiza wspomnianego materiału prasowego pozwala sformułować wniosek, że jednoznacznie negatywny wizerunek społeczności żydowskiej, jaki konsekwentnie i metodycznie kreśliła redakcja kieleckiego periodyku w omawianym okresie, był w większej mierze pochodną poznawczej optyki nadawcy, niż świadectwem rzetelności warsztatowej współtwórców kieleckiego periodyku.

Słowa kluczowe: „Gazeta Kielecka”, Żydzi, Wielka Wojna, prasa regionalna XX w.

Szkicując obraz społeczności żydowskiej Kielc w latach Wielkiej Wojny na łamach „Gazety Kieleckiej” (1914–1918), podkreślić na wstępie należy, że wskazywane tu elementy owego obrazu nie pretendują do rangi obiektywnego przekazu informacyjnego, nie przedstawiają realiów życia kieleckich Żydów w sposób bezstronny, neutralny, ale są pochodną charakterystycznej dla nadawcy – redakcji „Gazety Kieleckiej” – optyki poznawczej, która przekazywane informacje czyni elementami dyskursu wartościującego i dyrektywnego (powinnościowego), tj. takiego, którego intencją jest modelowanie czy wręcz programowanie sfery wartości i działań odbiorcy. W takiej właśnie perspektywie dokonuję rekonstrukcji intencji nadawcy, strategii jego zabiegów językowych i ich funkcji, jaką jest modelowanie przekonań i zachowań czytelników¹.

1 Na temat społeczności żydowskiej Kielc zob.: M. Maciągowski, *Przewodnik po żydowskich Kielcach. Śladami cieni*, Kraków – Budapeszt 2008; J. Gapys, *Relacje polsko-żydowskie w województwie kieleckim 1918–1939. Wybrane zagadnienia*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2016,

Wybór „Gazety Kieleckiej” spośród innych ukazujących się ówczesnie periodyków kieleckich („Echa Kieleckie”, „Gazeta Ludowa”, „Drużyna” i „Głos Ludu”) uzasadnia jej najszerszy zasięg, najbardziej opiniotwórczy charakter i wysokość nakładu², a w konsekwencji siła kształtowania reakcji społecznych zgodnych z określonym systemem wartości³.

Zakresem moich badań objąłem wszystkie informacje prasowe dotyczące kieleckich Żydów, jakie ukazały się na łamach periodyku w latach 1914–1918, uznając ów okres za czas szczególny, za rodzaj swoistej sytuacji granicznej, która intensyfikuje społeczne doznania egzystencjalne, stawiając w obliczu groźby śmierci fundamentalne pytania o sens istnienia, i wzmacnia solidaryzm społeczny, wspólnotowe identyfikacje jednostkowego losu.

Mówiąc o analizie doniesień prasowych „Gazety Kieleckiej” z tego okresu, należy poczynić jeszcze jedno ważne zastrzeżenie: przedmiotem badań mogłem uczynić jedynie zachowane, dostępne online egzemplarze gazety: z roku 1914 – 185 numerów, 1915 – 27, 1916 – 111, 1917 – 103 i z 1918 r. – 109 (co ogółem stanowi około 50% opublikowanych wydań). Jakość cyfrowych kopii poszczególnych egzemplarzy jest na ogół dobra, jedynie w sporadycznych wypadkach odczytanie tekstu jest niemożliwe. Materiałem analitycznym będącym podstawą charakterystyki obrazu społeczności żydowskiej na łamach „Gazety Kieleckiej” jest ponad 1500 różnego rodzaju artykułów, anonsów, wzmianek i ogłoszeń, jakie opublikowano w latach 1914–1918, co wydaje się być wystarczającą gwarancją reprezentatywności przedstawianych materiałów i płynących z nich wniosków.

Dynamika problematyki żydowskiej i sposobu jej prezentowania na łamach „Gazety Kieleckiej” związana jest z modelującymi przekaz zmianami w zakresie struktury własnościowej periodyku i administracyjnymi wpływami zewnętrznymi (cenzura). Zasadnicze zmiany programowe „Gazety Kieleckiej” wiążą się z przejściem pisma przez Wandę Siennicką⁴, która od 1912 r. starała się upodobnić je do warszawskiego tygodnika „Sвій do Swego”, przejmując zeń antysemickie hasła i postulat prowadzenia akcji wymierzonej w żydowską konkurencję – głównie handlową. Taki stosunek do mniejszości żydowskiej Kielc kontynuowali nowi właściciele, Stanisław Frycz⁵ i Władysław Piotrowski⁶, którzy kupili pismo

t. 15; K. Urbański, *Miedzy filosemityzmem a antysemityzmem. „Gazeta Kielecka” o Żydach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2003, t. 21.

2 Nie sposób ustalić precyzyjnie wysokości nakładu kieleckiego periodyku w tych latach. Wiadomo jedynie, że kilkanaście lat wcześniej, w roku 1900, drukowano jednorazowo sześćset egzemplarzy.

3 Zob. omówienie prasy lokalnej: M. Adamczyk, *Cztery epoki prasy Kielecczyny 1811–1959*, Kraków – Kielce 1990; W. Obara, B. Szabat, „Gazeta Kielecka” – pismo regionalne ziemi kieleckiej w latach 1870–1918, „Kieleckie Studia Historyczne” 1992, nr 10, s. 107–125.

4 Wanda Siennicka (?) – wydawczyni i redaktorka „Gazety Kieleckiej” w latach 1912–1913, zob. M. Pawlina-Meducka, „Gazeta Kielecka” (1870–1939), Kielce 2017, s. 49, 84–85.

5 Stanisław Frycz (1879–1940) – adwokat, wydawca, od 1917 r. redaktor naczelny „Gazety Kieleckiej”, działacz Stronnictwa Polskiej Demokracji, w latach 1917–1920 radny Kielc.

6 Władysław Piotrowski – adwokat, dziennikarz, ziemianin, działacz kieleckiego oddziału Związku Ziemian, współzałożyciel w 1912 r. (z Piotrem Fryczem) drukarni w Kielcach, wydawca

w końcu 1913 r. Kolejna zmiana – właściciela i składu zespołu redakcyjnego – nastąpiła z końcem 1917 r., kiedy przeszło ono w ręce Edmunda Massalskiego⁷ (od numeru 201)⁸.

Od grudnia 1914 r. treści ogłaszane w kieleckim periodyku podlegały cenzurze prewencyjnej okupacyjnych władz rosyjskich, a od początku 1915 do połowy roku 1918 – austriackich, co w zdecydowanej mierze miało wpływ na publikację treści mogących prowadzić do wybuchu niepokojów społecznych w okresie wojny. Mimo funkcjonowania cenzury elementy antysemitkiej optyki prezentowania spraw lokalnych nasilają się od początku 1918 r., dorównując w swej intensywności enuncjacjom z roku 1914. Po kilku numerach z przełomu stycznia i lutego 1918 r. (11–19) – szczególnie napastliwych w zakresie portretowania udziału Żydów w życiu miasta – w stopce pisma pojawia się ponownie informacja „Wolno drukować C. i k. Komisaryat Policji” (po raz ostatni w numerze 141 z 26 października 1918 r.).

Generalnie rzecz ujmując, życie społeczności żydowskiej staje się przedmiotem zainteresowania redakcji gazety w ściśle określonych sytuacjach, których charakterystyczną cechą wspólną jest deprecjonujący tę społeczność kontekst negatywny. Reguła ta dotyczy zarówno zamieszczanych na pierwszej stronie artykułów, będących zwykle ideowymi, politycznymi i historycznymi syntezami, jak i doniesień lokalnych. W pierwszym wypadku Żydzi postrzegani są jako niezróżnicowana wewnętrznie siła polityczna konkurencyjna wobec aspiracji społeczeństwa polskiego, co miało stanowić usprawiedliwienie dla podejmowanych przeciwko nim akcji mających na celu „unarodowienie przemysłu i handlu polskiego” (4,1⁹), oraz jako odrębna etnicznie i kulturowo nacja o charakterystycznych (wprost genetycznych) cechach tożsamościowych, mentalnych i obyczajowych.

W drugim przypadku Żydzi stają się najczęściej bohaterami kronik kryminalnych miasta i przedmiotem systematycznej, drobiazgowej, niekiedy kuriozalnie skrupulatnej, wszechstronnej krytyki. Ze zrozumiałych względów przedstawiam tę problematykę jedynie fragmentarycznie, grupując wyselekcjonowane przykłady w reprezentatywne zespoły treściowe.

Używane na łamach pisma określenia Żydów i Polaków niosą za sobą zarówno semantykę jawną, jak i ukrytą. Rzeczowniki identyfikujące członków żydowskiej społeczności religijnej, narodowej i etnicznej „Żyd”, „Żydzi” nieomal bez wyjątku

„Kuriera Kieleckiego”, redaktor „Gazety Kieleckiej” (od 1916 r.; w okresie międzywojennym jej właściciel).

7 Edmund Massalski (1886–1975) – pedagog, przyrodnik, regionalista, działacz społeczny i harcerski; zob.: A. Rembalski, *Edmund Massalski*, Kielce 2016.

8 Zob.: M. Pawlina-Meducka, „*Gazeta Kielecka*” (1870–1939)…, s. 37–98; M. Banaszek, „*Gazeta Kielecka*” (1870–1945) – jej ideowo-polityczne i edytorskie przemiany, „*Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*” 1990, t. 29, nr 2, s. 35–47; M. Pawlina-Meducka, *Kultura i oświata w Kielcach 1914–1918* [w:] *Kielce przez stulecia*, red. M. Maciągowski, Kielce 2014, s. 336–340; M. Pawlina-Meducka, *Życie kulturalne Kielc 1918–1939*, Kielce 1983.

9 Cytaty lokalizuję, podając oznaczenie roku (odpowiednio 4 – 1914, 5 – 1915, 6 – 1916, 7 – 1917, 8 – 1918) i numeru wydania „*Gazety Kieleckiej*”. Zachowuję pisownię oryginału.

pisano małą literą, jakkolwiek pisowni takiej nie można łączyć z wartościującymi preferencjami etnicznymi czy wyznaniowymi¹⁰. Typowe, używane na łamach „Gazety Kieleckiej” różnorodne określenia synonimiczne Żydów nie służą jedynie waloryzacji stylistycznej tekstu, ale są przejawem językowego stygmatyzowania Żydów – wprost bądź kontekstowo – poprzez uruchamianie kontekstu semantycznego łączącego Żydów z przeszłością biblijną (w życzeniowym domyśle: archaiczną), nagannymi praktykami obyczajowymi, godnymi potępienia cechami mentalnymi, genetycznymi, społeczną odrębnością i wrogością. Żydzi zatem to: „Abramki” (4,145), „Icki” (4,145), „chałatowcy” (4,4), „starozakonni” (4,102; 6,156 – wielką literą), „synowie Mojżesza” (4,7), „Machabeusze” (o członkach milicji ochotniczej; 4,196), „typy semickie” (4,8), „lichwiarze” (4,49), „faktorzy” (4,51), „pachciarze” (4,51), „chytrzy Izraelici, przebiegli, ciekawscy, wścibscy” (4,63), „szajgece” (4,107), „chałatowa publiczność” (4,143), „zdziczała progenitura semitów” (o młodzieży żydowskiej; 4,122), „nowożytni Chazarowie” (o Żydach rosyjskich; 4,130), „obcy handlarze” (4,160), „żywioły obce” (4,162; 8,103), „żywiół obcy nasłany nam przez pogromy” (6,169), „obcoplemienny «homo novus»” (6,169), „to plemię” (6,152), „czarny tłum izraelicki” (7,3), „synowie Izraela niewstydlivej twarzy”¹¹ (7,16), „niektóre żywioły kosmopolityczne” (7,49), „odrębne ciało narodowe” (8,103), „warstwa ludzi nowych, niezwiązanych niczym z krajem, chciwych, przedsiębiorczych, mówiących często po polsku, lecz niemających duszy polskiej” (8,103), „finansiści omawiający swe geszefty” (4,4), „ci, którzy opanowali nasz handel i przemysł” (4,25), „naród, który jest wzorem solidarności” (4,110).

Rejestr ten możemy poszerzyć o deprecjonujące i generalizujące, celowo zacieraające ludzką indywidualność i podmiotowość określenie „żydostwo” (4,4) i pełniące te same funkcje użycie słowa „żyd” jako synekdochy (pars pro toto): nie Żydzi, ale „żyd zabiera wszelką korespondencję” (4,2). Generalizacje takie wpisane są immanentnie w określenia typu: „żydowska bezczelność” (4,20), „żydowski spryt” (4,27), „przebiegłość żydowska” (4,38), „żydowski wyzysk” (4,40), „tandeta żydowska” (4,10), „żydowski spekulant” (4,27), „arogancja żydów” (4,20), „rozwydrzenie żydowskie” (4, 134), „brutalność żydowska” (4,161), „żydowska przed niczym niecofająca się spekulacja” (4,86), „właściwa rasie pycha, egoizm i arogancja” (4,39).

Charakterystyczne dla wartościującego dyskursu informacyjnego redaktorów „Gazety Kieleckiej” są nagminnie używane formy hipokorystyczne (spieszczenia): „żydek” (4,7; 4,20; 4,99; 7,16), „żydki” (4,170) i „żydkowie” (7,16), których jednoznacznie ironiczna i pogardliwa wymowa niekiedy podkreślana jest

10 Na łamach „Gazety Kieleckiej” małą literą konsekwentnie pisano także słowa „polak”, „polacy”; wyjątkowo „Żydzi”, „Niemcy” (4,37). Z reguły jednak przestrzegano pisowni słowa „żyd” małą literą: np. w tym samym artykule obok określeń „Amerykanin” i „Indianin” konsekwentnie pisało „żyd” (4,39).

11 Określenie, wg nadawcy, powtórzone za przekładem Biblii ks. Wujka; w rzeczywistości tekst biblijny tego wersetu (2,4) brzmi: „synowie twardej twarzy i nieukróconego serca są”.

dodatkowymi określeniami typu: „nasze najmilsze żydki” (4,10). Leksykalnym wariantem tych form jest określenie „żydziak”, często używane z dodatkowo deprecjonującymi przymiotnikami: „arogancki żydziak” (4,20), „zuchwały żydziak” (4,107).

Szczególnym wyrazem stosunku nadawcy do Żydów są używane wobec nich językowe zabiegi animalizacyjne, które w konsekwencji odczłowieczenia pozwalały traktować Innego jako przedmiot opinii i działań wolnych od etycznych konsekwencji czynu. Na łamach „Gazety Kieleckiej” Żydom, ujmowanym gatunkowo, przypisuje się cechy zwierząt uznawanych za niebezpieczne, odrażające lub podstępne: pajaków, szarańczy, szczurów, drapieżnych ptaków czy bestii, tj. zwierząt dzikich przebywających na wolności bądź w zoo:

- przeważające na kieleckim dworcu „typy semickie” pozwalają obserwatorowi (*Iks.*) mówić o nich jako o „zwierzyńcu ludzkim” (4,8),
- o Żydach z Działoszyc, Szczekocin i Pińczowa jako o pajakach mówi się w kontekście niebezpieczeństwa wpadania w ich sieci zależności finansowych (4,4),
- atak „rozbestwionych żydów” na jarmarku w Szczekocinach ujęty został słowami: „300 żydów rzuciło się jak szarańcza ku włościanom” (4,36),
- w Miechowie stowarzyszenia chrześcijańskie zostały „pozakładane w celu odżydzenia i unarodowienia naszego handlu” (słowo derywowane na wzór „odszczurzania” (4,36); podobną troskę wyrażono wobec potrzebującego odżydzenia Krakowa (4,98),
- w Siedlcach w „szponach” żydowskich lichwiarzy „jęczało mnóstwo najbiedniejszych ludzi” (4, 40),
- „niecnymi szakalami rodu ludzkiego” i „hienami” są Żydzi trudniący się handlem żywym towarem (4, 95) – dla zaspokajania swych „zwierzęcych namiętności” (4,112),
- „To robactwo wszędzie trafi, do każdego dotrze, panoszy się, zakłada sklepy...” (6,152),
- „z żarłocznością wilków rzucają się na ziemię i domy nasze” (8,103).

Brak empatii dla ludzi redakcja „Gazety Kieleckiej” rekompensuje współczuciem okazywanym zwierzętom – ale wówczas jedynie, kiedy złe ich traktowanie można przypisać Żydom: intrygującym kontrapunktem językowych praktyk zrównujących Żydów ze zwierzętami są wielokrotne doniesienia redakcji zatroskanej o źle traktowane przez „brodatych” woźniców dorożkarskie konie, „które los przesładując, skazał na wysługiwanie się naszym najmilszym żydkom” (4,10).

Inną strategią językową służącą deprecjonowaniu Żydów jest zabieg diagnozowania i eksponowania religijnej, narodowej i rasowej odmienności i odrębności żydowskich mieszkańców Kielc. Ilustracją tego zabiegu mogą być antytetyczne określenia – każdorazowo czerpane z tych samych anonsów – przeciwstawiające Żydów pozostałym mieszkańcom miasta: „żydostwo” – „publiczność” (4,4), „żydzi” – „nasi kupcy” (4,36), „żydzi” – „katolicy” (4,36), „żydzi” – „Polacy” (4,36; ale i: „żydzi polacy” – tj. stojący po stronie Polski – 4,201), „obcy” – „swoi”

(4,10), „spekulanci żydowscy” – „kapitaści chrześcijańscy” (4,43), „przybysze” – „autochtoni” (4,102), [żydzi] – „lechici” (4,125), „żydówki” – „włościanki” (6,286), „czarny tłum izraelicki” – „ludność polska” (7,3).

Redakcja „Gazety Kieleckiej” uznała również za właściwe eksponowanie odrębności społecznej i religijnej żydowskich mieszkańców miasta nawet w wypadkach szczególnych: choroby i śmierci. Jako znak stygmatyzacji społecznej wskazać można publikowane na łamach kieleckiego periodyku „Listy zmarłych wyznania rzym.-katolickiego” (np. 4,8; 4,57; 4,113), którym nie towarzyszą już listy zmarłych wyznania żydowskiego oraz, w latach panującej w mieście epidemii tyfusu – wykazy dr. Bronisława Laskowskiego raportującego magistratowi liczby zachorowań ze starannym rozgraniczeniem chorych żydowskich i chrześcijańskich (7,44); podobnie skrupulatnie podano liczbę zaszczepionych 30 maja 1917 r. przeciwko ospie w ambulatorium Komitetu Ratunkowego chrześcijan (68) i Żydów (84) (7,130).

Żydzi wreszcie, według „Gazety Kieleckiej”, skazani są na fatalizm etniczny, bowiem w opinii redaktorów kieleckiego periodyku nie sposób przestać być Żydem: rosyjscy Żydzi, podobnie jak i polscy, tylko udają Rosjan i Polaków, „ale w gruncie rzeczy są tylko żydami i zawsze żydami” (4,7); co więcej, nawet przyjęcie chrztu przez Żyda okazuje się w istocie tylko cynicznym przedsięwzięciem handlowym (4,16).

Generalizacje i typizacje terminologiczne, wymowny brak precyzacji zakresu znaczenia słowa „Żydzi” sugerować mają powszechność postaw nieróżnicowanej społeczności żydowskiej. W „Przeglądzie rocznym spraw polskich”, wyeksponowanym na pierwszej stronie pierwszego numeru w roku 1918, czytamy m.in.:

Gdy pod koniec 1912 roku żydzi podczas wyborów do Dumy opanowali stolicę Polski i jako jej zastępcę wysłali do Dumy socjalistę Jagiełę, cały naród polski bez względu na dzielnice faktem tym do głębi został poruszony (8,1).

Już w tym krótkim doniesieniu wskazać można szereg językowych chwytów erystycznych sfunkcjonalizowanych perswazyjnie: sprawcami opanowania Warszawy nie są konkretni politycy, członkowie grup, frakcji, stronnictw politycznych, ale „żydzi” – co utwierdzać ma odbiorcę w przekonaniu, że najistotniejszym i bezdyskusyjnie oczywistym walorem kwalifikacyjnym jest w tym wypadku przynależność etniczna, a nie jednostkowe wybory poszczególnych osób o pochodzeniu żydowskim. „Opanowanie” stolicy Polski buduje dramatyzm sytuacyjny, operujący kategoriami totalności, przemocy i wrogości, zaś peryfrazjne nazwanie Warszawy „stolicą Polski” sugeruje metaforyczny cios, który trafia w samo sedno narodu, w jego serce.

Podobną strategię językowej klasyfikacji stosuje redakcja wobec Polaków-chrześcijan bądź to pisząc wprost, że hasło unarodowienia przemysłu wydał „nieomal cały naród” (4,1), bądź używając form bezosobowych „wydano hasło «swoj do swego»”, „zakładano spółki, handle i przedsiębiorstwa polskie” – dla stworzenia

wrażenia, że działania te podejmowane są gremialnie, nie są zaś programem jednej partii politycznej (Narodowej Demokracji) i stają się synonimem ogólnonarodowej ekonomicznej walki z Żydami.

Nieuniknione – zdaniem redakcji – w sytuacji nagłej transformacji gospodarki narodowej właśnie pomiędzy Polakami a Żydami (określone eufemistycznie jako „zgrzyty i tarcia”) są powodem tego, że polskie społeczeństwo przedstawiane jest zewnętrznej opinii publicznej jako „naród antysemityczny, pokrewny duchem czarnosiecznictwu” (4,1). Winnych upowszechniania takich opinii Żydów określono mianem „strony interesowanej” (4,1), co – poprzez wykazanie ukrytych intencji propagatorów negatywnego wizerunku Polski – neguje jego prawdziwość.

Obowiązek realizacji hasła „swój do swego” „Gazeta Kielecka” przedstawiała jako polski obowiązek narodowy i religijny (katolicki). Argumenty łączące powinności wobec Boga i ojczyzny z obowiązkami antysemitycznymi – mimo wątpliwej logiki wewnętrznej takiego *dictum* – znajdowały instytucjonalną sankcję duchowieństwa rzymskokatolickiego. Dowodami tego typu legitymizowania podziałów społecznych są choćby informacje kieleckiego periodyku o poświęceniu chrześcijańskiej hurtowni szewskiej w Kaliszu przez prałata Płoszała (4,16), o zebraniach Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich odbywających się w kieleckim wikariacie (4,20) czy o aktywności proboszcza Gołczyńskiego, który w Żarnowcu pomógł w otwarciu chrześcijańskiego sklepu spółkowego (4,46). Chętnym niedopuszczenia do wykupu ziemi przez Żydów w „Zołubinczach”¹² „proboszcz miejscowy” dopomagał „we wszystkim” (4,43).

Co więcej, w propagowaniu hasła „swój do swego” dla walki z żydowskim handlem wykorzystywano nawet elementy sakralnej tradycji Żydów, czyniąc powinność kupowania u chrześcijan jednym z „dziesięciu przykazań narodowych” (4,17). „O swojskość polskich miast” apelował z kolei postulujący założenie w Kielcach stowarzyszenia w celu wykupu domów – z rąk żydowskich – ksiądz Stanisław Zapałowski, ubolewając, że „długich lat potrzeba, żebyśmy w życie wprowadzili hasło «swój do swego», „i maluczko, a miasta będą żydowskie”. Doskonale zorientowany w stosunkach miejscowych duchowny zdawał sobie sprawę z tego, że wskutek tych zabiegów „wielu filosemitów podniesie krzyk i gwałt”, ale mimo wszystko wierzył, iż zbierze się „grono ludzi miłujących kraj” (4,113).

Ta sama zasada solidarności ekonomicznej, sankcjonowana religijnie i narodowo, w przypadku chrześcijan formułowana była jako godne pochwały i upowszechnienia hasło „swój do swego”, natomiast nawoływania kierowane pod adresem kieleckich Żydów przez redakcję tygodnika „Hajnt”, by uczęszczali nie do chrześcijańskiego, ale do znajdującego się obecnie we własności żydowskiej iluzjonu „Fenomen” („Phenomen”), nazwane zostały przez „Gazetę Kielecką” „bojkotem żydowskim” (4,44).

12 Błędnie przytoczona nazwa miejscowości Załubińcze k. Nowego Sącza.

Jednakże o niezbyt wielkim entuzjazmie chrześcijańskiej społeczności Kielc do realizacji założeń hasła świadczy artykuł *Chrześcijański handel w Kielcach*, w którym redakcja ubolewała:

Publiczność kielecka nie dość popiera handel swojski i polskich rzemieślników. [...] Publiczność kielecka przyzwyczajona od pokoleń do kupowania prawie wyłącznie u żydów nie ufa kupcowi polskiemu. Gniewa ją, że się nie może targować, a przy tym zraża ją częstokroć cena na pozór wyższa w sklepach chrześcijańskich, ponieważ jeszcze nie rozumie, że tandeta wypada najdrożej. Wiele także osób pociąga do sklepów żydowskich łatwy kredyt, chociaż i sklepy chrześcijańskie zaczynają wprowadzać sprzedaż rabatową. Zamożniejsze zaś sfery stałą protekcją otaczają swoich wybranych Abramków lub Icków, bo ich pociąga uniżoność sklepikarzy, którzy wiedzą, co „jaśnie pan” lubi (4,145).

Zganiono także kieleckich piekarzy, którzy wykorzystując nieświadomość chrześcijańskich klientów, kupują mąkę od Żydów (4,161).

Przejawem realizacji programu politycznego endecji są również drukowane w wielu numerach z 1914 r., bezpośrednio pod winietą pisma, paski informacyjne o treści: „Przyjmujemy ogłoszenia wyłącznie firm chrześcijańskich” i dodawane do treści ogłoszeń płatnych apele: „Kupujmy tylko u swoich” oraz zapewnienia o chrześcijańskim charakterze firm ogłaszeniodawców¹³. Żydowskie ogłoszenia płatne, zarówno o charakterze reklamowym, jak i anonse i komunikaty prywatne zaczęły się ukazywać na łamach „Gazety Kieleckiej” dopiero od początku roku 1915, kiedy na treści periodyku wpływ miała cenzura władz okupacyjnych, a być może na zmianę polityki nieogłaszania firm niechrześcijańskich wpłynęły kłopoty finansowe pisma: płatne ogłoszenie do 25 słów przynosiło redakcji 2 korony, a każde dodatkowe słowo – 6 halerzy. „Gazeta Kielecka”, broniąca w roku 1914 dostępu do swoich łamów Żydom, w latach 1915–1918 zamieszczała nie tylko ogłoszenia prywatnych Żydów o zgubionych paszportach, kartach identyfikacyjnych, ale również instytucji żydowskich, jak Zarząd Gminy Izraelickiej miasta Kielce, który poszukiwał kandydata do „wakującej posady sekwestratora” (6,279) – co więcej, gwałcąc tradycję, gazeta informowała – już bezpłatnie – swoich czytelników, iż „sekwestratorem gminy izraelickiej został p. Władysław Gostyński z pensją 100 koron na

13 Przykładem mogą być ogłoszenia firm: „T-he Kasprzycki C-ny” (Kielce, Konstantego 2), która reklamowała „oryginalne maszyny do szycia” jako „Jedyna firma chrześcijańska założona w 1880 r.” (4,1,4); „Jedynego w Kielcach sklepu chrześcijańskiego z czapkami i kapeluszymi” Piotra Błaszczyka (ul. Duża 11; 4,4), Chrześcijańskiej Fabryki Cukrów Edwarda Babeckiego (ul. Hipoteczna 8; 4,81), chrześcijańskiej pracowni pończoch (ul. Mała 8; 4,88) czy podpisanego pseudonimem „Ziemianin” wiersz reklamowy: „Żyda-krawca kto unika / Jedzie do Kielc, do Malika / Do Malika, do Kaźmierza / On dobrego ma kuśnierza [...] / Mieszka w domu Kotowskiego / Wprost cukierni Smolińskiego” (4,5).

miesiąc” (7,7). Kolektor I.B. Rozenblum mógł już informować, iż sprzedaje losy na ul. Małej nr 3 (dom własny) (6,286), a Moszek Alpert przy ul. Bodzentyńskiej nr 17 „skupuje różne butelki we własnym składzie atramentu i szuwaksu” (6,286).

Innym przejawem realizacji dyskredytującego żydowskich mieszkańców Kielc hasła „swój do swego” była próba stworzenia w świadomości czytelników wyznaniowej topografii ulic i przedmieść Kielc, swoistej mapy chrześcijańskiego miasta, na której kolejne doniesienia prasowe nanosiły lokalizacje miejsc dobrych i złych. Legenda tej mapy pozwalała orientować się, gdzie znajdują się sklepy, punkty usług i instytucje chrześcijańskie, a gdzie żydowskie. W tym drugim wypadku o charakterze i własności wskazywanych lokalizacji świadczyć miał wymownie ich adres lub nazwiska właścicieli.

Kieleccy chrześcijanie powinni być świadomi, że na przykład pod adresem Wesoła 28 mieści się nielegalny dom gry u Aby Szydłowskiego i Ieka Kwera (4,21), że „sklepiarze żydowscy na ul. Borzęckiej stanowią znaczną większość” (4,82), że dzielnica starowarszawska nie posiada ani jednej jatki chrześcijańskiej, że iluzjon „Phenomen” jest „w rękach żydowskich całkowicie” (4,44), że stale w godzinach popołudniowych „gromady małoletnich łobuziaków żydowskich zbierają się i grasują w pobliżu «ich» kinematografu «Phenomen»” (4,107), a plac tenisowy i łódkowy – a do tego łowienie ryb w stawie – w ogrodzie Staszica nie są chrześcijańskie, od kiedy magistrat oddał je w dzierżawę Lejzorowi Berensteinowi (4,110), że inny Żyd przejął przewożenie w mieście poczty (4,121), że od 1918 r. Hotel Polski jest już w rękach polskich, na czym „zyskuje przede wszystkim społeczeństwo polskie” (8,15). Ci natomiast chrześcijanie, którzy poszukują wyrobów żelazno-galanteryjnych, powinni wiedzieć, że „jedyny w Kielcach sklep chrześcijański” z tym asortymentem mieści się na Rynku pod numerem 7 (4,49), że p. Ninke na ul. Czystej 12 otworzył zakład przewozowy dla obsługi kupców (4,51), a amatorzy mięsa winni wiedzieć, że „na Bazarach jest trzech rzeźników chrześcijan [...], a pozostałe sklepy z mięsem w śródmieściu, w liczbie 15, są żydowskie, a mianowicie na ul. Konstantego 1, na Dużej 1, na Małej 2, na Ruskiej 1, na Borzęckiej 2, na Staro-Warszawskiej 3, na Nowo-Warszawskiej 2, na Leonarda 2 i na Hipotecznej 1” – z czego na Leonarda jeden chrześcijański. Jednak warunki higieniczne panujące w nich wszystkich stoją „niżej najskromniejszych wymagań”, dlatego nie należy dziwić się, dlaczego w mięsie kupowanym w Kielcach znaleźć można robaki (4,139).

Poszukujący „aparatów kościelnych” i innych wyrobów ze złota, srebra i brązu „Gazeta Kielecka” kierowała na ul. Konstantego, gdzie w byłej mleczarni swój sklep otworzyła firma krakowska F. Kopaczyński (4,145), na ul. Ruskiej nr 5 chrześcijanie mogą korzystać z usług chrześcijańskiej pracowni okryć i kostiumów damskich, owoce kupować w chrześcijańskiej owocarni polskiej przy ul. Małej 12, na tej samej ulicy mogą też kupować, obstalować i naprawiać biżuterię w chrześcijańskim zakładzie jubilerskim pana Izydora Malinowskiego – w owych, jak to określiła „Gazeta Kielecka”, „forpocztach handlu polskiego” (4,158). Głód „polscy”

kielczanie zaspokoją najbezpieczniej w gospodzie chrześcijańskiej, która z rogu ulic Małej i Kapitulnej została przeniesiona „do domu związku katolickiego przy placu Panny Marji” (4,158).

Redakcja „Gazety Kieleckiej” z nieukrywaną satysfakcją odnotowywała najdrobniejsze sukcesy chrześcijańskiego handlu: np. fakt, iż budkę na bazarze dzierżawi chrześcijanin Lewandowski, a nie sprzedający w niej dotychczas wodę sodową i owoce Żyd (4,75), oraz że samochody kursujące na trasie Kielce – Busko wykupił od spółki żydowskiej chrześcijanin p. L. Nowakowski (4,89). Tylko nowo otwarte chrześcijańskie placówki handlu mogły liczyć na błogosławieństwo redakcji „Gazety Kieleckiej”, która sankcjonowała je religijnie błogosławieństwem: „Szczęść Boże nowej placówce handlu polskiego” (6,169), albo na błogosławieństwo Kościoła, w imieniu którego ks. wik. P. Gawinek poświęcił biuro „nowej firmy polskiej” inż. A. Jaworskiego (99). „Żydowskość” placówek handlu i usług można było stopniować – zapewne w zależności od intensywności ich „zażydzenia” – bowiem amatorów wypoczynku „Gazeta Kielecka” przestrzegała, że na „samej ul. Ruskiej” jest aż pięć tanich domów noclegowych („dwa specjalnie żydowskie”) (4,146).

Chrześcijaństwo funkcjonowało również jako element reklamy: oto czeładnicy piekarscy z Kielc apelują o sprowadzanie towarów służących do wypieku ciasta z firm chrześcijańskich, bowiem to „bardzo dodatnio wpływa na dobroć pieczywa, a szczególnie drożdże lubelskie, które są niezrównane” (4,157).

Chrześcijańskich klientów zamierzających kupować w sklepach żydowskich zniechęcać miały artykuły opisujące warunki dokonywanej tam sprzedaży. Jako urągające elementarnym wymaganiom higienicznym i budzące odrazę przedstawiono „przeważnie pozostające w rękach żydów” i podobne do „miejsca ustępowego pozbawionego dezynfekcji” „kramy i sklepiki”, piekarnie i jatki z „obrzydliwie brudnym kontuarem i jeszcze brudniejszą podłogą”, jednym pokojem ze wspólnym łóżkiem i kilkorgiem nieuczesanych, niemytych bachorów” „woniających podobnie jak sam kupiec i kupcowa” (4,7).

Szczególnie wielkie niebezpieczeństwo stwarzała według redakcji kieleckiego periodyku wyprzedaż polskiej ziemi. Współpracownik pisma Arkadiusz Płoski¹⁴, prawnik, szczególnie wrażliwy na kwestię sprzedaży polskiej ziemi Żydom, w artykule *Handel ziemią* dzielił się z czytelnikami „Gazety Kieleckiej” swoim „zdumieniem bez granic”, będącym rezultatem powziętej wiadomości o zadanym „ciosie z grobu wstającej Ojczyźnie”, tj. o sprzedaży Joskowi Ungrowi i Lewkowi Wolfowi Działowskiemu dóbr Chorzewa – 23 włók ziemi w Jędrzejowskim po 8000 za włókę (7,45). Nie należy zatem się dziwić, że – jak enigmatycznie pisał Płoski w kolejnym doniesieniu – informacja ta „ujawniła w całej sile tajone od dawna zamachy na podstawę bytu narodu – ziemię polską” i nie spodobała się „niektórym żywiolom kosmopolitycznym” (7,49; 7,74).

14 Arkadiusz Płoski (1845–1922) – prawnik i tłumacz, wieloletni redaktor i współpracownik „Gazety Kieleckiej”, w latach 1909–1910 wydawca dwutygodnika „Głos Kielecki”.

Wobec chrześcijan sprzedających ziemię Żydom spekulantom „Gazeta Kielecka” stosowała szczególnie ostracyzm społeczny, podając wszelkie informacje identyfikacyjne winnego: nazwisko, lokalizację gruntów i cenę ich sprzedaży (4,85). Chrześcijanie sprzedający ziemię Żydom nazywani są na łamach „Gazety Kieleckiej” „wyrodkami narodowymi” i „wyrodnymi synami Ojczyzny” (8,103).

W tym względzie interesujący jest przypadek Stanisława Michalskiego, właściciela majątku Skrzelczyce, członka Kieleckiego Oddziału Związku Ziemian, który w opinii jego przewodniczącego Jana Hempla, „sprzeniewierzył się podstawowej zasadzie Związku i powodowany chęcią zdobycia dużych groszy sprzedał swój majątek w obce ręce” (8,89). Michalski, który swój majątek odstąpił za „nieruchomość i place” w Kielcach Żydowi, tłumaczył swój postępek „wieloma różnorodnymi przyczynami” i zapewniał, że mimo wszystko „honor ziemianina polskiego” zachował, bowiem z rąk obcych nabył inne „ważne placówki” (8,97). Nowy właściciel majątku Skrzelczyce w ogłoszeniu płatnym wydrukowanym na eksponowanym miejscu „Gazety Kieleckiej” poszukiwał ogrodnika chętnego do wydzierżawienia ogrodu owocowo-warzywnego w swych dobrach, podając w ogłoszeniu swe nazwisko: Herling i adres: „ul. Fr. Józefa 26” (8,18). Dwa lata później w majątku Skrzelczyce narodził się syn nowego, żydowskiego właściciela dóbr – Gustaw Herling-Grudziński.

W roku 1913 Kielce zamieszkiwało około 40 000 osób (20 000 stałych i 18 000 niestałych mieszkańców miasta), z czego liczba katolików wynosiła 21 653, Żydów – wymienionych na końcu listy, której nie porządkował ani alfabet, ani wartości liczbowe – 14 794 (4,91). Gdyby współczesny czytelnik uznał szpalty „Gazety Kieleckiej” za wiarygodny materiał źródłowy, doszedłby do przekonania, że społeczność żydowska miasta i jego okolic w latach Wielkiej Wojny była przede wszystkim, jeśli nie bezwyjątkowo, zbiorowiskiem wyróżniających się religią, ubiorem, sposobem zachowania i językiem osób o inklinacjach przestępczych, dopuszczających się oszustw, rozbojów i szmuglu. Zgodnie z tym przekazem kieleccy Żydzi nosili się „mniej w europejskim stroju”, w większości w „narodowych” kostiumach („długopole surduty, do szlafroków podobne i z fantazją, na bakier przywdziane burszowskie kaszkiety” – 4,8), posługiwali się „żargonem”, a jeśli już używali polszczyzny, kaleczyli język chrześcijan. W doniesieniu zatytułowanym „*Kwiateczki mowy polskiej* czytamy:

Podróźni narodowości polskiej przejeżdżający przez Kielce zwracają uwagę na ohydą polszczyznę napisów informacyjnych, którą konieczne zmienić należy na poprawną, tak aby nie raziła cudacznym brzmieniem i pisownią. Trafiają się [...] napisy wprost niezrozumiałe dla polaka, lub jakby umyślnie wykoszlawione, np. wchód do restauracje, co przecież ścierpianem być nie może (8,79).

Co gorsza, Żydzi „żywo gestykułując rękami i głośno szwargocząc w swym melodyjnym żargonie, chałatowcy stale zajmują cały chodnik w tych miejscach, jak gdyby i chodnik ten wzięli już w pacht” (4,4), a materiałem ilustracyjnym

kompetencji językowych Żydów są deprecjonujące ich cytaty w jidysz („gaj weg, a stójkowe!” – 4,4; „giewał” – 4,36) oraz gramatycznie i fonetycznie kaleczony język polski („Gdzie pan jedże” – 4,8; „Biletu pan ma” – 4,8). Żydów kieleckich, „informuje” gazeta, cechuje „brutalna swoboda”, „arogancka pewność siebie”, żywe gestykulowanie i posługiwanie się „bezwzględnyymi sposobami i sposobikami izraelskimi” – np. klątwą cheremu (4,63)¹⁵. Są aspołeczni, prowadzą głośnie życie nocne, nie zważając na potrzeby chrześcijan – jak czytamy w doniesieniu prasowym *Nocne życie w Kielcach*:

Mnóstwo restauracji otwartych do późna ułatwia kielczanom nocne życie w związku z godnym potępienia wzrostem alkoholizmu. Objaw ten, bardzo niebezpieczny, nie zakłóca jednak spokoju publicznego, bo awantury trafiają się rzadko kiedy. Inna za to forma naszego życia staje się w Kielcach nieznosną, a przede wszystkim w dzielnicach zamieszkałych przez ludność żydowską spędzającą po zamknięciu sklepów całą literalnie noc na bruku. Taka np. ulica Staro-Warszawska do białego rana bywa ruchliwą areną wzmózonego pulsu ghetta kieleckiego. Balkony roją się ciżbą obojga płci, chodniki przepełnione, podwórza – zmienione w sale recepcyjne. Wrzask, szwargot, pisk, śmiech, lament – nie do opisanego! A wszystko to kosztem spokoju mieszkańców chrześcijan, którzy po całodziennych trudach zawodowych nie mogą nawet w nocy odpocząć bez przeszkody. Czyżby przepis o przestrzeganiu ciszy miejskiej obowiązywał tylko chrześcijan? (4,146).

Żydzi kieleccy ponadto kradną, jak tego dowodzą enuncjacje prasowe: na Rynku bazarowym „żydziak lat ok. 13” dopuścił się kradzieży 5 rubli na szkodę Joanny Krzanowskiej (4,154), w pralni p. Kontrasowej „jakiś żydek” okazał kwit na bieliznę skradzioną uprzednio „zamieszkałej przy ulicy Silniczej Esterze Kajzer” (6,2), sprawczyniami okradzenia piwiarni Beniamina Tauba przy Staro-Warszawskiej nr 1 okazały się „2 żydówki lekkiej konduity i 2-ch żydków” (6,291), a Wolf Pifko skradł prześcieradło i poszewkę z Hotelu Kupieckiego i zbiegł (8,90).

Żydzi ponadto biją „własne żony”, czego przykładem jest niejaki Herszek Płat, zamieszkały na przedmieściu Staro-Warszawskim pod nr. 14 (7,20), szmuglują („szmuklują”) produkty żywnościowe (nawet słoninę, co udowodniono po zatrzymaniu „pewnego żydka z walizką, w której okazało się 10 funtów słoniny” – 8,16); podobnie na Rynku przed domem nr 7, „z którego jacyś izraelici usiłowali wywieźć dorożką 30 kilo słoniny” (8,32), wskutek czego „ogładzają” miasto, tj. wywożą produkty żywnościowe poza Kielce (czemu winna jest „dyktatura

15 Cherem (hebr., jid; chejrem) – klątwa religijna prowadząca do wykluczenia ze społeczności żydowskiej, nakładana na członków gminy za największe wykroczenia religijne, takie jak np. obraza autorytetu rabina, świadczenie przeciw Żydom w sądzie nieżydowskim, bluźnierstwo, wyszydzanie obyczajów żydowskich – więcej na ten temat zob. *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, opr. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, t. 1, Warszawa 2003, s. 284–285.

mięsna pp. Moszenberga i Świczarczyka” – 8,21, ale i innych Żydów: „Na Nowo-Warszawskiej nr 12 i 13 odbywały się dnia 13 lutego podejrzone manipulacje z kiszoną kapustą, którą jacyś dwaj żydkowie usiłowali wywieźć” – 8,21).

Kieleccy Żydzi oszukują w sklepach (nie okazując szacunku nawet dla osób duchownych, jak żydowski właściciel sklepu galanteryjnego przy ul. Ruskiej, który oskarżył przybyłego z prowincji proboszcza o kradzież struny do skrzypiec, a uprzednio od pani J. wymógł kilka rubli – 4,156), unikają służby wojskowej nawet za cenę okaleczenia (4,65; 4,146), roznoszą listy, naruszając tajemnicę korespondencji, a przy tym drogo sobie liczą za rozmowy telefoniczne i podsłuchują „bez skrupułów” chrześcijańskie rozmowy telefoniczne (4,63), a wręcz stworzyli „rządy żydowskie na węzłowych stacjach telefonicznych” (4,63); techniczne możliwości podobnego procederu wyjaśnił zarządzający siecią chrześcijanin inżynier Z. Welcher (4,71). W Nowej Słupi włościanie zdani byli na łaskę i niełaskę „żydka Berka, który cieszył się specjalnymi względami na pocztę” (4,125) i nawet po ustanowieniu urzędowo listonosza nadal posiadał upoważnienie do roznoszenia poczty dwudziestu osobom, mimo że prawo pozwalało tylko na trzy. W te same miejscowości „Telefon znajduje się w rękach żydka, który za rozmowę z Kielcami żąda 30 kop.” (4,125).

Kieleccy Żydzi żyją w urągających elementarnej higienie warunkach, przez co mogą stać się roznosicielami chorób. Zagrożenie w tym względzie stanowi fatalny stan sanitarny ul. Przedmieście Staro-Warszawskie z powodu mykwy; dozór bóżniczy powinien zrobić kryty kanał – radzili redaktorzy gazety – i doprowadzić go rynsztokiem do mostu, bowiem:

[...] mieszkańcy tej ulicy [...] duszą się z wydzielających się brudów z „mykwy” żydowskiej i są w obawie, że grasująca na Podolu cholera [...] zabłądzi do nas i żniwo zbierze obfite (4,166; 4,169); [na ul. Nowo-Warszawskiej] z lewej strony, od żydowskiej synagogi, nieustanny ściek cuchnącej wody wydobywający się z mykwy urządzonej w podwórzu bóżnicy. Nieczystości te spływają przez całą długość tej części ulicy, zatruwając powietrze wstrętnymi wyziewami (4,158).

Niebezpieczeństwo dla zdrowia chrześcijan stanowią mogą ponadto używane żydowskie sprzęty domowe wystawione na sprzedaż „w dni wtorkowe, podczas targu, wprost okien posesji p. M. Krzyżanowskiej”, która to praktyka wzbudziła troskę redakcji „Gazety Kieleckiej”: „Ciekawą byłoby rzeczą dowiedzieć się, czy cały ten «bric-a-brac» poddawany jest przed wystawieniem na sprzedaż jakiemu takiemu odkażeniu” (4,129). „Żydowskie kramy, przed którymi chodniki są zawsze zanieczyszczone”, celują „w obrzydliwym zwyczaju wylewania brudnej wody wprost na ulicę” (4,3), a usytuowane w pobliżu kieleckiego dworca „niechrześcijańskie” herbaciarnie i zajazdy oferują drogie miejsca „dla noclegów”, a „za posłanie służyła goła, naturalnie brudna podłoga” (4,76).

Żydzi kieleccy posługują się terrorem konkurencyjnym, atakując chrześcijańskich kupców: podczas jarmarku w Wodzisławiu chrześcijanin, pan W.M., który wzorem Żydów chciał handlować towarami łokciowymi, został przez nich zaatakowany i pobity tak dotkliwie, iż mocno pokrwawionego i omdłego policja „wydobyła z rąk oprawców” (4,121).

„Okrutnie znęcają się” nad zwierzętami, czego dowodem jest czyn „niejakiej Ryfki Kunickiej”, która została ukarana za „okrutne znęcanie się nad ptactwem przez powiązanie gęsi w sposób zabroniony” (6,261), o czym informowała „Gazeta Kielecka” tyleż empatycznie, co enigmatycznie, czyniąc z tego doniesienia jedno z czterech najważniejszych wydarzeń dnia w rubryce „Wypadki i kradzieże” (6,261). Do tejże kroniki, jako jedno z dwóch najważniejszych wydarzeń w mieście 8 grudnia 1916 r., trafił podobny „wypadek”, tym razem spowodowany przez Lejzora Adlera, który również powiązał gęsi „w sposób okrutny” (6,275). Dwie korony grzywny zapłaciła z kolei „handlarka Balbina Chila” za „podskubanie gęsi” (6,286). „Znęcanie się nad ptactwem praktykuje się w dalszym ciągu przez włościanki i żydówki pomimo nawoływań do miłosierdzia” – ubolewała redakcja „Gazety Kieleckiej” (6,286).

Rejestru nagannych zachowań kieleckich Żydów nie sposób wyczerpać. Tę skróconą z konieczności listę musi zamknąć zarzut skandalicznego sposobu świadczenia przez Żydów usług przewozowych. Jako że dorożkami kieleckimi powozili z reguły Żydzi („dorożki dwukonne, przeważnie żydowskie” – 4,78), na łamach „Gazety Kieleckiej” słowo „dorożkarz” stało się synonimem Żyda i stanowiło element ezopowego języka redakcji, która informując o rozmaitych nieprawidłowościach związanych z tym środkiem lokomocji, mogła liczyć na domyślność czytelnika nawet wówczas, gdy w anonsie prasowym nie pada słowo „Żyd”: kieleccy Żydzi znęcają się nad „biednymi końmi”, smagają je batem, obciążają ponad miarę, a „jeden z dorożkarzy w Rynku zrobił awanturę, wykrzykując obelgi na «polskie rządy»” (8,6).

Próżno szukać w „Gazecie Kieleckiej” doniesień o życiu religijnym społeczności żydowskiej i jej obyczajowości prezentowanych czytelnikowi w funkcji czysto informacyjnej. Znaki właściwej Żydom kultury, religii, obrzędowości i języka pojawiają się jedynie w negatywnym kontekście żydowskich występków czy nakładanych na żydowskich obywateli Kielc zakazów i ograniczeń administracyjnych. O wypieku macy czytelnik dowiadywał się tylko dlatego, że c. i k. Komenda Obwodowa w Kielcach odmówiła Chaimowi Szydłowskiemu pozwolenia na zakup pszenicy (7,2), o języku jidysz należało wiedzieć, że „żargon obcy jest polakom” (7,3). Jedyną w tych latach informację dotyczącą funkcjonowania synagogi zamieściła „Gazeta Kielecka” z okazji uroczystego nabożeństwa, jakie miało miejsce w dniu otwarcia Rady Miejskiej w Kielcach i w którym udział wzięło „prezydium nowopowstałego w Kielcach Samorządu miejskiego, tudzież cała wybitniejsza inteligencja wyznania mojżeszowego” (7,21), o istnieniu w Kielcach żydowskiego domu modlitwy przy ul. Staro-Warszawskiej nr 7 „Gazeta Kielecka” informowała wówczas, gdy z „polecenia dr. Bron[isława Laskowskiego], lekarza miasta Kielc”,

dom ów zamknięto „z powodu grasującego w tym domu tyfusu” (7,48), o szkole „Talmud Tora” przy ul. Planty nr 5 wiadomo dlatego, że „Gazeta Kielecka” – najprawdopodobniej zobligowana przez władze austriackie miasta – przedrukowała reskrypt c. i k. Komendy Obwodowej regulujący „sposób nabywania mac paschalnych” w ulokowanym tamże biurze zapisowym (7,49). Same mace „piecze się z najlepszej mąki pszennej cztery zera, a po osoleniu i nasmarowaniu masłem [...] są nawet smaczne” – przyznaje redakcja „Gazety Kieleckiej”, mimo wszystko oburzona tym, że wobec braku chleba macę zamawiają chrześcijanie i powstaje problem „Czy udział w spożywaniu mac rytualnych nie jest wypadkiem nadto kompromitującym dla chrześcijan!” (7,76).

Jednoznaczne i niezmiennie bezkompromisowe stanowisko zajmuje redakcja „Gazety Kieleckiej” w kwestii przemocy stosowanej wobec Żydów. Słowo „pogrom” najczęściej opatrywane jest cudzysłowem, sugerującym nadużywanie tego określenia w kontekście relacjonowanych na łamach pisma wydarzeń, a jeżeli „pogromy” już się wydarzają, wina za ich sprowokowanie spada na Żydów, jak tego dowodzi udratyzowana relacja z zajścia w Szczekocinach (gdzie zamieszki wywołała agresywność Żydów, którzy w liczbie trzystu „jak szarańcza rzucili się ku włościanom”, a kres atakowi „rozbestwionych żydów” położyła interwencja wachmistrza; gdyby Żydzi „urządzili ten napad później, o godz. 10–11, gdy dużo ludzi przybyło na jarmark, mogłoby dojść z powodu owej prowokacji do pogromu” – 4,36), czy relacjonowane skrupulatnie (i z nieukrywaną satysfakcją) incydentalne zdarzenia spoza Kielc, gdzie pijani włościanie zaczepili „paru żydów”, a ci zawiadomili naczelnika powiatu, iż we wsi odbywa się „pogrom”. Gubernator piotrkowski skazał napadniętych na trzy miesiące więzienia, zaś ich napastników na siedem i czternaście dni aresztu (4,7). Pogromy prowokuje ponadto porwanie przez Żydów chrześcijańskich dzieci na macę, jak tego dowodzi doniesienie o porwanym chrześcijańskim piętnastolatku w Łodzi, który, jak ustaliła policja, został zatrzymany siłą w domu Żyda, który oskarżył go o kradzież, ale domniemany złodziej zdołał się uwolnić i opowiedział przechodniom o swym porwaniu i „katowaniu”, a dodatkowo o uprowadzeniu drugiego chłopca do „bóżnicy przy ul. Rzgowskiej”, gdzie Żydzi „dokonali [na nim] mordu rytualnego”. Wieść ta spowodowała wybuch zamieszek antyżydowskich i plądrowanie sklepów. Redakcja pozostawiła informację o mordzie rytualnym bez komentarza, nie kwestionując prawdziwości relacjonowanych wydarzeń (4,52). Z kolei pisząc o pogromie Żydów w Krakowie¹⁶, „Gazeta Kielecka” ubolewała, że doniesienia o tych wypadkach polska prasa przedrukowuje

16 W dniach 16–20 kwietnia 1918 r. w Krakowie doszło do rozruchów antyżydowskich, których bezpośrednią przyczyną były trudności aprowizacyjne i konkurencja handlowa w mieście. Zob.: J.M. Małecki, *Zamieszki w Krakowie w kwietniu 1918 r. Pogrom czy rozruchy głodowe?* [w:] *The Jews in Poland*, vol. I, ed. A.K. Paluch, Kraków 1992, s. 245; A. Watson, *Kształtowanie się narodu, upadek społeczności lokalnej. Kraków w czasie wojny, 1914–1918* [w:] *Metamorfozy społeczne*, t. 20. *Studia i materiały do dziejów społecznych Polski 1914–1918*, red. K. Sierakowska, Warszawa 2018, s. 282; K. Zieliński, *Galicjyjscy Żydzi w latach Wielkiej Wojny 1914–1918*, „Studia Żydowskie. Almanach” 2011, nr 1, s. 32.

za wiedeńskim „N. Freie Presse”, podczas gdy „Głos Narodu” zauważa, że „cała prasa wiedeńska przemilcza wypadki, jakie miały miejsce na Kazimierzu, gdzie Żydzi wystąpili wrogo przeciw ludności chrześcijańskiej” (8,49).

Kilka dni po pogromie Żydów w Kielcach z 11 i 12 listopada 1918 roku „Gazeta Kielecka” informowała na pierwszej stronie pisma o „rozruchach antyżydowskich”, które „budzą w każdym szlachetnym sercu polskim oburzenie i obrzydzenie – bić bezbronnych, często chłop[ców] nawet, to rzecz nieludzka i godna [bez]sprzecznie potępienia”. Dla uniknięcia podobnych ekscesów redakcja proponowała „pomyśleć o tym, by usunąć czynniki doprowadzające do takich ekscesów, należy u[sunąć] wszystko, co do nich prowadzi”. Usprawiedliwiając się brakiem miejsca i czasu, redakcja nie roztrząsała szczegółowo wszystkich „przyczyn, które zaogniły stosunki żydowsko-polskie”, ale poprzestała na najważniejszych, za jakie uznała nieobywatelskie zachowanie Żydów w czasie wojny oraz nacjonalistyczną agitację wśród Żydów z żądaniem politycznej, kulturalnej i gospodarczej autonomii. Jakkolwiek redakcja apel o poszukiwanie przyczyn zaognienia stosunków polsko-żydowskich kierowała do obu stron sporu, artykuł zakończyła na „przewinach” jedynie żydowskich, usprawiedliwiając antysemityzm chrześcijańskich „biedaków”, ofiar handlowej opresji żydowskiej, i zapewniając, że co prawda nowa polska demokracja będzie walczyła z tymi kołami politycznymi, które używają „haseł antysemickich”, ale kraj i państwo muszą pozostać polskie (8,155). W tym samym numerze aprobatywnie przedstawiono zebranie Oddziału Związku Ziemiaków w Jędrzejowie, w czasie którego przegłosowano nieprzyjmowanie Żydów do powiatowego Komitetu Obywatelskiego, prezentując listę ich win wobec Polski (8,155); z kolei w numerze 188 z 29 grudnia 1918 r. „Gazeta Kielecka” przedrukowała ponownie artykuł *Prasa angielska o Żydach*, jaki ukazał się już w numerze 9 w 1915 r.

Czy stosunek do społeczności żydowskiej, jaki prezentowała redakcja „Gazety Kieleckiej”, uległ zmianie wobec wybuchu wojny, w godzinie wyzwania, w czasie gdy groźba śmierci znosi podziały i wrogość, zmusza do solidaryzmu społecznego? Jednoznaczna odpowiedź na to pytanie przynosi artykuł opublikowany najpóźniej po wypowiedzeniu wojny Serbii przez Austro-Węgry, 29 lipca 1914 r. „Gazeta Kielecka” na pierwszej stronie opublikowała anonimowy artykuł *Judaizm i Żydzi*, będący swoistym rejestrem etnicznych i religijnych stereotypów antysemickich. Stojącym wraz ze swymi żydowskimi współobywatelami u progu okrucieństw dziejowych, które przyniosą śmierć ponad ośmiu milionom istnień ludzkich, „Gazeta Kielecka” uznała za najważniejsze swe zadanie przypomnienie, że Żydzi nigdy nie cieszyli się sympatią żadnego narodu, że nienawidzono ich wszędzie i pogardzano nimi i w miarę możliwości wypierano, że wyodrębnili się i wywyższyli ponad wszystkie ludy jako „lud wybrany”, że zawarte przymierze z Bogiem łamali wielokrotnie zarówno oni sami, jak i ich Bóg, że w Żydach tkwi, tylko im właściwa, żądza płodności plemiennej, której celem jest zaludnienie sobą całego globu ziemskiego, że religia żydowska jest „przyziemna”, jako że nic nie mówi o życiu pozagrobowym, dlatego jest jedynie „prawodawstwem”, i nie ma nic wspólnego z religią objawioną, a horyzontem sensu życia dla Żydów jest jedynie życie doczesne,

cielesne – „na wskroś obce aryjskiemu Duchowi dążącemu do wyzwolin z Bytu w Materii”. Na pytanie, „Czy żydzi zażydzą świat cały i staną się jego panami?”, „Gazeta Kielecka” odpowiada uspakajająco: skoro Jehowa tyle razy łamał przyrzeczenia dane Izraelowi, to i to, dane Abrahamowi i Sarze, nie zostanie dotrzymane (4,170).

Podobnie syntezie stosunków polsko-żydowskich służyć miał, przedrukowany za „Humanistą Polskim”, artykuł Aleksandra Świętochowskiego *Wojna trzydziesta czwarta*, w którym autor dowodził, iż obecnie prowadzimy wojnę polską-żydowską, rozpoczętą co prawda dawno, ale obecny jej przebieg dobitnie pokazuje, jak bezprecedensowo niecznie zachowują się Żydzi wobec Polski. „Zdawało się, że wobec majestatu wielkiej tragedii narodu, wobec jego powagi odsuwającej do przyszłości wszelkie zatargi wewnętrzne, żydzi przez samo poczucie wstydu, a wreszcie własnego interesu, nie wyskoczą ze zwykłym harmidrem swych pretensji. Nie wytrzymali”. Żydzi – dowodził Świętochowski – nie odpłaciwszy narodowi polskiemu za wiekową opiekę, od początku wojny sympatyzują z Niemcami, a w prasie światowej wylewa się „błoto oszczerstw żydowskich przeciwko Polakom” i insynuacji, jakoby Polska nie była jednolitą formacją etniczną, a jedynie – jak chce tego Żabotyński – Żydo-Polską, należącą jednym prawem do Żydów i Polaków (5,23).

Wątpliwości, co do właściwego rozumienia roli i miejsca Żydów w społeczeństwie polskim rozwiewały kolejne numery kieleckiego pisma, które za warszawskim „Polakiem Katolikiem” informowało, iż polscy Żydzi, których celem jest „handel polski, robotnika polskiego zniszczyć, a później całą Polskę, zmieniawszy ją na nową Palestynę”, wzorem rosyjskich Żydów zorganizowali w Warszawie dwie demonstracje robotnicze „z czerwonym sztandarem i śpiewaniem pieśni rewolucyjnych”, by polskiego robotnika wystawić na bagnety, a samemu skryć się za ich plecami. „Robotniku polski – przestrzegała «Gazeta Kielecka» – znaj się na tych farbowanych lisach i strzeż się ich jak ognia”, a na potwierdzenie odwiecznej oszukańczej przebiegłości Żydów cytowała „niezapomnianego naszego Miczyńskiego”, który pisał, iż Żyd to „wilk w oborze, lis przy gęsiach, wąż w zanadrzu, a ogień w skrzyni”¹⁷ (4, 172).

Charakter informacji publikowanych w kieleckim piśmie zmienia się znacząco od grudnia 1914 r., kiedy „Gazeta Kielecka” objęta zostaje cenzurą rosyjskiego okupanta. Znakiem ograniczenia swobody wypowiedzi są wymowne białe plamy pojawiające się na łamach pisma. W cyklu felietonów *Dni wojny w Kielcach* próżno szukać istotnych informacji o kieleckich Żydach, jakkolwiek barwnie opisane jest wzmożone życie towarzyskie mieszkańców miasta i wydarzenia związane z wypadkami wojennymi. W tym okresie „ludność żydowska” wzmiankowana jest jedynie w kontekście poparcia okazywanego przez Żydów, zdaniem autora skrywającego się pod pseudonimem S.K.F., kozakom (7,16) i egzekucji dokonywanych

17 Sebastian Miczyński, *Zwierciadło Korony Polskiej*, Kraków 1618. Za encykliką papieża Benedykta XIV z 1751 r. opinię tę cytuje u progu II wojny światowej Stanisław Tworowski w antysemickiej publikacji *Polska bez Żydów* (Warszawa 1939) – zob. J. Leociak, *Młyny Boże. Zapiski o Kościele i Zagładzie*, Wołowiec 2018, s. 32–33.

przez rosyjskie władze wojskowe: podrozdział felietonu traktujący o wzniesieniu na Plantach szubienicy i powieszeniu na niej „dwóch jakichś żydków” nosi tytuł *Miły widok na plantach* i tylko od dyspozycji poznawczych czytelnika zależało, czy odczytał tu satysfakcję, aprobatę czy ironię (7,18).

* * *

Redaktorzy „Gazety Kieleckiej” wielokrotnie ubolewali nad niedostatkami higieny życia społeczności żydowskiej Kielc, nad brakiem kanalizacji, łaźni miejskich i mydła, jednak najsilniejszy odór zdaje się unosić nad żywioną przez nich pogardą dla współobywateli miasta i państwa, nad legalizowaniem ksenofobii i nacjonalizmu sankcjami religijnymi i patriotycznymi. Najtragiczniejszy w dziejach powojennej Polski pogrom ludności żydowskiej, jaki miał miejsce w Kielcach w 1946 r., nie zrodził się w ideowej pustce. Instytucje cieszące się autorytetem społecznym kształtowały świadomość wielu kielczan przez długie lata: celowo, metodycznie i konsekwentnie, najsilniej wpływając na najmniej samodzielnych intelektualnie odbiorców poprzez strategie przekazu maksymalnie uproszczonego, prymitywnie jednoznacznego, zredukowanego do jednostronnego obrazu szkicowanego negatywnymi emocjami, moralnym szantażem i redefiniowanymi na własne potrzeby wymogami solidaryzmu wspólnotowego. Przywoływane w kontekście tego pogromu trudności związane z ustaleniem źródeł wrogich postaw kieleckiej społeczności wobec swych współobywateli tu – w pewnym przynajmniej zakresie – możemy wskazać dość precyzyjnie: w szerzeniu nietolerancji wyznaniowej, nienawiści etnicznej i religijnej, w deprecjonowaniu człowieczeństwa kieleckich Żydów w latach 1914–1918 swój niebagatelny i haniebny udział ma również ówczesna redakcja „Gazety Kieleckiej”.

Bibliografia

Prasa

„Gazeta Kielecka” 1914–1918

Opracowania

Adamczyk M., *Cztery epoki prasy Kielecczyny 1811–1959*, Kraków – Kielce 1990.

Banaszek M., „Gazeta Kielecka” (1870–1945) – jej ideowo-polityczne i edytorskie przemiany, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1990, t. 29, nr 2.

Gapys J., *Relacje polsko-żydowskie w województwie kieleckim 1918–1939. Wybrane zagadnienia*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2016, t. 15.

Leociak J., *Młyny Boże. Zapiski o Kościele i Zagładzie*, Wołowiec 2018.

- Maciągowski M., *Przewodnik po żydowskich Kielcach. Śladami cieni*, Kraków – Budapeszt 2008.
- Małecki J.M., *Zamieszki w Krakowie w kwietniu 1918 r. Pogrom czy rozruchy głodowe?* [w:] *The Jews in Poland*, vol. I, ed. A.K. Paluch, Kraków 1992.
- Obara W., Szabat B., „*Gazeta Kielecka*” – pismo regionalne ziemi kieleckiej w latach 1870–1918, „*Kieleckie Studia Historyczne*” 1992, nr 10.
- Pawlina-Meducka M., „*Gazeta Kielecka*” (1870–1939), Kielce 2017.
- Pawlina-Meducka M., *Kultura i oświata w Kielcach 1914–1918* [w:] *Kielce przez stulecia*, red. M. Maciągowski, Kielce 2014.
- Pawlina-Meducka M., *Życie kulturalne Kielc 1918–1939*, Kielce 1983.
- Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, opr. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, t. 1, Warszawa 2003.
- Rembalski A., *Edmund Massalski*, Kielce 2016.
- Urbański K., *Między filosemityzmem a antysemityzmem. „Gazeta Kielecka” o Żydach*, „*Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach*” 2003, t. 21.
- Watson A., *Kształtowanie się narodu, upadek społeczności lokalnej. Kraków w czasie wojny, 1914–1918* [w:] *Metamorfozy społeczne*, t. 20. *Studia i materiały do dziejów społecznych Polski 1914–1918*, red. K. Sierakowska, Warszawa 2018.
- Zieliński K., *Galicyjscy Żydzi w latach Wielkiej Wojny 1914–1918*, „*Studia Żydowskie. Almanach*” 2011, nr 1.

O autorze:

Dr hab. prof. UJK Mirosław Wójcik – historyk literatury, edytor i tłumacz. Zainteresowania naukowe: historia literatury okresu dwudziestolecia międzywojennego (twórczość Emila Zegadłowicza, Jerzego i Witolda Hulewiczów, działalność teatralna Stanisławy Wysockiej) i współczesna (twórczość Gustawa Herlinga-Grudzińskiego); edytorstwo; literatura i kultura żydowska. Członek Polskiego Towarzystwa Studiów Żydowskich, Stowarzyszenia Żydowski Instytut Historyczny, wiceprezes Stowarzyszenia im. Jana Karskiego. Współedytor *Dzieł zebranych* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (edycja krytyczna pod redakcją Włodzimierza Boleckiego) i *Dzieł zebranych* Brunona Schulza (edycja krytyczna pod redakcją Stanisława Rośka). Strona domowa: <https://mswojcik.pl/>
e-mail: miroslaw.wojcik@ujk.edu.pl

Mirosław Wójcik (Jan Kochanowski University of Kielce)

The Image of the Jewish Community in Kielce During the Great War in the Pages of "Gazeta Kielecka" (1914-1918)

The article discusses the portrayal of the Jewish community in Kielce during the Great War in the "Gazeta Kielecka" newspaper from 1914 to 1918. It summarizes the content focused on Jewish issues presented in the newspaper during that period. The analysis covers various aspects such as factual, historical, cultural, customary, and linguistic elements regarding the Jewish population in Kielce. Additionally, it delves into the publication's informational strategy, techniques shaping reader reactions, and the portrayal of racial and religious stereotypes and prejudices in "Gazeta Kielecka".

The conclusion drawn from the analysis of the mentioned press material suggests that the consistently negative depiction of the Jewish community by the editorial team of the Kielce periodical during that time was more a result of the publisher's cognitive perspective rather than a reflection of the professionalism of the contributors to the newspaper.

Keywords: "Gazeta Kielecka", Jews, Great War, 20th-century regional press.

Paweł Wolańczyk (Muzeum Historii Kielc)
ORCID: 0000-0002-4061-6454

Nieruchomości żydowskie na mapie przedwojennych Kielc

Streszczenie: Dane zebrane przez mierniczych wykonujących pomiar Kielc od 1927 do 1936 r. umożliwiły wydzielenie nieruchomości należących do społeczności żydowskiej i naniesienie ich na przedwojenny plan Kielc. Powstał w ten sposób obraz żydowskiej własności z okresu połowy lat trzydziestych XX w., obejmujący rozległe folwarki, zakłady przemysłowe, budynki mieszkalne oraz niezabudowane place. Opracowane mapy pozwalają unaocznic, jak istotną rolę odgrywali Żydzi w przedwojennych Kielcach. Mogą być wykorzystywane jako pomoc edukacyjna bądź służyć badaniom genealogicznym. Na ich podstawie możliwe jest także rozszerzenie przewodników po przedwojennych żydowskich Kielcach.

Słowa kluczowe: Żydzi, dwudziestolecie międzywojenne, pomiar Chojnickich

Zagadnieniem dotyczącym nieruchomości¹ należących do Żydów w przedwojennych Kielcach zajmowali się badacze dziejów tej społeczności, przede wszystkim Krzysztof Urbański oraz Marek Maciągowski². Wykorzystanie informacji zawartych w pomiarze miasta sporządzonym przez inżynierów Wilhelma i Stefana Chojnickich z Warszawy umożliwiło poszerzenie naszej wiedzy w tym zakresie. Wymienione źródło stanowi przy tym doskonały punkt wyjścia do dalszych, bardziej szczegółowych badań.

Żydzi mogli bez przeszkód osiedlać się w Kielcach od 1862 r. Krzysztof Urbański podawał, że dziesięć lat później należało do nich czternaście posesji (3,9% ogółu budynków mieszkalnych w mieście), z czego większość znajdowała się przy ul. Starowarszawskiej (ob. ul. Piotrkowska)³. W kolejnych dziesięcioleciach można zaobserwować znaczny wzrost tej liczby, który wynikał ze stałego napływu wyznawców judaizmu. Spis powszechny z 1931 r. wykazał, że miasto liczyło 58 236 mieszkańców, z czego 18 073 było Żydami (31%). Ponieważ jednak w tym samym czasie wzrastała również liczba nieruchomości polskich, to procentowo liczba domów należących do Żydów w odniesieniu do ogółu budynków nie zmieniała się w znaczącym stopniu. Dla interesującego nas okresu dwudziestolecia

1 Pod pojęciem nieruchomości rozumiemy zarówno budynki, jak i grunty.

2 K. Urbański, *Kieleccy Żydzi*, Kielce 1993, s. 39, 98–99; M. Maciągowski, *Śladami cieni. Przewodnik po żydowskich Kielcach*, Kraków – Budapeszt 2011, s. 105–134.

3 K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 30.

międzywojennego dysponujemy danymi z 1930 oraz 1938 r., przytoczonymi przez Krzysztofa Urbańskiego. Ustalił on, że w 1930 r. Żydzi posiadali w Kielcach 485 posesji – rozumianych jako budynki mieszkalne oraz niezabudowane place, co – według niego – stanowiło 20% wszystkich nieruchomości w mieście. Z kolei dla 1938 r. przyjął już znacznie większą liczbę 1660 żydowskich posesji. Trzeba jednak zaznaczyć, że zbiór ten obejmował już nie tylko domy i place, lecz również wszystkie inne zabudowania gospodarcze, takie jak stodoły, szopy, warsztaty itp. Było to dokładnie 20,7% ogólnej zabudowy miasta, czyli w zasadzie tyle samo, co w 1930 r.⁴ Kilka lat później historyk ten uściślił, że jeśli chodzi tylko o same budynki mieszkalne należące do ludności żydowskiej, to tych w 1938 r. było 770, czyli 25% wszystkich domów w mieście. Byłby to i tak spory wzrost w porównaniu z początkiem lat trzydziestych, ponieważ do tej liczby należałoby doliczyć jeszcze co najmniej kilkadziesiąt pustych działek. Wydaje się zatem, że mogło tutaj dojść do nieścisłości i podana liczba odnosiła się zarówno do budynków, jak i placów⁵.

Analiza pomiaru geodezyjnego Kielc sporządzonego przez pracownię inż. Wilhelma Chojnickiego z Warszawy przyniosła nowe dane w tej kwestii. Pomiar zamówiły władze samorządowe, chcąc ustalić tak podstawowe sprawy, jak choćby powierzchnia i granice miasta. Miał być to także wstęp do sporządzenia planu regulacyjnego Kielc. Geodeci rozpoczęli prace w 1927 r. i mieli je zakończyć w terminie trzech lat. Ich działania jednak znacznie się przeciągały. Najpierw z powodu znacznego rozszerzenia granic miasta, co nastąpiło w 1930 r., a następnie z powodu ogólnego kryzysu gospodarczego, który skutkowało brakiem funduszy w budżecie. Do pomiarów inżynierowie powrócili dopiero w 1935 r., kiedy zaczęli uaktualniać zebrane wcześniej dane, co było kontynuowane przez nich również w kolejnym roku. Niejako przy okazji od 1927 r. wykonywali bardzo istotną z naszego punktu widzenia pracę. Przeprowadzając szczegółowe pomiary poszczególnych nieruchomości miejskich, jednocześnie – w celach porządkowych – ustalali i zapisywali ich właścicieli.

Dzięki temu z zachowanych arkuszy polowych⁶, obejmujących w zasadzie całe miasto w granicach z 1930 r., stało się możliwe wyodrębnienie nieruchomości, których właściciele byli z pochodzenia Żydami. W przypadku wątpliwości, czy dana osoba przynależała do tej mniejszości narodowej, poszukiwano jej na liście opłacających składki do gminy wyznaniowej żydowskiej w Kielcach⁷. Otrzymano w ten sposób liczbę 499 budynków oraz 95 niezabudowanych placów. Razem 594 nieruchomości, które można odnieść do połowy lat trzydziestych XX w. Zestawienie

4 Tamże, s. 274.

5 K. Urbański, *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–1999*, Kraków 2000, s. 135.

6 Pomiar Chojnickich zachował się w formie prawie trzystu arkuszy wykonanych w skali 1:500 lub 1:1000, przechowywanych w Wydziale Geodezji Urzędu Miasta Kielce. W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych XX w. Pracownia Konserwacji Zabytków Oddział Kielce wykonała fotografie poszczególnych arkuszy z negatywów będących w posiadaniu Wojewódzkiego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Kielcach. Wykorzystano je następnie częściowo w *Studium historyczno-urbanistycznym Kielc* (Kielce 1990).

7 *W przededniu zagłady*, opr. K. Urbański, Kielce 2007, s. 15–62.

tej liczby z przytoczonymi wcześniej danymi – 485 nieruchomości w 1930 r. i 770 w 1938 r. – stanowi potwierdzenie tendencji wzrostowej, jeśli chodzi o liczbę budynków i placów należących do Żydów w ostatnim dziesięcioleciu przed II wojną światową. Jednak nie jest ona tak duża, by przyjąć, że podana przez Urbańskiego liczba 770 dotyczyła tylko i wyłącznie zamieszkałych domów.

Kolejnym krokiem było naniesienie zebranych danych na mapę przedwojennych Kielc⁸, co pozwoliło uzyskać obraz żydowskiej własności w Kielcach z okresu połowy lat trzydziestych XX w. (zob. mapa 1)⁹.

To, co pierwsze zwraca uwagę, to zaznaczone ogromne obszary na zachodzie i północnym zachodzie Kielc. Były to folwarki Czarnów¹⁰ oraz Piaski, wyszczególnione na częściowej mapie (nr 2), należące do spadkobierców Henryka Nowaka¹¹. Ten żydowski przemysłowiec z Łodzi jeszcze przed poprowadzeniem linii kolejowej w bezpośredniej bliskości Kielc i przejazdem przez nią pierwszego pociągu w 1885 r. zaczął nabywać znaczne połacie ziemi, która później mocno zyskała na wartości. Dokupywał kolejne tereny jeszcze na początku XX w., stając się jednym z najbogatszych kielczan. W czasie I wojny światowej Rosjanie deportowali go w głąb Rosji, skąd już nie wrócił¹². Majątkiem zaczęła zarządzać jego żona Maria z d. Peltyń w imieniu małoletnich synów Stefana¹³ i Jerzego¹⁴. Po osiągnięciu pełnoletności oni sami stali się właścicielami. Oba byli spolonizowani i zasymilowani.

W październiku 1920 r. oba folwarki, znajdujące się wtedy jeszcze poza granicami miasta, Kielecka Powiatowa Komisja Ziemska zakwalifikowała jako nadające się do parcelacji. Okręgowy Urząd Ziemski miał je wykupić na podstawie ustawy

8 Mapę Kielc, uwzględniającą pomiary mierniczych Chojnickich, wykonał dr hab. inż. arch. Dariusz Piotrowicz z Politechniki Świętokrzyskiej. Autor niniejszego tekstu składa mu serdeczne podziękowania za użyczenie tego opracowania.

9 Mapę nieruchomości żydowskich w Kielcach po raz pierwszy zaprezentowano w 2022 r. w czasie wystawy „Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej” oraz w katalogu pod tym samym tytułem towarzyszącym ekspozycji. Nie zaznaczono wtedy na niej poszczególnych folwarków, zakładów przemysłowych, budynków użyteczności publicznej oraz kamienic.

10 Faktycznie te rozległe tereny składały się z ziem o nazwie: „Kolonja Hrabia Czarnów”, „Podślichowice Czarnów” i „Folwark Czarnów”. Potocznie jednak traktowało się je zbiorczo jako folwark Czarnów.

11 Henryk Nowak (1860 – po 1915) – do Kielc przybył w 1868 r. Pod koniec XIX w. przy torach kolejowych wybudował dwa tartaki (w tym tartak „Henryków”) i składy drewna. Na handlu drewnem i dostawach dla wojska dorobił się ogromnego majątku, stając się jednym z najbogatszych kielczan. Po wybuchu I wojny światowej współpracował z Obywatelskim Komitetem Ratunkowym m. Kielc, przekazując swoje posesje na dom izolacyjny dla osób zakaźnie chorych oraz na tanią kuchnię dla ubogich. B. Szabat, *Nowak Henryk* [w:] *Świętokrzyski Słownik Biograficzny*, t. 2, red. J. Szczepański, Kielce 2009, s. 343; K. Urbański, *Leksykon...*, s. 145–146; *Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej*, red. P. Wolańczyk, Kielce 2022, s. 163.

12 Według przekazu pamiętnikarskiego była to kara za to, że nie chciał dać Rosjanom łapówki w żądanej przez nich kwocie, J. Jerzmanowski, *W starych Kielcach*, Kraków 1975, s. 37–38.

13 Stefan Nowak (1908–?) – zginął w getcie warszawskim.

14 Jerzy Nowak (1910 – po 2000) – przedsiębiorca branży drzewnej, miłośnik sportów samochodowych i motocyklowych, w 1934 r. wziął udział w Rajdzie Monte Carlo. W czasie wojny więzieniu obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Po 1945 r. przez pewien czas przebywał w Wielkiej Brytanii, a następnie zamieszkał w Warszawie. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 146.

Mapa 1. Kielce z zaznaczonymi nieruchomościami należącymi do społeczności żydowskiej, połowa lat trzydziestych XX w.



PLAN MIASTA WOJEWÓDZKIEGO

KIELCE

WYKONANA ZLECENIEM MAGISTRATU M.K. INŻ. S. IW. CHOŃCICY MIERNICZOWIE PRZYSĘGLI
Z WARSZAWY WEDŁUG POMIARÓW Z ROKU 1927/28





- nieruchomości należące do ludności żydowskiej
- nieruchomości należące do spadkobierców Henryka Nowaka

Mapa wykonana przez dr hab. inż. arch. Dariusza Piotrowicza, prof. Politechniki Świętokrzyskiej.
Opracowanie połączenia nieruchomości, placów i gruntów należących do ludności żydowskiej – dr Paweł Wolańczyk.

Mapa 2. Folwarki Czarnów i Piaski, połowa lat trzydziestych XX w

A. folwark Czarnów

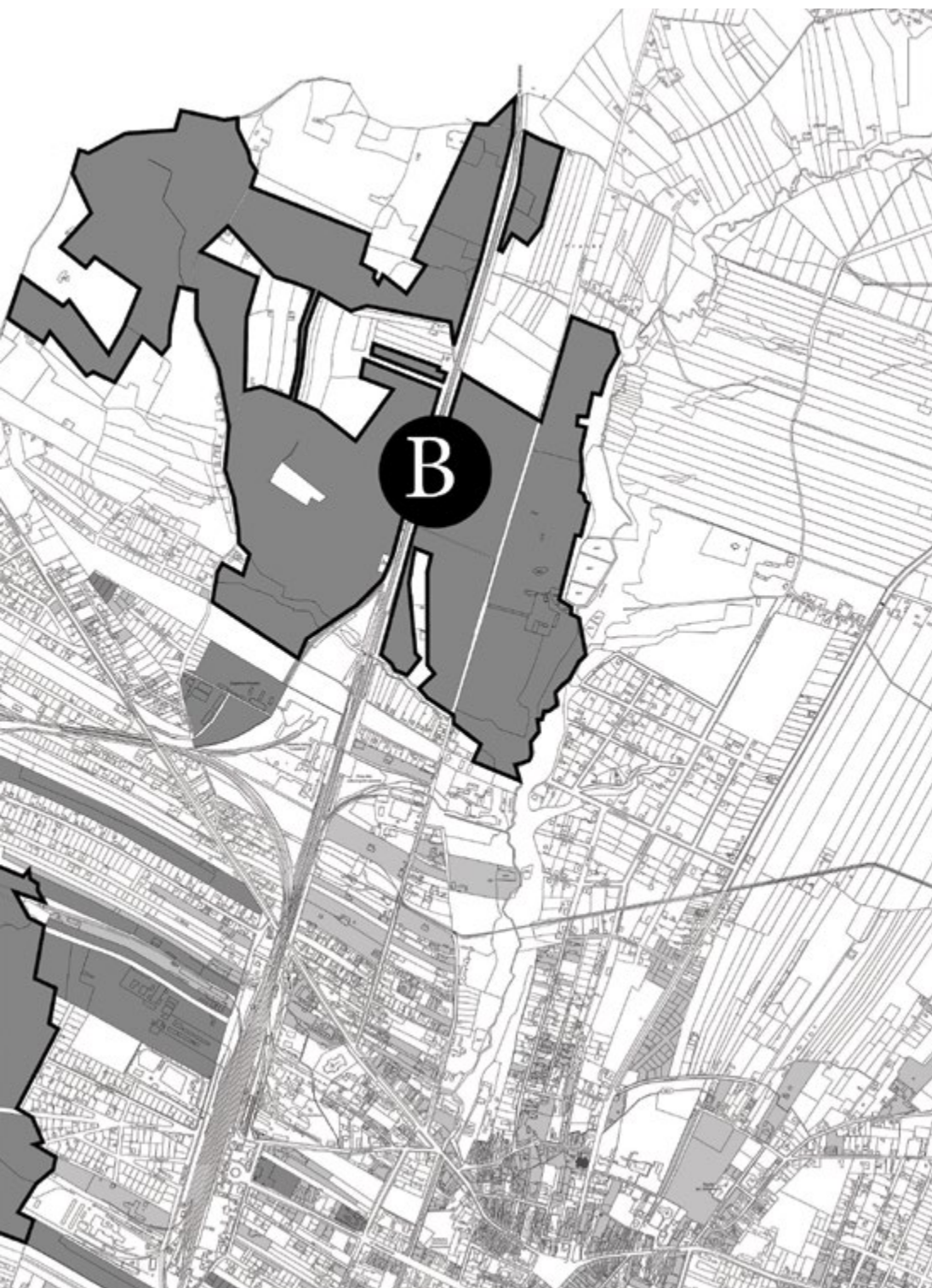
B. folwark Piaski

- nieruchomości należące do ludności żydowskiej
- nieruchomości należące do spadkobierców Henryka Nowaka

Mapa wykonana przez dr hab. inż. arch. Dariusza Piotrowicza,
prof. Politechniki Świętokrzyskiej.

Opracowanie położenia nieruchomości, placów i gruntów należących
do ludności żydowskiej – dr Paweł Wolańczyk.





o wykonaniu reformy rolnej¹⁵. Sprawa jednak przedłużała się. Brak było dowodów na to, że Czarnów faktycznie kwalifikuje się do przymusowego wykupu¹⁶. W 1924 r. ziemie tego folwarku obejmowały obszar 255 ha i składały się głównie z pól, łąk i pastwisk. Wynajmowało je trzech dzierżawców, w tym spółka Kamieniomy Czarnów¹⁷, dwudziestu poddzierżawców, ponadto za zgodą właścicieli 17 ha łąki użytkowało Towarzystwo Zawodów Konnych Ziemi Kieleckiej, a około 12 ha zajęły władze wojskowe pod składy i magazyny amunicyjne (zlikwidowane na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w.)¹⁸. Rok później Okręgowy Urząd Ziemski podjął decyzję o przymusowym wykupie 100 ha majątku. Pozyskany obszar miał być przeznaczony m.in. pod budowę osiedli dla pracowników kolejowych. Maria Nowak protestowała, wskazując liczne powody, dla których sporne tereny powinny pozostać w całości w ręku rodziny, między innymi podpisane już długoletnie umowy dzierżawne. Do wykupu ostatecznie wtedy nie doszło. W 1930 r. Czarnów, w dalszym ciągu będący prywatnym majątkiem, włączono na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów w granice Kielc¹⁹. Skala parcelacji w latach trzydziestych nie jest znana. Wiadomo jednak, że Nowakowie sami sprzedali część ziem folwarku z przeznaczeniem na cele budowlane. W Muzeum Historii Kielc można na przykład zapoznać się z jedną z umów przyrzeczenia sprzedaży pochodzącą z maja 1936 r., zawartą przez dwie prywatne osoby z Jerzym Nowakiem. Na jej podstawie Nowak wyzbył się jednej z działek o powierzchni 417 m²; nabywca zobowiązywał się do wpłacania od maja 1936 r. do października 1938 r. comiesięcznej niewielkiej raty w wysokości 39 zł. Dotychczasowy właściciel zobowiązał się, że po otrzymaniu całej kwoty sporządzi notarialny akt kupna-sprzedaży²⁰.

Brakowało również dowodów kwalifikujących do przymusowego wykupu majątku Piaski. Z tego powodu sprawę parcelacji zawieszono jeszcze w 1923 r. Wdowa po Henryku Nowaku dzierżawiła te tereny Stanisławowi Starke²¹

15 Dz. U. Ustawa z dnia 15 lipca 1920 roku o wykonaniu reformy rolnej.

16 APK, Okręgowy Urząd Ziemski w Kielcach (dalej: OUZ), sygn. 4523, Decyzja Okręgowej Komisji Ziemskiej w Kielcach, Kielce, 28 X 1921, k. 9. Autor dziękuje panu Dariuszowi Kalinie za materiały dotyczące wykupu folwarku Czarnów.

17 Zob. P. Król, *Czarnowskie kamieniomy*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2022, t. 14, s. 45–71.

18 APK, OUZ, sygn. 4524, Protokół spisany w majątku Czarnów, 10 XII 1924, k. 4–6.

19 Dz. U. 1930, nr 20, poz. 165, Rozporządzenie Rady Ministrów z 1 marca 1930 r. o zmianie granic miasta Kielc w powiecie i województwie kieleckiem.

20 Z nieznanых przyczyn nastąpiło opóźnienie i ostatnie wpłaty pochodziły z 1939 r. Zob. Umowa przyrzeczenia sprzedaży, Kielce, 20 V 1936 r., Muzeum Historii Kielc/ Księga Pomocnicza/ 47.

21 Stanisław Starke (1882–1952) – przemysłowiec, społecznik. Od 1913 r. współudziałowiec i dyrektor Suchedniowskiej Fabryki Odlewów Żeliwnych, a później także Huty „Ludwików” w Kielcach. W 1928 r. sprzedał swoje udziały i wyjechał do Rumunii. W 1929 r. przeszedł na wiarę rzymskokatolicką. A. Kurska, *Stanisław Starke – próba portretu [w:] Z tradycji i dorobku inteligencji kieleckiej w XIX i XX wieku*, pod red. M. Meduckiej, Kielce 2005, s. 263–279; też, *Starke Stanisław [w:] Świętokrzyski Słownik Biograficzny...*, s. 438.

i Henrykowi Brunerowi²². Ponieważ folwark był zniszczony i pozbawiony zabudowań, które zostały spalone w czasie I wojny światowej, to dzierżawcy z trudem radzili sobie z jego prowadzeniem²³.

W drugiej połowie lat trzydziestych XX w., kiedy władze Kielc starały się przekierować na miasto część strumienia inwestycji związanych z budową Centralnego Okręgu Przemysłowego, prezydent Stefan Artwiński spotkał się z administratorem dóbr rodziny Nowaków, który był gotowy do rozparcelowania gruntów folwarku Piaski o ogólnej powierzchni dwudziestu hektarów, po niewielkiej cenie (26 gr za metr kwadratowy) z przeznaczeniem pod budownictwo przemysłowe. Trwały również negocjacje dotyczące tak zwanych „pól czarnowskich”. Prywatny inwestor był gotów kupić trzy hektary gruntu prywatnego, należącego do spadkobierców Henryka Nowaka, i wybudować tam fabrykę przyrządów i szkielec optycznych, pod warunkiem, że miasto doprowadzi wodociąg oraz skomunikuje teren. Z powyższych planów nic nie wyszło, ale na ich podstawie można wnioskować, że ziemie obu folwarków pomimo częściowej parcelacji do 1939 r. w dużej części pozostały w rękach Nowaków. Na przykład umowa na dzierżawę kamieniołomu „Górki Czarnowskie” zlokalizowanego na terenie folwarku Czarnów, zawarta pomiędzy Jerzym Nowakiem a przedsiębiorcą Stanisławem Konopką w 1939 r., wygasła dopiero w 1948 r.²⁴ Już po II wojnie światowej, w 1945 r. ówczesny prezydent Kielc Marian Słoń w czasie jednego z przemówień zwrócił uwagę na konieczność zdobycia terenów pod rozbudowę i wznoszenie nowych zakładów. Precyzował, że chodzi mu o przejęcie majątków Piaski i Czarnów, o które toczono spór z urzędem ziemskim oraz związkami zawodowymi. Sprawa ta przez kilka następnych lat pozostawała nierozwiązana, ponieważ na przeszkodzie stał brak planu zagospodarowania miasta²⁵.

Na kolejnych częściowych mapach umiejscowiono większe oraz wyróżniające się na tle przemysłu kieleckiego zakłady należące do Żydów (mapa 3 oraz 4). Położone były przede wszystkim wzdłuż torów kolejowych w północnej, przemysłowej części miasta. Można do nich zaliczyć: cegielnię spadkobierców Henryka Nowaka (zob. mapa 3, nr 1), Kieleckie Zakłady Przemysłowo-Drzewne „Henryków” – założone przez Hermana Lewiego²⁶, Henryka Brunera i Marię Nowak (3/2)²⁷,

22 Henryk Bruner (1869–1942) – przemysłowiec, w latach trzydziestych XX w. część jego majątku zlicytowano za długi. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 38–39; *Kielce-Keltz...*, s. 146.

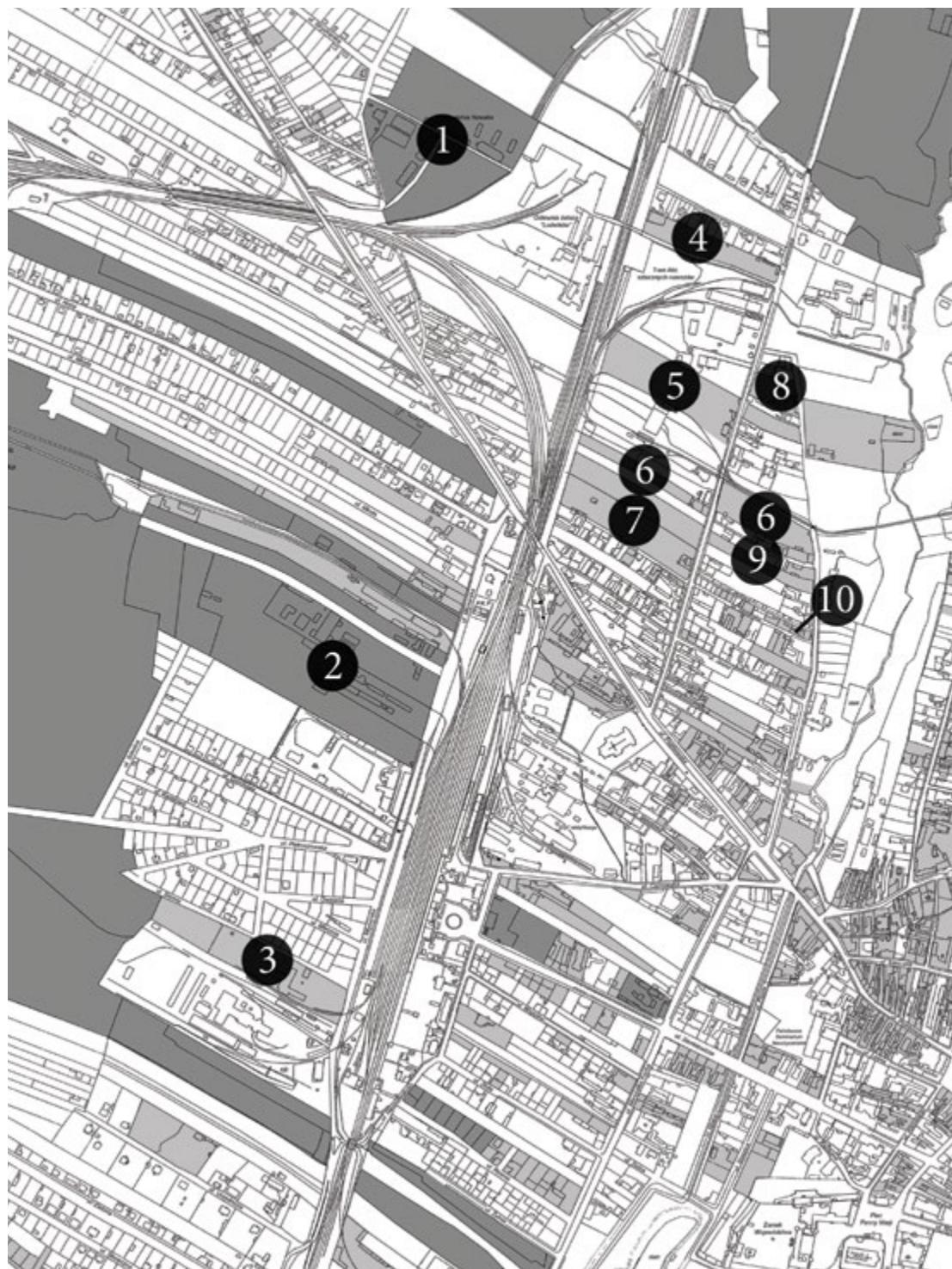
23 E. Majcher-Ociesa, *Przemysł drzewny w Kielcach w latach 1918–1939*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2013, t. 5, s. 41.

24 P. Król, *Czarnowskie kamieniołomy...*, s. 55, 68.

25 P. Wolańczyk, *Prezydenci Kielc 1919–1950*, Kielce 2018, s. 222, 226, 274.

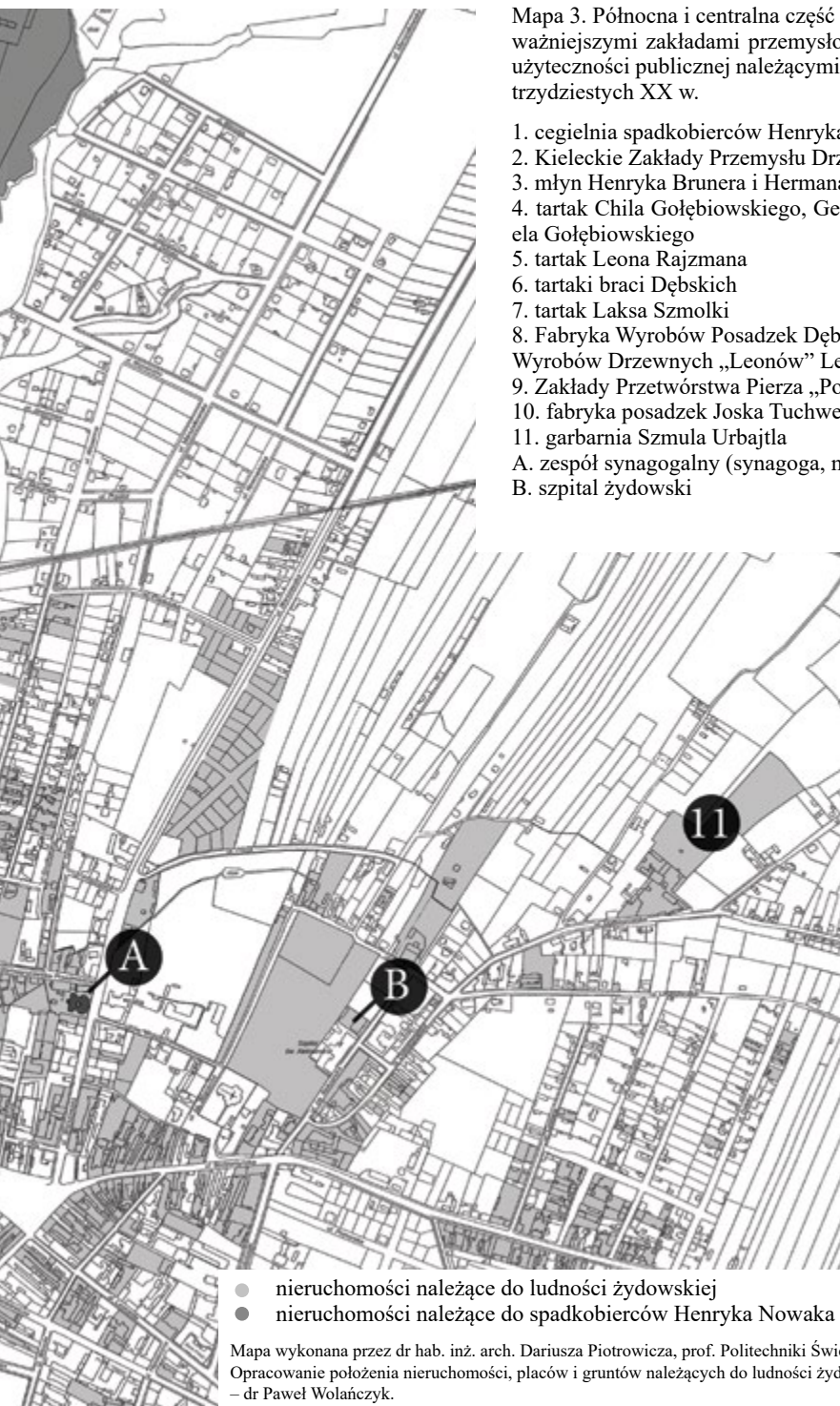
26 Herman Lewi (1880–1943) – współzałożyciel Stowarzyszenia Przemysłowców Kieleckich, przewodniczący Zarządu Gminy Żydowskiej w Kielcach. Radny miejski nieprzerwanie od 1916 r. do 1934 r. Od grudnia 1940 r. był przewodniczącym Judenratu – rady powołanej i nadzorowanej przez Niemców do administrowania ludnością w getcie. Razem z rodziną został rozstrzelany przez Niemców. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 131; *Kielce-Keltz...*, s. 160.

27 Kieleckie Zakłady Przemysłowo-Drzewne „Henryków” – założone po zakończeniu I wojny światowej na bazie wcześniej funkcjonujących tartaków. Na terenie Kielc była to największa fabryka zaliczana do przemysłu drzewnego. Pracowało w niej średnio dwustu do trzystu pracowników.



Mapa 3. Północna i centralna część Kielc z wydzielonymi ważniejszymi zakładami przemysłowymi oraz obiektami użyteczności publicznej należącymi do Żydów, połowa lat trzydziestych XX w.

1. cegielnia spadkobierców Henryka Nowaka
2. Kieleckie Zakłady Przemysłu Drzewnego „Henryków”
3. młyn Henryka Brunera i Hermana Lewiego
4. tartak Chila Gołębiowskiego, Gecela Goldberga i Izraela Gołębiowskiego
5. tartak Leona Rajzmana
6. tartaki braci Dębskich
7. tartak Laksa Szmolki
8. Fabryka Wyrobów Posadzek Dębowych Oraz Różnych Wyrobów Drzewnych „Leonów” Leona Rajzmana
9. Zakłady Przetwórstwa Pierza „Polplum” („Plumapol”)
10. fabryka posadzek Joska Tuchwalcera
11. garbarnia Szmula Urbajtla
- A. zespół synagogałny (synagoga, mykwa, dom rabina)
- B. szpital żydowski

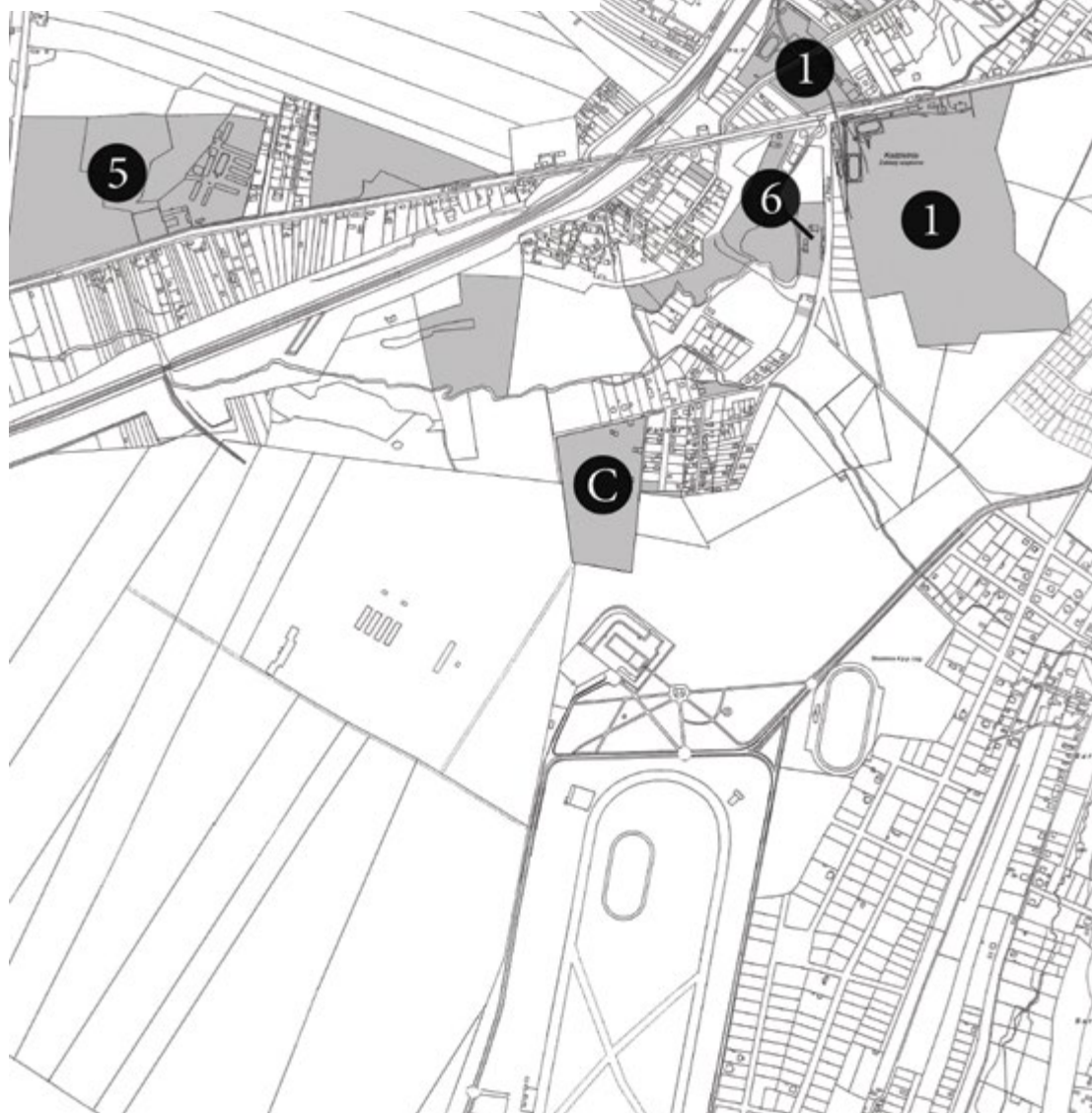


- nieruchomości należące do ludności żydowskiej
- nieruchomości należące do spadkobierców Henryka Nowaka

Mapa wykonana przez dr hab. inż. arch. Dariusza Piotrowicza, prof. Politechniki Świętokrzyskiej.
Opracowanie położenia nieruchomości, placów i gruntów należących do ludności żydowskiej
– dr Paweł Wolańczyk.

Mapa 4. Południowa część Kielc z wydzielonymi ważniejszymi zakładami oraz obiektami użyteczności publicznej należącymi do Żydów, połowa lat trzydziestych XX w.

1. Zakłady Wapienne „Kadzielnia”
2. Zakłady Wapienne „Wietrznia”
3. Zakłady Wapienne „Międzygórze”
4. cegielnia Zalsmana
5. cegielnia Rachmila Rozenholca
6. garbarnia Dawida Knobla i Jankiela Tenenbauma
- A. Dom Starców im. Braci Zagajskich
- B. Gimnazjum Męskie Żydowskie
- C. cmentarz żydowski na Pakoszu





- nieruchomości należące do ludności żydowskiej
- nieruchomości należące do spadkobierców Henryka Nowaka

Mapa wykonana przez dr hab. inż. arch. Dariusza Piotrowicza, prof. Politechniki Świętokrzyskiej.
Opracowanie położenia nieruchomości, placów i gruntów należących do ludności żydowskiej
– dr Paweł Wolańczyk.

tartaki (3/4, 3/5, 3/6, 3/7) oraz – już przy ul. Okrzei – Stolarsnię i Fabrykę WYROBÓW Posadzek Dębowych Oraz Różnych WYROBÓW Drzewnych „Leonów” Leona Rajzmana (3/8)²⁸, a także Zakłady Przetwórstwa Pierza „Polplum” („Plumapol”) Majera Icka Frieda (vel Fryda) i Joska Urbacha (3/9)²⁹. Z kolei w południowej części Kielc z pewnością wyróżniały się: wapienniki i kamieniołom „Kadzielnia” rodziny Ehrlichów (Erlichów) (zob. mapa 4, nr 1)³⁰, Zakłady Wapienne „Wietrznia” rodziny Zagajskich (4/2)³¹, Zakłady Wapienne „Międzygórze” Mendla Lipszyca (4/3)³² oraz cegielnie (4/4, 4/5). Zaznaczono także charakterystyczne obiekty użyteczności publicznej związane z mniejszością żydowską, takie jak: synagoga wraz z towarzyszącą jej mykwa oraz domem rabina (3/A)³³, szpital żydowski (3/B)³⁴, sąsiadujące ze sobą przy obecnej ul. Seminaryjskiej Dom Starców im. Braci Zagajskich (4/A)³⁵ i Gimnazjum Męskie Żydowskie (4/B)³⁶ oraz cmentarz na Pakoszu (4/C)³⁷.

Produkowano – także na eksport – krzesła gięte, beczki, wrzeczona dla przemysłu włókienniczego. E. Majcher-Ociesa, *Przemysł drzewny w Kielcach...*, s. 39, 41–42.

- 28 Fabryka Posadzek oraz Dykt Dębowych „Leonów” – funkcjonowała od 1926 r. w miejscu wcześniej działającej Fabryki Posadzek „Kubir”. Tamże, s. 43–44.
- 29 Zakłady Przetwórstwa Pierza „Polplum” – założone w 1929 r. Zajmowano się w nich uszlachetnianiem pierza i puchu. Wyroby sprzedawano w całej Polsce oraz Berlinie, Paryżu, Wiedniu i Nowym Jorku. W 1937 r. firma zmieniła nazwę na „Plumapol”. K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 88; J. Jerzmanowski, *W starych Kielcach...*, s. 114–115.
- 30 Ehrlichowie – Juda Ehrlich nabył kamieniołom „Kadzielnia” w 1896 r. Następnie firmę przejął jego syn Anastazy, a po jego śmierci w 1930 r. wspólnie zaczęli nią kierować Stanisław i Szymon. W 1935 r. część rodziny przeszła na katolicyzm. W. Niebrzydowska, B. Szabat, *Ehrlich Juda* [w:] *Świętokrzyski Słownik Biograficzny...*, s. 129; K. Urbański, *Leksykon...*, s. 71–72.
- 31 Zagajscy – rodzina pochodząca z Chmielnika. Kamieniołom „Wietrznia” kupił Abraham Zagajski w 1885 r. Po jego śmierci zakład przeszedł w ręce jego synów Herszla (2/3) i Jankiela (1/3). Po śmierci Herszla jego część przejęli synowie: Majlich – Mieczysław (ur. 1894), Chaim (ur. 1885), Chila – Henryk (ur. 1899), Eliasza oraz dwie córki – Sara Cyrla Erlich (ur. 1890) i Cyrla Wilner (ur. 1892). Wojnę przeżyli Mieczysław i Henryk. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 198; Informacje uzyskane od dr. Marka Maciągowskiego.
- 32 Zob. art. *Zakłady Wapienne „Międzygórze w Kielcach”*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2023, t. 15.
- 33 Budowę synagogi rozpoczęto w 1902 r. na placu, gdzie stał już dom rabina. Świątynię oddano do użytku rok później, choć przez następnych kilka lat trwały jeszcze prace wykończeniowe. W latach 1907–1908 wybudowano łaźnię. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 143–144, 184–185; L. Dziedzic, *Synagoga w Kielcach. Źródła do dziejów Kielc, seria nowa, zeszyt 14*, Kielce 2022; P. Świerczyński, *Odkrywanie kieleckiej synagogi*, Kielce 2022.
- 34 Pawilon szpitala żydowskiego Gmina Żydowska uruchomiła w 1908 r. obok istniejącego już wcześniej Szpitala Miejskiego św. Aleksandra. W 1935 r. pawilon żydowski włączono w skład szpitala miejskiego. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 185–186.
- 35 Dom Starców im. Braci Zagajskich został wybudowany na placu przekazanym Gminie Żydowskiej przez rodzinę Zagajskich. Przytułek otworzono w 1931 r. przy ul. Seminaryjskiej. Po II wojnie światowej mieściła się w nim szkoła muzyczna. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 59–60.
- 36 Gimnazjum Męskie Żydowskie powstało w 1917 r. Uczyło się w nim przeciętnie 150–200 chłopców. Lekcje prowadzono w języku polskim. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 90.
- 37 Prace przy organizacji cmentarza żydowskiego ukończono w 1870 r. Pod koniec lat dwudziestych XX w. jego teren powiększono. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 49–50; *Kielce – Keltz...*, s. 36–38.

Zdecydowanie najwięcej obiektów należących do społeczności żydowskiej stanowią poszczególne nieruchomości. Opracowana mapa pokazuje, że większość z nich koncentrowała się w centrum miasta, przy wschodniej i południowej pierzei Rynku oraz przy ulicach: Bodzentyńskiej, Piotrkowskiej, Koziej, Silnicznej, Starowarszawskim Przedmieściu, Cichej, Sienkiewicza (od rzeki Silnicy w kierunku do dworca kolejowego), obecnej ul. Kościuszki (mapa 5). Łatwo przy tym zauważyć liczne miejsca, gdzie znajdowały się żydowskie działki, pojedyncze lub zgrupowane po dwie – trzy nieruchomości, które były otoczone własnością polską. Nie można zatem twierdzić, że Żydzi osiedlali się w Kielcach na jednym, określonym obszarze miasta w dobrowolnym getcie. Wśród zabudowy miejskiej wyróżniały się większe budynki należące do znanych kieleckich Żydów. Do takich zaliczały się z pewnością kamienice Herszla Zagajskiego³⁸ – pomiędzy ulicami Słowackiego i Śniadeckich, na rogu ul. Głowackiego oraz przy ul. Sienkiewicza (zob. mapa 5 nr 1). Kilka nieruchomości miały również rodziny Kahanów (5/2)³⁹ oraz Rotmanów (5/3)⁴⁰ – w tym po jednej w Rynku. Przy centralnym placu miasta siedzibę i sklep posiadał również potentat w branży handlu żelazem budowlanym Majer Eisenberg (5/4)⁴¹. Warto zwrócić uwagę na przydworcowy odcinek ul. Sienkiewicza, gdzie znajdowały się spore działki rodziny Nowaków (5/5), sąsiadujące z kamienicami Ignacego i Maksymiliana Kahanów, znanego lekarza Jerzego Fleszlera (5/6)⁴² oraz kupca, właściciela okazałego sklepu mieszczącego się w Hotelu Polskim (obecnie Teatr im. Stefana Żeromskiego) Natana Hassenbeina (5/7)⁴³. Nieopodal znajdowała się secesyjna willa przemysłowca Henryka Brunera (5/8). W 1912 r., kiedy powstawała, uważana była za najbardziej luksusowy obiekt w mieście. W latach trzydziestych XX w. jej dotychczasowy właściciel wynajmował ją ówczesnemu wojewodzie Henrykowi Dziadoszowi⁴⁴. Na mapie wyróżniono także pobliską siedzibę lekarza

38 Herszel Zagajski (1865–1937) – właściciel wapienników „Wietrzni”, radny miejski nieprzerwanie w latach 1916–1934. Fundator domu starców i schroniska dla sierot żydowskich. Znany ze swej działalności społecznej, wielokrotnie darowywał kamień do budowy dróg, wspierał inicjatywy społeczne i obywatelskie. J.Z. Pająk, *Zagajski Herszl* [w:] *Świętokrzyski słownik biograficzny...*, s. 509; K. Urbański, *Leksykon...*, s. 198; *Kielce – Keltz...*, s. 169.

39 Kahanowie – głowa rodziny Dawid Lemel Kahane po I wojnie światowej zajął się handlem ropą naftową i benzyną, był właścicielem stacji benzynowej przy ul. Chęcińskiej. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 110.

40 Rotmanowie – Szlama vel Stanisław (1871–1943) był wieloletnim przewodniczącym Zarządu Związku Felczerów Żydów w Kielcach. Jeden z jego synów Henryk Rotman Kadera (1897–1996) walczył w Legionach Polskich. W latach międzywojennych pracował w Hucie „Ludwików” jako księgowy. Zmarł w Kielcach. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 172–173; zob. też rozdział *Pamiętki po rodzinie Rotmanów w zbiorach Muzeum Historii Kielc*, zamieszczony w niniejszym roczniku.

41 K. Urbański, *Leksykon...*, s. 72; *Kielce – Keltz...*, s. 149; J. Jerzmanowski, *W starych Kielcach...*, s. 122–123.

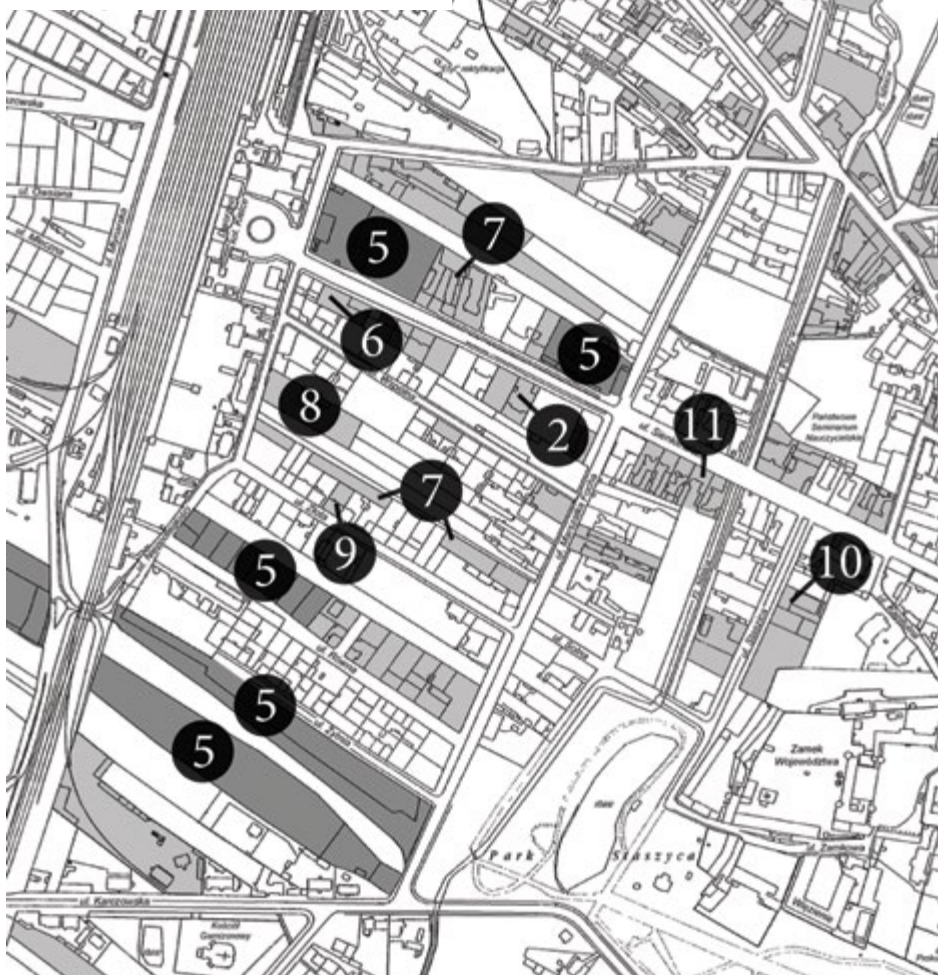
42 Juda (Jerzy) Fleszler (1893–1940) – walczył w czasie I wojny światowej oraz wojny polsko-bolszewickiej. Od 1924 r. pracował jako lekarz w kieleckiej ubezpieczalni społecznej, a następnie w Urzędzie Wojewódzkim Kieleckim. Leczył urzędników państwowych i członków ich rodzin. Zginął zamordowany w Katyniu. *Kielce – Keltz...*, s. 150.

43 K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 48.

44 K. Urbański, *Leksykon...*, s. 38; *Kielce – Keltz...*, s. 146.

Mapa 5. Centrum Kielc z wydzielonymi nieruchomościami należącymi do Żydów, połowa lat trzydziestych XX w.

1. nieruchomości Herszla Zagajskiego
2. nieruchomości rodziny Kahanów
3. nieruchomości rodziny Rotmanów
4. kamienica Majera Eisenberga
5. nieruchomości rodziny Nowaków
6. kamienica Jerzego Fleszlera
7. nieruchomości Natana Hassenbeina
8. nieruchomości Henryka Brunera
9. kamienica Stanisława Zylberszlaka
10. kamienica Maksymiliana Ellencweiga
11. kamienica Icka Frydmana
12. nieruchomość Rywy Urbajtrel



- nieruchomości należące do ludności żydowskiej
- nieruchomości należące do spadkobierców Henryka Nowaka

Mapa wykonana przez dr hab. inż. arch. Dariusza Piotrowicza, prof. Politechniki Świętokrzyskiej.
Opracowanie położenia nieruchomości, placów i gruntów należących do ludności żydowskiej
– dr Paweł Wolańczyk.





Stanisława Zylberszlaka – założyciela popularnego klubu sportowego Makabi⁴⁵ (5/9), jak również dom właściciela pierwszego kina dźwiękowego w Kielcach Maksymiliana Ellencweiga (5/10)⁴⁶.

Wymienione pojedyncze budynki można uznać za wizytówki ówczesnej mieszczańskiej zabudowy. Na przeciwnym biegunie znajdował się cały obszar ulic: Starowarszawskie Przedmieście, Silniczna, Piotrkowska, Bodzentyńska, zabudowany przeważnie niewielkimi drewnianymi, parterowymi domkami, gdzie Żydzi egzystowali w niezwykle trudnych warunkach mieszkaniowych i sanitarnych. Atmosferę tamtych miejsc dobrze oddaje wspomnienie z drugiej połowy lat dwudziestych XX w.:

Począwszy od rogu ulicy Kościuszki aż do Rynku ciągnęły się małe, odrapane domki lub brudne kamieniczki, na parterze upstrzone wystawami żydowskich sklepików. Na chodniku panoszyły się beczki ze śledziami, a na ramach drewnianych drzwi wisiały miotły, szczotki, pędzle, łopatki i koszyki. Ulica była zaśmiecona, ale tętniła życiem, dolatywały do uszu gardłowe dźwięki słów żydowskich [...]. Idąc dalej ulicą Piotrkowską widziało się takie same domy oblepione sklepikami; brudno, śmieci na chodnikach, gwar. Jezdnia w stanie oplakany (...). Przy ulicy Nowy Świat, która miała wylot na ulicę Piotrkowską, niedaleko za ulicą Silniczną, życie toczyło się na ulicy: kobiety przed bramami, susząca się pościel, wietrzące się czerwone poduszki, dzieci siedzące w kucki i zjadające pajdy chleba (...). Im dalej od Rynku, tym mniej było handlu, a więcej biedy⁴⁷.

Na mapie oznaczono również kamienicę Icka Frydmana (5/11). Mieściła się w niej znana firma braci Szymona i Tobiasza Baumów, specjalizująca się w szyciu uczniowskich mundurków i mundurów wojskowych. Ponadto jako jedyna w Kielcach mogła sprzedawać oznaki Krzyża Niepodległości, co budziło niechętnie komentarze części kielczan, którym trudno było pogodzić się z faktem, że to żydowska firma zarabia na polskim odznaczeniu⁴⁸. Wiemy, iż Icek Frydman kupił kamienicę od Ignacego Praussa (ojca znanych kieleckich malarzy Ryszarda i Stanisława). Trzeba mieć świadomość, że Prauss przez tę transakcję mógł się narazić na nie-

45 Stanisław (Szmul) Zylberszlak (1892–1939) – w 1922 r. otrzymał stanowisko dyrektora szpitala żydowskiego w Kielcach. W 1939 r. został zmobilizowany do Wojska Polskiego w stopniu pułkownika. Zginął we wrześniu 1939 r. w czasie potyczki z wojskami bolszewickimi w obwodzie lwowskim. *Kielce – Keltz...*, s. 170.

46 Maksymilian (Mendel, Maks) Ellencweig (1882–1942) – w 1910 r. był współzałożycielem pierwszego kina w Kielcach (wraz z inż. Stanisławem Tomickim). W 1926 r. uruchomił przy ul. Staszica nowoczesne kino „Palace”, które jako pierwsze w mieście – od 1930 r. – posiadało aparaturę dźwiękową. Aktywny działacz syjonistyczny. J.Z. Pająk, *Ellencweig Mendel (Maks)* [w:] *Świętokrzyski słownik biograficzny...*, s. 130; K. Urbański, *Leksykon...*, s. 75; *Kielce – Keltz...*, s. 150.

47 J. Henl, *Ze wspomnień kielczanki*, „Raptularz kielecki” 1926, nr 3, cyt. za K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 145.

48 M. Maciągowski, *Śladami cieni...*, s. 116.

chęć niektórych osób, ponieważ odsprzedawanie Żydom nieruchomości czasem spotykało się z krytyką. Dochodziło do przypadków, że w prasie podawano nazwiska Polaków, którzy zdecydowali się na taki krok⁴⁹. Również samo posiadanie przez Żydów majątków na terenie Kielc budziło niekiedy głosy sprzeciwu. Dysponujemy znamienym artykułem z „Gazety Kieleckiej”, z końca lat trzydziestych XX w., zatytułowanym „Do kogo należą Kielce?”. Jego autor z silnym negatywnym nastawieniem wymieniał ulice w centrum miasta, gdzie większość – jak dodawał najlepszych nieruchomości – posiadali Żydzi:

Dziś dla odmiany poproszę Was szanowni a cierpliwi czytelnicy na mały spacer w Kielcach. [...] Oto chluba naszego grodu, na której znajdujemy się w tej chwili, ulica Sienkiewicza, posiadająca najpiękniejsze i najrentowniejsze gmachy w 55 proc. należy do żydów. Zdecydowanych antysemitów grunt piecze pod nogami, skręcamy w najbliższą przecnicę M. Focha [ul. Paderewskiego – przypis P. W.], niestety i tu duszno 45 proc. nieruchomości w ich rękach, biegiem niemal przechodzimy przez Piotrkowską o tym samym zażydzeniu, dążąc do placu Marsz. Piłsudskiego [Rynek – przypis P. W.]. O naiwny Sarmato przecież to ognisko zarazy o natężeniu 60 proc. promieniujące na nasz gród, szczycący się do 1867 roku, że żadnemu żydowi nie wolno w nim było mieszkać. [...] Za lata klęsk i upokorzeń doznawanych w czasie, gdy Kielcami rządziła dłoń biskupa krakowskiego, wzięli żydzi doskonały rewanż, lwia część podstawowego majątku miasta przeszła w ich posiadanie, oni są tu teraz gospodarzami [...]. Spójrzcie więc mili, a tak niestety lekkomyślni rodacy, co w ciągu sześćdziesięciu lat zdobyli na Was ci, tak przez Was pogardzani żydzi⁵⁰.

Warto zauważyć, że słowo Żydzi konsekwentnie zapisywano w tekście małą literą. Kilkanaście numerów później pojawił się artykuł, w którym był między innymi zawarty postulat konfiskaty nieruchomości żydowskich „jako kompensatę za wyrządzone krzywdy i szkody”⁵¹.

Analizując położenie nieruchomości należących do ludności wyznania mojżeszowego, należy pamiętać, że mapy te przedstawiają tylko pewien wycinek czasowy, czyli połowę lat trzydziestych XX w. Z tego powodu nie wyszczególniono na nich przykład zawiazanej w 1937 r. spółki Młyn Handlowy Kłos przy al. Legionów (ob. ul. Krakowska). Krzysztof Urbański zaliczał ją do jednego z wiodących przedsiębiorstw znajdujących się w rękach żydowskich w drugiej połowie lat trzydziestych⁵². Należy również brać pod uwagę, że niektóre firmy zmieniały właścicieli, nazwy, dzieliły się bądź łączyły. Przykładem może być tartak przy ul. Zagnańskiej 46. W marcu 1936 r. jego właścicielami byli Moszek i Chaim Dębscy. Rok później pod tym samym adresem funkcjonowały już dwa tartaki. Jednym w dalszym ciągu

49 K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 71.

50 Radwan, *Do kogo należą Kielce?*, „Gazeta Kielecka” 29 XII 1938, nr 98, s. 2–3.

51 W. Sas-Baczyński, *Sprawa żydowska*, „Gazeta Kielecka” 22 I 1939, nr 7, s. 2.

52 K. Urbański, *Leksykon...*, s. 135.

zarządzali bracia Dębscy, a drugim Feder Lejbuś i Gołębiowski⁵³. Jeszcze więcej zmian mogło zachodzić w przypadku poszczególnych budynków mieszkalnych. Zarówno we wcześniejszych latach, jak i później niektóre kamienice przechodziły w ręce polskie. Zdarzały się rzecz jasna również sytuacje odwrotne, czyli nieruchomości należące do Polaków sprzedawano Żydom. Zmiany dotyczyły również niezabudowanych działek żydowskich. Tutaj mieliśmy dodatkowo do czynienia ze zjawiskiem ich parcelacji na cele budowlane. Nie odnosiło się to wyłącznie do rozległych obszarów należących do rodziny Nowaków. Na pomiarze udało się uchwycić kilka innych takich miejsc. Na przykład duża parcela przy ul. Warszawskiej, należąca do Rywy Urbajtel, widoczna jest jako obszar podzielony na poszczególne działki przygotowane do sprzedaży i kupowane w następnych latach zarówno przez Żydów, jak i Polaków (mapa 5, nr 12).

Trzeba też zdawać sobie sprawę z pewnej niedoskonałości źródła, jakim jest pomiar Chojnickich. Przede wszystkim niejednokrotnie pojawiają się błędy w nazwiskach. Można też przypuszczać, że w niektórych przypadkach nie ustalono faktycznego właściciela. Przykładem może być postać przytaczanego już wcześniej Hermana Lewiego, zamożnego przemysłowca, właściciela kilku nieruchomości, który jednakże w połowie lat trzydziestych wpadł w kłopoty finansowe. W tamtym czasie niektórzy przedstawiciele samorządu kieleckiego zaczęli wskazywać, że ukrywa on swój majątek w postaci nieruchomości, aby utrudnić wierzycielom odzyskanie swych należności (w tym gminie Kielce). Celował w tym zwłaszcza ławnik magistratu, pochodzący ze znanej kieleckiej rodziny Władysław Koterski-Spalski, który w 1936 r., jak również w następnych latach, autorytatywnie twierdził, iż Lewi posiada więcej majątku nieruchomego od tego, który zgłosił oficjalnie⁵⁴. Niewykluczone, że były to słuszne oskarżenia, zważywszy, że pomiar Chojnickich nie notuje żadnej jego kamienicy, a tylko jeden z zabudowanych placów przy ul. Siennej i Młynarskiej (obecnie ul. Mielczarskiego), gdzie widnieje jako współwłaściciel (mapa 3, nr 3).

Tego typu przypadki były jednak, jak można przypuszczać, jednostkowe. Biorąc pod uwagę zmiany w przestrzeni miejskiej, jakie zaszły od lat trzydziestych XX w., fakt, że nie zachowały się wszystkie przedwojenne księgi hipoteczne, zmieniającą się kilkakrotnie od dwudziestolecia międzywojennego do współczesności numerację domów, co utrudnia lokalizację poszczególnych budynków, pomiar Chojnickich należy uznać za cenne źródło, za pomocą którego można pokazać prawie pełny obraz żydowskiej własności w Kielcach kilka lat przed wybuchem II wojny

53 Oczywiście podobnie rzecz się miała, jeśli chodzi o firmy polskie. W 1936 r. młyn przy ul. Bodzentyńskiej 33 prowadził Jan Sobczyk, rok później Wacław Rudeczyński. APK, Akta miasta Kielce, sygn. 2315, Rozkłady specjalnych opłat drogowych za nadmierne zużycie bruków, a także udział w kosztach budowy i utrzymania dróg, Kielce, 31 III 1936 r. oraz 5 II 1937 r., k. 45–89.

54 Zob. P. Wolańczyk, *Działalność samorządowa Władysława Koterskiego-Spalskiego (1934–1939, 1945). Głos w dyskusji na temat samodzielności radnych* [w:] *Życiorysy niepokornych*, t. 2. Władysław Koterski-Spalski, pod red. R. Piwki, P. Wolańczyka [w opracowaniu].

światowej. Mapa, którą wykonano na jego podstawie, może mieć wielorakie zastosowanie. Przede wszystkim w łatwy sposób pozwala unaocznnić, jak istotną rolę odgrywała ludność żydowska w przedwojennych Kielcach i może również służyć jako pomoc edukacyjna. Dane zebrane z pomiaru umożliwiają uzupełnienie istniejących przewodników, które prowadzą śladami kieleckich Żydów⁵⁵. Mogą także ułatwić utworzenie rozbudowanego interaktywnego planu dotyczącego kieleckiej społeczności żydowskiej⁵⁶.

Wykorzystując dane pochodzące z innych źródeł, zaprezentowaną w niniejszym tekście mapę można uzupełnić o kolejne punkty, które kiedyś związane były z życiem, gospodarką i kulturą żydowską. Wystarczy powiedzieć, że w połowie lat trzydziestych na jedenaście tartaków działających w granicach Kielc, dziewięć znajdowało się w rękach żydowskich. Na cztery cegielnie, trzy należały do Żydów. Na pięć garbarni, pięć było żydowskich itd.⁵⁷ Niejedna firma i sklep prowadzony przez Żydów funkcjonowały w kamienicy należącej do Polaka.

Warto przy tym poznać proces parcelacji ogromnych majątków rodziny Nowaków: Czarnowa i Piasków. Na własną historię zasługują z pewnością większe zakłady przemysłowe: „Henryków”, Wietrznia, Kadzielnia, reprezentacyjne kamienice, ale także należy opisać warunki, w jakich żyła biedota żydowska. Tego typu badania są zasadne w ramach pogłębiania wiedzy o mieście i zachowania pamięci o najliczniejszej mniejszości narodowej, która tworzyła międzywojenne Kielce i która w tragiczny sposób zniknęła w czasie II wojny światowej.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Państwowe w Kielcach

Akta miasta Kielce, sygn. 2315

Okręgowy Urząd Ziemski w Kielcach, sygn. 4523, 4524

Muzeum Historii Kielc

Księga Pomocnicza, sygn. 47

Źródła drukowane

Studium historyczno-urbanistyczne Kielc, Kielce 1990.

55 Dysponujemy dwoma informatorami, które mogą służyć jako przewodniki: J. Główna, *Śladami Żydów kieleckich. Following the footsteps of Kielce Jews*, Kielce 2009; M. Maciągowski, *Śladami cieni...*

56 Taki projekt zapoczątkowało Stowarzyszenie im. Jana Karskiego, zob. <https://mapa.jewish.kielce.pl/> (dostęp: 13 IX 2023 r.).

57 APK, Akta miasta Kielce, sygn. 2315, Rozkład specjalnych opłat drogowych za nadmierne zużycie bruków, Kielce, 5 II 1937 r., k. 71–72.

Normatywy

Dz. U. Ustawa z dnia 15 lipca 1920 roku o wykonaniu reformy rolnej.

Dz. U. 1930, nr 20, poz. 165, Rozporządzenie Rady Ministrów z 1 marca 1930 r. o zmianie granic miasta Kielc w powiecie i województwie kieleckiem.

Prasa

„Gazeta Kielecka” 1938, 1939

Opracowania

Dziedzic L., *Synagoga w Kielcach. Źródła do dziejów Kielc, seria nowa, zeszyt 14*, Kielce 2022.

Główka J., *Śladami Żydów kieleckich. Following the footsteps of Kielce Jews*, Kielce 2009.

Jerzmanowski J., *W starych Kielcach*, Kraków 1975.

Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej, red. P. Wolańczyk, Kielce 2022.

Król P., *Czarnowskie kamieniołomy*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2022, t. 14.

Kurska A., *Stanisław Starke – próba portretu [w:] Z tradycji i dorobku inteligencji kieleckiej w XIX i XX wieku*, pod red. M. Meduckiej, Kielce 2005.

Maciągowski M., *Śladami cieni. Przewodnik po żydowskich Kielcach*, Kraków – Budapeszt 2011.

Majcher-Ociesa E., *Przemysł drzewny w Kielcach w latach 1918–1939*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2013, t. 5.

Świętokrzyski Słownik Biograficzny, t. 2, red. J. Szczepański, Kielce 2009.

Urbański K., *Kieleccy Żydzi*, Kielce 1993.

Urbański, K. *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–1999*, Kraków 2000.

W przededniu zagłady, opr. K. Urbański, Kielce 2007.

Wolańczyk P., *Prezydenci Kielc 1919–1950*, Kielce 2018.

O autorze:

dr Paweł Wolańczyk – w Muzeum Historii Kielc prowadzi Pracownię Historii i Etnologii Miasta. Kurator kilkunastu wystaw czasowych. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół najnowszych dziejów Kielc, historii samorządu i biografistyki. Laureat Świętokrzyskiej Nagrody Muzealnej im. Tadeusza Włoszka w 2023 r.
e-mail: wolanczyk@mhki.kielce.eu

Paweł Wolańczyk (Kielce History Museum)

Jewish Properties on the Map of Pre-War Kielce

Data collected by surveyors conducting measurements in Kielce from 1927 to 1936 enabled the identification of properties owned by the Jewish community and their location on the pre-war map of Kielce. This process resulted in a picture of Jewish ownership from the mid-1930s, encompassing extensive farms, industrial facilities, residential buildings, and vacant lots. The developed maps illustrate the significant role played by the Jewish population in pre-war Kielce. They can serve as educational tools or aid in genealogical research. Additionally, they facilitate the expansion of guides on pre-war Jewish Kielce.

Keywords: Jews, interwar period, Chojnicki survey.

Dominik Flisiak (Kielce)
ORCID:0000-0001-8699-9537

Syjonistyczne ugrupowania polityczne działające w Kielcach w latach 1918–1939

Streszczenie: Artykuł przedstawia informacje dotyczące syjonistycznych ugrupowań działających w międzywojennych Kielcach. Składa się z kilku części. W pierwszej scharakteryzowano podstawy syjonizmu. W drugiej opisano poszczególne stronnictwa syjonistyczne obecne w Kielcach. W celu jak najlepszego ukazania ich aktywności przyjęto następującą kolejność: syjoniści-rewizjoniści, Mizrachi, centrowi syjoniści, Hitachdut i stronnictwa poalej-syjonistyczne. Wśród przedstawionych organizacji znalazły się też młodzieżówki: Hechaluc oraz Haszomer Hacair. W artykule wymieniono m.in. ważniejszych działaczy partyjnych i wskazano pola współpracy między poszczególnymi stronnictwami syjonistycznymi.

Słowa kluczowe: Kielce, syjonizm, Polska, Palestyna

Żydowskie nurty polityczne

Syjonizm, czyli ruch żydowskiego odrodzenia narodowego, powstał w drugiej połowie XIX w.¹. Wśród osób, które miały wpływ na ukształtowanie się ideologicznych podstaw syjonizmu, byli m.in.: Samuel Mohylewer, Chaim Weizman oraz Teodor Herzl². W 1896 r. Herzl opublikował książkę *Państwo Żydowskie. Próba nowoczesnego rozwiązania kwestii żydowskiej*³, która stała się podstawą syjonizmu.

Pod koniec XIX w. idea syjonistyczna zaczęła się krystalizować. W 1897 r. podczas kongresu w Bazylei powstała Światowa Organizacja Syjonistyczna (ŚOS)⁴. Głównymi organizatorami tego spotkania byli Teodor Herzl i Max Nordau⁵.

- 1 Zob.: N. Aleksium, *Dokąd dalej? Ruch syjonistyczny w Polsce (1944–1950)*, Warszawa 2002; J. Walicki, *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Łódź 2005.
- 2 Zob. *Żydzi w Polsce odrodzonej: działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, t. 1, pod red. I. Schipera, A. Tartakowera, A. Hafftki, Warszawa 1932, s. 518–530, 536–538.
- 3 T. Herzl, *Państwo żydowskie: próba nowoczesnego rozwiązania kwestii żydowskiej*, tłum. J. Surzyn, Kraków 2006.
- 4 Światowa Organizacja Syjonistyczna miała za zadanie koordynować działalność ugrupowań syjonistycznych i wspierać dążenia do ustanowienia w Palestynie państwa żydowskiego. M. Rajzer, *Rola Wielkiej Brytanii w powstaniu państwa Izrael* [w:] *Żydzi, Izrael i Palestyńczycy*, pod. red. S. Czapnika i G. Omelana, Opole 2016, s. 232.
- 5 Max Nordau był węgierskim Żydem. Początkowo związany był z nurtem asymilacji, dopiero nasilenie się antysemityzmu spowodowało, że stał się syjonistą. M. Wójcicki, *Podstawy teoretyczne*

Określono wówczas główne zasady syjonizmu, tj. najważniejszym celem było utworzenie siedziby narodowej dla Żydów (najlepiej w Palestynie⁶), a także podniesiono kwestię nadrzędności języka hebrajskiego⁷.

Syjonizm już na przełomie XIX/XX w. wyróżniał się wielością nurtów, których przedstawiciele toczyli spory m.in. o kształt terytorialny przyszłego państwa, stosunek do religii czy arabskich sąsiadów. Warto wskazać, że syjonizm miał na żydowskiej scenie politycznej wielu konkurentów. Wśród nich należy wymienić:

- przedstawicieli ortodoksji religijnej spod znaku powstałej w 1912 r. prawicowej partii Agudas Isroel⁸,
- zwolenników folkizmu, tj. centroprawicowego ruchu Noacha Pryłuckiego⁹; opowiadali się oni za kulturą w języku jidysz i postulowali nadanie Żydom autonomii w krajach diaspory¹⁰,
- aktywistów socjalistycznego Bundu (Ogólnożydowski Związek Robotniczy na Litwie, w Polsce i Rosji¹¹), którzy reprezentowali antysyjonistycznie nastawioną część żydowskiej klasy robotniczej¹²,
- do przeciwników syjonizmu należy zaliczyć też tych Żydów, którzy poprzez asymilację, np. do kultury polskiej czy francuskiej, przeciwstawiali się żydowskiemu odrodzeniu narodowemu¹³.

ideologii rewizjonizmu syjonistycznego oraz ich wpływ na kształt myśli państwowej ruchu, „Kwartalnik Historii Żydów” 2007, nr 3 (223), s. 294, 295, 297–298; W. Żabotyński, *Tamten Maks Nordau*, „Trybuna Narodowa. Tygodnik. Organ rewizjonizmu syjonistycznego” 20 I 1939, nr 3 (267), s. 1.

- 6 Do I wojny światowej tereny ówczesnej Palestyny (Izraela i Autonomii Palestyńskiej) były pod kontrolą Turcji Osmańskiej, natomiast w latach 1918–1948 pod zwierzchnictwem władz Wielkiej Brytanii. *Encyklopedia palestyńska*, t. 1, z. 6, Warszawa – Kraków 1939, s. 331–342.
- 7 D. Flisiak, *Wybrane materiały ideologiczne i propagandowe Syjonistyczno-Socjalistycznej Partii Robotniczej Poalej Syjon-Hitachdut. Przyczynek do badań nad lewicą syjonistyczną w pierwszych latach powojennej Polski (1944/45–1949/50)*, Chrzan 2021, s. 11.
- 8 Zob.: Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK) Starostwo Powiatowe Kieleckie I (dalej: SPK I), sygn. 630, Centralna Organizacja Żydów Ortodoksów w Polsce Agudas Israel w Suchedniowie, 1933; *Encyklopedia palestyńska*, t. 1, z. 1, Warszawa 1938, s. 53–57; *Sefer Kielce. The History of the Community of Kielce from Its Foundation to Its Destruction*, Tel Aviv 1957, s. 131–134; *Żydzi w Polsce odrodzonej: działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, t. 2, pod red. I. Schipera, A. Tartakowera, A. Hafftki, Warszawa 1932, s. 255–258.
- 9 Zob.: APK, SPK I, sygn. 369, Opracowanie na temat żydowskich ugrupowań w Polsce przesłane do starostów, 1926, k. 24–25; *Żydzi w Polsce odrodzonej: działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna...*, t. 2, s. 268–269.
- 10 Zob.: *Encyklopedia palestyńska*, t. 1, z. 3, Kraków – Warszawa 1938, s. 185–188.
- 11 M. Canin, *Przez ruiny i zgłiszczu. Podróż po stu zgłodzonych gminach żydowskich w Polsce*, przeł. M. Adamczyk-Garbowska, Warszawa 2018, s. 504.
- 12 Zob.: E. Kossewska, *Ona mówi jeszcze po polsku, ale śmieje się po hebrajsku. Partyjna prasa polskojęzyczna i integracja kulturowa polskich Żydów w Izraelu (1948–1970)*, Warszawa 2015, s. 444–455; *Encyklopedia palestyńska*, t. 1, z. 9, Kraków – Warszawa 1939, s. 551–559; *Żydzi w Polsce odrodzonej: działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna...*, t. 1, s. 535–536.
- 13 Zob.: A. Landau-Czajka, *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006; *Encyklopedia palestyńska...*, t. 1, z. 3, s. 172–178; *Żydzi w Polsce odrodzonej:*

Wedle spisów z 1921 i 1931 r. w międzywojennych Kielcach żydowscy obywatele stanowili ponad 30% ogółu mieszkańców¹⁴. Społeczność żydowska była obecna w życiu społecznym, intelektualnym, gospodarczym i politycznym miasta¹⁵. W Kielcach funkcjonował cały wachlarz żydowskich stronnictw politycznych. Dzielili się one na syjonistyczne i niesyjonistyczne oraz na prawicowe, centrowe, a także lewicowe. By dana partia mogła działać legalnie, konieczne było uzyskanie pozwolenia w Starostwie Powiatowym w Kielcach¹⁶.

Syjniści-rewizjoniści w Kielcach

Syjniści-rewizjoniści, czyli zwolennicy urodzonego w Odessie dziennikarza i działacza politycznego Włodzimierza Żabotyńskiego¹⁷, stanowili prawicowy odłam ugrupowania propagującego ideę odtworzenia państwa żydowskiego. Ruch powstał w pierwszej połowie lat dwudziestych XX w. Jego zwolennicy optowali m.in. za powstaniem państwa Izrael, obejmującego tereny na wschód i zachód od rzeki Jordan, militaryzmem związanym z odtworzeniem własnej państwowości oraz podchodzili z szacunkiem do osób walczących o wolność dla własnych narodów (Józef Piłsudski, Tadeusz Kościuszko)¹⁸.

Początek obecności zwolenników Żabotyńskiego w Kielcach należy datować na 1931 r. Wówczas powstał w mieście oddział Brith Hacochar, czyli Unia Syjonistów-Rewizjonistów¹⁹. W skład jego zarządu weszli: Lucjan Kopf, Jechiele Preis, Jakub Szatz i Michał Wittlin. Kieleccy zwolennicy prawicy syjonistycznej rekrutowali się przede wszystkim z przedstawicieli wolnych zawodów i ze średnio zamożnych rzemieślników i kupców²⁰. W grudniu 1933 r. syjniści-rewizjoniści powołali w Kielcach oddział Związku Propagowania Rozwoju Fizycznego wśród Żydów Brith he-Chajal im. W. Żabotyńskiego. Członkowie tej organizacji dbali o swój rozwój fizyczny, doskonalili znajomość topografii i posługiwanie się bronią

działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna..., t. 2, s. 253–255.

14 K. Urbański, *Kieleccy Żydzi*, Kielce, Kraków 1993, s. 83.

15 Zob.: APK, SPK I, sygn., 2377, Akta Stowarzyszenia Rzemieślników Żydów w Kielcach, 1920–1933; M. Maciągowski, *Kieleccy Żydzi 1918–1939* [w:] *Kielce przez stulecia*, red. M. Maciągowski, Kielce 2014, s. 399–404; E. Majcher-Ociesa, *Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, Kielce 2013.

16 K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 107.

17 Zob. szerzej: D. Flisiak, *Polityczna działalność Włodzimierza Żabotyńskiego do lat dwudziestych XX wieku: ideologiczne podstawy syjonizmu rewizjonistycznego*, „Almanach Historyczny” 2017, t. 19, s. 109–120.

18 Zob. szerzej: D. Flisiak, *Działalność syjonistów-rewizjonistów w Polsce w latach 1944/1945–1950*, Lublin 2020; W. Żabotyński, *Państwo żydowskie*, Warszawa – Kraków – Poznań 1937; J. Perelman, *Rewizjonizm w Polsce 1922–1936*, Warszawa 1937.

19 Unia Syjonistów-Rewizjonistów była organizacją skupiającą zwolenników Żabotyńskiego. Dzieliła się na organizacje krajowe, a te na mniejsze grupy miejscowe. *Encyklopedia palestyńska*, t. 1, z. 7, Warszawa – Kraków 1939, s. 427–442.

20 K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 112.

sportową²¹. Syjoniści-rewizjoniści podejmowali starania na rzecz popularyzacji swoich poglądów wśród młodych Żydów. W tym celu powołane zostały dwie organizacje młodzieżowe: Bejtar (Stowarzyszenie Młodzieży Brith Trumpeldor²²) oraz Masada²³. Ich członkowie kładli nacisk na naukę historii, geografii i ćwiczyli tężyzną fizyczną. Syjoniści-rewizjoniści poprzez wykłady, akademie i odczyty czerpali wiedzę o sytuacji w Palestynie oraz o sytuacji w ruchu syjonistycznym²⁴. Młodzi zwolennicy Żabotyńskiego rekrutowali się przede wszystkim z szeregów żydowskiej inteligencji. Chcieli być swoistymi przewodnikami dla tych, którzy dążyli do odrodzenia państwa żydowskiego²⁵. Warto wskazać, że w międzywojennym województwie kieleckim struktury Bejtaru istniały m.in. w: Przedborzu, Włoszczowie, Jędrzejowie, Pińczowie oraz Radomiu. W każdej z wymienionych miejscowości obecnych było od dwudziestu do czterdziestu członków Bejtaru²⁶.

W 1935 r. po przeprowadzonym referendum zwolennicy Żabotyńskiego opuścili ŚOS i stworzyli Nową Organizację Syjonistyczną (NOS)²⁷, która istniała do 1946 r. Przyczyn rozłamu można dopatrywać się w kompromisowej polityce innych stronnictw syjonistycznych względem Wielkiej Brytanii, która była potępiana przez zwolenników Żabotyńskiego. Tylko niewielka część syjonistów-rewizjonistów pod przywództwem Meira Grossmana pozostała w szeregach ŚOS²⁸. W Kielcach oddział NOS-u liczył około pięćdziesięciu osób²⁹. Aktywiści NOS-u przeprowadzali m.in. zbiórki pieniężne na swój fundusz o nazwie Keren Tel Chaj³⁰. Zwolennicy Żabotyńskiego organizowali również różne spotkania. 18 lipca 1937 r. w kieleckiej synagodze prawicowi syjoniści zwołali zebranie, na którym pojawiło się około czterystu osób. Podczas obrad skrytykowane zostały plany Wielkiej Brytanii dotyczące podziału ówczesnej Palestyny na dwa państwa – żydowskie i dla Arabów palestyńskich³¹. Jedną z osób, która zabrała głos był Leon Rodal³².

21 *Encyklopedia palestyńska*, t. 1, z. 8, Warszawa – Kraków 1939, s. 449–453; Archiwum Instytutu Żabotyńskiego (dalej: AIŻ), sygn. PH-6807, Brit HaHayal Unit and Maccabi bicycle riding unit, standing near Kielce train station, awaiting Zeev Jabotinsky, 1933.

22 *Encyklopedia palestyńska*, t. 1, z. 5, Warszawa – Kraków 1939, s. 291–298.

23 *Sefer Kielce. The History...*, s. 129.

24 K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995, s. 24, 90.

25 *Sefer Kielce. The History...*, s. 128.

26 APK, Urząd Wojewódzki Kielecki I (dalej: UWK I), sygn. 2598, Sprawozdanie starosty kieleckiego, 1931, k. 8.

27 AIŻ, sygn. A 1–4/ 65, Jabotinsky Zeev, Hatzach (New Zionist Organization) Activities in Poland – Lists, Proposals and Memorandum, 1935–1938; W. Żabotyński, *Nowa Organizacja Syjonistyczna*, Kraków 1936.

28 Zob.: I. Kohn, *Stronictwo Państwa Żydowskiego, jego istota i cele*, Tarnopol 1934.

29 K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 94; *Sefer Kielce. The History...*, s. 129–130.

30 APK, UWK I, sygn. 3284, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody, 1938, k. 26.

31 APK, SPK I, sygn. 950, Sprawozdanie Policji, 1937, k. 5.

32 Leon Rodal (1913–1943) – urodził się w Kielcach, był dziennikarzem. Jego teksty ukazywały się m.in. w „Kielceer Cajtung” oraz w „Trybunie Narodowej”. Po 1939 r. znalazł się w Warszawie i współtworzył Żydowski Związek Wojskowy. Zginął w powstaniu w getcie warszawskim.

W międzywojennym województwie kieleckim zwolennicy Żabotyńskiego byli obecni w Suchedniowie³³ oraz Działoszycach³⁴. Warto wskazać, że w 1935 r. miejscowych prawicowych syjonistów odwiedził Włodzimierz Żabotyński. Podczas pobytu w Kielcach odwiedził synagogę:

Latem 1935 roku do Wielkiej Synagogi w Kielcach przybył znany działacz syjonistyczny Ze'ew Władimir Żabotyński. Ortodoksyjni Żydzi mieli do niego pretensje, bo wniósł szablę do świątyni, co było zakazane. Co więcej, położył się w miejscu, w którym zawsze kładło się zwój Tory³⁵.

Kieleccy zwolennicy Mizrachi

Partia Mizrachi powstała w 1902 r. W swoim programie akcentowała religijny charakter odbudowy państwa żydowskiego w Palestynie. Ugrupowanie to sytuowało się na syjonistycznej centroprawicy³⁶.

W Kielcach aktywiści Mizrachi rozpoczęli działalność na początku stycznia 1925 r.³⁷ Wówczas powstał w mieście oddział Organizacji Syjonistów Ortodoksów – Mizrachi. Wśród osób odpowiadających za działalność Mizrachi w Kielcach byli: Wolf Kluska³⁸, Dawid Fryszman i Seweryn Ostrowicz. Początkowo siedziba tej partii znajdowała się przy ulicy Wesołej 2, a następnie przy Rynku nr 15³⁹. Religijni syjonisci działali na rzecz emigracji do Palestyny⁴⁰ i wspierali poprzez zbiórki pieniężne fundusz Keren Hachulec Hamizrachi⁴¹. Fundusz ten otrzymywał datki finansowe również od kieleckiego Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej⁴². Warto zauważyć fakt, że posiedzenia Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Kielcach nieraz były areną sporów między religijnymi syjonistami, a tymi członkami zarządu, którzy byli w opozycji do syjonizmu⁴³. Zwolennicy Mizrachi organizowali też odczyty. Przykładowo w marcu 1926 r. odbył się wykład na temat

D. Flisiak, *Leon Rodal: syjonizm rewizjonistyczny*, „Między Wisłą a Pilicą: studia i materiały historyczne” 2016, t. 17, s. 117–122.

33 APK, SPK I, sygn. 212, Sprawozdanie sytuacyjne starosty kieleckiego, 1935, k. 4.

34 APK, UWK I, sygn., 3284, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody, 1938, k. 54.

35 Cyt. za: P. Świerczyński, *Odkrywanie kieleckiej synagogi*, Kielce 2022, s. 74.

36 APK, SPK I, sygn. 310, Sprawozdanie Policji, 1921, k. 2–3; K. Przewrocka-Aderet, *Polanim. Z Polski do Izraela*, Wołowiec 2019, s. 48–57.

37 APK, SPK I, sygn. 369, Pismo Organizacji Syjonistów-Ortodoksów „Mizrachi” w Polsce do starosty w Kielcach, 1925, k. 3; *Sefer Kielce. The History...*, s. 92, 167.

38 Postać ta jest obecna w pracach Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Kielcach: APK, SPK I, sygn. 1906, Protokół nr 3, 1931, k. 1; tamże, sygn. 1913, Protokół, 1929–1934, k. 2–5.

39 K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 91.

40 Emigracja do ówczesnej Palestyny (od 1948 r. Izraela) to alija. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1, Warszawa 2003, s. 68–69.

41 APK, SPK I, sygn. 1911, Protokół nr 15, 1937, k. 41.

42 O syjonistycznych funduszach zob.: Z. Borzymińska, R. Żebrowski, *Polski słownik...*, t. 1, s. 770.

43 APK, SPK I, sygn. 1894, Posiedzenie nr 1, 1926, k. 22.

sytuacji Żydów w komunistycznej Rosji: „Mówca [...] przez cały czas potępiał ustrój i rozporządzenia rządu bolszewickiego, który na zewnątrz przedstawia się dobry, a właściwie na wewnątrz niemożliwy do najwyższego stopnia [...]”⁴⁴.

Aktywiści Mizrachi działali wśród młodzieży żydowskiej, tj. dzięki młodzieżówce Ceirej Mizrachi (Młodzi z Mizrachi)⁴⁵. Celem tej organizacji było przyuczenie do pracy fizycznej i przygotowywanie do wyjazdu do Palestyny. Kielecki oddział Ceirej Mizrachi liczył ok. 100–150 członków. Siedziba tej młodzieżówki znajdowała się w budynku przy ulicy Wesołej 15⁴⁶. Aktywiści Mizrachi mieli też wpływ na funkcjonowanie Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego Tarbut. Jego pracownicy prowadzili odczyty poświęcone m.in. odbudowie państwa żydowskiego i bibliotekę, w której znajdowały się książki w języku hebrajskim, polskim oraz jidysz. Miesięczny koszt korzystania z jej zasobu wynosił 1zł, natomiast członkowie towarzystwa Tarbut płacili 75 gr. W 1938 r. w kieleckim oddziale Tarbutu obecnych było 35 osób⁴⁷. Co warto podkreślić, instytucja ta otrzymywała od Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Kielcach wsparcie finansowe⁴⁸.

Na przełomie 1935/1936 r. wśród członków Mizrachi działających w województwie kieleckim doszło do rozłamu, ponieważ część z nich uważała, że ich partia zbyt blisko współpracuje z centrowymi syjonistami. Niektórzy z nich przeszli do prawicy syjonistycznej skupionej wokół zwolenników Żabotyńskiego. Rozłam wśród mizrachistów nie spowodował zaprzestania działalności przez tę partię⁴⁹.

Warto wskazać, że partia Mizrachi była też obecna w kieleckiej Radzie Gminy Żydowskiej Wyznaniowej⁵⁰. Wpływy religijnych syjonistów wahały się między 7 a 20%⁵¹. Jednym z ich poważniejszych konkurentów byli aktywiści Agudas Isroel⁵². Przez cały czas działalności religijni syjoniści posiadali w Kielcach około trzystu członków i podobną liczbę sympatyków. Oddziałowi partii w mieście wojewódzkim podlegały też komórki w Chęcinach, Łagowie i Morawicy⁵³.

Wedle autorów *Sefer Kielce* religijni syjoniści prowadzili wielokierunkową działalność, zarówno na polu oświaty, jak i społecznym. Aktywność Mizrachi miała budzić zdumienie wśród tych religijnych Żydów, którzy byli przeciwnikami

44 APK, SPK I, sygn. 369, Sprawozdanie, 1926, k. 30.

45 O młodzieżówkach Mizrachi zob.: *Encyklopedia palestyńska*, t. 1, z. 7, Warszawa – Kraków 1939, s. 387–388; *Encyklopedia palestyńska...*, t. 1, z. 8, s. 448.

46 K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 31.

47 APK, SPK I, sygn. 460, Protokół, 1938, k. 5.

48 APK, SPK I, sygn. 1902, Protokół nr 13, 1927, k. 84; tamże, sygn. 1911, Protokół nr 15, 1937, k. 41.

49 APK, UWK I, sygn. 3420, Pismo Starostwa Grodzkiego Sosnowieckiego do Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego, 1936, k. 7.

50 O tej instytucji zob. m.in.: APK, SPK I, sygn. 1908, Protokoły z posiedzeń Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Kielcach, 1933; tamże, sygn. 1920, Budżet Gminy Wyznaniowej Żydowskiej Kielcach, 1927.

51 K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 115.

52 APK, SPK I, sygn. 369, Organizacja „Mizrachi”, sprawozdanie, 1925, k. 12.

53 K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 115.

syjonizmu⁵⁴. Co ważne, na wzrost poparcia dla idei syjonistycznej (w tym też dla aktywistów Mizrahi) miał wpłynąć fakt przejścia szlaku bojowego przez Legion Żydowski, założony przez Włodzimierza Żabotyńskiego. Legion Żydowski w latach 1917–1918 u boku armii brytyjskiej walczył z Turkami na terenie dzisiejszego Izraela oraz Autonomii Palestyńskiej⁵⁵.

Centrowi Syjoniści w Kielcach

Ogólni Syjoniści, czyli reprezentanci centrowej wizji syjonizmu, byli obecni przez cały czas istnienia międzywojennej Polski⁵⁶. Postulowali oni powstanie świeckiego państwa żydowskiego i kładli nacisk na odrodzenie języka hebrajskiego⁵⁷. Przedstawiciele tego stronnictwa działali wśród młodzieży⁵⁸ i kobiet (Women's International Zionist Organization, tj. WIZO)⁵⁹. W Polsce Ogólni Syjoniści byli podzieleni na dwie frakcje: Et Liwnot i Al ha-Miszmar⁶⁰. Aktywiści Et Liwnot rekrutowali się przed wszystkim z klasy średniej i ze zwolenników wolnorynkowej wizji gospodarki. Szukali dróg porozumienia z kolejnymi polskimi rządami. Wśród osób kreujących politykę frakcji był m.in. Ozjasz Thon⁶¹. Przedstawiciele Al ha-Miszmar propagowali umiarkowanie społeczną wizję gospodarki oraz sprzeciwiali się obecności w Agencji Żydowskiej⁶² żydowskich przeciwników syjonizmu. Byli w opozycji do sanacyjnych rządów. Wśród osób odpowiadających za działalność frakcji byli Icchak Grunbaum i Josef Grawicki⁶³.

Zwolennicy centrum syjonistycznego rozpoczęli zalegalizowaną działalność w Kielcach wiosną 1922 r.⁶⁴ Wśród działaczy tego nurtu politycznego należy wymienić: Izaaka Rajzmana, Chaima Zielonego i Nachemiasza Prybulskiego. Centrowi syjoniści rekrutowali się głównie z szeregów inteligencji żydowskiej i starszej młodzieży szkolnej. Działalność tego nurtu politycznego obejmowała również organizowanie prelekcji, odczytów oraz dyskusji⁶⁵. Potępiano m.in.

54 *Sefer Kielce. The History...*, s. 108.

55 D. Libionka, L. Weinbaum, *Bohaterowie, hochsztaplerzy, opisywacze wokół Żydowskiego Związku Wojskowego*, Warszawa 2011, s. 231.

56 E. Kossewska, *Ona mówi jeszcze po polsku...*, s. 90–144; B. Wasserstien, *W przededniu. Żydzi w Europie przed II wojną światową*, tłum. W. Jęzewski, Warszawa 2012, s. 53–54.

57 *Encyklopedia palestyńska*, t. 1, z. 2, Warszawa 1938, s. 81–84; Z. Borzymińska, R. Żebrowski, *Polski słownik...*, t. 2, s. 267–268.

58 *Encyklopedia palestyńska...*, t. 1, z. 2, s. 75–77; *Encyklopedia palestyńska...*, t. 1, z. 6, s. 350–551.

59 Z. Borzymińska, R. Żebrowski, *Polski słownik...*, t. 2, s. 803.

60 APK, SPK I, sygn. 369, Opracowanie na temat żydowskich ugrupowań w Polsce przesłane do starostów, 1926, k. 21.

61 Z. Borzymińska, R. Żebrowski, *Polski słownik...*, t. 1, s. 404.

62 Agencja Żydowska była organem wykonawczym Światowej Organizacji Syjonistycznej. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, *Polski słownik...*, t. 1, s. 47.

63 Tamże, s. 63.

64 W międzywojennym województwie kieleckim centrowi syjoniści byli obecni m.in. w: Suchedniowie, Pińczowie Miechowie oraz Działoszycach. APK, SPK I, sygn. 828, Komitet Centralny Organizacji Syjonistycznej w Polsce, 1936, k. 22.

65 K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 110.

antyżydowsko nastawionych Arabów palestyńskich⁶⁶, doceniano (przynajmniej w pierwszej połowie lat dwudziestych XX w.) wysiłki władz Wielkiej Brytanii w celu odtworzenia państwa żydowskiego, krytykowano antyżydowskie wydarzenia w Polsce w pierwszych latach po 1918 r.⁶⁷ Podkreślano też cierpienia, jakie dotyczyły Żydów mieszkających na terenach Ukrainy⁶⁸, które do 1921 r. były areną walk⁶⁹. W pierwszej połowie lat dwudziestych XX w. centrowi syjoniści byli „najruchliwszym stronnictwem i stosunkowo najwięcej urządzało wieców i zebrań, poświęconych sprawie Palestyny”⁷⁰.

Do 1930 r. w Kielcach powstały wcześniej wspomniane dwie frakcje: Al ha-Miszmaz, której przewodził Nachemia Kajzer, i Et Liwnot pod przywództwem Eliasza Goldberga. Obie frakcje wspólnie krytykowały prawicowych syjonistów⁷¹ i aktywistów Agudas Isroel. Obszarem politycznej polemiki był stosunek wyżej wspomnianej konkurencji do tematu emigracji do ówczesnej Palestyny⁷².

Centrowi syjoniści działali na rzecz uzyskania poparcia wśród kobiet. W Kielcach istniał oddział wcześniej wymienionej organizacji Women's International Zionist Organization. Wśród osób odpowiedzialnych za działalność WIZO w Kielcach były Estera Kajzerowa i Guta Lewartowska⁷³. Kielecki oddział WIZO organizował odczyty poświęcone m.in. sprawom obyczajowym, małżeństwu oraz wychowywaniu dzieci⁷⁴. Zwoleńniczki WIZO uczestniczyły też w zbiórkach datków na rzecz pomocy poszkodowanym w arabskich zamieszkach, które wybuchwały w Palestynie, np. w 1929 r.⁷⁵ Warto wskazać, że co piątek aktywistki WIZO organizowały przyjęcia, na których omawiane były zagadnienia dotyczące syjonizmu i sytuacji Żydów w Polsce⁷⁶.

W międzywojennych Kielcach centrowi syjoniści angażowali się, wraz z innymi partiami, w organizowanie Bazaru Palestyńskiego⁷⁷. Było to wydarzenie, które odbywało się raz w roku, w grudniu. Jego celem było zbieranie datków na Keren

66 Zob. *Encyklopedia palestyńska...*, t. 1, z. 3, s. 132–149.

67 Zob.: A. Gontarek, *Postawy żydowskich mieszkańców Mińska Mazowieckiego i Kałuszyna wobec wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*, „Studia Żydowskie. Almanach” 2012, t. 2 (nr 2), s. 63–85; *Inwazja bolszewicka a Żydzi: zbiór dokumentów*, z. 1, 2, Warszawa 1921.

68 APK, SPK I, sygn. 312, Meldunek sytuacyjny, 1922, k. 77.

69 Zob. szerzej: A. Henry, *A Prayer for the Government. Ukrainians and Jews in Revolutionary Times, 1917–1920*, Cambridge MA 1999; *Anti-Jewish violence: rethinking the pogrom in East European history*, ed. by Jonathan Dekel-Chen, Bloomington – Indianapolis 2011; V. Serhiychuk, *Symon Petlura and the Jewry*, Kiev 2000.

70 APK, SPK I, sygn. 310, Sprawozdanie Policji, 1921, k. 3.

71 APK, UWK I, sygn. 3419, Sprawozdanie starosty kieleckiego, 1935 r, k. 7.

72 K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 111.

73 APK, SPK I, sygn. 213, Sprawozdanie sytuacyjne starosty kieleckiego, 1936, k. 92.

74 APK, SPK I, sygn. 207, Sprawozdanie starosty kieleckiego, 1929, k. 39.

75 *Sefer Kielce. The History...*, s. 130.

76 Tamże, s. 131.

77 APK, SPK I, sygn. 213, Sprawozdanie sytuacyjne starosty kieleckiego, 1936, k. 26; *Sefer Kielce. The History...*, s. 130–131.

Hajesod i Keren Kajemet Leisrael, które wspierały emigrację Żydów do Palestyny⁷⁸. Przedstawiciele centrowych syjonistów angażowali się także w działania związane z kulturą. Pod koniec kwietnia 1936 r. około 150 zwolenników centrum syjonistycznego uczestniczyło w odczycie pt. *Humor i satyra w literaturze żydowskiej*⁷⁹. W połowie lat trzydziestych XX w. siła centrowych syjonistów zmniejszała się kosztem środowisk centrolewicowych i lewicowych⁸⁰.

Zwolennicy Hitachdut w Kielcach

Hitachdut powstał w 1920 r. Był partią reprezentującą syjonistyczną centrolewicę. Jej działacze odwoływali się do dorobku Arona (Aarona) Dawida Gordona, Lwa Tołstoja oraz Jeana-Jacquesa Rousseau. Aktywiści Hitachdut optowali za powstaniem świeckiego państwa żydowskiego. Odrzucali zasady marksizmu przy jednoczesnym podkreślaniu swojego szacunku dla pracy fizycznej. Z Hitachdut kooperowała też młodzieżówka Gordonia⁸¹. W międzywojennej Polsce z Hitachdut współpracowało stronnictwo Poalej Syjon Prawica, o którym poniżej⁸².

W Kielcach oddział partii pojawił się w 1926 r.⁸³ Wśród osób, które były odpowiedzialne za funkcjonowanie tego stronnictwa był Mojżesz Tenenwurcel⁸⁴. W chwili powstania oddział Hitachdut miał około czterdziestu członków, do sierpnia 1939 r. liczba ta nie przekroczyła stu osób. Siedziba tej organizacji znajdowała się przy ulicy Leonarda 1⁸⁵. Zwolennicy Hitachdut rekrutowali się przede wszystkim ze środowiska robotników i rzemieślników⁸⁶. Ich aktywność skupiała się głównie na corocznym organizowaniu obchodów ku czci Herzla i Dov Bera Borochowa, twórcy lewicowej wizji syjonizmu⁸⁷. Przedstawiciele tego stronnictwa postulowali nieskrępowaną emigrację Żydów do Palestyny, potępiali antyżydowsko nastawionych Arabów i krytykowali politykę władz Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie. Uważali też, że władze w Londynie ponosiły odpowiedzialność za antagonizmy żydowsko-arabskie⁸⁸. Aktywiści tego stronnictwa prowadzili w Kielcach kibuc im. Borochowa. W latach dwudziestych XX w. znajdował się przy

78 K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 23.

79 APK, SPK I, sygn. 828, Sprawozdanie Policji, 1936, k. 11.

80 APK, SPK I, sygn. 212, Sprawozdanie sytuacyjne starosty kieleckiego, 1935, k. 32.

81 Warto nadmienić, że młodzi zwolennicy centrolewicy i lewicy syjonistycznej postulowali życie w kibucach, tj. w kolektywach rolnych. Wśród młodzieżówek lewicowej wizji syjonistycznej, kładących silny nacisk na rozwój kibuców, był m.in. Haszomer Hacair oraz Hechaluc. Zob.: APK, SPK I, sygn. 506, Organizacja Hechaluc Pionier w Polsce – Oddział w Bodzentynie, 1934–1937; tamże, sygn. 507, Organizacja Hechaluc Pionier w Polsce – Oddział w Kielcach, 1928; tamże, sygn. 509, Żydowska Organizacja Skautowa, 1925–1933; *Encyklopedia palestyńska*, t. 1, z. 4, Warszawa – Kraków 1939, s. 218, 219; *Sefer Kielce. The History...*, s. 121, 122, 125.

82 Z. Borzymińska, R. Żebrowski, *Polski słownik...*, t. 1, Warszawa 2003, s. 603.

83 K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 62.

84 APK, SPK I, sygn. 207, Kielce, Sprawozdanie starosty kieleckiego, 1929, k. 124.

85 K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 62.

86 Tamże; K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 115.

87 O tej postaci zob. D. Flisiak, *Wybrane...*, s. 11–12, 25–34.

88 APK, UWK I, sygn. 3421, Sprawozdanie starosty kieleckiego, 1936, k. 41.

ulicy Piotrkowskiej 76, by w następnej dekadzie zmienić lokalizację na Szeroką 4 (obecnie ul. Żeromskiego). Jego mieszkańcy przygotowywali się m.in. do pracy w warsztatach rzemieślniczych. W kibucu organizowane były również odczyty, akademie oraz wieczory literackie⁸⁹. Warto podkreślić, że praca młodych zwolenników różnych odłamów centro-lewicy i lewicy syjonistycznej została zauważona na łamach „Gazety Kieleckiej”. Redaktorzy opisując pracę młodych syjonistów, dodali antysemickie uwagi:

Do Kielc przyjechało 90 chłopców – żydów od 19 do 20 lat i 80 młodych dziewcząt żydówek⁹⁰ [...], którzy pracują w tartakach i zakładach przemysłowych żydowskich, zaprawiając się do praktycznego życia w Palestynie. [...] Nie można przemilczeć tego, że chęć zajęcia się pracą fizyczną i twórczą oraz tęsknota do stworzenia ojczyzny ma nawet sympatyczne cechy. Ale nie można również tego zataić, że ci emigranci [...] zabierają chleb naszym ludziom i przyczyniają się do zwiększenia bezrobocia na terenie Kielc⁹¹.

Przedstawiciele Poalej Syjon Prawicy w Kielcach

Idea robotniczej wizji syjonizmu powstała dzięki pracy wcześniej wspomnianego Borochowa⁹². Pierwsze ośrodki zwolenników lewicowej wersji syjonizmu zaczęły powstawać w ówczesnej Rosji carskiej, m.in. w Warszawie, Odessie oraz Wilnie. W 1906 r. po zjeździe syjonistycznym oficjalnie zainaugurowano powstanie partii Poalej Syjon (PS). Do 1914 r. zwolennicy PS rozpoczęli działalność również w Argentynie oraz Palestynie. W 1918 r. partia ta zaczęła funkcjonować w odrodzonej Polsce, w tym w Kielcach. Część jej kieleckich sympatyków rekrutowała się ze zwolenników wcześniej wspomnianego Bundu. Aktywiści PS do 1921 r. zorganizowali kilka spotkań, w czasie których postulowali nieograniczoną emigrację Żydów do Palestyny, utworzenie robotniczego państwa żydowskiego oraz potępiali arabskie zbrodnie na Żydach. Aktywiści PS bezpodstawnie uważali, że to władze Polski i Francji podburzały Arabów przeciwko Żydom⁹³.

Latem 1920 r. doszło w PS do rozdzwiku. Kwestią sporną było przystąpienie partii do III Międzynarodówki⁹⁴. W wyniku konfliktu powstały dwie partie: Poalej Syjon Prawica (PS Prawica) i Poalej Syjon Lewica (PS Lewica). PS Prawica reprezentowała syjonistyczną socjaldemokrację. Optowała za świecką wizją syjonizmu i za powstaniem w Palestynie socjalistycznego państwa żydowskiego. Zwolennicy PS Prawicy rekrutowali się przede wszystkim z warstwy robotniczej

89 K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 62, 72.

90 W artykule słowo Żyd konsekwentnie zapisywano małą literą.

91 *Halurowie*, „Gazeta Kielecka” 3 XII 1933, nr 75, s. 3.

92 Zob.: P. Merhav, *The Israeli Left. History, Problems, Documents*, San Diego – New York, 1980.

93 APK, SPK 1, sygn. 310, Sprawozdanie Policji, 1921, k. 5.

94 Z. Borzymińska, R. Żebrowski, *Polski słownik...*, t. 1, s. 325–326.

oraz inteligenckiej. Partia posiadała własną młodzieżówkę o nazwie Dror. W okresie międzywojennym PS Prawica wchodziła w sojusze z innymi umiarkowanymi lewicowymi ugrupowaniami syjonistycznymi, m.in. z Hitachdut⁹⁵.

W grudniu 1926 r. urzędnicy Starostwa Powiatowego w Kielcach zarejestrowali oddział PS Prawicy. Wśród osób odpowiedzialnych za funkcjonowanie tej formacji w mieście należy wymienić: Cywię Lubetkin⁹⁶, Abrama Chila Kirszenbauma oraz Arona Bursztyna. W międzywojennych Kielcach PS Prawica liczyła około czterystu członków⁹⁷. Aktywiści tej formacji podczas organizowanych spotkań i wykładów atakowali PS Lewicę, antyżydowskie wydarzenia w Palestynie⁹⁸ oraz rządzącą Polską. W tym ostatnim przypadku krytyka wynikała z panującego kryzysu gospodarczego⁹⁹. W latach 1930–1931 nastąpiło chwilowe osłabienie działalności PS Prawicy, dopiero rok 1932 przyniósł wzrost aktywności partii. Przykładem tego były spotkania m.in. z Jeduchem Kopłowiczem, który w styczniu 1932 r. przyjechał z Palestyny. Aktywiści PS Prawicy krytykowali syjonistów-rewizjonistów¹⁰⁰ i uczestniczyli w gospodarczym bojkocie III Rzeszy. Potępiali też antysemityzm, który był obecny wśród rządzących Polską po 1935 r.

Nigdy jeszcze działacze sanacyjni tak cynicznie i bezczelnie nie mówili o eksterminacyjnej polityce względem Żydów. Zatem rzeczą jest jasną, że obecnym nakazem chwili jest zorganizowanie mas żydowskich w kierunku ciężkiej walki obronnej o prawo do życia i egzystencji, w kierunku upartego przeciwstawienia się wszelkim próbom wypchnięcia nas z naszych pozycji, przeciwko zamknięciu nas w nowym ghetto¹⁰¹.

Przedstawiciele PS Prawicy byli obecni m.in. w Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Spożywczego i Związku Zawodowym Pracowników Niefachowych¹⁰². Sporo uwagi poświęcano obchodom 1 Maja, tj. święta

95 Tamże, s. 327–328.

96 Cywia Lubetkin podczas II wojny trafiła do getta warszawskiego. Była bojowniczką Żydowskiej Organizacji Bojowej. Zmarła w 1978 r. w Izraelu. Patrz szerzej: C. Lubetkin, *Zagłada i powstanie*, z hebrajskiego przeł. M. Krych, Warszawa 1999.

97 K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 118.

98 APK, SPK I, sygn. 208, Sprawozdanie starosty kieleckiego, 1929, k. 67.

99 K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 119.

100 APK, UWK I, sygn. 2598, Sprawozdanie starosty kieleckiego, 1932 r, k. 28–29.

101 APK, UWK I, sygn. 3420, Okólnik Poalej Syjon (tłumaczenie z j. żydowskiego na j. polski), 1936, k. 39; zob. szerzej: J. Tomaszewski, *Niepodległa Rzeczpospolita [w:] Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, pod red. J. Tomaszewskiego, Warszawa 1993, s. 231–237.

102 K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 120.

robotników¹⁰³ oraz popularyzacji dorobku Borochowa¹⁰⁴. W latach trzydziestych XX w. w pochodach z okazji 1 Maja wspólnie maszerowali przedstawiciele PS Prawicy i Polskiej Partii Socjalistycznej¹⁰⁵.

Przedstawiciele PS Prawicy działali też na polu dziennikarskim. W czerwcu 1934 r. Icek Alter Minc uzyskał zgodę na wydawanie w Kielcach gazety „Najer Kielcer Cajtung”. Ukazywała się ona raz w tygodniu w nakładzie czterystu egzemplarzy. Profil gazety był związany z partią Hitachdut i PS Prawicą¹⁰⁶. W zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach można odnaleźć informację, że Icek Alter Minc był z zawodu „właścicielem sklepu”, w stosunku do państwa polskiego był „obywatelem lojalnym” i cieszył się opinią „nienaganną”¹⁰⁷.

Autorzy kilkakrotnie wspomnianej *Sefer Kielce* poświęcili część książki pamięci działaczom PS Prawicy. W pierwszych latach po 1921 r. struktury tej partii były słabe. Było to spowodowane silną konkurencją ze strony „bundowców” i aktywistów PS Lewicy. Dopiero dzięki pracy m.in. wcześniej wspomnianego Kirszenbauma PS Prawica zaczęła zyskiwać większą liczbę zwolenników¹⁰⁸. Stało się to skutkiem obecności członków tego ugrupowania w związku pracowników przemysłu mięsnego, a także dzięki pracy edukacyjnej. Polegała ona np. na prowadzeniu wieczorowych zajęć z przedmiotów ścisłych, języka polskiego oraz jidysz. Aktywiści PS uczestniczyli w aliji Żydów do Palestyny¹⁰⁹.

Kieleccy zwolennicy Poalej Syjon Lewicy

PS Lewica, będąca konkurencją wobec PS Prawicy, reprezentowała marksistowską wizję syjonizmu. Jej przedstawiciele promowali koncepcję powstania w ówczesnej Palestynie jednego, dwunarodowego (żydowsko-arabskiego) państwa¹¹⁰. Szanowali też, w przeciwieństwie do innych syjonistów, dorobek kulturowy języka jidysz. W okresie międzywojennym w szeregach PS Lewicy istniał spór, co do koncepcji działalności politycznej. Jego efektem był rozłam. W 1935 r. działacze związani ściślej z syjonizmem utworzyli organizację Aktywiści Poalej Syjon.

103 APK, SPK I, sygn. 212, Sprawozdanie starosty kieleckiego, 1935, k. 14.

104 APK, SPK I, sygn. 213, Sprawozdanie starosty kieleckiego, 1936, k. 8.

105 Tamże, Sprawozdanie starosty kieleckiego, k. 61. Należy wskazać, że przedstawiciele PPS współpracowali też z Bundem. APK, UWK I, sygn. 3284, Sprawozdanie wojewody, 1938, k. 53.

106 APK, SPK I, sygn. 1113, Kwestionariusz czasopisma „Najer Kielcer Cajtung”, 1934, k. 3.

107 Tamże. Warto wskazać na jeszcze inną działalność propagandową kieleckich syjonistów. W czerwcu 1929 r. Idel Kaminer zwrócił się z prośbą do Starostwa Powiatowego w Kielcach z prośbą o zezwolenie na wydawanie gazety „Kielcer – Radomer – Wochenblat”. Na łamach tygodnika chciano poruszać sprawy polityczne, kulturalne społeczne i ekonomiczne. Jego wydawcą miał być wcześniej wspomniany Kaminer, a miejscem wydawania Kielce. „Kielcer – Radomer – Wochenblat” zastąpił „Tygodnik Kielcer – Wochenblat”. APK, SPK I, sygn. 207, Sprawozdanie starosty kieleckiego, 1929, k. 92; APK, SPK I, sygn. 1104, Deklaracja wydawcy, 1929, k. 3.

108 *Sefer Kielce. The History...*, s. 125.

109 Tamże, s. 126.

110 Zob. B. Morris, *One State, Two States. Resolving the Israel/Palestine Conflict*, Yale University Press 2009.

Jej członkowie po pewnym okresie samodzielnej działalności powrócili do macierzystej partii¹¹¹. PS Lewica posiadała własną młodzieżówkę o nazwie Borochow Jugent (Młodzież Borochowa) i do 1937 r. nie współpracowała z ŚOS¹¹².

Przedstawiciele PS Lewicy rozpoczęli w Kielcach działalność w pierwszej połowie lat dwudziestych XX w. Marksistowskim syjonistom przewodzili Abram Wajncwajg i Lejb Juda Zajde. W mieście liczebność PS Lewicy wynosiła około trzysetu osób, z czego większość rekrutowała się z rzemieślników, czeladników przemysłu odzieżowego i skórzanego oraz chałupników¹¹³. Ich aktywność koncentrowała się na organizowaniu spotkań i wykładów. Co ważne, PS Lewica była uważana za partię prowadzącą działalność antypaństwową, stąd była inwigilowana przez funkcjonariuszy policji¹¹⁴.

Aktywiści PS Lewicy uważali, że tylko ich stronnictwo może skutecznie dbać o interes żydowskiego robotnika. Stało to w kontrze do innych stronnictw, które miały kłaniać się „burżuazyjnym kapitalistom i fabrykantom”¹¹⁵. Skrajnie lewicowi syjoniści krytykowali zwolenników Żabotyńskiego i uczestniczyli w bojkocie III Rzeszy. W kontekście relacji z arabskimi mieszkańcami Palestyny doceniali tych arabskich robotników, którzy postulowali współpracę z lewicowymi syjonistami. Aktywiści PS Lewicy potępiali przede wszystkim bogatych Arabów. Mieli oni podburzać „ciemne masy Arabów przeciwko Żydom, organizując bojkówki i zajęcia antyżydowskie”¹¹⁶. Przedstawiciele PS Lewicy byli obecni w Związku Zawodowym Klasowych Rzemieślników Żydowskich. Z kolei młodzi aktywiści partii, którzy wywodzili się przede wszystkim ze środowisk rzemieślników i robotników, prowadzili zajęcia na temat Bliskiego Wschodu i położonego w azjatyckiej części Rosji Birobidżanu¹¹⁷. Odbywały się one w ramach Towarzystwa Kursów Wieczorowych¹¹⁸. W województwie kieleckim aktywiści PS Lewicy byli obecni m.in. w: Bodzentynie, Suchedniowie oraz Będzynie¹¹⁹.

Co ciekawe, marksistowscy syjoniści próbowali współpracować z Bundem. W Kielcach w latach 1918–1922 istniała Strzecha Robotnicza im. Bera Borochowa. Było to stowarzyszenie oświatowe – wspólne dla aktywistów PS Lewicy i Bundu. Jego członkowie organizowali dyskusje, akademie oraz odczyty. Zostało zamknięte na polecenie przedstawicieli Starostwa Powiatowego¹²⁰.

111 APK, UWK I, sygn. 3420, Pismo MSW, 1935, k. 101; *Encyklopedia palestyńska...*, t. 1, z. 2, s. 79.

112 Z. Borzymińska, R. Żebrowski, *Polski słownik...*, t. 1, s. 326–327.

113 APK, SPK I, sygn. 395, Sprawozdanie Policji, 1927, k. 11.

114 APK, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Kielcach, sygn. 12, Pismo Komendanta Policji Państwowej woj. kieleckiego do ekspozytur policji, 1925, k. 29.

115 Cyt. za APK, SPK I, sygn. 312, Meldunek sytuacyjny Policji, 1922, k. 72.

116 APK, UWK I, sygn. 3419, Raport Policji do starosty w Będzinie, 1936, k. 23.

117 O Birobidżanie zob. A. Patek, *Birobidżan. Sowiecka ziemia obiecana?*, Kraków 1997.

118 K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 118.

119 APK, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Kielcach, sygn. 50, Sprawozdanie Komendanta Policji Państwowej pow. będzińskiego, 1926–1927, k. 45 oraz APK, SPK I, sygn. 395, Raport Policji, 1927, k. 7.

120 K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 121.

Obecność zwolenników Hechaluc i Haszomer Hacair w Kielcach

Wśród kieleckich Żydów obecni byli też zwolennicy organizacji młodzieżowej o nazwie Hechaluc. Skupiała ona młodzież związaną przede wszystkim z centrolewicowymi i lewicowymi odłamami syjonizmu. Wśród osób, które miały wpływ na powstanie i rozwój Hechaluc w Kielcach należy wspomnieć: Abrama Piwko, Arona Bursztyna, Sonię Kaufman i Esterę Pachel¹²¹. Przedstawiciele tej młodzieżówki organizowali w mieście zabawy taneczne, kursy dziejów Polski i Palestyny, a także naukę języka hebrajskiego, polskiego oraz jidysz. Wspierali też emigrację Żydów do Palestyny. Hechaluc ze względu na problemy finansowe nie posiadał własnego lokalu. Spotkania odbywały się w pomieszczeniach wynajmowanych doraźnie, m.in. przy ulicach: Bazarowej, Dużej, Bodzentyńskiej oraz Orlej¹²². Co warto podkreślić, wśród Żydów w Kielcach obecni byli też aktywiści młodzieżówki o nazwie Haszomer Hacair (Młody Strażnik). Haszomer Hacair powstał podczas I wojny światowej. Jego działacze, zwani szomrami, reprezentowali socjalistyczną wizję syjonizmu. Promowali powstanie w ówczesnej Palestynie jednego, dwunarodowego (żydowsko-arabskiego) państwa oraz rozwój kibuców, czyli kolektywów rolnych¹²³. W Kielcach aktywiści ruchu szomrowego pojawili się pod koniec I wojny światowej¹²⁴. Początkowo siedziba tej młodzieżówki znajdowała się przy ul. Bodzentyńskiej 44, a następnie przy ul. Sienkiewicza 68¹²⁵. Rozwój ruchu szomrowego w Kielcach został zahamowany w wyniku pogromu, który wydarzył się 11 listopada 1918 r.¹²⁶ Dopiero po 1920 r. kieleccy zwolennicy Haszomer Hacair wznowili działalność. Polegała ona m.in. na prowadzeniu spotkań, wycieczek oraz organizowaniu wyjazdów do Palestyny. Sympatycy tego ugrupowania rekrutowali się zarówno z rodzin zasymilowanych, jak i ze środowiska tych, którzy kształcili się w powstałym w 1918 r. Gimnazjum Męskim Żydowskim¹²⁷. W 1939 r. w Kielcach obecnych było trzystu szomrów. Wśród nich m.in.: Hersz Złoto, Kalman Mordkowicz, Mojżesz Tenenwuncel¹²⁸.

121 Tamże, s. 60.

122 Tamże, s. 61.

123 Zob.: D. Flisiak, *Powstanie, rozwój i ideologia organizacji Haszomer Hacair działającej w II Rzeczypospolitej*, „Almanach Historyczny” 2018, t. 20, s. 189–207 oraz P. Merhav, *The Israeli Left. History, Problems, Documents*, San Diego – New York 1980, s. 81–91.

124 *Sefer Kielce. The History...*, s. 121.

125 K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 59.

126 O tym pogromie patrz: D. Flisiak, *Pogrom ludności żydowskiej w Kielcach z 11–12 listopada 1918 roku: przyczyny, przebieg, konsekwencje*, „Facta Simonidis. Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Zamościu” 2017, nr 1, s. 243–259; M. Maciągowski, *Zamieszki antyżydowskie w Kielcach 11 i 12 listopada 1918 roku w świetle protokołów posiedzeń kieleckiej Rady Miejskiej*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2015, t. 7, s. 211–217.

127 *Sefer Kielce. The History...*, s. 122.

128 K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 60.

Przykłady sporów i współpracy między kieleckimi zwolennikami syjonizmu

Jedną z przyczyn sporów między syjonistami w latach dwudziestych XX w. wynikała ze stosunku do Bloku Mniejszości Narodowych (BMN¹²⁹), który skupiał przedstawicieli niektórych partii żydowskich, ukraińskich oraz niemieckich. Prace BMN były wspierane m.in. przez centrowych syjonistów, a krytykowane przez aktywistów PS Lewicy. Pod koniec października 1922 r. podczas wiecu wyborczego w Kielcach doszło do awantury między Zielińskim (zwolennikiem BMN) a Wengrotem, zwolennikiem radykalnej lewicy żydowskiej: „Opozycjonistę Wengrota [...] Zieliński nazwał smarkaczem i bolszewikiem. [...] Z tego powodu Wengrot i jego zwolennicy poczęli rzucać obelgi pod adresem [...] Bloku Mniejszości Narodowych”¹³⁰. Wiec został rozwiązany przez policję.

Innym polem politycznej konfrontacji był spór toczony pomiędzy prawicą, a lewicą syjonistyczną. Dla lewicy syjonistycznej zwolennicy Żabotyńskiego reprezentowali tzw. żydowski faszyzm. Z kolei syjoniści-rewizjoniści utożsamiali lewicę syjonistyczną z komunizmem¹³¹. Centrolewicowi i lewicowi syjoniści uważali, że prawicowi zwolennicy odtworzenia państwa żydowskiego: „[...] są elementem szkodliwym w Palestynie, albowiem osiedlają się w miastach, nie pracują na roli, nie studjują języka hebrajskiego [...]”¹³². Co ciekawe, konflikt istniał też na linii prawica – centrum syjonistyczne. Przykładowo, 31 października 1936 r. spotkanie Icchaka Grunbauma, które odbywało się w Radomiu w sali teatru Rozmaitości, zostało rozwiązane przez policję. Powodem było to, że podczas przemówienia Grunbauma między zwolennikami Żabotyńskiego a centrowymi syjonistami doszło do awantur oraz bójek¹³³.

Przy tym należy również wskazać na płaszczyzny współdziałania partii syjonistycznych. Przede wszystkim wspólnym mianownikiem było potępienie antysemityzmu. 27 marca 1933 r. w kieleckiej synagodze odbył się wiec protestacyjny, który skupił żydowskich obywateli Kielc bez względu na orientację polityczną. Powodem zorganizowania wiecu była chęć wyrażenia sprzeciwu wobec polityki stosowanej przez „hitlerowców w Niemczech w stosunku do Żydów”¹³⁴. Na początku w synagodze odprawiono nabożeństwo, a następnie przemówienia wygłosili m.in. rabin Abela Rapoport i nauczyciel z gimnazjum żydowskiego Baruch Graubard. Z kolei do zebranych przed synagogą przemówił wcześniej wspomniany Leon Rodal. W przemowach nawoływano do bojkotu niemieckich towarów i podkreślano, że ówczesne władze Polski starały się udzielać pomocy Żydom. Po wiecu około pięciu tysięcy

129 Zob.: J. Fałowski, *Mniejszość żydowska w parlamencie II Rzeczypospolitej (1922–1939)*, Kraków 2006; E. Mendelsohn, *Zionism in Poland. The Formative Years, 1915–1926*, New Haven – London, 1981.

130 APK, SPK I, sygn. 312, Meldunek Policji, 1922, k. 69.

131 D. Flisiak, *Oskarżenia syjonistów-rewizjonistów o „żydowski” faszyzm formą walki politycznej* [w:] *Przeszłość i przyszłość prawicy*, pod red., J. Wiśniewskiej i R. Mieczkowskiego, Warszawa 2016, s. 29–46.

132 APK, SPK I, sygn. 212, Sprawozdanie sytuacyjne starosty kieleckiego, 1935, k. 14.

133 APK, UWK I, sygn. 3420, Raport Policji w Radomiu, 1936, k. 13.

134 APK, SPK I, sygn. 829, Pismo starosty kieleckiego do wojewody, 1933, k. 4.

osób przeszło w pochodzie, w którym niektórzy nieśli transparenty w języku jidysz oraz polskim: „Hitler hańbą całego świata”, „Precz z Hitlerem”, „Budowa państwa żydowskiego po obu stronach Jordanu będzie rozwiązaniem kwestii żydowskiej”¹³⁵. Protestujący udali się przed gmach urzędu wojewódzkiego, gdzie delegacja przekazała wojewodzie rezolucję:

Demaskujemy prawdziwe oblicze dyktatury hitlerowskiej, obliczonej nie tylko na ucisk niewinnych mas żydowskich i terror wewnętrzny, ale i na zaborczość zewnętrzną. Barbarzyńskie wyczyny Hitlera są hańbą całego świata i zwiastują ponowną dekadencję. Dajemy zatem wyraz naszemu rozgoryczeniu i potępiamy dzikie wybryki¹³⁶.

Jako przykład wspólnego działania syjonistów można również wymienić fakt potępienia pogromu w Przytyku, który wydarzył się 9 marca 1936 r. W jego wyniku zginęło dwóch Żydów i jeden Polak¹³⁷. Po wyroku sądu, w którym sprawcy otrzymali niewielkie kary, kieleccy zwolennicy Mizrachi, PS Prawicy i PS Lewicy na dzień 30 czerwca 1936 r. ogłosili zamknięcie sklepów od godziny dwunastej do czternastej. Do tego protestu przyłączyli się też rzemieślnicy¹³⁸.

Sprzeciw wobec przypadków antysemityzmu w Polsce łączył aktywistów PS Lewicy, PS Prawicy i Komunistycznej Partii Polski. Przedstawiciele tych trzech ugrupowań wzięli udział w strajku protestacyjnym, który odbył się 17 marca 1936 r. w Kielcach¹³⁹. Należy nadmienić, że również obchody święta 1 Maja stanowiły sposobność do współdziałania PS Prawicy i PS Lewicy. Tak się stało w 1938 r. w Kielcach, gdzie oba ugrupowania zorganizowały zgromadzenia, w których uczestniczyło około dwustu osób¹⁴⁰.

Kieleccy syjoniści starali się upamiętnić Józefa Piłsudskiego, jednego z twórców niepodległej Polski. Po jego śmierci w maju 1935 r. zwolennicy Żabotyńskiego wysunęli pomysł zbudowania w Palestynie w Tel-Awiwie Domu im. Piłsudskiego¹⁴¹. Prawicowi syjoniści uważali, że dom ten będzie swoistym pomnikiem Piłsudskiego. Idea ta znalazła poparcie wśród kieleckich zwolenników syjonizmu. Niestety, nie została zrealizowana¹⁴².

135 Tamże.

136 Tamże, Raport Policji, 1933, k. 9.

137 Zob.: M.B. Markowski, J. Gapys, *Konflikty polsko-żydowskie w województwie kieleckim w latach 1935–1939*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1999, nr 4, s. 41–93; *Tam był kiedys mój dom... Księgi pamięci gmin żydowskich*, opr. M. Adamczyk-Garbowska, A. Kopciowski, A. Trzcński, Lublin 2009, s. 376–379; R. Renz, *Ludność żydowska w Przytyku w okresie międzywojennym*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1988, nr 3–4 (147–148), s. 167–184.

138 K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 17.

139 APK, SPK I, sygn. 213, Sprawozdanie starosty kieleckiego, 1936, k. 36.

140 APK, UWK I, sygn. 3284, Inne organizacje, 1938, k. 153.

141 *Ku czci pamięci marszałka Piłsudskiego*, „Trybuna Narodowa. Tygodnik. Organ rewizjonizmu syjonistycznego” 12 VII 1935, nr 28, s. 1.

142 *Budowa Domu Emigranta Polskiego w Palestynie im. Marszałka pod protektoratem Prezydenta m. Kielc p. St. Artwińskiego*, „Gazeta Kielecka” 22 VII 1935, nr 189, s. 4; K. Urbański,

Zakończenie

Podsumowując, należy wskazać, że w międzywojennych Kielcach istniało bujnie rozwijające się żydowskie życie polityczne. Dotyczyło to też partii syjonistycznych. Warto przybliżyć wyniki, które poszczególne ugrupowania uzyskiwały podczas wyborów do kongresów syjonistycznych¹⁴³. W 1927 r. te wyniki były następujące:

- grupa Al ha-Miszmar (ogólni syjoniści) – 40 głosów,
- grupa Et Liwnot (ogólni syjoniści) – 14 głosów,
- zwolennicy Mizrahi – 234 głosy,
- aktywiści Poalej Syjon Prawicy – 12 głosów¹⁴⁴.

W wyborach w 1935 r. głosy rozłożyły się w następujący sposób:

- na zwolenników prawicy spod znaku Meira Grossmana (syjoniści-rewizjoniści, którzy pozostali w Światowej Organizacji Syjonistycznej) padł 1 głos,
- Mizrahi cieszyło się poparciem uzyskanym od 408 osób,
- na Ligę Pracującej Palestyny (grupowała ona centrolewicowo i lewicowo-syjonistyczne ugrupowania, tj. Hitachdut, ruch szomrowy oraz PS Prawicę¹⁴⁵) padły 1494 głosy,
- na dwa stronnictwa reprezentujące centrum syjonistyczne, tj. Org. Wszechświatową Ogólnych Syjonistów i Ogólni Syjoniści – Grupa B. – Szwarebardowcy¹⁴⁶, padło odpowiednio – 412 i 82 głosy¹⁴⁷.

Powyższe wyniki wskazują na to, że początkowo sporym poparciem żydowskich mieszkańców Kielc cieszyli się religijni syjoniści. W latach dwudziestych XX w. popularni byli także ogólni syjoniści. W następnej dekadzie ich siła zmalała na rzecz centrolewicy i lewicy syjonistycznej, tj. Ligi Pracującej Palestyny¹⁴⁸. Należy też wspomnieć o obecności syjonistów-rewizjonistów, czyli zwolenników Żabotyńskiego, którzy potrafili rzucić wyzwanie Światowej Organizacji Syjonistycznej i powołali do życia Nową Organizację Syjonistyczną. Poparcie udzielane różnym partiom syjonistycznym przez żydowskich obywateli miasta zostało odnotowane m.in. na łamach „Gazety Kieleckiej”:

W żydowskim społeczeństwie kieleckim odbywa się przełom nastrojów. Dla zwrócenia uwagi ogółu na rozmiary tego ruchu, dajemy poniżej, krótkie zestawione z wielkim trudem sprawozdanie z jego objawów ciągu 2 ostatnich miesięcy. [...]

R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 37.

143 Czyli spotkań przedstawicieli poszczególnych stronnictw syjonistycznych, którzy byli wybierani w poszczególnych krajach. Pierwszy kongres odbył się w Bazylei w 1897 r. J.L. Gelvin, *Konflikt izraelsko-palestyński*, tłum. T. Tesznar, Kraków 2009, s. 63.

144 APK, SPK I, sygn. 827, Sprawozdanie Policji, 1927, k. 3.

145 APK, UWK I, sygn. 3421, Pismo starosty kieleckiego, 1935, k. 20.

146 Chodziło o Ignacego Schwarzbarta, jednego z przedstawicieli syjonistycznego centrum i posła na sejm międzywojennej Polski. E. Kossewska, *Ona mówi jeszcze po polsku...*, s. 126.

147 APK, SPK I, sygn. 827, Raport Policji, 1935, k. 31.

148 W jej skład wchodził przedstawiciel m.in. Hitachdut, ruchu szomrowego oraz PS Prawicy. W Kielcach liczyła ok. 150 członków. K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 84.

Dnia 15 XI r. b. znów w synagodze odbył się wiec, na którym przemawiał rabin Robinson na temat „Prorocy i Palestyna”. Mówiąc o tułaczce żydów po całym świecie, ich roli w życiu politycznym i ekonomicznym wrogich państw, porównał ich do pajaków i much. Mówca nakreślił rys historyczny „prześladowań” żydów przez ciąg 2000 lat i wezwał zebranych (przeszło 2000 osób) do zmobilizowania wszystkich sił dla odbudowy państwa żydowskiego t.j. Palestyny. [...] Dnia 9 XI br. Sjonisci kieleccy urządzili w sali Rynek 6 w Kielcach wiec agitacyjny, przy 1000 osób zebranych, zorganizowany przez pp. Zielińskiego i Rajzmana. Na wiecu przemawiali: p. Kochanowicz z Łodzi, p. Moszkowicz i inni na temat walki o Palestynę i przedłożyli rezolucję, którą uchwalono [...]¹⁴⁹.

Co ciekawe, w 1920 r. doszło w kieleckiej synagodze do niecodziennego wydarzenia. We wnętrzu budynku zagrała orkiestra Anszel’la Szpilmana¹⁵⁰. Okolicznością była trzecia rocznica Deklaracji Balfoura, która zakładała, że na terenach ówczesnej Palestyny powstanie „żydowska siedziba narodowa”¹⁵¹. Podczas uroczystości:

W murach tej małej świątyni zagrzmiały instrumenty muzyków i wypełniły oni przestrzeń świętego miejsca odgłosami uwielbienia i dziękczynienia, co przypominało zgromadzenia Lewitów na ich tarasach w czasach Świątyni w Jerozolimie. Podniesienie ducha, duchowa radość dwu tysiącletniej nadziei, która zaczynała się spełniać, ogarnęła synagogę w środku i na zewnątrz. Melodie Anszel’le bardzo przyczyniły się do ogarnięcia tym nastrojem zgromadzonych wiernych, którzy zebrali się, by usłyszeć wieść o odkupieniu¹⁵².

Warto wspomnieć, że większość żydowskich partii posiadała swoich przedstawicieli w Zarządzie Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Kielcach¹⁵³. Dotyczyło to przede wszystkim zwolenników Agudas Isroel oraz Mizrachi, a w mniejszym stopniu centrowych syjonistów, zwolenników Żabotyńskiego i PS Prawicy. W zarządzie byli obecni też bezpartyjni Żydzi¹⁵⁴. Przedstawiciele omówionych partii politycznych zasiadali wśród członków kieleckiego magistratu i rady miejskiej. W dwudziestoleciu międzywojennym reprezentantami syjonistów byli m.in.: Alter Erlich, Moszek Haim Kaminer, Izaak Rajzman, Noe Braun, Markus Rawicki, Dawid Rosenberg, Szapsza Goldszajer, Nachemja Kajzer, Estera Akawie, Józef Skórecki¹⁵⁵.

149 *Żydzi w Kielcach*, „Gazeta Kielecka” 7 XII 1924, nr 49, s. 1–2.

150 P. Świerczyński, *Odkrywanie kieleckiej...*, s. 81.

151 *Encyklopedia palestyńska...*, t. 1, z. 4, s. 196–216.

152 Cyt. za: P. Świerczyński, *Odkrywanie kieleckiej...*, s. 81.

153 Zob.: np. APK, SPK I, sygn. 1907, Wybory do gmin wyznaniowych żydowskich powiatu kieleckiego, 1924–1925; tamże, Protokoły z posiedzeń zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej w Kielcach, 1932.

154 K. Urbański, *Gminy żydowskie duże w województwie kieleckim*, Kielce 2003, s. 50.

155 APK, UWK I, sygn. 4075, Wykaz członków Magistratu i Rady Miejskiej m. Kielc, 1920, k. 24–25 oraz I. Ciosek, *Samorząd miejski Kielc w latach 1917–1939*, Kielce 2013, s. 236.

Należy również dodać, że w latach 1919–1923 radnym był też Abram Wajncwajg – działacz, któremu bliskie były idee socjalistyczne, propagowane przez Bund, jak i PPS¹⁵⁶.

Zamieszczona poniżej tabela pokazuje liczebność wybranych partii syjonistycznych działających na terenie Kielc.

Tab 1. Liczba członków poszczególnych ugrupowań syjonistycznych w Kielcach.

Nazwa organizacji	Liczba członków	Czas/rok
Nowa Organizacja Syjonistyczna	50	druga połowa lat 30. XX w.
Ceirej Mizrahi	100–150	lata 30. XX w.
Hitachdut	40; 100	1920; 1939
PS Prawica	400	druga połowa lat 30. XX w.
Liga Pracującej Palestyny	150	druga połowa lat 30. XX w.
Ruch szomrowy	300	druga połowa lat 30. XX w.
PS Lewica	300	druga połowa lat 30. XX w.

Źródło: K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 31, 60, 62, 84, 94, 104.

II wojna światowa i Holokaust doprowadziły do zagłady żydowskiego życia w Polsce, dotyczyło to też stronnictw politycznych. Dziennikarz Mordechaj Canin tak scharakteryzował żydowskie życie polityczne w międzywojennych Kielcach:

Wśród kieleckich mieszczan najsilniejsze wpływy miał syjonizm. Ale inne żydowskie partie polityczne też znajdowały tu solidne bazy. [...] Wierzyli, że swoją ciężką pracą przyczynią się do zbudowania żydowskiego państwa w Ziemi Izraela, wywołają w Kielcach rewolucję społeczną, wyzwolą siebie i innych i zapuszczą w mieście jeszcze głębsze korzenie¹⁵⁷.

¹⁵⁶ Tamże; K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 130.

¹⁵⁷ M. Canin, *Przez ruiny i zgliszcz...*, s. 326.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Kielcach

Urząd Wojewódzki Kielecki I, sygn. 2598, 3284, 3419, 3420, 3421, 4075

Starostwo Powiatowe Kieleckie I, sygn. 207, 208, 212, 213, 310, 312, 369, 395, 460, 506, 507, 509, 630, 827, 828, 829, 950, 1104, 1113, 1768, 1894, 1902, 1908, 1906, 1907, 1911, 1913, 1920, 2377

Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Kielcach, sygn. 12, 50

Archiwum Instytutu Żabotyńskiego (Jabotinsky Institute in Israel), sygn. A1–4/65, PH- 6807

Prasa

„Gazeta Kielecka” 1924, 1933, 1935

„Trybuna Narodowa. Tygodnik. Organ rewizjonizmu syjonistycznego” 1935, 1939

Opracowania

Aderet-Przewrocka K., *Polanim. Z Polski do Izraela*, Wołowiec 2019.

Aleksium N., *Dokąd dalej? Ruch syjonistyczny w Polsce (1944–1950)*, Warszawa 2002.

Anti-Jewish violence: rethinking the pogrom in East European history, ed. by Jonathan Dekel-Chen, Bloomington – Indianapolis 2011.

Borzymińska Z., Żebrowski R., *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1, 2, Warszawa 2003.

Canin M., *Przez ruiny i zgliszczą. Podróż po stu zgładzonych gminach żydowskich w Polsce*, przeł. M. Adamczyk-Garbowska, Warszawa 2018.

Ciosek I., *Samorząd miejski Kielc w latach 1917–1939*, Kielce 2013.

Encyklopedia palestyńska, pod red. B. Cweibauma, N.M. Gerbera, I. Schipperera, A. Tartakowera, P. Wassermana, S. Stendiga, t. 1, z. 1–9, Kraków – Warszawa 1938–1939.

Fałowski J., *Mniejszość żydowska w parlamencie II Rzeczypospolitej (1922–1939)*, Kraków 2006.

Flisiak D., *Działalność syjonistów-rewizjonistów w Polsce w latach 1944/1945–1950*, Lublin 2020.

Flisiak D., *Leon Rodal: syjonizm rewizjonistyczny*, „Między Wisłą a Pilicą: studia i materiały historyczne” 2016, t. 17.

Flisiak D., *Oskarżenia syjonistów-rewizjonistów o „żydowski” faszyzm formą walki politycznej [w:] Przeszość i przyszłość prawicy*, pod red., J. Wiśniewskiej i R. Mieczkowskiego, Warszawa 2016.

Flisiak D., *Pogrom ludności żydowskiej w Kielcach z 11–12 listopada 1918 roku: przyczyny, przebieg, konsekwencje*, „Facta Simonidis. Zeszyty Naukowe

Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Zamościu” 2017, nr 1.

Flisiak D., *Polityczna działalność Włodzimierza Żabotyńskiego do lat dwudziestych XX wieku: ideologiczne podstawy syjonizmu rewizjonistycznego*, „Almanach Historyczny” 2017, t. 19.

Flisiak D., *Powstanie, rozwój i ideologia organizacji Haszomer Hacair działającej w II Rzeczypospolitej*, „Almanach Historyczny” 2018, t. 20.

Flisiak D., *Wybrane materiały ideologiczne i propagandowe Syjonistyczno-Socjalistycznej Partii Robotniczej Poalej Syjon-Hitachdut. Przyczynek do badań nad lewicą syjonistyczną w pierwszych latach powojennej Polski (1944/45–1949/50)*, Chrzan 2021.

Gapys J., Markowski M.B., *Konflikty polsko-żydowskie w województwie kieleckim w latach 1935–1939*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1999, nr 4.

Gelvin L.J., *Konflikt izraelsko-palestyński*, tłum. T. Tesznar, Kraków 2009.

Gontarek A., *Postawy żydowskich mieszkańców Mińska Mazowieckiego i Kałuszyna wobec wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*, „Studia Żydowskie. Almanach” 2012, t. 2 (nr 2).

Henry A., *A Prayer for the Government. Ukrainians and Jews in Revolutionary Times, 1917–1920*, Cambridge MA 1999.

Herzl T., *Państwo żydowskie: próba nowoczesnego rozwiązania kwestii żydowskiej*, tłum. J. Surzyn, Kraków 2006.

Inwazja bolszewicka a Żydzi: zbiór dokumentów, z. 1, 2, Warszawa 1921.

Kohn I., *Stronnictwo Państwa Żydowskiego, jego istota i cele*, Tarnopol 1934.

Kossewska E., *Ona mówi jeszcze po polsku, ale śmieje się po hebrajsku. Partyjna prasa polskojęzyczna i integracja kulturowa polskich Żydów w Izraelu (1948–1970)*, Warszawa 2015.

Landau-Czajka A., *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006.

Lubetkin C., *Zagłada i powstanie*, z hebrajskiego przeł. M. Krych, Warszawa 1999.

Maciągowski M., *Kieleccy Żydzi 1918–1939 [w:] Kielce przez stulecia*, red. M. Maciągowski, Kielce 2014.

Maciągowski M., *Zamieszki antyżydowskie w Kielcach 11 i 12 listopada 1918 roku w świetle protokołów posiedzeń kieleckiej Rady Miejskiej*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2015, t. 7.

Majcher-Ociesa E., *Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, Kielce 2013.

Mendelsohn E., *Zionism in Poland. The Formative Years, 1915–1926*, New Haven – London 1981.

Merhav P., *The Israeli Left. History, Problems, Documents*, San Diego – New York 1980.

Morris B., *One State, Two States. Resolving the Israel/Palestine Conflict*, Yale University Press 2009.

Patek A., *Birobidżan. Sowiecka ziemia obiecana?*, Kraków 1997.

- Perelman J., *Rewizjonizm w Polsce 1922–1936*, Warszawa 1937.
- Rajzer M., *Rola Wielkiej Brytanii w powstaniu państwa Izrael* [w:] *Żydzi, Izrael i Palestyńczycy*, pod. red. S. Czapnika i G. Omelana, Opole 2016.
- Renz R., *Ludność żydowska w Przytyku w okresie międzywojennym*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1988, nr 3–4 (147–148).
- Sefer Kielce. The History of the Community of Kielce from Its Foundation to Its Destruction*, Tel Aviv 1957.
- Serhiychuk V., *Symon Petlura and the Jewry*, Kiev 2000.
- Świerczyński P., *Odkrywanie kieleckiej synagogi*, Kielce 2022.
- Tam był kiedyś mój dom... Księgi pamięci gmin żydowskich*, oprac. Adamczyk-Garbowska M., Kopciowski A., Trzciniński A., Lublin 2009.
- Tomaszewski J., *Niepodległa Rzeczpospolita* [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, pod red. J. Tomaszewskiego, Warszawa 1993.
- Urbański K., *Gminy żydowskie duże w województwie kieleckim*, Kielce 2003.
- Urbański K., *Kieleccy Żydzi*, Kielce, Kraków 1993.
- Urbański K., Blumenfeld R., *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995.
- Wasserstien B., *W przededniu. Żydzi w Europie przed II wojną światową*, tłum. W. Jęzewski, Warszawa 2012.
- Walicki J., *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Łódź 2005.
- Libionka D., Weinbaum L., *Bohaterowie, hochsztaplerzy, opisywacze wokół Żydowskie-go Związku Wojskowego*, Warszawa 2011.
- Wójcicki M., *Podstawy teoretyczne ideologii rewizjonizmu syjonistycznego oraz ich wpływ na kształt myśli państwowej ruchu*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2007, nr 3 (223).
- Żabotyński W., *Państwo żydowskie*, Warszawa – Kraków – Poznań 1937.
- Żydzi w Polsce odrodzonej: działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, t. 1, 2, pod red. I. Schipera, A. Tartakowera, A. Hafftki, Warszawa 1932, 1933.

O autorze:

dr Dominik Flisiak – zainteresowania badawcze: żydowskie życie polityczne na ziemiach polskich w pierwszej połowie dwudziestego wieku. Autor książek: *Działalność syjonistów-rewizjonistów w Polsce w latach 1944/1945–1950* (Lublin 2020), *Wybrane materiały ideologiczne i propagandowe Syjonistyczno-Socjalistycznej Partii Robotniczej Poalej Syjon-Hitachdut. Przyczynek do badań nad lewicą syjonistyczną w pierwszych latach powojennej Polski (1944/45–1949/50)* (Chrzan 2021), *Jakob Steinhardt (1887–1968). Życie i działalność* (Chrzan 2022). W roku 2024 planuje wydać książkę pt. *Antyżydowska zbrodnia w Przedborzu. Pytania, źródła, odpowiedzi*.

Dominik Flisiak (Kielce)**Zionist Political Movements in Kielce, 1918-1939**

The article presents information about Zionist groups active in interwar Kielce and is divided into several sections. The first characterizes the foundations of Zionism, while the second describes the various Zionist factions present in Kielce. To best illustrate their activities, the following order was adopted: Revisionist Zionists, Mizrachi, Zionists, Hitachdut, and Poale Zion factions. The article also covers youth organizations: Hechaluc and Hashomer Hatzair. It lists key party activists and identifies areas of cooperation among the various Zionist factions.

Keywords: Kielce, Zionism, Poland, Palestine

Barbara Kasprzyk-Dulewicz (Muzeum Historii Kielce)

ORCID 0000-0001-6841-6641

Jarosław Dulewicz (Kielce)

ORCID 0000-0001-7975-3299

„Za wielką wodę”. Przyczynek do badań nad emigracją kieleckich Żydów w świetle dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Kielcach (1919-1939)

Streszczenie: Polska międzywojenna była krajem o skomplikowanej sytuacji wewnętrznej. Problemy natury ekonomicznej przeplatały się z konfliktami na tle narodowościowym. W wielu przypadkach te dwa czynniki stanowiły zasadniczą przyczynę wyjazdów z kraju. Niniejszy tekst koncentruje się na zagadnieniu emigracji z Polski obywateli wyznania mojżeszowego, mieszkających w Kielcach w okresie II RP. Problem ten nie doczekał się dotychczas szerszego opracowania. Z uwagi na duże rozproszenie źródeł artykuł ma charakter przyczynkarski i stanowi punkt wyjścia do dalszych badań. Jego celem jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na możliwości płynące z analizy dokumentów paszportowych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Kielcach.

Słowa kluczowe: emigracja, Żydzi, Palestyna, Ameryka

Przedmiotem analizy w niniejszym artykule będzie emigracja żydowskich mieszkańców Kielc w okresie międzywojennym. Punkt wyjścia stanowi fragment projektu dr. Jarosława Dulewicza „Baza emigrantów z województwa kieleckiego z lat 1918–1939”. Zakłada on stworzenie listy osób (wraz z ich szczegółowymi danymi), które wyjeżdżały z dawnego województwa kieleckiego. W zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach przechowywane są materiały, których wytwórcami były władze terenowe II RP. Do najważniejszych zespołów należą dokumentacje dawnych starostw powiatowych oraz władz miejskich i gminnych, w tych bowiem zbiorach można odnaleźć najwięcej materiałów dotyczących spraw paszportowych i emigracyjnych. Nie można jednak zapominać również o innych źródłach archiwalnych, które można wykorzystać do badań nad emigracją ludności żydowskiej, takich jak:

- wnioski paszportowe indywidualnych osób,
- wnioski o paszporty konsularne dla osób przebywających poza granicami kraju,
- rejestry wydawanych paszportów,

- sprawy osób, które utraciły obywatelstwo polskie wskutek przyjęcia obywatelstwa innego kraju lub niedopełnienia obowiązku służby wojskowej,
- księgi ludności stałej dla miast i gmin z obszaru dawnego Królestwa Polskiego (księgi te zakładano w XIX w. i były prowadzone nieprzerwanie do 1931 r.; w jednej z kolumn odnotowywano ewentualny fakt otrzymania paszportu zagranicznego lub opuszczenia kraju),
- rejestry mieszkańców prowadzone w latach 1932–1941 (podobnie jak w przypadku poprzedniego źródła w jednej z kolumn odnotowywano fakt opuszczenia kraju),
- księgi kontroli ruchu ludności (osób wybywających z miasta/gmin) z lat 1932–1941 (księgi odnotowujące ruchliwość przestrzenną ludności z danego miasta/gminy, w tym emigrację).

W odniesieniu do Kielc szczególnie użyteczne są materiały pochodzące z zespołów Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego I i Starostwa Powiatowego Kieleckiego I¹ z lat 1917–1932, dostarczające informacji o osobach pochodzących z miasta. Lista nazwisk potencjalnych² emigrantów żydowskich liczy 998 pozycji, z czego 870 to osoby, które złożyły dokumenty paszportowe, 106 osób pozbawionych obywatelstwa oraz 22 wnioskujące o paszporty konsularne³. Niestety, dla lat późniejszych materiały są tak fragmentaryczne, że nie stanowiłyby miarodajnych podstaw do stawiania wniosków.

Do podstawowych informacji, jakie można odnaleźć w dokumentach należą: imię i nazwisko emigranta, miejsce zamieszkania, kraj emigracji, data wydania paszportu (lub data wyjazdu). Uwzględniając jednak różnorodność dostępnych źródeł, w wielu przypadkach liczba informacji wymaganych od osób wyjeżdżających za granicę była większa i obejmowała również: datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców, stan cywilny, zawód, dokładny adres w kraju, powody emigracji itp.⁴ Na podstawie opracowanej bazy danych można zarysować nie tylko problematykę dotyczącą emigracji kieleckich obywateli żydowskiego pochodzenia, ale również uszczegółowić wybrane elementy, które poszerzają stan wiedzy na temat

1 Sygnatury dokumentów z zespołu Urząd Wojewódzki Kielecki I (dalej: UWK I): 8631, 8757, 8890, 8981, 8991, 9002, 9031, 9047, 9051, 9130, 9155, 9226, 9236, 20971, 20972, 21030; zespołu Starostwo Powiatowe Kieleckie I (dalej: SPK I): 1332–1336, 1338, 1340, 1341, 1343–1346, 1358–1362, 1364, 1367, 1370–1372.

2 Nie można zakładać, że każda osoba, która złożyła wniosek zdecydowała się na wyjazd; niestety, nie jesteśmy też w stanie ustalić, jaki odsetek migrujących powrócił do kraju.

3 Paszporty konsularne były wydawane osobom już przebywającym za granicą, najczęściej w celu umożliwienia im powrotu do kraju.

4 Jedną z głównych niedogodności w badaniach emigracyjnych może być fakt nierównomiernego zachowania materiałów związanych z emigracją i sprawami paszportowymi z lat 1918–1939 dla poszczególnych obszarów Polski. Do województw (w granicach przedwojennych), dla których taka dokumentacja jest najpełniejsza należą: kieleckie, krakowskie, lubelskie i łódzkie. Dla pozostałych województw bezpośrednia dokumentacja związana z emigracją (chodzi tu o wnioski paszportowe i rejestry wydanych paszportów) zachowała się w mniejszym stopniu. Jednak nie można zapomnieć, że w archiwach państwowych znajdują się także mniej typowe materiały, które również mogą być użyteczne.

tej społeczności. Należy podkreślić, że dokumenty dotyczą wszystkich emigrantów bez względu na wyznanie. Już pobieżna analiza wskazuje znaczące różnice w migracjach katolików i Żydów. Ci pierwsi udawali się zazwyczaj na emigrację sezonową, drudzy częściej decydowali się na stały wyjazd, o czym będzie jeszcze mowa.

Emigracja była procesem, który pojawił się na ziemiach polskich w XIX w. i był ściśle związany z sytuacją polityczną i gospodarczą w Europie. Nasilenie zjawiska ruchliwości przestrzennej nastąpiło jednak przede wszystkim w wyniku wielkich zagranicznych migracji zarobkowych, których początek przypada na lata siedemdziesiąte XIX w. Podłożem tych wędrówek były: kryzys agrarny, przeludnienie wsi, a także niedostateczny rozwój przemysłu fabrycznego. Straty migracyjne ziem polskich (bez emigracji sezonowej) w latach 1871–1913 są szacowane na 3,5 mln osób. Równie istotny ubytek ludności nastąpił w wyniku I wojny światowej. Po odliczeniu repatriacji (1,3 mln osób), które zakończyły się w połowie 1924 r., straty wskutek migracji z ziem polskich w granicach z 1922 r. szacuje się na nieco ponad dwa miliony osób. Dla okresu międzywojennego dane statystyczne nie są kompletne. Ocenia się jednak, że w latach 1919–1939 z Polski wyemigrowało nawet ponad dwa miliony osób, a około miliona wychodźców⁵ powróciło do kraju⁶.

Emigracja miała zarówno charakter kontynentalny, jak i zamorski. Do najczęściej obieranych kierunków należały: obie Ameryki, Palestyna, a także kraje europejskie: Belgia, Francja i Niemcy⁷. Warto podkreślić, że zagadnienie emigracji było przedmiotem wielu badań. Za jedne z najważniejszych i pionierskich uznaje się prace Floriana Znanieckiego⁸, a następnie te autorstwa Witolda Kuli, Niny Assorodobraj-Kuli, Marcina Kuli czy Dariusza Stoli⁹.

W tej problematyce szczególne miejsce zajmuje emigracja żydowska. Zagadnienie to doczekało się stosunkowo dużej liczby opracowań. Niektóre z nich, powstające jeszcze z okresu przedwojennego, analizowały sytuację aktualną, wpisując się w nurt rosnącego wówczas napięcia między obywatelami polskimi a żydowskimi, natomiast inne, powstające zwłaszcza po wojnie, zarysowywały ogólne tendencje wyjazdowe. Specjaliści najczęściej zauważają, że w historii emigracji Żydów w XX w. należy wyodrębnić dwa główne etapy. Pierwszy odnosi się do lat 1900–1918, kiedy ziemie polskie były podzielone pomiędzy trzy zabory: rosyjski, austriacki i pruski. Drugi etap obejmuje okres 1918–1939, czyli istnienie

5 W okresie przedwojennym terminem „wychodźca” określało się osobę, która udawała się za granicę w celu znalezienia utrzymania, bez względu na to, czy był to pobyt stały, czy czasowy. Dzisiaj jest to synonim terminu „emigrant”. J. Okołowicz, *Wychodźstwo i osadnictwo polskie przed wojną światową*, Warszawa 1920, s. 7.

6 K. Głowiak, *Zjawisko migracji – rys historyczny*, „Historia i polityka” 2012, nr 8, s. 105–106.

7 A. Janowska, *Emigracja zarobkowa z Polski 1918–1939*, Warszawa 1981, s. 15.

8 F. Znaniecki, W.I. Thomas, *Chłop Polski w Europie i Ameryce*, t. 1–6, Warszawa 1976.

9 *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890–1891*, red. W. Kula, N. Assorodobraj-Kula, M. Kula, Warszawa 2019; D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2012.

suwerennego państwa polskiego¹⁰. Istotną rolę w procesie emigracji Żydów z Polski odegrał także wątek narodowy. Choć osoby wyznania mojżeszowego wyjeżdżały głównie do Kanady i obu Ameryk, w tym do Stanów Zjednoczonych, to pod koniec wieku XIX coraz częściej we wnioskach paszportowych zaczęła pojawiać się Palestyna. Destynacja ta wiązała się z narodzinami idei syjonistycznej, sformułowanej przez Teodora Herzla (1860–1904) w książce wydanej w 1896 r. pt. „Państwo żydowskie”, w której zachęcał Żydów do wyjazdu w te rejony. Kiedy rok później I Kongres Syjonistyczny w Bazylei (29–31 sierpnia 1897 r.) wezwał diasporę do aktywności i działania na rzecz utworzenia na „Ziemi Obiecanej” własnego państwa, idea syjonistyczna stopniowo stawała się magnesem przyciągającym „wiecznych tułaczy” do koncepcji utworzenia własnego ogniska narodowego¹¹. W 1917 r. po deklaracji premiera Arthura Balfoura, w której brytyjski rząd wyraził wolę odtworzenia w Palestynie „żydowskiej siedziby narodowej”, nasiliła się emigracja w tamten rejon.

Emigracja Żydów z Polski przybrała największe rozmiary w latach 1924–1928, gdy wyjechało około trzydzieści tysięcy osób, głównie z powodu ciężkiej sytuacji ekonomicznej. Kolejna fala emigracji w latach 1933–1936 była następstwem światowego kryzysu gospodarczego oraz wzrastającego antysemityzmu. Adam Koseski wykazał, że w latach 1921–1937 wyemigrowało z Polski ponad 395 000 Żydów, w tym do Palestyny udało się 111 500 osób (w okresie 1923–1937)¹². Liczby te pokazują, że nastroje emigracyjne wśród Żydów były bardzo wyraźne. Laurence Weinbaum twierdził, że wyjazdem z Polski mógł być zainteresowany nawet co piąty żydowski mieszkaniec¹³. Jednak nie każdy decydował się na taki krok. Dobrym przykładem jest historia Henryka Rotmana Kadery, który pomimo dużego stopnia asymilacji oraz walki w polskich legionach w czasie I wojny światowej, rozważał wyjazd z Polski, o czym świadczą pamiątki przekazane do Muzeum Historii Kielc – pośród których zachował się m.in. odręczny słownik polsko-hiszpański i materiały reklamowe holenderskiego towarzystwa okrętowego z odręcznymi zapisami dotyczącymi planowanej podróży¹⁴. Zamiary te poświadcza również nazwisko Henryka Rotmana na liście rejestracyjnej emigrantów z 1926 r. Jako cel swojej podróży podał wówczas Nowy Jork¹⁵. Obiekty przekazane do muzeum wskazują, że

10 A. Koseski, *Emigracja Żydów z ziem polskich w XX w.*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia z nauk społecznych”, 1999, z. 14, s. 28.

11 Tamże, s. 29.

12 A. Koseski, *Emigracja Żydów z ziem polskich w XX w.*, s. 35.

13 L. Weinbaum, *A Marriage of Convenience. The New Zionist Organization and the Polish Government 1936–1939*, New York 1993.

14 Muzeum Historii Kielc, Zbiór rodziny Rotmanów – w opracowaniu.

15 APK, UWK I, sygn. 9051, Rejestracja emigrantów z terenów Powiatowego Urzędu Pośrednictwa Pracy (dalej: PUPP) w Kielcach [1926], k. 117.

początkowo planował wyprawę do Ameryki Południowej, nie wiemy, co wpłynęło na zmianę jego decyzji ani dlaczego ostatecznie zrezygnował z wyjazdu zupełnie, o czym świadczą dalsze losy Rotmana¹⁶.

W Kielcach ruch emigracyjny, podobnie jak nastroje z nim związane, pokrywały się mniej więcej z ogólnymi tendencjami panującymi na ziemiach polskich¹⁷. Wątek ten w odniesieniu do Kielc nie doczekał się jednak bardziej szczegółowego opracowania. Z uwagi na obszerną problematykę niniejszy tekst będzie jedynie przyczynkiem, który być może skłoni badaczy do kolejnych studiów w tym zakresie, a przede wszystkim umożliwi badania porównawcze dotyczące wyjazdów polskich obywateli różnych wyznań.

W dwudziestoleciu międzywojennym Żydzi należeli do pełnoprawnych i aktywnych obywateli Kielc. Mimo że w tym mieście zaczęli się osiedlać dopiero w drugiej połowie XIX w., to rozwinęli własne instytucje tak, iż mało kto przypuszczał, że są w mieście społecznością stosunkowo młodą¹⁸. W 1921 r. ich liczba wynosiła 15 530 (37,6% ogółu mieszkańców). Spis powszechny z 1931 r. wykazał natomiast, że w mieście liczącym 58 236 mieszkańców, 18 073 było Żydami (31%)¹⁹. Można więc przyjąć, że w II RP Żydzi stanowili jedną trzecią obywateli Kielc. Część z nich uważała się za Polaków, o czym świadczą kolejne dane ze spisów. W 1921 r. do polskości przyznało się 69,2%, a do żydowskości 30,6% osób. Wyznanie katolickie i mojżeszowe wskazało odpowiednio 61,8% i 37,6%. Oznacza to, że w 1921 r. co najmniej 2874 Żydów, nie licząc przechrzczonych, uznawało się za Polaków – aczkolwiek wyznania mojżeszowego. Stanowiło to wysoki odsetek, bo 18,5% ogółu wyznawców religii mojżeszowej w Kielcach. Proporcje te zmieniły się w kolejnych latach. W 1931 r. do polskości aspirowało już tylko 872 Żydów, czyli zaledwie 4,8 proc. wyznawców religii mojżeszowej w mieście – ponadtrzykrotnie

16 Henryk Rotman Kadera (1897–1996) – kielczanin, legionista, pochodził z żydowskiej rodziny. Jako jedyny przeżył Holokaust. W czasie II wojny światowej pod przybranym nazwiskiem Henryk Czerwiński pracował w wiejskim majątku. W 1944 r. został aresztowany przez NKWD i wywieziony w głąb Związku Radzieckiego. Powrócił do kraju w 1946 r. Rodzice Szlama (Stanisław) Rotman (1871–1943) i Szprynca (Paulina) z d. Kifer Rotman (1870–1940) oraz bracia i siostra zginęli w czasie wojny. Przeżyła jego żona Stanisława z domu Modzelewska, która była katoliczką, oraz ich syn Ryszard.

17 Dobrym przykładem są artykuły prasowej ukazujące się w lokalnej „Gazecie Kieleckiej”. Przykładowo w 1937 r. był to jeden z najczęściej omawianych problemów: *Emigracja żydowska z Polski. Warunki twardej rzeczywistości*, „Gazeta Kielecka”, 06 II 1937, nr 37, s. 1; *W Palestynie może się osiedlić do 5 milionów żydów z Europy Wschodniej*, „Gazeta Kielecka”, 14 II 1937, nr 45, s. 1; *Żydów w Polsce jest za dużo*, „Gazeta Kielecka”, 16 II 1937, nr 47, s. 1.

18 M. Maciągowski, *Przewodnik po żydowskich Kielcach. Śladami cieni*, Kraków 2008, s. 58.

19 Według pierwszego spisu powszechnego województwo kieleckie zamieszkiwało 195 250 osób deklarujących wyznanie mojżeszowe. Według drugiego spisu powszechnego liczba ta wzrosła do 226 262. *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo kieleckie*, Warszawa, 1927, tablica VI. *Ludność według wyznania religijnego, umiejętności czytania i wieku*, s. 41; *Drugi powszechny spis ludności z d. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność, stosunki zawodowe, województwo kieleckie*, Warszawa 1938. *Ludność*, tabela 11. *Ludność według płci i wyznania*, s. 38.

mniej niż w roku 1921 r. Wynikało to zapewne ze zmian zachodzących w tutejszej społeczności. Z jednej strony było to spowodowane m.in. działalnością Narodowej Demokracji, wzywającej do bojkotu Żydów na różnych płaszczyznach, z drugiej jednak – niechęć do asymilacji przejawiała też ludność żydowska, zamykająca swoje życie polityczne, zawodowe i kulturalne w ramach własnej społeczności. W 1931 r. prawie 95% kieleckich Żydów zadeklarowało jidysz jako język ojczysty²⁰.

Społeczność żydowska w mieście była niezwykle zróżnicowana. Przede wszystkim byli to robotnicy małych zakładów, drobni kupcy i rzemieślnicy. Pośród reszty biednych i średniozamożnych znajdowali się jednak ludzie bogaci²¹. W każdej z tych grup pojawiały się osoby opuszczające Polskę – albo na stałe, albo czasowo. Zmieniająca się koniunktura gospodarcza i polityczna bezpośrednio wpływała na decyzję o opuszczeniu rodzinnych stron, zwłaszcza przez osoby mniej zamożne, które w wyjeździe widziały szansę na lepsze życie. Bogatsi często udawali się za granicę w interesach lub celach osobistych, takich jak kuracja, wypoczynek bądź nauka. Warto dodać, że wśród Żydów kieleckich była również popularna idea syjonizmu, o czym świadczą relacje zapisane w *Sefer Kielce. Toldot Kehilat Kielce. Miyom Hivsudah V'ad Churbanah* [Księga Kielecka. Historia gminy kieleckiej. Od jej założenia do zniszczenia]²², a także różne wydarzenia organizowane ówczesnie na terenie miasta, np. kwesty, odczyty czy spotkania z ludźmi przybyłymi z Palestyny²³. Pod koniec lat dwudziestych XX w. powstał nawet Robotniczy Związek Emigracyjny w Kielcach, stawiający sobie za cel szkolenie robotników na wyjazd do Palestyny²⁴. Można więc założyć, że idea syjonizmu była dla wielu istotną przesłanką do podjęcia decyzji o opuszczeniu kraju. W efekcie tuż przed wybuchem II wojny światowej powstał w Palestynie Związek Kielczan, który skupiał osoby pochodzące z Kielc, a mieszkające nad Jordanem. Inicjatorami zrzeszenia byli: Baruch Eisenberg, Józef Kluska, Zełmen Kalensztajn, Mojżesz Rosenfeld i Jechile Rosenkranz²⁵. Krzysztof Urbański podawał, że tylko w latach 1933–1935 po zdaniu matury wyjechało do Palestyny ponad trzydzieści osób²⁶. Jedną z nich był Janusz Pelc – syn znanego w mieście lekarza Mojżesza Pelca²⁷. Opuścił on Kielce

20 L. Dziedzic, *Społeczność miasta i życie codzienne* [w:] *Kielce przez stulecia*, red. M. Maciągowski, Kielce 2014, s. 384.

21 *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność, stosunki zawodowe*. Warszawa 1938 r. Stosunki zawodowe, tabela 34. Ludność według zawodu i stanowiska społecznego oraz wyznania i płci, s. 481 i dalej.

22 Patrz rozdział: *Partie polityczne, ruchy i organizacje*, Tel Aviv 1957, s. 102–112. www.jewishgen.org/yizkor/kielce (dostęp: 08 VIII 2023 r.).

23 K. Urbański, *Społeczeństwo żydowskie w Kielcach w latach 1862–1939*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1986/1987, t. 15, s. 168.

24 M. Maciągowski, *Kieleccy Żydzi 1918–1939* [w:] *Kielce przez stulecia...*, s. 399.

25 K. Urbański, *Kieleccy Żydzi*, Kraków 1993, s. 145.

26 K. Urbański, *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–1999*, Kraków 2000 [hasło: Ziomkostwo Kielczan w Izraelu], s. 200.

27 Mojżesz Pelc (1888–1941) – lekarz, społecznik, kapitan Wojska Polskiego. We wrześniu 1939 r. Niemcy wyznaczili go na prezesa Judenratu, czyli Żydowskiej Rady Starszych. Po rezygnacji z tej funkcji został dyrektorem szpitala w getcie żydowskim. Zamordowany w obozie

Nr 1388/26
 Roman Wajntraub
 z żoną
 z Białymostka
 (nazwisko i imię)
 Wajntraub
 Frajda
 imię ojca Pleschman
 Pleschman
 adres Białe, ulica
 Stara Warszawska
 Nr 54 -

Świadeństwo kwalifikacyjne № 1254
 ważne w ciągu lat 14

(Nazwisko i imię, i imię ojca) Wajntraub Frajda, córka
 Pleschmana Pleschmana

Rysopis:
 wzrost średni
 twarz podługawa
 włosy brunatne
 oczy szare
 znaki szczególne

Dzieci do lat 14 włącznie
 Laura Pleschman lat 6, Zofia Pleschman lat 5, 3/4 Chania Wajntraub lat 3, 1/2 Alona Wajntraub lat 6 mni -
 (imię, wiek i płeć)

Dzieci Laura Pleschman lat 6, Zofia Pleschman lat 5, 3/4 Chania Wajntraub lat 3, 1/2 Alona Wajntraub lat 6 mni -
 (imię, wiek i płeć)

data

podpis (nazwisko sprawdzającego)

Fotografia

Ze strony Policji przeszkód do wydania (komu) Wajntraub Frajda z dziećmi -
 dokumentu podróży nie ma -

Uwagi Wajntraub Frajda z dziećmi -
 ma -

data 14 listopada 1926 r.
 KORENDANT POL. PAŃSTWOWEJ
 powiatu Białobrzegów -
 pieczęć podpis

Drak J. Łoski, Kielce 1910

1. Świadeństwo kwalifikacyjne Frajdy Wajntraub, emigrującej wraz z dziećmi do Argentyny do męża, 1926 r. Zbiory Archiwum Państwowego w Kielcach.

EMIGRANCIE STRZEŻCIE SIĘ ZŁODZIEI!

59

Urząd Emigracyjny ostrzega emigrantów, aby mieli się na baczności przed złodziejami i oszustami, którzy kręcą się w pobliżu urzędów, konsulatów, biur okrętowych i na dworcach kolejowych, ofiarując swe usługi w znalezieniu mieszkania, wskazaniu potrzebnego urzędu, kupnie karty okrętowej i starają się wyludzić pieniądze od łatwowiernych wypróbowanymi sztuczkami, na które ludzie nieświadomi często złapać się dają.

W celu ostrzeżenia emigrantów podaje się poniższy opis sposobów najczęściej używanych przez złodziei:

Emigranci bywają okradani:

1) Na tak zwane „ZGUBNE”: jeden ze złodziei nawiązuje znajomość z upatrzonym emigrantem. Drugi złodziej gubi umyślnie woreczek lub paczkę, którą podnosi pierwszy, idący w towarzystwie emigranta, zalecając milczenie, a potem podział znalezionych pieniędzy. Po chwili osobnik, który „zgubił” (podrzucił) paczkę, zwraca się z zapytaniem, czy idący za nim nie znaleźli jej, wspólnik jego oczywiście zaprzecza, lecz ten żąda okazania posiadanych pieniędzy, co wspólnik chętnie robi, proponując to samo nowemu znajomemu. Emigrant pokazuje swoje pieniądze, które złodziej po obejrzeniu zwraca mu, zawijając je w papier, robi to bardzo zręcznie, ale pieniądze wyjmuję, a na ich miejsce wkłada kawałki gazet.

2) Na „SEKRENDARZA”: jeden ze złodziei zawiera znajomość z upatrzonym emigrantem, twierdzi, że i on również wyjeżdża i właśnie idzie po wizę i że ma znajomego sekretarza konsula, który ułatwi mu formalności i przyspieszy wydanie wizy. W tym celu wprowadza emigranta do jakiegokolwiek domu (gdzie uprzednio wszedł jego wspólnik), tam, na klatce schodowej zaczepia tego wspólnika, tytułując go „panem sekretarzem” lub konsulem i prosząc o pomoc przy wyrobieniu wizy. Wspólnik, zwany sekretarzem, przegląda papiery i pieniądze potrzebne do zapłacenia wizy, wkłada je w kopertę i oddaje temu, który przyprowadził emigranta, z zapewnieniem, że za chwilę wróci i wizę wyda. To samo robi z emigrantem na skutek prośby swego wspólnika, lecz pieniądze niepostrzeżenie wyjmuję, oddając zaklejoną kopertę z dokumentami, poczem jeden jak i drugi znikają.

3) Na „BRYLANTY”: po zawarciu znajomości z upatrzonym emigrantem złodziej zatrzymany jest przez ubranego biednie, udającego przeważnie zbiegę z Rosji, drugiego złodzieja, który proponuje pierwszemu kupno złotej dziesięciorublowki za bardzo niską cenę. Monetę nabywa wspólnik-złodziej. Obecny przy tej transakcji emigrant często sam zapytuje, czy i jemu nie sprzedanoby takich monet. Wówczas „zbieg z Rosji” oświadcza, że ma bardzo cenne brylanty do sprzedania tanio i pokazuje je emigrantowi. Zachęconego do kupna prowadzą do „jubilersa” dla sprawdzenia wartości brylantów. Przed najbliższym sklepem jubilerskim oczekuje trzeci wspólnik-złodziej, zwykle bez kapelusza, co pozornie wygląda tak, jak gdyby stał przed własnym sklepem. Do niego zwracają się wspólnicy - złodzieje, on ocenia brylanty, oczywiście bardzo wysoko. Po tej manipulacji wciągnięty podstępnie emigrant kupuje, za wszystkie posiadane pieniądze, a często nawet własne kosztowności zwykle szklanka szlifowane.

URZĄD EMIGRACYJNY,
Warszawa, Królewska 23.

Lipiec, 1925 r.

Druk. Inst. Gł. i Ośw., w Warszawie Pl. 3-ich Krzyży 4-6.

2. Plakat informacyjny dotyczący niebezpieczeństw czyhających na emigrantów, kolportowany przez Urząd Emigracyjny, 1925 r. Zbiory Archiwum Państwowego w Kielcach.

zaraz po ukończeniu Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Stefana Żeromskiego. Początkowo pracował w kibucu, następnie rozpoczął naukę w Hajfie²⁸. Żydzi pochodzący z Kielc zrzeszali się także w innych miejscach na świecie. W USA pierwsze ziomkostwo kielczan powstało w Nowym Jorku w 1905 r. W Kanadzie w 1913 r. bracia Akiba i Aharon Ładowscy założyli związek, który aktywnie wspierał rodaków w kraju już w czasie I wojny światowej. Podobna inicjatywa powstała przed II wojną światową we Francji, gdzie Mosze Zajfman, Jehuda i Majer Zajde oraz inni pomagali kieleckim Żydom uzyskać zezwolenie na pracę, nauczyć się języka, a nawet zdobyć obywatelstwo. W Ameryce Południowej ziomkostwo powstało również przed II wojną światową w Buenos Aires²⁹.

W literaturze przedmiotu znajdują się nieliczne informacje na temat wyjazdów kieleckich Żydów³⁰, zdecydowanie więcej danych dostarczają materiały źródłowe. Na przykład w 1927 r. Estera Rusinek, licząca wówczas 24 lata, zamieszkała w Kielcach przy ulicy Targowej 2, wystosowała prośbę do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy o wydanie bezpłatnego paszportu emigracyjnego. W podaniu opisywała ustalenia z przyszłym pracodawcą p. Joskowiczem, który zaproponował jej posadę kucharki w Zurychu z wynagrodzeniem 50 franków miesięcznie, a poza tym „pełny wikt, mieszkanie i opiekę lekarską”³¹. Co ważne, przedstawiła wiarygodne dokumenty – zaproszenie do Szwajcarii przesłane przez pracodawcę i zezwolenie na przyjazd.

Jak różne były pobudki skłaniające do wyjazdu, tak różne były też możliwości i wymagania związane z poszczególnymi kierunkami. Emigranci sezonowi musieli zgłosić chęć wyjazdu w urzędach gminnych i zostać zakwalifikowanymi do wyjazdu przez komisję rekrutacyjną lub otrzymać wezwanie imienne od przyszłego pracodawcy, jak w sytuacji Estery Rusinek. W przypadku emigracji zamorskich wyjazd wymagał poważniejszych nakładów finansowych, a do momentu wybudowania portu w Gdyni znalezienia jak najdogodniejszego połączenia z innego kraju europejskiego³². W 1925 r. jedna z kompanii organizujących wyjazdy do Kanady informowała o kosztach: 157,5 dolara wynosiła opłata za podróż, 25 dolarów należało okazać w porcie, oprócz tego, jeśli emigranci decydowali się na wyjazd w celu osiedlenia się na roli, to musieli posiadać 500 dolarów na „zagospodarowanie się”.

koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. W 2000 r. syn Mojżesza Janusz Pelc odsłonił w budynku Szpitala Kieleckiego św. Aleksandra tablicę pamiątkową poświęconą ojcu, a w 2012 r. imieniem Mojżesza Pelca nazwano jedną z kieleckich ulic. *Kielce-Keltz. Historia społeczności żydowskiej*, red. P. Wolańczyk, Kielce 2022, s. 164.

28 K. Urbański, *Leksykon dziejów...*, s. 155 [hasło: Pelcowie].

29 M. Maciągowski, *Przewodnik po żydowskich Kielcach...*, s. 142–144.

30 Najczęściej podejmowanym wątkiem emigracyjnym jest ten bezpośrednio związany z konsekwencjami pogromu kieleckiego, kiedy to Polskę drogami legalnymi i nielegalnymi opuściło ok. 100 tys. osób. Z licznej literatury na ten temat warto wskazać: M.J. Chodakiewicz, *Po Zagładzie. Stosunki polsko-żydowskie 1944–1947*, Warszawa 2008; B. Szaynok, *Nielegalna emigracja Żydów z Polski 1945–1947*, „Przegląd Polonijny” 1995, z. 2, s. 31–46.

31 APK, UWK I, sygn. 9080, Podanie do PUPP Estery Rusinek, 1927, k. 24–25.

32 W pierwszych latach niepodległości transatlantyki wypływały z zagranicznych portów, jak np. Gdańsk, Breme czy Southampton.

Suma kilkuset dolarów (gdy w 1925 r. 1 dolar kanadyjski to ok 5 zł polskich) była zawrotna³³. Nic więc dziwnego, że „wielu z zainteresowanych sprawą emigracji osadniczej do Kanady, oświadczyło, iż gdyby posiadali tak wielką sumę potrzebną na wyjazd do Kanady i nabycie tam ziemi, to znacznie korzystniej byłoby dla nich zakupienie ziemi w Polsce, której tu pod dostatkiem”³⁴.

Wymagania finansowe należało spełnić również w przypadku wyjazdu do Palestyny. Potencjalni emigranci zostali podzieleni na kilka kategorii, z czego pierwszą stanowiły „osoby niezależne rozporządzające większymi środkami zamierzające stale zamieszkiwać w Palestynie”, dla nich wymagana kwota wynosiła 500 funtów. Kategoria osób udających się z pobudek ekonomicznych była jedną z ostatnich i w 1924 r. zaledwie osiemset rodzin (3000 osób) z Polski mogło być przyjętych do Palestyny w tym charakterze³⁵. Duże trudności wiązały się również z wyjazdem do Brazylii. W jednym z pism informowano:

Brazylia jest obecnie odpowiednim polem pracy jedynie dla ludzi mocnych, wytrwałych, zdrowych, zdolnych do ciężkich robót, jak rąbanie lasu, budowanie i ciesielka na własne potrzeby i do obchodzenia się bez wszelkich wygód. Potrzebny jest ponadto pewien zasób gotówki na kosztą podróży³⁶.

Koszt karty okrętowej wahał się w granicach 80–100 dolarów. Nie dziwi więc fakt, że wiele gmin informowało, że chętnych na wyjazdy nie ma, głównie „wskutek trudnych warunków materialnych”³⁷. Mimo to co roku realizowane były kolejne wnioski paszportowe, a nasilenie ruchów migracyjnych wzrastało w czasach kryzysu ekonomicznego. O popularności tego sposobu na rozwiązanie problemów życiowych świadczy też spora liczba towarzystw emigracyjnych działających na terenie miasta. Krzysztof Urbański wymieniał te prywatne prowadzone przez właścicieli żydowskich: „Jas” Abrama Kirszenbauma (ul. Kilińskiego), „Praca” Michaela Stajmana (ul. Kilińskiego 1), Natana Górskiego (ul. Duża 2), Izaaka Klinbajna (ul. Kozia 2) i Izyka Trauba (ul. Czysta 11)³⁸. Ponadto działały różne towarzystwa okrętowe, jak np. Francuskie Towarzystwo Okrętowe SGTM (Société Générale des Transports Maritimes), które miało swój oddział przy Rynku pod numerem 5³⁹.

33 APK, UWK I, sygn. 9029, Informacja dla Jana Marca [1925], k. 125. Dokładniej za 1 dol. kanadyjskiego płacono 4,69 zł.

34 Tamże, Sprawozdanie o ruchu migracyjnym do Kanady z dn. 4 maja 1925 r., k. 133.

35 Tamże, Informacje dotyczące emigracji do Palestyny [1925], k. 30.

36 Tamże, Wskazówki dla osób chcących emigrować do Brazylii [1925], k. 32.

37 Tamże, Informacje Zarządu Gminy Brzegi do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy [1925], k. 92; Informacja z gminy Bieliny, k. 102.

38 K. Urbański, *Spółeczeństwo żydowskie w Kielcach...*, s. 174.

39 APK, Akta miasta Buska, sygn. 116, Ulotka informacyjna Francuskiego Towarzystwa Okrętowego [1922–1923], k. 21.



3. Plakat reklamowy Francuskiego Towarzystwa Okrętowego SGTM, które miało swój oddział m.in. w Kielcach przy Rynku pod numerem 5, lata 20-30. XX w. Zbiory Archiwum Państwowego w Kielcach.

W momencie gdy potencjalny emigrant wybrał już kierunek podróży, należało przystąpić do załatwiania formalności. Najważniejszym dokumentem umożliwiającym podróż był paszport⁴⁰. W 1930 r. na mocy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu opłata „za paszport uprawniający do jednorazowego wyjazdu za granicę” wynosiła 100 zł, a za paszport uprawniający do wielokrotnego przekroczenia granicy II RP 250 zł. Z wysokich opłat byli zwolnieni stypendyści, dyplomaci i emigranci, gdyż władze, zwłaszcza w okresach kryzysowych, popierały wyjazdy obywateli w poszukiwaniu lepszych warunków życia⁴¹. Informacji na temat opłat paszportowych dostarczają nam dokumenty archiwalne. Przykładowo: na początku lat dwudziestych XX w. opłata paszportowa wynosiła od kilku do nawet kilkudziesięciu tysięcy marek polskich w zależności od wysokości szalejącej wówczas inflacji⁴².

Warto pamiętać, że po szczęśliwej podróży nie zawsze następował szczęśliwy finał. Emigranci byli narażeni na różne niebezpieczeństwa. Najczęściej padali ofiarą oszustw. Nic więc dziwnego, że Urząd Emigracyjny w Warszawie przestrzegał: „Emigranci strzeżcie się złodziei!”, opisując różne metody wyłudzenia od nich pieniędzy⁴³.

Przechodząc do analizy zebranego materiału, należy podkreślić fragmentaryczność danych oraz fakt, że dotyczą one jedynie emigracji legalnej. Zjawisko emigracji nielegalnej było powszechne w omawianym okresie. Wielu Żydów decydowało się na opuszczenie Polski bez paszportu, udając się najczęściej do sąsiednich krajów, takich jak Niemcy czy Austria. Stamtąd z kolei często kontynuowali swą podróż również do państw zamorskich. Nielegalna emigracja była potęgowana przez limity emigrantów ustalane przez poszczególne kraje. Tak było chociażby w przypadku mandatu palestyńskiego, gdzie limity nakładane przez władze brytyjskie sprawiły, że *Alija bet*, czyli zorganizowana nielegalna imigracja Żydów do Palestyny, była powszechnym elementem ruchu emigracyjnego⁴⁴.

40 Pierwszy kompletny dokument dotyczący ruchu granicznego w II RP został opracowany dopiero pod koniec 1927 r. Wydane wówczas przez prezydenta Ignacego Mościckiego rozporządzenie w art. 2 stanowiło: „Przekroczenie granicy Państwa jest dozwolone tylko na zasadzie właściwych dokumentów i tylko na drogach celnych lub wyznaczonych przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu, a odnośnie linii lotniczych – również z Ministrem Spraw Wojskowych lub też przez władze upoważnione do tego przez wyżej wymienionych ministrów, punktach przejściowych. [...] Rodzaje, formę, treść i sposób wystawiania dokumentów upoważniających do przekroczenia granicy, warunki od których zależy ich uzyskanie, i przepisy regulujące kontrolę osobowego ruchu granicznego ustala w drodze rozporządzeń Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami”, Dz. U. 1927 nr 117 poz. 996, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa.

41 Dz. U. 1930 nr 7 poz. 57, Rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 1930 r. w sprawie opłat za paszporty na wyjazd za granicę.

42 APK, UWK I, sygn. 9002, Imienny wykaz emigrantów, od których pobrano takse paszportową [1923], k. 82.

43 APK, UWK I, sygn. 8631, Plakat informacyjny [1925], k. 61.

44 A. Patek, *Nielegalna emigracja żydowska z II Rzeczypospolitej do Palestyny*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2009, z. 137, s. 113–125.

Analiza zbioru odnoszącego się do kieleckich Żydów, liczącego prawie tysiąc nazwisk, pozwala na uchwycenie tendencji zarówno ogólnych, jak i szczegółowych. Pierwszym z pytań, jakie warto zadać, jest to dotyczące destynacji. Zebrane dane wskazują, że do najpopularniejszych kierunków obieranych przez kieleckich Żydów należały: Kanada, Stany Zjednoczone i Palestyna. Do Ameryki Południowej wyjechało (bądź zgłaszało chęć wyjazdu) w sumie 138 osób. Z krajów europejskich największą popularnością cieszyły się: Francja, Belgia, Czechosłowacja. Jeśli chodzi o bardziej egzotyczne kierunki – kilka osób wybrało nawet Australię i Kubę. Warto dodać, że w dokumentach niekiedy pojawiały się konkretne miejscowości, np. w USA były to najczęściej: Nowy Jork, Cleveland i Chicago⁴⁵. Szczegółowe dane ujęto w zestawieniu tabelarycznym (zob. tab. 1).

Kierunek wyjazdu nierozzerwalnie łączył się z celem podróży. Wśród powodów wymienianych przez kieleckich migrantów możemy wskazać cztery najliczniejsze grupy. Przede wszystkim wyjeżdżano do rodziny (wskazując konkretnego członka rodziny, będącego równocześnie gwarantem przyjęcia na obcej ziemi), za zarobkiem, w interesach (głównie w celach handlowych) oraz „na kurację”. W tym przypadku najczęściej wskazywano Czechosłowację z jej uzdrowiskami. Jako ciekawostkę można dodać, że w 1927 r. dokumenty do wniosku paszportowego złożył kielecki rabin (pełnił tę funkcję od 1915 r.) Abela Abraham Rapaport⁴⁶. Celem jego wyjazdu było właśnie odbycie kuracji w Czechosłowacji, na którą udawał się wraz z żoną⁴⁷. Na osobne potraktowanie zasługują wyjazdy związane z kontynuowaniem nauki. Był to jednak niewielki odsetek migrantów (cel taki zadeklarowało trzydzieści osób), co wynikało z elitarnego charakteru kształcenia za granicą. Jedną z nich była Dobra Goldszajder, która jako powód podróży podała chęć nauki w Czechosłowacji⁴⁸. Obok Francji był to najpopularniejszy kierunek wybierany przez żydowską młodzież.

45 Chicago było nazywane polską stolicą Stanów Zjednoczonych. Jeszcze przed I wojną światową mieszkało tam około 400 tys. Polaków, co stanowiło drugie po Warszawie polskie skupisko w świecie. W Nowym Jorku przebywało wówczas 200 tys. Polaków, ponad 100 tys. w Detroit, Buffalo i Milwaukee, a około 50 tys. w Cleveland i Baltimore. W. Suleja, *Za chlebem*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/usa/88084,Za-chlebem.html> (dostęp: 04 VIII 2023 r.).

46 Abela Rapoport (1878–1942) – zwolennik współpracy z Polakami. Podejmował inicjatywy o charakterze propolskim i działał na rzecz zbliżenia z przedstawicielami Kościoła katolickiego. Członek licznych towarzystw dobroczynnych. K. Urbański, *Leksykon dziejów...*, s. 168 [hasło: Rabinat kielecki]; *Kielce-Keltz...*, s. 165.

47 APK, SPK I, sygn. 1340, Dokumenty paszportowe [1927], k. 416–419, 420–422.

48 APK, SPK I, sygn. 1358, Dokumenty wniosku paszportowego [1932], k. 8–14. Dora Goldszajder (Dorota Lorska) ukończyła Wydział Lekarski na Uniwersytecie Karola w Pradze. Należała do Komunistycznej Partii Czechosłowacji, brała udział w hiszpańskiej wojnie domowej, pracowała również w podparyskim szpitalu miejskim. Za działalność we francuskim ruchu oporu została aresztowana w 1943 r. przez Gestapo i wywieziona do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Tam nawiązała kontakty z obozowym ruchem oporu. Sporządzała meldunki na temat eksperymentów medycznych przeprowadzanych na więźniach. Jej sprawozdanie zostało opublikowane jeszcze w czasie trwania wojny jako *Raport Sławy Klein*. Po wojnie mieszkała we Francji i Czechosłowacji. Do Polski wróciła po 1956 r. *Kielce-Keltz...*, s. 162.

Tab. 1. Najpopularniejsze kierunki wyjazdów kieleckich Żydów w latach 1919–1939

Kierunek	Liczba deklaracji
Kanada	240
Stany Zjednoczone	156
Palestyna	146
Argentyna	96
Brazylia	42
Francja	85
Belgia	44
Niemcy	33
Anglia	12
Czechosłowacja	11
Austria	10
Urugwaj	8
Portugalia	6
Kuba	4
Australia	4
Rosja	3
Rumunia	3
Włochy	2
Meksyk	1
Litwa	1
Egipt	1
Brak danych	90
RAZEM	998

Źródło: Obliczenia własne na podstawie dokumentów z zespołów: UWK I, sygn. 8631–9236, 20971–21030 oraz SPK I, sygn. 1332–1372.

Analizując zbiór pod względem płci migrantów, widzimy, że na wyjazd częściej decydowali się mężczyźni. Przede wszystkim byli to ludzie młodzi lub w sile wieku, zaledwie kilku liczyło więcej niż pięćdziesiąt lat. Informacje na temat struktury zatrudnienia pojawiają się w rubryce dotyczącej zawodu. Najczęściej podawano zajęcia rzemieślnicze, takie jak: stolarz, kamasznik, garbarz, piekarz, malarz, rzeźnik. W zasadzie nie pojawiały się osoby związane z wolnymi zawodami: lekarze, adwokaci, naukowcy, co świadczy, że emigracją przede wszystkim zainteresowane były osoby o niższym statusie społecznym. Warto dodać, że jednym z wyjątków są handlarze, którzy wyjeżdżali z kraju w „interesach”.

Na 998 osób, 394 stanowiły kobiety, czyli prawie 40%. Trzeba zaznaczyć, że zaledwie pięć z nich utraciło obywatelstwo na skutek niezarejestrowanego wyjazdu⁴⁹. Fragmentaryczne dane dotyczące emigrantek pozwalają stwierdzić, że były to mężatki lub panny mieszkające z rodzinami. Większość z nich wykonywała proste prace (służące, krawcowe, szwaczki, modystki – wyrób i sprzedaż damskich kapeluszy, woalek i innych dodatków) lub zajmowała się po prostu gospodarstwem domowym. Istotne informacje przynoszą zadeklarowane cele tych podróży, kobiety przede wszystkim emigrowały do rodziny, męża, narzeczonego. Były one tzw. drugim rzutem – dołączały do pionierów

⁴⁹ Tak znaczna przewaga mężczyzn w tym zakresie wynikała zapewne z faktu, że jednym z głównych powodów pozbawienia obywatelstwa było niedopełnienie obowiązku odbycia służby wojskowej. W związku z tym polski paszport zdecydowanie częściej tracili młodzi mężczyźni, którzy decydowali się na ucieczkę z kraju w obawie przed powołaniem do wojska (zjawisko to było szczególnie nasilone w okresie wojny polsko-bolszewickiej). W dwudziestoleciu międzywojennym gotowość do odbycia służby wojskowej przez Żydów stanowiła ważną miarę ich lojalności wobec państwa polskiego. Tymczasem stosunek państwa do Żydów żołnierzy, a także Żydów do służby wojskowej zmieniał się. Wielu decydowało się na nielegalne opuszczenie kraju w celu uniknięcia powołania, co skutkowało pozbawieniem obywatelstwa.

w momencie, gdy ich sytuacja była na tyle ustabilizowana, że mogły spokojnie opuścić dotychczasowe miejsce zamieszkania. Przy wnioskach paszportowych kobiet znajdują się również adnotacje dotyczące dzieci, z którymi wyjeżdżały. Dobrą ilustracją jest historia Basi Herszkowicz, która wyemigrowała z Kielc w 1929 r., a na zdjęciu paszportowym została uwieczniona ze swoimi trzema synami: Alterem, Jakubem i Szyją⁵⁰. Praktyka umieszczania grupowych zdjęć rodzinnych zdaje się być powszechna. Podobne znajdują się we wnioskach paszportowych przechowywanych w zasobie archiwalnym⁵¹. Wynikało to z obowiązujących przepisów – dzieci do lat czternastu posiadały wspólny paszport z rodzicem.

Na kilka uwag zasługuje również wiek migrantek. Mimo że dane na ten temat nie są pełne, to z dostępnych informacji wynika, że najstarszą migrantką była Alta Szyfra Goldlust urodzona 14 sierpnia 1853 r., która w 1925 r. otrzymała paszport do Stanów Zjednoczonych, a dokładniej do Nowego Jorku. Miała wówczas 72 lata. Niestety, nie znamy przyczyny jej wyjazdu, aczkolwiek zaświadczenie o bezpłatnym wydaniu dokumentu może wskazywać, że nie była osobą majątną i wyjazd mógł być dla niej jedyną szansą na godną starość⁵². Nieco inaczej przedstawia się historia najmłodszej migrantki, zaledwie 7-miesięcznej Szyfry Cyny Giwerzman, która wyjechała w 1924 r. wraz z matką i dwiema starszymi siostrami – Rywką Mirlą i Rechłą – do swojego ojca Szmula Eljasza, który przebywał w Kanadzie⁵³.

Wskazanie dokładnego adresu w części dokumentów pozwala na zarysowanie rejonów miasta zamieszkiwanych przez Żydów. Choć w Kielcach nigdy nie wykształciła się typowa dzielnica żydowska, to można wskazać, że większość żydowskich domostw znajdowała się w śródmieściu. Potwierdzają to również informacje z dokumentów paszportowych. Najczęściej podawane adresy to kolejne numery przy ulicach: Starowarszawskie Przedmieście, Starowarszawska/Piotrkowska, Bodzentyńska, Hipoteczna, Kozia, Nowozagłańska, pl. Wolności. Dane te są zbieżne z materiałami źródłowymi dotyczącymi nieruchomości będących w posiadaniu obywateli żydowskich⁵⁴.

Wyjazd z ojczyzny był często jedną z najtrudniejszych decyzji w życiu. Jej konsekwencje były niemożliwe do przewidzenia, zwłaszcza w dobie utrudnionego przepływu informacji. Tym bardziej należy podkreślić odwagę i determinację osób, które na taki krok się decydowały. Warto dodać, że pobudki Żydów i Polaków były nieco inne. Polacy udając się na emigrację, najczęściej planowali „dorobić się” za granicą i powrócić w rodzinne strony. Żydzi natomiast często decydowali się na wyjazd na stałe. Niesprzyjające warunki gospodarcze oraz nasilające się nastroje antysemickie sprawiały, że Polska przestała być postrzegana jako mityczny *Polin*. Emigracja w okresie dwudziestolecia międzywojennego w przypadku obywateli żydowskich miała również szczególną wagę w obliczu wydarzeń, które nastąpiły

50 *Kielce-Keltz...*, s. 94.

51 APK, SPK I, sygn. 1335, 1341, Świadectwa kwalifikacyjne [1926–1927], k. 612.

52 APK, UWK I, sygn. 9031, Zaświadczenie o wydaniu bezpłatnego paszportu [1925], k. 7.

53 APK, SPK, sygn. 1340, Dokumenty wniosku paszportowego [1924], k. 430–433.

54 *Kielce-Keltz...*, s. 78–80.

w czasie II wojny światowej. Dla wielu wyjazd z Polski okazał się szansą na ocalenie życia i uniknięcie Holokaustu. Tak było chociażby w przypadku pochodzącego z Kielc Chaskela Goldszajda, którego historię po latach opowiadał Yaacov Kotlicki:

Wujek Chaskel był uczniem i prawdziwym syjonistą. Jego marzeniem było, by uczyć się rolnictwa w wiosce młodzieży Ben Shemen w Palestynie. W styczniu 1938 roku jego marzenie się spełniło – dziadek zgodził się na jego wyjazd do Palestyny. W wieku 17 lat opuścił rodzinny dom. Ocalał życie⁵⁵.

Chaskel Goldszajd był jednym z 7% kieleckich Żydów, którzy zdecydowali się opuścić rodzinne miasto i szukać szczęścia w innym kraju. Z zestawienia dostępnych danych wynika, że 13% Żydów opuściło Polskę przed wojną. Jednak z uwagi na fragmentaryczność danych oraz trudną do uchwycenia emigrację nielegalną – zarówno w perspektywie całego kraju, jak i samych Kielc – faktyczny odsetek emigrantów był zapewne zdecydowanie wyższy. Biorąc również pod uwagę osoby, które nosiły się z zamiarem wyjazdu, ale nie doszedł on do skutku z przyczyn losowych, można założyć, że nastroje emigracyjne wśród kieleckich Żydów były rozpowszechnione.

Na koniec warto wskazać na możliwości płynące z badania dokumentów emigracyjnych. Każdy wniosek i każde nazwisko na liście stanowi oddzielną historię – niekiedy są one szczątkowe, innym razem bardziej rozbudowane. W mikroskali poznajemy więc rodziny, których losy zostały tragicznie przerwane w czasie II wojny światowej. Aspekt ten jest szczególnie ważny z punktu widzenia badań genealogicznych. Potomkowie emigrantów szukając informacji na temat swoich przodków, otrzymują materiał, który może poprowadzić ich w stronę utraconych korzeni. W skali makro dokumenty emigracyjne dostarczają ważnych informacji na temat nieistniejącej już społeczności, nastrojów panujących w okresach kryzysowych, a także życia codziennego – wykonywanych zawodów, miejsc zamieszkania, możliwości edukacyjnych itp. Wszystko to pozwala wysoko ocenić przydatność dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Kielcach i powinno zachęcić badaczy do wykorzystywania ich w pracach poświęconych społeczności żydowskiej.

55 Y. Kotlicki, *Historia moich rodziców przed wojną i w czasie wojny* [w:] H. Goldszajd, *Listy z Getta*, Kielce 2007, s. 103.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Państwowe w Kielcach
Starostwo Powiatowe Kieleckie I
Urząd Wojewódzki Kielecki I

Źródła drukowane

Drugi powszechny spis ludności z d. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność, stosunki zawodowe, województwo kieleckie, Warszawa 1938.
Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890–1891, red. W. Kula, N. Assorodobraj-Kula, M. Kula, Warszawa 2019.
Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo kieleckie, Warszawa, 1927.
Rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 1930 r. w sprawie opłat za paszporty na wyjazd za granicę (Dz. U. 1930 nr 7 poz. 57).
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa (Dz. U. 1927 nr 117 poz. 996).

Prasa

„Gazeta Kielecka” 1937

Opracowania

Chodakiewicz M.J., *Po Zagładzie. Stosunki polsko-żydowskie 1944–1947*, Warszawa 2008.
Dziedzic L., *Spoleczność miasta i życie codzienne [w:] Kielce przez stulecia*, red. M. Maciągowski, Kielce 2014.
Głowiak K., *Zjawisko migracji – rys historyczny*, „Historia i polityka” 2012, nr 8.
Janowska A., *Emigracja zarobkowa z Polski 1918–1939*, Warszawa 1981.
Kielce-Keltz. Historia społeczności żydowskiej, red. P. Wolańczyk, Kielce 2022.
Koseski A., *Emigracja Żydów z ziem polskich w XX w.*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia z nauk społecznych”, 1999, z. 14.
Kotlicki Y., *Historia moich rodziców przed wojną i w czasie wojny [w:] H. Goldszajd, Listy z Getta*, Kielce 2007.
Maciągowski M., *Kieleccy Żydzi 1918–1939 [w:] Kielce przez stulecia*, red. M. Maciągowski, Kielce 2014.
Maciągowski M., *Przewodnik po żydowskich Kielcach. Śladami cieni*, Kraków 2008.
Okołowicz J., *Wychodźstwo i osadnictwo polskie przed wojną światową*, Warszawa 1920.

- Patek A., *Nielegalna emigracja żydowska z II Rzeczypospolitej do Palestyny*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2009, z. 137.
- Stola D., *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2012.
- Szaynok B., *Nielegalna emigracja Żydów z Polski 1945–1947*, „Przegląd Polonijny” 1995, z. 2.
- Urbański K., *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–1999*, Kraków 2000.
- Urbański K., *Kieleccy Żydzi*, Kraków 1993.
- Urbański K., *Spółczesność żydowska w Kielcach w latach 1862–1939*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1986/1987, t. 15.
- Weinbaum L., *A Marriage of Convenience. The New Zionist Organization and the Polish Government 1936–1939*, New York 1993.
- Znaniecki F., Thomas W.I., *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1–6, Warszawa 1976.

Internet

- Partie polityczne, ruchy i organizacje*, Tel Aviv 1957, www.jewishgen.org/yizkor/kielce
- Suleja W., *Za chlebem*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/usa/88084,Za-chlebem.html>

O autorach:

dr Jarosław Dulewicz – ur. 1986 r., historyk, badacz, genealog; wieloletni współpracownik United States Holocaust Memorial Museum i Instytutu Yad Vashem; autor licznych publikacji z zakresu historii i genealogii.

dr Barbara Kasprzyk-Dulewicz – ur. 1987 r., historyczka, muzealniczka, kustoszka w Dziale Gromadzenia i Dokumentacji Muzeum Historii Kielc; autorka kilkadziesiąt artykułów, prac zwartych i tekstów popularnonaukowych z zakresu historii ziem polskich XX w., ze szczególnym uwzględnieniem Kielecczyny, laureatka Świętokrzyskiej Nagrody Muzealnej im. Tadeusza Włoszka w 2023 r.
e-mail: kasprzyk-dulewicz@mhki.kielce.eu

Barbara Kasprzyk-Dulewicz (Kielce History Museum)

Jarosław Dulewicz (Kielce)

"Over the Great Water": A Contribution to Research on the Emigration of Jewish Residents in Kielce Based on Documents Kept in the State Archives in Kielce (1919-1939)

The interwar period in Poland was marked by a complex internal situation. Economic issues intertwined with conflicts of a national nature, often serving as primary reasons for leaving the country. This article focuses on the emigration of Polish citizens of the Jewish faith residing in Kielce during the Second Polish Republic. This particular issue has not received comprehensive analysis so far. Due to the widespread dispersion of sources, the article serves as a preliminary work and a starting point for further research. Its primary objective is to highlight the potential insights derived from the analysis of passport documents kept in the State Archives in Kielce.

Keywords: emigration, Jews, Palestine, America

Paweł Król (Muzeum Narodowe w Kielcach)

Zakłady Wapienne „Międzygórze” w Kielcach

Streszczenie: Artykuł przedstawia historię zakładu wapienniczego „Międzygórze” w Kielcach, prowadzonego przez Mendla Lipszyca i spółkę w latach 1909–1939 oraz jego powojenne dzieje do 1974 r. Opisuje przemiany własnościowe, dzierżawy oraz analizuje rozwój przestrzenny kamieniołomu i jego infrastruktury przemysłowej. W ogólny sposób omawia adaptację wyrobisk na tereny rekreacyjno-wypoczynkowe dla mieszkańców Kielc.

Słowa kluczowe: „Międzygórze”, „Wietrznia”, kamieniołom, zakłady wapiennicze.

Na górze Wietrzni w Kielcach od końca XIX w. eksploatowano wapień dewońskie do celów budowlanych, drogowych i produkcji wapna. Najbardziej znana jest działalność Abrama (Abrahama) Zagajskiego¹, który w 1885 r. uruchomił w jej zachodniej części duże „Zakłady Wapienne Wietrznia A. Zagajski i S-wie”². To rodzinne przedsiębiorstwo funkcjonowało z dobrym skutkiem do 1950 r.³ Na początku XX w. w jego cieniu, po wschodniej stronie w środkowej części wzniesienia, rozwinęła działalność przemysłowa spółka Mendla Lipszyca⁴, uruchamiając

- 1 Pochodzący z Chmielnika Abraham Zagajski kupił kamieniołomy na górze Wietrzni i przeniósł się do Kielc. Zakładem kierował do 1914 r., a następnie przekazał go synowi Herszłowi (1860–1937), który znakomicie prowadził przedsiębiorstwo, ale także dał się poznać jako społecznik, członek wielu towarzystw dobroczynnych, fundator domu starców i sierocińca, radny. K. Urbański, *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–1999*, Kielce 2000, s. 198.
- 2 Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Urząd Wojewódzki Kielecki I (dalej: UWK I), sygn. 21/100/0/12/12751, k. 54.
- 3 E. Majcher, *Działalność społeczno-gospodarcza rodzin Ehrlichów i Zagajskich [w:] Kielce i Kielczanie w XIX i XX w.*, red. U. Oettingen, Kielce 2005, s. 283.
- 4 Mendel Lipszyc (Lipschitz, Lipszütz) urodził się w 1882 r. w Warszawie. Był synem Abrama-Mordki i Dwojry Zylbersztajn. W 1906 r. w Kielcach wziął ślub z Gelą Staszowską z domu Moszkowicz (Mendel i Gela byli rozwodnikami), córką Gimpela i Frymety. W 1923 r., w wyborach uzupełniających, został wybrany do Kieleckiej Rady Miejskiej. Zamordowany przez Niemców w 1942 r. Za uzyskane informacje dziękuję dr Barbarze Kasprzyk-Dulewicz z Muzeum Historii Kielc oraz dr. Jarosławowi Dulewiczowi. APK, Akta Stanu Cywilnego Okręgu Bóźniczego w Kielcach (dalej: ASC), sygn. 21/422/0/40, Księga urodzeń małżeństw i zgonów za 1906 r., Akt małżeństwa nr 61; K. Urbański, *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994, s. 54; K. Urbański, *Kieleccy Żydzi*, Kraków [1993], s. 132; APK, UWK I, sygn. 21/100/c0/13.11/15902, k. 32; *Księga adresowa Rzeczypospolitej Polskiej 1925–6. Dział I. Górnictwo*, Łódź 1925, s. 3; *Księga adresowa Przemysłu, Handlu i Finansów. Dział I. Górnictwo*, Warszawa 1922, poz. 42.

zakład wapienniczy „Międzygórze”. Nazwa ta nie była przypadkowa, gdyż funkcjonowała w tym miejscu już od 1803 r. ze względu na obniżenie terenu w masywie góry Wietrzni⁵.

Niestety, nie ustalono, jak dokładnie nazywał się zakład Lipszycy w chwili jego uruchomienia – w księgach hipotecznych pierwsze zapisy z sierpnia 1909 r. informują o działalności „na Międzygórzu”. Siedziba firmy zlokalizowana była przy ul. Lipowej 90 w Kielcach, obecnie to ul. Wojska Polskiego⁶ (il. 1). W drugiej dekadzie XX w. funkcjonowało również przedstawicielstwo w Warszawie – „Sz. Rubinlicht, Muranowska 28”⁷ (aneks 1).

Niewiele jest informacji dotyczących pierwszych lat jej działalności. Z biegiem czasu utworzono kilka spółek, prawie w tym samym składzie osobowym, różniących się udziałami jej członków. Nazwy się zmieniały, ale najstarszą, funkcjonującą od około 1910 r., była „Zakłady Wapienne Międzygórze w Kielcach”⁸ (aneks 1–3). Powstanie firmy związane było z wcześniejszym wykupem gruntów i datuje się na połowę 1909 r.⁹ W 1910 r. zbudowano piec wapienniczy¹⁰. „Obzor Guberni Kieleckiej” informuje o działalności zakładu od 1911 r. i rocznej produkcji 291 500 pudów (4774,77 t) wapna w jednym piecu hoffmanowskim na kwotę 26 235 rubli. Pracowało wtedy ośmiu robotników, a w kamieniołomie zużyto ponad 16 kg prochu¹¹. Nie ustalono, jak i czy w ogóle zakład funkcjonował w okresie I wojny światowej. Wiemy, że Zagajski z „Wietrzni” tracił 1200 rubli miesięcznie z powodu zakwaterowania żołnierzy w budynkach jego zakładu. Wszechobecna była grabież mienia oraz wywożenie urządzeń przemysłowych¹². Po wojnie, w 1919 r. Lipszyc,

5 W. Dzikowski, D. Kopertowska, *Toponimia Kielc*, Warszawa – Kraków 1976, s. 33, 53.

6 APK, Hipoteka miasta Kielc (dalej: HmK), sygn. 21/850/0/-/331, k. 2. Autor tekstu nie cytuję i z dystansem odnosi się do niezweryfikowanych innymi źródłami informacji, które zamieszczano w księgach adresowych. Nie zawsze były one rzetelnie opracowywane i aktualizowane, dane są niespójne i często błędne. Na przykład, według zapisu w księdze adresowej z lat 1926–1927 firma miała biuro przy ul. Kolejowej 15b, co stoi w sprzeczności z faktem, że taka nazwa ulicy funkcjonowała do I wojny światowej, a po jej zakończeniu została zmieniona na ul. Sienkiewicza – być może takie biuro handlowe faktycznie istniało, ale zapewne przed I wojną światową (niestety, nie udało się tej informacji zweryfikować). *Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa*, Warszawa 1926/27, s. 995, 996. Ponadto w 1922 r. kieleckie „Międzygórze” zlokalizowano w powiecie opatowskim „pta [pocztą] Opatów”. Błąd wynikał ze zbieżności nazw, gdyż we wsi Międzygórz koło Lipnika (pow. opatowski) funkcjonował duży kamieniołom piaskowców ordowickich. *Księga adresowa Przemysłu, Handlu i Finansów. Dział I. Górnictwo*, Warszawa 1922, poz. 42.

7 APK, UWK I, sygn. 21/100/0/13.11/15902, k. 32.

8 Tamże.

9 APK, HmK, sygn. 21/850/0/-/331, k. 2.

10 APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/12940, k. 81.

11 Dla przykładu – w tym samym czasie na „Wietrzni” też funkcjonował jeden piec hoffmanowski, ale zatrudniano szesnastu robotników, „Obzor Guberni Kieleckiej” za rok 1911, s. 17, 20.

12 K. Urbański, *Spółeczność żydowska w Kielcach*, Kielce 1989, s. 16.

jak również Zagajski, domagali się od Zarządu Kieleckich Kamieniołomów Rządowych zwrotu szyn kolejkowych, zarekwirowanych przez okupantów austriackich na potrzeby działalności kamieniołomu „Czarnowskie Góry”¹³.

W pierwszej połowie 1923 r. „Międzygórze” zatrudniało siedemdziesiąt osób (przykładowo w zakładzie „Wietrznia” pracowało ich w tym czasie osiemdziesiąt)¹⁴. W 1924 r. (w ciągu dziesięciu miesięcy roboczych) wykazano wydobyte 14 695,07 t kamienia i produkcję 7481,24 t wapna, przy zatrudnieniu przeciętnym 76 robotników¹⁵. Sztygarami w kopalni byli: Kazimierz Sitarski (1919 r.), Stanisław Durlik (1920 r.) i Jan Kotek (1921 r. – w latach 1910–1914 pracujący u Zagajskiego)¹⁶.

Dopiero od 1925 r. już więcej wiadomo na temat historii „Międzygórza”. Od 3 czerwca 1925 r. (wraz dodatkowymi kontraktami z dn. 16 i 17 lutego 1927 r.)¹⁷ grunty i zabudowania zakładu wydierzał krakowski przedsiębiorca Markus Fussmann. W owym czasie właścicielami firmy oprócz Mendla Lipszyca byli



1. Fragment planu Kielce w skali 1:10 000, 1959 r. Oznaczenia autora: (W) – zakład i kamieniołom „Wietrznia”; (M) – kamieniołom „Międzygórze”, nazywany w tym okresie „Międzygórze I”, (M II) – nowy, powojenny kamieniołom o nazwie „Międzygórze II”. Źródło: zbiory autora.

13 APK, UWK I, sygn. 21/100/0/13.11/15901, k. 51, 53.

14 J. Naumiuk, *Robotnicze Kielce*, Łódź 1972, s. 24.

15 APK, Starostwo Powiatowe Kieleckie I (dalej: SPK I), sygn. 21/101/0/9/2420, k. 11.

16 APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/12753, k. 1–14.

17 APK, Sąd Okręgowy w Kielcach (dalej: SOK), sygn. 21/146/0/-/8698, k. 5–12; APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/12753, k. 25–28.

Abram Majer Goldman¹⁸ – reprezentujący nieletnich Złotę, Szymona i Abrama Goldmanów (dzieci Izraela i Jenty Goldmanów) – oraz Chil Goldman. Czas trwania umowy ustalono do 30 czerwca 1930 r., z możliwością przedłużenia o dwa lata¹⁹.

Wydaje się, że dzierżawa zakładu była najlepszym rozwiązaniem. W tym okresie ze spółki Lipszycy ściągano zaległe należności i prowadzono egzekucje sądowe za niepłacenie składek do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia czy Powiatowej Kasy Chorych w Kielcach na kwotę 7185,47 zł (za okres od 10 grudnia 1924 do 31 stycznia 1927 r.)²⁰.

Fussmann i inż. Rafał Plesner z Kielc 17 marca 1927 r. zawiązali w Krakowie (u rejenta Stanisława Wisłockiego) spółkę pod nazwą „Zakłady Wapienne Zagórze” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kielcach” (aneks 4–7) z siedzibą przy ul. Lipowej 90, której przedmiotem działalności było m.in.:

[...] wykonywanie w celach handlowych dzierżawy nieruchomości i gruntów położonych w Kielcach [...] zabudowań mieszkalnych, gospodarczych, fabrycznych i przemysłowych, pieca do wypalania wapna, całkowitego urządzenia fabryki, urządzeń na terenie opisanych wyżej gruntów kopalni kamienia wapiennego, gliny i piasku i innych materiałów.

Kapitał zakładowy wyniósł 16 850 zł i podzielony został na pięćdziesiąt udziałów: 36 Fussmann i 14 Plesner. Do Wydziału Rejestrowego Sądu Okręgowego w Kielcach firmę zgłoszono 20 kwietnia 1927 r., nadmieniając, że działalność będzie prowadzona na terenie dawnego zakładu „Międzygórze”. Fussmann do spółki wniósł wszystkie uprawnienia przysługujące mu jako dzierżawcy i wkład rzeczowy – swój udział 12 000 zł – kwotę, którą zapłacił z góry tytułem czynszu dzierżawnego. Prokurentem był Berl Kleinberger, a biuro zarządu spółki mieściło się przy ul. Lipowej 15²¹. Pismo Plesnera skierowane do Okręgowego Urzędu Górniczego w Radomiu informowało, że wapiennik spółki Lipszycy był nieczynny od półtora roku i rozpoczyna eksploatację kamienia od 28 lutego 1927 r., a wypalanie wapna od 15 marca. Strzałowym w kamieniołomie miał być Wojciech Kuta z Kielc²². Kierownikiem zakładu od kwietnia 1927 r. do marca 1928 r. był Tadeusz Ruszkowski²³, po nim obowiązki przejął Rudolf Mencil²⁴.

18 Abram-Majer Goldman urodził się w Chmielniku 27 września 1894 r. Był synem Mordki Mendla i Fajgi Kozłowskiej. Za uzyskane informacje dziękuję dr Barbarze Kasprzyk-Dulewicz z Muzeum Historii Kielc oraz dr. Jarosławowi Dulewiczowi. APK, ASC, sygn. 21/422/0/34, Akta urodzeń, małżeństw i zgonu za 1895 r., Akt urodzenia nr 3.

19 APK, SOK, sygn. 21/146/0/-/8698, k. 5–12.

20 APK, HmK, sygn. 21/850/0/-/331, k. nlb.

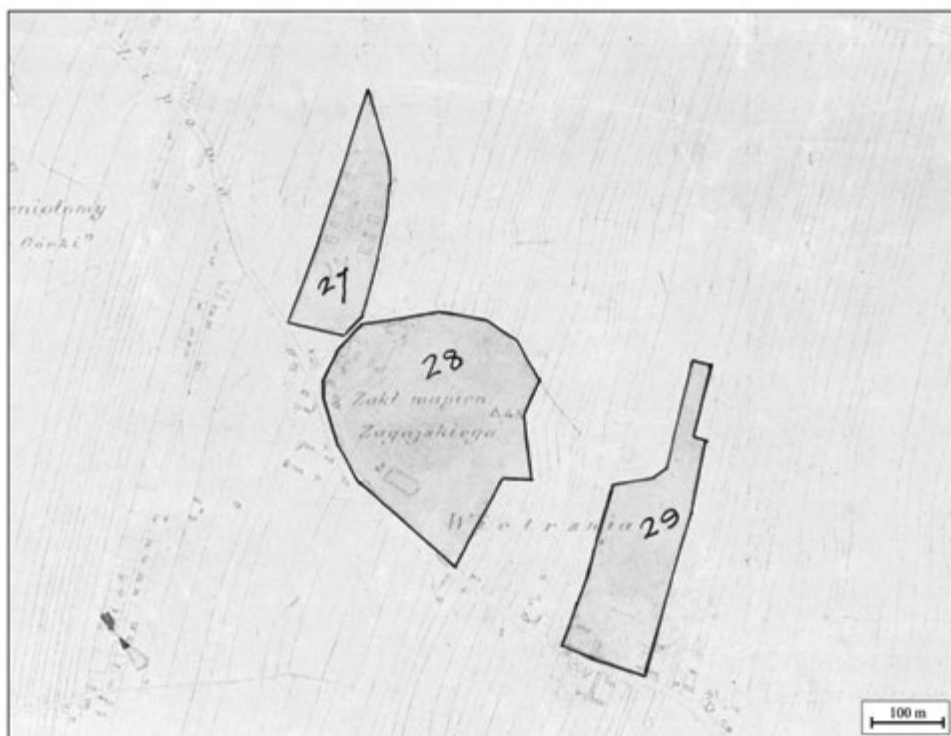
21 „Gazeta Kielecka” (dalej: „GK”) 1927, nr 24, s. 3. Przy ul. Lipowej 15 miała również siedzibę firma budowlana Plesnera.

22 APK, SOK, sygn. 21/146/0/-/8698, k. 1, 6, 13.

23 „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 5 III 1927, nr 63, s. 16.

24 Rudolf Mencil od 1923 r. był kierownikiem kamieniołomu w Miedziance, dzierżawionego przez „Marmury Kieleckie”, APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/12753, k. 40–41; tamże, sygn. 21/100/0/12/12745, k. 11.

W stosunku do sąsiadującej od wschodu firmy Zagajskiego obszar kamieniołomu był mniejszy, a infrastruktura o wiele skromniejsza, co wynikało z mniejszego pola górniczego i faktu późniejszego o 25 lat utworzenia przedsiębiorstwa (il. 2). Według danych reklamowych z 1928 r. piec hoffmanowski mógł wyprodukować do 2000 t wapna palonego miesięcznie przy zatrudnieniu 150 robotników, a z 15 t produktu można było uzyskać 40 m sześciennych „ciasta wapiennego”²⁵ (aneks 7). W tabeli nr 1 przedstawiającej produkcję „Międzygórze” przykładowo porównano dane statystyczne z zakładem „Wietrznia” dla kwietnia, maja i września 1930 r.



2. Fragment planu Kielc w skali 1:10 000 z wykazem większych zakładów przemysłowych, 1927–1928. Lokalizacja zakładów (oryginalne podpisy): 27 – „Cegielnia Zalzman i Oselka”, 28 – „Zakłady Wap. Wietrznia Zagajskiego”, 29 – „Zakłady Wap. Zagórze”. Źródło: APK, Zk, sygn. 21/460/0/5/11.

²⁵ *Przemysł i Handel. Tygodnik 1918–1928*, Warszawa 1928 r., s. 47 (dział ogłoszeń). Ciasto wapienne otrzymuje się poprzez łączenie wapna palonego z wodą. Obecnie w zależności od ilości wody dodanej do wapna palonego można otrzymać: suchy wodorotlenek wapnia (nazywany w handlu wapnem hydratyzowanym), ciasto wapienne lub mleko wapienne.

Dużą niedogodnością, z jaką zmagali się zakłady wapiennicze na górze Wietrzni była znaczna odległość od stacji kolejowej. Transport kołowy był kłopotliwy i uciążliwy dla mieszkańców miasta, co często poruszano w prasie lokalnej z wymownymi komentarzami:

Tumany pyłu wapiennego unoszą się nad jezdnią, a mieszkańcy sąsiednich domów muszą go łykać²⁶. [...] wciągamy w płuca, chodząc tamtędy lub siedząc w ogrodzie miejskim, przylegającym do ul. Ogrodowej?! [...] bo suchy pył wapienny w płucach lasuje się i tkanki nadgryza²⁷.

Droga transportowa przebiegała ulicami: Lipową (ob. Wojska Polskiego) do Wesołej, obok ul. Biskupa Bandurskiego (ob. Jana Pawła II) przez Ogrodową i Karczówkowską do stacji kolejowej. Zagajscy posiadali tam własną bocznice oraz rampę przeładunkową i dlatego na nich głównie skupiła się odpowiedzialność za użytkowanie ulic. W latach 1936–1938 podpisano stosowne umowy z zarządem miasta, według których firma miała naprawiać własnym kosztem wszelkie uszkodzenia dróg, a korzystanie z innej trasy było zabronione. Ponadto była zobowiązana opłacać polewanie wodą jezdni w letnie pogodne dni²⁸. Nie wiadomo, czy udział w tych pracach miał zakład „Międzygórze” i czy ponosił z tego tytułu zobowiązania finansowe. Już w 1907 r. „Gazeta Kielecka” informowała, że Zagajscy mieli koncesję na budowę kolejki wąskotorowej z zakładu, przez ul. Chęcińską do stacji towarowej PKP²⁹, a według Jana Pazdura takie pozwolenie uzyskały wspólnie „Wietrznia” i „Międzygórze” w 1913 r., ale Lipszyc wycofał się z tego przedsięwzięcia³⁰.

Perspektywy dalszego rozwoju „Zagórza” vel. „Międzygórze” sprawiły, że spółka Fussmanna i Plesnera wyraziła chęć dołączenia do tworzonego syndykatu dla przemysłu wapienniczego, którego celem była przede wszystkim walka z nielegalnymi i konkurencyjnym wapiennikami polowymi³¹. 12 stycznia 1932 r. w Kielcach odbyła się konferencja w sprawie zorganizowania syndykatu grupującego zakłady okręgu kieleckiego: „Kadzielnia”, „Sitkówka”, „Jaworznia”, „Chęciny”, „Wietrznia”, „Zagórze”, „Tokarnia” oraz z okręgu częstochowsko-rudnickiego, dąbrowskiego i śląskiego. Na spotkaniu obecny był wojewoda kielecki Aleksander Bratkowski i inż. Włodzimierz Kolasiński – Naczelnik Wydziału Przemysłowego Województwa Kieleckiego. Plesner wygłosił referat na temat sytuacji przemysłu wapienniczego,

26 „GK”, 28 VII 1932, nr 58, s. 2.

27 „Kurjer Kielecki”, 27 V 1913, nr 191, s. 1–2; problem opisywano również w numerze z 20 IX 1913, nr 286, s. 2.

28 APK, Akta Miasta Kielc (dalej: AMK), sygn. 21/122/0/2580, k. 150, 153, 187, 269.

29 „GK”, 30 X 1907, nr 86, s. 3.

30 J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864–1939*, Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971, s. 43–44.

31 Wapienniki (piece) polowe miały prymitywną budowę o dość znacznych rozmiarach, np. 10 m długości, 4 m szerokości, 3,5 m wysokości, murowane, przeważnie z kamienia wapiennego łączonego gliną. Na dole znajdowały się otwory do doprowadzenia powietrza. U góry znajdował się otwór służący do napełniania pieca. Na dużą skalę stosowane były przez mniejszych producentów w okresie międzywojennym.

Tabela 1. Dane sprawozdawcze „Zakładów Wapiennych Zagórze” z lat 1930–1931 przesłane do Okręgowego Urzędu Górniczego w Radomiu. Część informacji (za kwiecień, maj i wrzesień 1930 r.) porównano z danymi zakładu „Wietrznia”. W dokumentach źródłowych zakładu „Zagórze” wydobyte surowca podawano w kilogramach, ale dla krótszego i czytelniejszego zapisu, dającego możliwość porównania z danymi firmy Zagajskiego, wartości zestawione w tabeli przedstawiono w tonach.

Okres działalności	Produkcja (t)	Przeciętna liczba robotników (kamieniołom / wszystkich zatrudnionych)	Dzienny zarobek (zł)	Dni roboczych	Ładunki wybuchowe
1930					
Styczeń	555,39 – wydobyte wapienia	15/43	4,33–12,35	7	35,20 kg – miedziankit 83 szt. – kapiszony 6 szt. – krążki lontu
Marzec	1869,6 – wydobyte wapienia 1368,3 – wapno palone	21/63	3,85–9,3	26	60,6 kg – miedziankit 97,6 kg – amonit 99,8 kg – saletra 464 szt. – kapiszony 88 szt. – krążki lontu
Kwiecień	2688,85 – wydobyte wapienia 1386,784 – wapno palone	27/90	3,85–10,72	24	131,4 kg – miedziankit 59,85 kg – amonit 87,3 kg – saletra 579 szt. – kapiszony 120 szt. – krążki lontu
Kwiecień (porównanie z Zagajskim)	5415,7 – wydobyte wapienia 2742 – wapno palone	17/157	3,3–12	27	464,85 – miedziankit 903 szt. – kapiszony 136,31 szt. – krążki lontu
Maj	1752 – wydobyte wapienia 1087,29 – wapno palone	20/67	3,85–10,65	24	94,75 kg – amonit 126,5 kg – saletra 151 szt. – kapiszony 48,5 szt. – krążki lontu
Maj (porównanie z Zagajskim)	6020,2 – wydobyte wapienia 3967,5 – wapno palone	15/141	3,3–12	24	541,45 kg – miedziankit 989 szt. – kapiszony 154,55 szt. – krążki lontu

Czerwiec	2469,82 – wydobycie wapienia 1117,21 – wapno palone	23/79	3,85– 10,95	23	126,45 kg – amonit 153,1 kg – saletra 387 szt. – kapiszony 85 szt. – krążki lontu
Lipiec	1934,49 – wydobycie wapienia 1003,95 – wapno palone	22/66	3,85–8,83	26	100,55 kg – amonit 97,7 kg – saletra 216 szt. – kapiszony 38,5 szt. – krążki lontu
Sierpień	1801,1 – wydobycie wapienia 938,39 – wapno palone	21/62	3,85–9,33	25	92,1 kg – amonit 99,2 kg – saletra 164 szt. – kapiszony 41 szt. – krążki lontu
Wrzesień	1825,07 – wydobycie wapienia 1147,06 – wapno palone	20/67	3,85–9,41	25	105,9 kg – amonit 87,8 kg – saletra 268 szt. – kapiszony 60 szt. – krążki lontu
Wrzesień (porównanie z Zagajskim)	7791,2 – wydobycie wapienia 4028 – wapno palone	18/194	3,3–13,5	29	729,95 kg – miedziankit 2,4 kg – amonitu 1174 szt. – kapiszony 205,72 szt. – krążki lontu
Październik	1584,5 – wydobycie wapienia 962,24 – wapno palone	18/56	3,85–9,4	27	84,25 kg – amonit 58,8 kg – saletra 195 szt. – kapiszony 48 szt. – krążki lontu
Listopad	985,5 – wydobycie wapienia 512,19 – wapno palone	15/52	3,85– 10,94	25	38,55 kg – amonit 64,8 kg – saletra 79 szt. – kapiszony 30 szt. – krążki lontu
od 19 listopada 1930 r. prace w kamieniołomie wstrzymano od 18 marca 1931 r. prace w kamieniołomie wznowiono					
1931					
Marzec	766,5 – wydobycie wapienia 397,55 – wapno palone	12/47	3,2–7,76	12	35,8 kg – amonit 45,05 kg – saletra 111 szt. – kapiszony 23 szt. – krążki lontu
Kwiecień	1946,68 – wydobycie wapienia 897,11 – wapno palone	15/57	3,2–8,05	24	64,2 kg – amonit 54,9 kg – saletra 308 szt. – kapiszony 54 szt. – krążki lontu

Maj	2031,84 – wydobycie wapienia 1162,665 – wapno palone	15/61	3,2–8,43	23	88,1 kg – amonit 99,4 kg – saletra 308 szt. – kapiszony 58 szt. – krążki lontu
Czerwiec	2214,34 – wydobycie wapienia 1068,180 – wapno palone	17/60	3,2–8,3	24	107,15 kg – amonit 100,6 kg – saletra 369 szt. – kapiszony 73 szt. – krążki lontu
Lipiec	2214,33 – wydobycie wapienia 957,87 – wapno palone	19/62	3,2–7,75	27	78,2 kg – amonit 79,4 kg – saletra 244 szt. – kapiszony 50,5 szt. – krążki lontu
Sierpień	1764,17 – wydobycie wapienia 845 – wapno palone	20/61	3,2–6,24	25	88,15 kg – amonit 81,6 kg – saletra 186 szt. – kapiszony 45 szt. – krążki lontu
Wrzesień	1508,67 – wydobycie wapienia 743,78 – wapno palone	19/54	3,2–6,42	24	52,5 kg – amonit 52,8 kg – saletra 233 szt. – kapiszony 42 szt. – krążki lontu
Październik	1374,84 – wydobycie wapienia 605,45 – wapno palone	16/42	3,2–8,45	26	60,8 kg – amonit 61,2 kg – saletra 169 szt. – kapiszony 34,5 szt. – krążki lontu

Źródło: APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/12753, k. 43–77; tamże, sygn. 21/100/0/12/12751, k. 145, 147, 181.

przedstawił dotychczasowe wysiłki w kierunku organizacji syndykatu i zwrócił się do przedstawicieli władz i Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu z prośbą o pomoc w celu doprowadzenia do porozumienia. Ważna była walka z nielegalnymi wapiennikami polowymi, ale również z firmami, które nie posiadały zatwierdzonych projektów urządzenia i budowy pieców wapienniczych. Paradoksalnie, wątpliwości te dotyczyły również pieców w zakładach, które deklarowały przystąpienie do syndykatu: w opisywanym „Międzygórzu”, u Edmunda Gajzlera w Jaworzni oraz w „Zakładach Przemysłowych Chęciny S.A.” Joachima Hempla³².

32 APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/12940, k. 2, 81.

Po pięciu latach dzierżawy historia „Zagórza” dobiegła końca – zakład prowadzono do 1931 r. Ostatni bilans likwidacyjny sporządzono w 1932 r.³³, aczkolwiek firmę zlikwidowano formalnie dopiero 15 lutego 1943 r.³⁴

Powracając do „Międzygórza”, najwyraźniej z finansami Lipszyca nie było najlepiej, skoro 13 stycznia 1932 r. zakład po zaprzestaniu działalności Fussmanna i Plesnera (który w zasadzie był przez nich jeszcze formalnie dzierżawiony do 30 czerwca 1932 r.) poddany został publicznej licytacji komorniczej. Objęła ona działki o numerach hipotecznych: 24, 134, 680, 709 i 744. Majątek zajmował ok. 30 morgów (ponad 17 ha) i stanowił:

[...] kamieniołomy, na obszarze tym zbudowany jest wapiennik oraz następujące budynki: 1) piec hoffmanowski o 22 komorach, 2) dom piętrowy, 3) dom piętrowy drewniany, 4) składy murowane, 5) stodoła, 6) spichlerz i stajnia drewniana, 7) dwie prochownie, 8) budynek stelmarski murowany, 9) drwalki, 10) trzy rampy, 11) budynek drewniany, 12) drwalnia, 13) ustęp i 14) budynek, w którym mieści się traktor, oraz także traktor samochodowy³⁵.

Uzyskane środki finansowe miały zostać przeznaczone na pokrycie długów – jednym z wierzycieli był m.in. Chaim Zagajski (wnuk Abrama). Cena wywoławcza wynosiła milion złotych, a biorący udział w licytacji zobowiązani byli złożyć wadium w kwocie 100 000 zł. Zapewne nie było chętnych na zakup zakładu lub licytacji nie rozstrzygnięto z przyczyn formalnych, gdyż zaplanowano jej powtórzenie 18 maja 1932 r.³⁶

Nie znamy finału drugiego przetargu, ale można przypuszczać, że próba ratowania majątku przedsiębiorstwa odbyła się przez utworzenie „tajemniczej” firmy należącej również do osób spokrewnionych z właścicielami „Międzygórza” – zasiadał w niej na przykład syn Mendla Lipszyca. 29 marca 1932 r. powstała (u rejenta Lucjana Jaxa-Maleszewskiego w Kielcach) firma „Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe *Złotogórze* spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” z siedzibą przy ul. Warszawskiej 8 w Kielcach. Jej udziałowcami byli: Josek Boruch Lewensztajn (31 udziałów), Symcha-Binem Goldman (31 udziałów), Mojżesz Lejzor Lipszyc – syn Mendla (23 udziały) i Hersz-Szmul Chelemner (15 udziałów). Kapitał zakładowy wyniósł 5000 zł, sto udziałów po 50 zł każdy. Celem przedsiębiorstwa była eksploatacja terenów w celu wyrobu materiałów potrzebnych do produkcji wapna i cegieł, wydobywanie kamienia oraz zawieranie w tym celu umów dzierżawnych³⁷.

33 APK, SOK, sygn. 21/146/0/-/8698, k. 30.

34 Tamże, k. 53.

35 „Obwieszczenia Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 30 IX 1931, nr 78, s. 12.

36 „Obwieszczenia Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 17 II 1932, nr 14, s. 57–58.

37 APK, SOK, sygn. 21/146/0/-/8810, k. 2–4; „GK”, 2 VI 1932, nr 42, s. 4.

Zmiana „złotej” nazwy nastąpiła już dwa tygodnie później (11 kwietnia 1932 r.), kiedy utworzono „Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe *Przedgórze* spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”³⁸ (aneks 8). Niebawem Jasek Boruch Lewensztajn zrezygnował ze spółki i odsprzedał wszystkie swoje udziały wspólnikom, które rozłożyły się następująco: Symcha-Binem Goldman – 42 udziały, Mojżesz Lejzor Lipszyc – 33 udziały i Hersz-Szmul Chelemner – 25 udziałów³⁹. Jak wspomniano wcześniej, celem przedsiębiorstwa była eksploatacja „terenów” dla wyrobu materiałów budowlanych – tym „terenem” działalności był dawny zakład „Międzygórze”. Spółka, według oświadczenia jej właścicieli, nie działała już pod koniec 1932 r., ale formalnie została wykreślona z rejestru spółek handlowych dopiero 8 marca 1943 r.⁴⁰ Niewiele wiadomo o działalności tej firmy. Z tego okresu dowiadujemy się z „Życia Robotniczego”, że „Wietrznia i Podgórze [*Przedgórze*] walczą”⁴¹. Strajk robotników rozpoczął się 19 maja 1933 r. i trwał do 6 czerwca, ale przecież wg zapewnień właścicieli firma już w tym okresie nie funkcjonowała⁴². Chyba jednak nie było to zgodne z prawdą, skoro pracowało wtedy 140 robotników, żądając m.in. zwrotu niewypłaconych 10% płac oraz ich podwyżki⁴³. Jest to dowód, że firma „*Przedgórze*” eksploatowała kamieniołom „Międzygórze” na dużą skalę. Nie możemy niestety jednoznacznie określić faktycznego momentu zakończenia jej działalności.

Nie ustalono, co działo się z firmą Lipszyca po nierozstrzygniętych przetargach. Po około dwóch latach i krótkim epizodzie z „*Przegórzem*” zarejestrowano nową spółkę „Mendel Lipszyc i S-ka Zakłady Przemysłowe *Międzygórze* w Kielcach”, której działalność zaplanowano tylko na rok, od 20 lutego 1934 do 20 lutego 1935. Wspólnikami zostali jak poprzednio: Mendel Lipszyc, Abram Majer Goldman – reprezentujący nieletnich Złotę, Szymona i Abrama Goldmanów oraz Chil Goldman i Moszek Chelemner. Kapitał zakładowy wynosił 2000 zł. Mendel Lipszyc posiadał 33 i 1/3 % udziałów, Abram Majer Goldman, Chil Goldman, Moszek Chelemner po 22 i 2/9%. Przedsiębiorstwo miało zajmować się wyrobem i sprzedażą wapna. Na wniosek sądu rejestrowego firmę wpisano do rejestru handlowego dopiero 25 maja 1939 r.⁴⁴ Najdziwniejsze jest to, iż od 1936 r. funkcjonowała już pod inną nazwą! Została ona zmieniona lub utworzono nową spółkę, gdyż do wybuchu II wojny światowej w nagłówkach pism firmowych i na pieczęciach były to „Zakłady Przemysłowe *Międzygórze* M. Lipszyc i S-ka w Kielcach” (aneks 9, 10)⁴⁵.

38 APK, SOK, sygn. 21/146/0/-/8810, k. 13; „Obwieszczenia Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 14 IX 1932, nr 74a, s. 13–14; „GK”, 2 VI 1932, nr 42, s. 4.

39 APK, SOK, sygn. 21/146/0/-/8810, k. 8, 11.

40 Tamże, k. 15, 22.

41 „Życie Robotnicze”, 28 V 1933, nr 26, s. 4.

42 APK, SOK, sygn. 21/146/0/-/8810, k. 15.

43 J. Naumiuk, *Robotnicze Kielce*, Łódź 1972, s. 118.

44 APK, SOK, sygn. 21/146/0/-/8555, k. 12–15, 55; „Monitor Polski”, 13 VI 1939, nr 133, s. 7.

45 Legitymacja ubezpieczeniowa Karola Mazura (ur. 4 VII 1902 r. w Drugni), Muzeum Historii Kielce/ Księga pomocnicza Materiałowa/ 3692, s. 57.

Jak wytłumaczyć ten fakt? Najbardziej prawdopodobne wyjaśnienie jest takie, że Lipszyc nie powiadomił Wydziału Rejestrowego Sądu Okręgowego w Kielcach o powstaniu (na jeden rok od 1934 do 1935) firmy „Mendel Lipszyc i S-ka Zakłady Przemysłowe Międzygórze w Kielcach”. W 1936 r. firma zmienia nazwę lub powstała nowa spółka „Zakłady Przemysłowe Międzygórze M. Lipszyc i S-ka w Kielcach”, która funkcjonowała do 1939 r. bez rejestracji w sądzie, skoro właściciele nie dopełnili tego obowiązku już dla poprzedniej firmy i z opóźnieniem byli zmuszeni ją zgłosić. Dodatkowo sytuację z nazewnictwem komplikuje fakt, że w 1950 r. firma została wyrejestrowana jako „Mendel Lipszyc i S-ka Zakłady Przemysłowe Międzygórze w Kielcach”, co sugeruje samowolne przyjęcie nazwy stosowanej (w latach 1936–1939): „Zakłady Przemysłowe Międzygórze M. Lipszyc i S-ka w Kielcach” (aneks 9, 10). Wobec tych rozbieżności chyba najbezpieczniej jest tylko stwierdzić, że w latach 1934–1939 firma istniała. Ostatnie dane z działalności przedsiębiorstwa pochodzą z marca 1938 r. – pracowało wtedy 93 robotników⁴⁶. Wartość produkcji, sprzedanej na miejscu lub za pośrednictwem eksportu handlowych w Warszawie, Łodzi i Lidzie, nie przekraczała sumy 100 tys. zł. Wyposażenie energetyczne zapewniał silnik elektryczny o mocy 60 KM⁴⁷.

II wojna światowa przerwała prace wydobywcze⁴⁸. W połowie grudnia 1939 r. zakład objęto sekwestrem sądowym⁴⁹, a na początku 1940 r. przejął go niemiecki przedsiębiorca Fritz Esch⁵⁰. Organizacyjnie podporządkowany był zakładowi „Wietrznia”⁵¹.

Z rodziny Lipszyców i Goldmanów, do których należały kamieniołomy, przeżyli Mieczysław (Mojżesz Lejzor) Lipszyc (ur. 21 sierpnia 1909 r.) i Szymon Goldman (ur. 10 kwietnia 1918 r.). W 1940 r. zmarł na tyfus Abram Goldman, a Mendel Lipszyc został zabity w 1942 r.⁵² Pozostałą rodzinę Szymona Goldmana wywieziono i zgładzono w Treblince⁵³.

Po zakończeniu wojny spadkobiercy majątku Mieczysław (Mojżesz Lejzor) Lipszyc i Szymon Goldman w czerwcu 1945 r. złożyli do Sądu Grodzkiego w Kielcach wniosek o przywrócenie posiadania nieruchomości zakładu „Międzygórze”. Mieczysław Lipszyc po ojcu Mendlu odziedziczył 15/45, a Szymon Goldman i jego rodzeństwo Złata i Abram 10/45 części majątku. Sąd przychylił się do wniosku i 6 listopada 1945 przywrócił spadkobiercom wspólne posiadanie

46 APK, SPK I, sygn. 21/101/0/3/899, k. 2.

47 J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864–1939...*, s. 244.

48 A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2007, s. 66; K. Urbański, *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994, s. 44.

49 K. Urbański, *Kieleccy Żydzi*, Kraków [1993], s. 150.

50 Tenże, *Spoleczność żydowska...*, s. 35.

51 Tenże, *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–1999*, Kielce 2000, s. 111.

52 Tenże, *Zagłada ludności żydowskiej...*, s. 54.

53 APK, Sąd Grodzki w Kielcach (dalej: SGK), sygn. 21/1069/0/0/114, k. 1, 65, 78.

niepodzielnych części nieruchomości. W połowie grudnia Prokuratura Generalna RP zażądała nadesłania uzasadnienia orzeczenia sądu w związku z wystąpieniem przeciwko firmie o naruszenie granicy z działką państwową⁵⁴.

Urząd Miejski w Kielcach (12 sierpnia 1950 r.) i Urząd Skarbowy w Kielcach (27 marca 1950 r.) informowały, że firma nie istnieje⁵⁵, a 3 listopada 1950 r. pod nazwą „Mendel Lipszyc i S-ka Zakłady Przemysłowe Międzygórze w Kielcach” została wykreślona z rejestru handlowego⁵⁶.

Czy po upaństwowieniu w 1946 r. firma podlegała jak „Wietrznia” pod „Krakowsko-Kieleckie Zakłady Przemysłu Wapienniczego w Krakowie”? Tego nie wiemy⁵⁷. Paradoksalnie, pomimo bliższego nam okresu, autorowi nie udało się precyzyjnie ustalić powojennych zmian własnościowych zakładu. Od lat pięćdziesiątych do sześćdziesiątych XX w. prowadziły tu działalność „Kieleckie Miejskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych *Wietrznia*”⁵⁸ (prawdopodobnie od 1965 r. zmieniono nazwę na „Kieleckie Zakłady Terenowe Przemysłu Wapienniczego w Kielcach”⁵⁹), a do jego zamknięcia, które nastąpiło 1 lipca 1974 r.⁶⁰, był to „Oddział Górniczy *Wietrznia* – Kieleckich Zakładów Przemysłu Wapienniczego w Miedziancu”, należący do „Kieleckiego Kombinatoru Cementowo-Wapienniczego w Nowinach”. Rozbudowano wtedy wyrobiska „Wietrznia” i „Międzygórze” (nazywane wówczas „Międzygórze I”) oraz utworzono na wschód od niego nowy duży kamieniołom „Międzygórze II”⁶¹ (il. 1, 3–5)⁶² w miejscu dawnych łomów skalnych⁶³. Na panoramie fotograficznej, wykonanej w 1961 r. przez Jerzego Fijałkowskiego z wieży triangulacyjnej na górze Telegraf, widać, że prace górnicze jeszcze nie wyszły poza obszary pierwotnych przedwojennych wyrobisk „Wietrzni” i „Międzygórze”, natomiast intensywniej rozwijano „Międzygórze II”. Większe postępy eksploatacyjne poczyniono dopiero w kolejnych latach, co dobrze ilustruje porównanie z panoramą fotografika Pawła Pierścińskiego z 1972 r. (il. 4, 5). Dowodem na zintensyfikowanie prac w tym

54 APK, SGK, sygn. 21/1069/0/0/114, k. 79, 91.

55 APK, SOK, sygn. 21/146/0/-/8555, k. 68.

56 Tamże, k. 70.

57 APK, Urząd Wojewódzki Kielecki II (dalej: UWK II), sygn. 21/305/0/10/2943, k. 21.

58 APK, Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Budowlanego – Oddział Zarządu Głównego w Kielcach (dalej: ZZPPB), sygn. 21/826/0/-/460, k. 1.

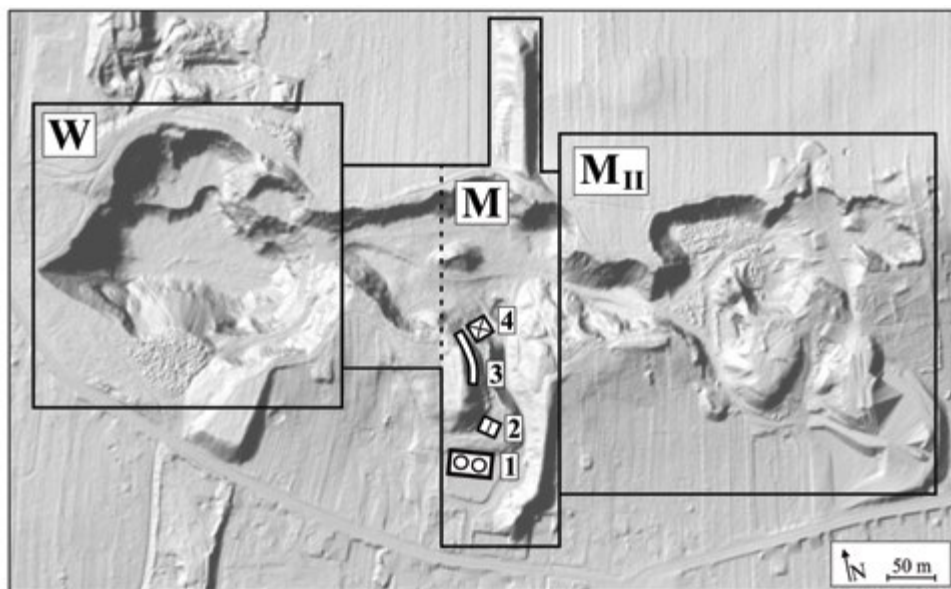
59 Tamże, sygn. 21/826/0/-/582, k. 133.

60 H. Stawicki, *Architektura krajobrazu w problematyce zrównoważonego rozwoju. Na wybranych obszarach pokopalnianych Kielc oraz innych regionów*, Kielce 2002, s. 69; „Echo Dnia”, 4 IV 1975, nr 80, s. 2.

61 APK, Okręgowy Urząd Górniczy w Kielcach (dalej: OUG), sygn. 21/343/0/-/323, k. 2.

62 Obecnie na planszach informacjach w rezerwacie „Wietrznia” i witrynie internetowej „Geopark Świętokrzyski” kamieniołom „Międzygórze” nazwano niepoprawnie „Międzygórz”, a „Międzygórze II” jako „Międzygórz Wschodni”. *Wietrznia*, <https://geopark.pl/rezerwat-wietrznia> (dostęp: 31 IV 2023 r.).

63 J. Fijałkowski, *Dziennik Polowy I*, 1952 r. Muzeum Narodowe w Kielcach /Pf/2766, s. 111. Jan Czarnocki na mapie geologicznej z 1949 r. już zaznaczył istnienie w tym miejscu średniej wielkości kamieniołomu. J. Czarnocki, *Prace Geologiczne*, Warszawa 1958, t. 5, z. 3, tablica 17.



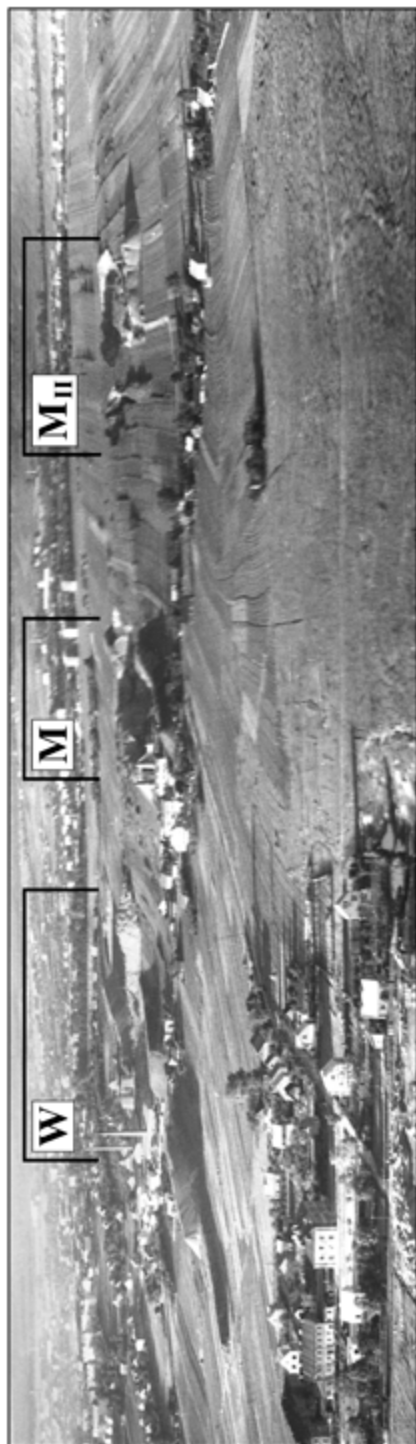
3. Numeryczny model terenu z wykorzystaniem skaningu laserowego LIDAR przedstawiający kamieniołomy i hałdy po zakończeniu eksploatacji w 1974 r. oraz rekultywacji terenu przeprowadzonej w latach 1976–1978. Oznaczenia autora: (W) – obszar zakładu i kamieniołomu „Wietrznia”; (M) – obszar zakładu i kamieniołomu „Międzygórze”, nazywany po wojnie „Międzygórze I” (linią kreskowaną zaznaczono zachodnią granicę wyrobiska przed poszerzeniem go w okresie powojennym); (M II) – nowy, powojenny kamieniołom o nazwie „Międzygórze II”. Ważniejsze pozostałości oraz miejsca lokalizacji infrastruktury przedwojennego zakładu „Międzygórze” (szczegóły opisane w tekście): (1) – lokalizacja nieistniejących dziś dwóch pieców szybowych oraz pieca hofmanowskiego zbudowanego w 1910 r. i wyburzonego w 1957 r., obecnie plac w obrębie Ośrodka Pracy Twórczej „Wietrznia”; (2) – dawny budynek pomocniczy służący do załadunku pieców szybowych, zachowany do dziś; (3) – kamienny mur oporowy, zachowany do dziś; (4) – lokalizacja nieistniejącej windy do transportu wagoników kopalnianych. Źródło: <https://mapy.geoportal.gov.pl/> (dostęp: 31 IV 2023 r.).

okresie są badania i wiercenia geologiczne przeprowadzone w 1963 r., mające na celu uzasadnienie pogłębienia wyrobiska „Wietrznia” oraz ocenę przydatności skały do wyrobu wapna. Stwierdzono zawartość tlenu wapnia od 48,79 do 52,55% i zaklasyfikowano wapno palone do klasy II i III⁶⁴ (il. 6). W wyniku eksploatacji wszystkie kamieniołomy połączyły się ze sobą, ale nie było swobodnego przejazdu między nimi ze względu na różnicę poziomów – umożliwiły to dopiero prace rekultywacyjne⁶⁵ (il. 3, 5).

Po przedstawieniu dziejów zakładu właściwe jest omówienie niejasności związanych z piecami wapienniczymi „Międzygórze”. W XIX w. i na początku XX w. większe firmy produkowały wapno w piecach szybowych. Dwa takie piece funkcjonowały również na początku istnienia firmy Zagajskiego (il. 15), produkując

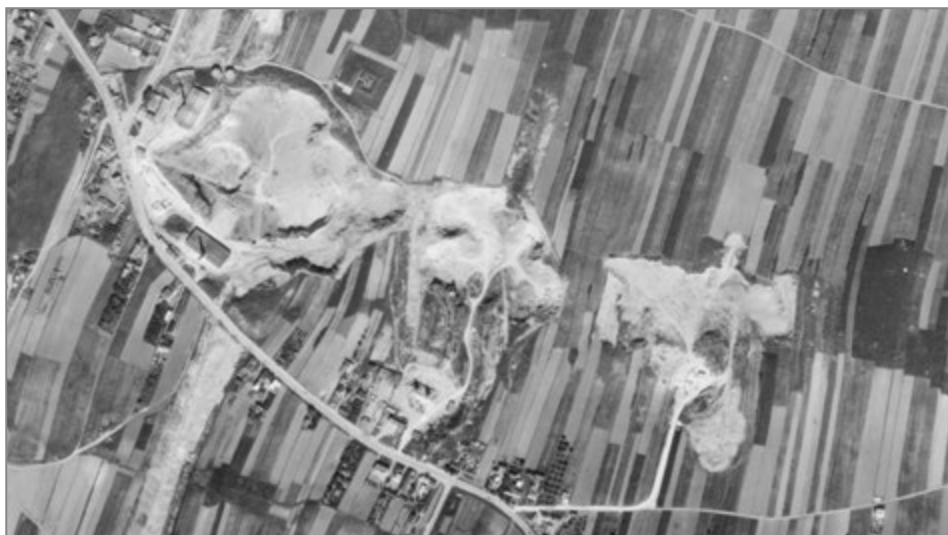
64 Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach, Archiwum Geologa Wojewódzkiego, (dalej: AGW), sygn. D.III/141, s. 1–5.

65 AGW, sygn. D.III/141a, s. 1–11.



4. Panorama zakładów na Wietrzni wykonana z wieży triangulacyjnej na górze Telegraf przez Jerzego Fijałkowskiego w 1961 r. Oznaczenia autora: (W) – zakład i kamieniołom „Wietrznia”; (M) – zakład i kamieniołom „Międzygórze”, nazywany po wojnie „Międzygórze I”; (M II) – nowy, powojenny kamieniołom o nazwie „Międzygórze II”. Źródło: MNKi/PF/1051, 1055 (zbiory Działu Historii Naturalnej Muzeum Narodowego w Kielcach).

5. Panorama zakładów na Wietrzni wykonana z góry Telegraf przez Pawła Pięścińskiego w 1972 r. Źródło: MHKi/I/654/1–3 (zbiory Muzeum Historii Kielce).



6. Zdjęcie lotnicze kamieniołomów na górze Wietrzni, 1967. Źródło: zbiory autora (oryginał w Wojskowym Centrum Geograficznym w Warszawie).



7. Wytwarzanie „Międzygórze” widziane od strony „Międzygórze II” z charakterystycznym ostańcem powstałym w wyniku pominięcia skał o niskich parametrach technicznych, uniemożliwiających wykorzystanie ich w procesie technologicznym. W oddali komin wapiennika hoffmanowskiego na „Wietrzni”, fot. J. Fijałkowski, 1975 r. Źródło: MNKi/Pf/2344.

początkowo 30 t wapna na tydzień⁶⁶. W Polsce od przełomu XIX i XX w. na masową skalę zaczęły funkcjonować, oparte na nowocześniejszej technologii i wydajniejsze, duże piece kręgowe typu hoffmanowskiego. Dwa takie pracowały na „Wietrzni”⁶⁷ (zbudowane w 1903 i 1911 r.⁶⁸) oraz jeden (od 1910 r.) w „Międzygórzu”⁶⁹. Ogłoszenie dotyczące licytacji komorniczej z 1932 r. opisuje, że piec hoffmanowski Lipszyca miał 22 komory⁷⁰. Widać go fragmentarycznie (dach i komin) na zdjęciu wykonanym prawdopodobnie w latach trzydziestych XX w., przedstawiającym zakład „Wietrznia” (il. 16)⁷¹. Piec umiejscowiono w obniżeniu góry (z perspektywy tej fotografii wydaje się, że jest na dnie wyrobiska), stąd widzimy tylko szczyt dachu i komin. Również na mapie z 1927/28 r. zaznaczono jego lokalizację – około 100 m od ul. Lipowej (ob. ul. Wojska Polskiego) (il. 17). Piec wyburzono na początku 1957 r. (jego komin widoczny jest jeszcze na zdjęciu z grudnia 1956 r. – il. 18), a w jego miejscu dość szybko rozpoczęto budowę dwóch dużych pieców szybowych (il. 3, 4, 5, 11–13, 19). Na panoramie Fijałkowskiego z 1961 r. (il. 4) widać je uzbrojone w pomosty, przez które dostarczano wapien do wypalenia (załadunek odbywał się od góry, poprzez włazy). Na zdjęciach Lipki z 1963 i 1965 r. szyby stoją już „ogołocone” (il. 11–13). Winda w kamieniołomie przeznaczona była dla wagoników, którymi transportowano urobek z kamieniołomu na powierzchnię i dalej do pieców (il. 3, 13, 14). Zapewne została zbudowana w tym samym okresie co piece szybowe. Nie zachowała się do dziś, pozostał jedynie kamienny mur oporowy, który zabezpieczał przed osuwaniem się hałdy i spływem wody, znajdujący się w miejscu wyjazdu z windy i biegnący wzdłuż dawnego torowiska/drogi transportowej. Podsumowując rozważania o wapiennikach „Międzygórze”, frapujące jest, że nastąpił tu proces odwrotny niż w każdym innym zakładzie wapienniczym. Nowoczesny piec hoffmanowski został zastąpiony dwoma technologicznie starszymi piecami szybowymi. Można to wytłumaczyć faktem, że przy dużym popycie na materiały budowlane oraz perspektywie krótkiego użytkowania pieców, celowo zastosowano to proste technologicznie i szybkie do wykonania rozwiązanie.

Po zakończeniu prac górniczych na górze Wietrzni⁷² obszar zakładów z wyrobiskami przekazano 2 kwietnia 1976 r. Wojewódzkiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Kielcach. Plan likwidacji kamieniołomów na Wietrzni na lata 1976–

66 J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864–1939...*, s. 43.

67 Piece hoffmanowskie zastąpiły piece szybowe, które jako ruina istniały jeszcze do końca lat sześćdziesiątych lub początku lat siedemdziesiątych XX w.

68 J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864–1939...*, s. 43.

69 APK, Zbiór kartograficzny (dalej: Zk), sygn. 21/460/0/5/2; tamże, sygn. 21/460/0/5/3.

70 „Obwieszczenia Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 30 IX 1931, nr 78, s. 12.

71 Narodowe Archiwum Cyfrowe (dalej: NAC), sygn. 3/1/0/8/1871.

72 Prowadzenie produkcji na obszarze miasta było kłopotliwe, a stare wapienniki hoffmanowskie nie były tak wydajne, jak pracujące od 1970 r. piece w „Zakładzie Wapienniczym Kowala” w Sitkówce. Plany budowy nowego zakładu „Trzuskawica”, który uruchomiono w latach 1975–76, umożliwiły zamknięcie działalności produkcyjnej na „Wietrzni”. Pracownicy otrzymali zatrudnienie w „Trzuskawicy”. Za informację dziękuję panu Tadeuszowi Królowi z Kielc, pełniącemu od 1974 r. funkcję koordynatora ds. rekrutacji i szkolenia w zakładach „Przemysłu

1978 Okręgowy Urząd Górniczy w Kielcach zaakceptował 25 października 1976 r. Ze względu na walory dydaktyczne i krajoznawcze utworzono tereny rekreacyjne dla mieszkańców Kielc. Na ilustracjach projektowych bardzo często przedstawiano środkowy kamieniołom „Międzygórze” („Międzygórze I”) ze względu na atrakcyjny wizualnie i charakterystyczny ostaniec skalny (il. 7, 8, 9, 10). Jak ówczesnie informowała prasa, na obszarze wyrobisk planowano nawet budowę stadionu i wielofunkcyjnej hali sportowej, ogłaszając konkurs zamknięty dla trzech biur projektowych z Kielc, Krakowa i Warszawy⁷³.

Rekultywacja dna wyrobiska „Międzygórze I” była dość złożona, zasypano rozpoczętą „wdzierkę skalną” (głębiecie kolejnego poziomu wydobywczego), od zachodu podniesiono nieco dno wyrobiska do połączenia z pierwszymi poziomami „Wietrzni”. Podobnie podniesiono wschodnią część, aby połączyć się z wyrobiskiem „Międzygórze II”. Obniżono nieco poziom w południowej części w miejscu, gdzie znajduje się wejście do jaskini i naturalny odpływ wód powierzchniowych. W centralnym miejscu kamieniołomu pozostawiono, wspomniany już powyżej, stożkowaty ostaniec skalny o podstawie eliptycznej (il. 7). Wapienie, które go tworzą nie nadawały się do wydobywania ze względu na parametry chemiczne i brak możliwości wykorzystania w procesie technologicznym. Wiele prac prowadzono w czynnie społecznym, wykonując 2,5 km alejek żwirowych, siejąc trawę oraz sadząc drzewa i krzewy⁷⁴. Rozbiórkę budynków zakładowych zaplanowano na wiosnę 1978 r.⁷⁵

Wapienniki szybowe „Międzygórza” są jeszcze widoczne na zdjęciu Pawła Pierścińskiego z 1972 r. (il. 5), a ich ujęcia z bliższej odległości wykonał Stanisław Lipka w 1963 i 1965 r. (il. 11–13). Winda do transportu wagoników kopalnianych istniała jeszcze w 1975 r. (il. 14). Część budynków gospodarczych zakładu zaadaptowano i stanowią dziś własność Ośrodka Pracy Twórczej „Wietrzni” w ramach Geoparku Kielce. Interesujących informacji na temat projektów zagospodarowania przestrzennego kamieniołomów góry Wietrzni oraz konkursów urbanistyczno-architektonicznych zorganizowanych w latach 1975–1976 i w 2000 r. dostarczył architekt Henryk Stawicki⁷⁶.

Spółki Mendla Lipszycza zawsze miały w nazwie „Międzygórze” i jest ona pierwotną i najważniejszą nazwą w kontekście tego miejsca. Nazwanie przez Fussmanna i Plesnera dzierzawionego (w latach 1927–1932) zakładu jako „Zagórze” było dość niefortunne i wprowadziło zamieszanie. Nie dość, że w odniesieniu do tego samego miejsca funkcjonowały już dwie nazwy, to w odległości 1800 m na wschód od niego znajdowała się wieś Zagórze (od 1979 r. przyłączona do Kielc), w której czynny

Wapienniczego Kowala-Trzuskawica” w Sitkówce; J. Ścisło, *75 lat przemysłu wapienniczego w Sitkówce*, ZPW „Trzuskawica” [brak daty wydania], s. 40.

73 „Echo Dnia”, 31 I 1975, nr 26, s. 3.

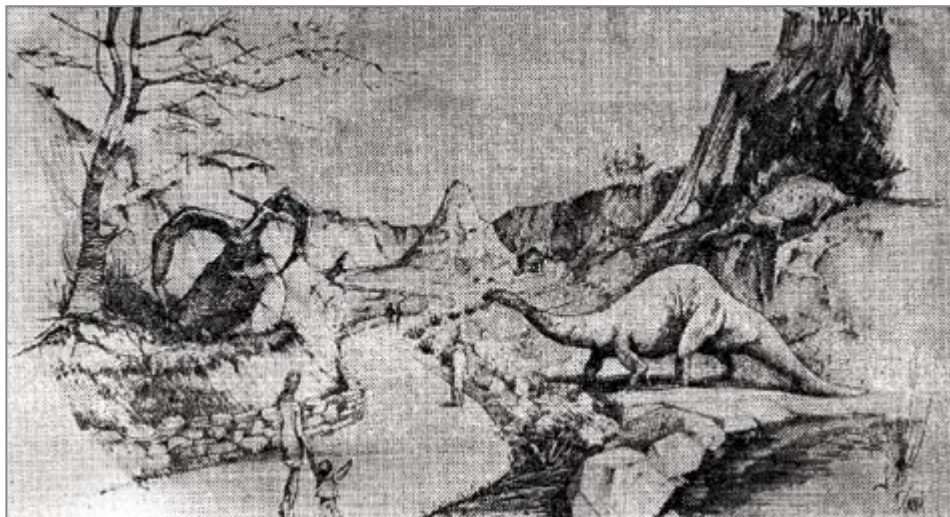
74 „Echo Dnia”, 23 I 1976, nr 18, s. 3.

75 APK, OUG, sygn. 21/343/0/-/323, k. 8–20; komin jednego z pieców hoffmanowskich zakładu Zagajskiego 3 kwietnia 1975 r. wyburzono przy pomocy ładunków wybuchowych, „Echo Dnia”, 4 IV 1975, nr 80, s. 2.

76 H. Stawicki, *Architektura krajobrazu w problematyce zrównoważonego rozwoju. Na wybranych obszarach pokopalnianych Kielc oraz innych regionów*, Kielce 2002, s. 65–81, 143–149.



8, 9. Wizualizacje terenu rekreacyjnego w kamieniołomie „Międzygórze” („Międzygórze I”) oraz jego widok z „Międzygórze II”, 1975 r., wykonane przez Henryka Stawickiego. Źródło: AGW, sygn. D.III/141a, zał. 2.



10. Wizualizacje terenu rekreacyjnego w kamieniołomie „Międzygórze II” z widokiem na „Międzygórze I”, 1974 r. Źródło: „Słowo Ludu”, 30 VI 1974, nr 181, s. 1.



11. Wyrobisko „Międzygórze” od strony północnej, w tle góra Telegraf, fot. S. Lipka, 1963 r. Źródło: MHKi/1/2507.



12. Wyrobisko „Międzygórze” od strony północnej, w tle góra Telegraf, fot. S. Lipka, 1963 r. Źródło: MHKi/1/2508.

był kamieniołom nazywany również „Zagórze”, eksploatowany od 1931 r. m.in. przez spółkę „Marmury Kieleckie”⁷⁷. Dodatkowo „Międzygórze” słabo się ogłaszało w prasie lokalnej – w przeciwieństwie do „Zagórza”, które tylko w 1927 r. aż 37 razy reklamowało się w „Gazecie Kieleckiej” (aneks 6). Na mapie z przełomu 1927/28 r., z wykazem najważniejszych zakładów przemysłowych w Kielcach (il. 2), znajduje się zakład „Zagórze”⁷⁸. Dzierżawcy dopilnowali także, aby zaistniał on w księgach adresowych⁷⁹. Działania te spowodowały, że współcześnie w opracowaniach dotyczących społeczności żydowskiej w Kielcach możemy czasem przeczytać o kamieniołomie Lipszyc „Zagórze” zamiast „Międzygórze”⁸⁰.

Ponadto, nawet krótkotrwały żywot spółki „Przedgórze” wprowadził zamieszanie ze względu na działalność produkcyjną, jaką prowadzono oraz powiązania rodzinne jej członków z właścicielami „Międzygórze” – szczególnie poprzez nazwiska Lipszyc i Goldman. Miało to swoje implikacje, np. w piśmie do Wydziału Rejestrowego Sądu Okręgowego w Kielcach zapytano, czy Mendel Lipszyc jest udziałowcem spółki „Przedgórze”⁸¹ – a był nim jego syn Mojżesz Lejzor.

77 APK, SOK, sygn. 21/146/0-/8752, k. 42. Autor niniejszego tekstu popełnił błąd przy opisie kamieniołomu „Zagórze” w opracowaniu J. Gągół, P. Król, J. Urban, *Złoża i kopalnie eksploatowane przez „Marmury Kieleckie”* [w:] *Z dziejów Marmurów Kieleckich (1876–2016)*, Kielce 2020, s. 193., informując, że dzierżawiła go spółka Fussmanna i Plesnera. Taki błąd pojawił się w wersji drukowanej, w udostępnionym pliku pdf w Internecie nieścisłość skorygowano.

78 APK, Zk, sygn. 21/460/0/5/11.

79 *Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa*, Warszawa 1928, s. 240; Warszawa 1929, s. 228; Warszawa 1930, s. 226.

80 K. Urbański, *Spółeczność żydowska w Kielcach...*, s. 22, 35; A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej...*, s. 84.

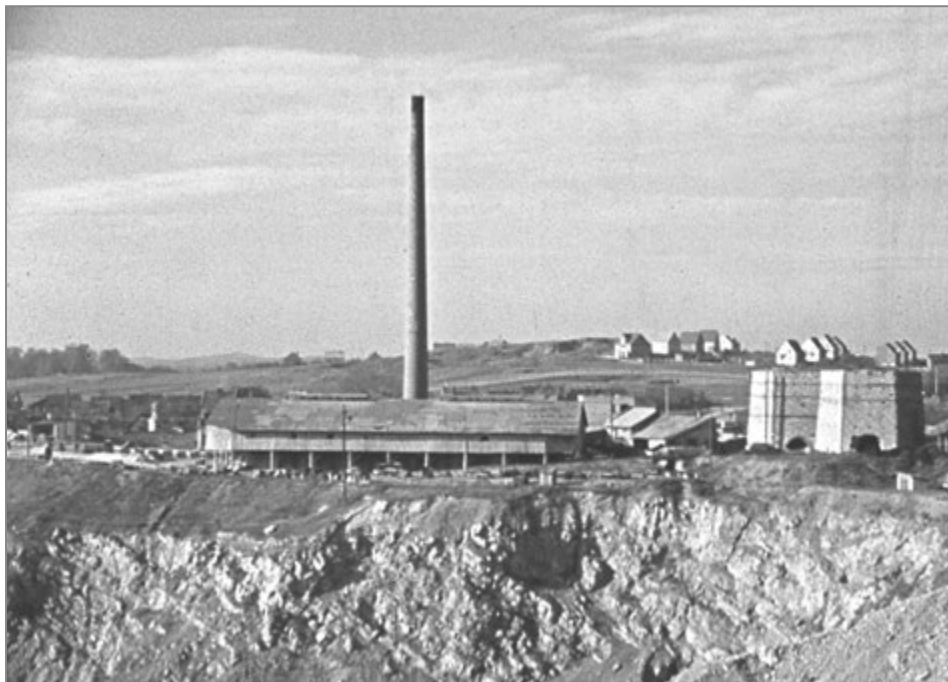
81 APK, SOK, sygn. 21/146/0-/8555, k. 25.



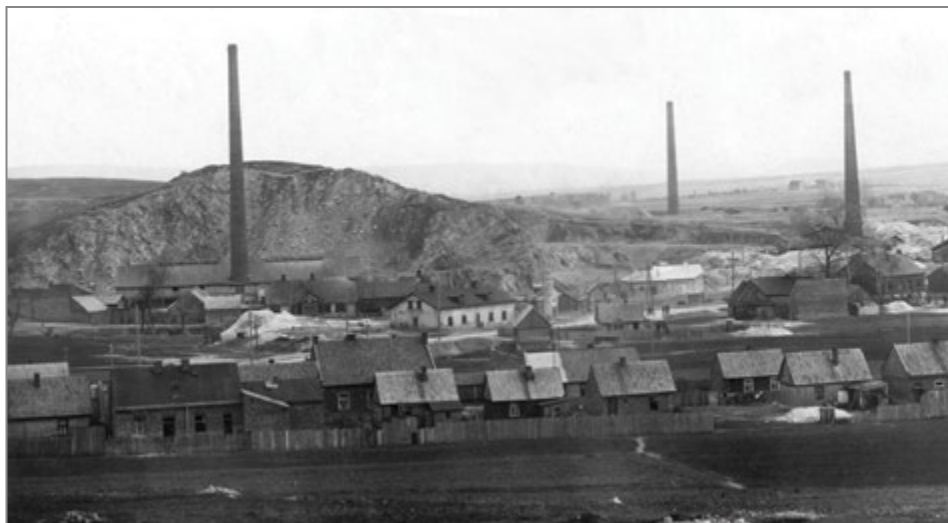
13. Wytobisko „Międzygórze” od strony północnej, w tle góra Telegraf, fot. S. Lipka, 1965 r. Źródło: MHKi/1/2459. Według informacji z 1935 r. w kamieniołomie istniała sieć torowisk kolejki konnej (rozstaw 55 cm) o łącznej długości 2 km z taborom liczącym 5 wagoników (koleb) i 12 platform. Źródło: APK, UWK I, sygn. 7973, k. 397.



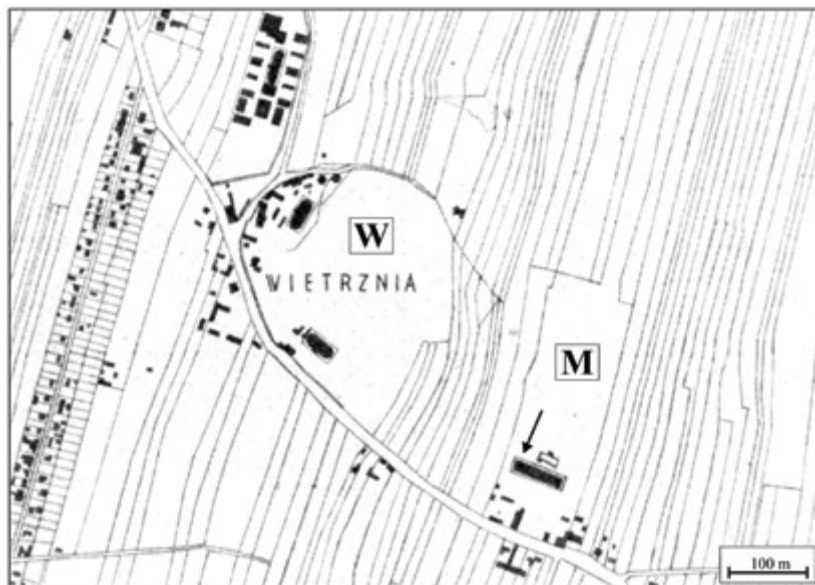
14. Wytobisko „Międzygórze” widziane od strony zachodniej, w stronę „Międzygórze II”. Z prawej strony winda do transportu wagoników kopalnianych, fot. J. Fijałkowski, 1975 r. Źródło: MNKi/Pf/2344.



15. Fragment wyrobiska „Wietrznia” rodziny Zagajskich z wapiennikiem hoffmanowskim (na środku) i dwoma wapiennikami szybowymi z XIX w. (po prawej), fot. Z. Rubinowski, przed 1972 r. (lata sześćdziesiąte XX w.). Źródło: zbiory autora.



16. Zakład wapienniczy i kamieniołom „Wietrznia” rodziny Zagajskich, widok od północnego-zachodu. Na pierwszym planie dwa wapienniki hoffmanowskie z wysokimi kominami – między nimi widoczny w oddali trzeci komin i fragment szczytu dachu pieca hoffmanowskiego w zakładzie „Międzygórze”, prawdopodobnie lata 30. XX w. Źródło: NAC, sygn. 3/1/0/8/1871.



17. Fragment planu Kielce w skali 1:10 000, 1918–1939. Ul. Lipowa (obecnie Wojska Polskiego) z lokalizacjami zakładów oznaczonymi przez autora: (W) – „Wietrznia” i (M) – „Międzygórze” z wapiennikiem hoffmanowskim (wskazany strzałką). Źródło: APK, Zk, sygn. 21/460/0/5/3.



18. Widok z Góry Słonecznej (Psie Górki) na zakład wapienniczy i kamieniołom „Wietrznia”. W oddali, od lewej: ruiny pieców szybowych, kamieniołom, zabudowania zakładu i dwa wysokie kominy (skrajne) wapienników hoffmanowskich – między nimi widoczny trzeci komin pieca hoffmanowskiego w zakładzie „Międzygórze” (por. il. 16), fot. P. Pierściński, grudzień 1956 r. Źródło: MHKi/1/5716.



19. Widok na górę Wietrznę od południowego-zachodu. Od lewej kamieniołomy i zakłady „Wietrznia” oraz „Międzygórze” (oznaczone strzałką) z wybudowanymi częściowo wapiennikami szybowymi, fot. P. Pierściński, 1957 r. Źródło: MHKi/I/5719.

Podsumowując:

1909 – powstanie zakładu określanego „na Międzygórzu” (nazwy formalnej nie ustalono),

od ok. 1910 r. – „Zakłady Wapienne *Międzygórze* w Kielcach” (aneks 1–3),

1927–1931(1932) – zakład wydzierżawiony spółce, która nadała mu nazwę „Zakłady Wapienne *Zagórze* spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kielcach” (aneks 4–7),

1932–1933 – zakład (nieformalnie?) wydzierżawiony spółce „Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe *Przedgórze* spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” (aneks 8),

1934–1935 – „Mendel Lipszyc i S-ka Zakłady Przemysłowe *Międzygórze* w Kielcach”,

1936–1939 – firma funkcjonuje (formalnie?) jako „Zakłady Przemysłowe *Międzygórze* M. Lipszyc i S-ka w Kielcach” (aneks 9, 10).

1950 r. – firma wykreślona z rejestru handlowego jako „Mendel Lipszyc i S-ka Zakłady Przemysłowe *Międzygórze* w Kielcach”,

po 1950 do 1 lipca 1974 – „Kieleckie Miejskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych *Wietrznia*” (prawdopodobnie od 1965 r. „Kieleckie Zakłady Terenowe Przemysłu Wapienniczego w Kielcach”), do zamknięcia zakładu „Oddział Górniczy *Wietrznia* – Kieleckich Zakładów Przemysłu Wapienniczego w Miedziance”, należący do „Kieleckiego Kombinatoru Cementowo-Wapienniczego w Nowinach”.

Obecnie znajduje się w tym miejscu, utworzony w 1999 r., rezerwat „Wietrznia” im. Zbigniewa Rubinowskiego, obejmujący wszystkie wyrobiska o łącznej powierzchni 17,95 ha⁸².

82 T. Wróblewski, *Ochrona georóżnorodności w regionie świętokrzyskim*, Warszawa 2000, s. 34.

Interesujące i zawile dzieje zakładu założonego przez Mendla Lipszycza i współników w 1909 r. wymagały odnotowania ze względu na fakt, że góra Wietrznia kojarzona jest przede wszystkim z działalnością górnictwem i przemysłową rodziny Zagajskich. Lipszycowi i spółce nie było łatwo konkurować z potentatem znajdującym się po sąsiedzku i kolejnym nieco dalej na Kadzielni. Firma borykała się z licznymi problemami, ratując się w trudnym okresie wydzierżawieniem zakładu. Nie można poddać jej jednoznacznej ocenie, funkcjonowała jak wiele podobnych małych spółek w owym czasie. W okresie międzywojennym mieliśmy do czynienia z biedą, zacofaniem i wielkim kryzysem gospodarczym w latach 1929–1935. Na kieleckim lokalnym rynku pracy spółka oferowała znaczne zatrudnienie. W 1924 r. pracowało w niej przeciętnie 76 osób i niewiele mniej w okresie „Zagórza” (tab. 1).

Opisana tu historia zakładu wapienniczego „Międzygórze” nie jest pełna, nie wyjaśniła bowiem wielu wątków działalności firmy, których nie udało się rozwinąć z powodu braku źródeł. Niezmiernie ważne jest również pełne udokumentowanie historii zakładu „Wietrznia” rodziny Zagajskich, co pozwoli przedstawić komplementarny obraz historii przemysłowej tego miejsca. Należy rozważyć umieszczenie w rezerwacie, przy planszach geologicznej ścieżki dydaktycznej, informacji o historii powstania kamieniołomów z szerszym odniesieniem do górnictwa kamiennego i dziejów gospodarczych regionu.

Opracowanie to wpisuje się w zainicjowane przez autora tekstu badania nad historią górnictwa kamiennego Kielc i okolic⁸³. Ponadto prezentuje jeden z ważniejszych epizodów działalności kieleckiego przedsiębiorcy inż. Rafała Plesnera, którego historia będzie przedmiotem szczegółowego opracowania w kolejnym tomie „Studiów Muzealno-Historycznych”.

Autor składa podziękowania dr Barbarze Kasprzyk-Dulewicz, Marcinowi Kolasie, dr. Pawłowi Wolańczykowi z Muzeum Historii Kielc, Konradowi Majowi z Archiwum Państwowego w Kielcach, Iwonie Gęburskiej z Biblioteki Muzeum Narodowego w Kielcach, dr. Jarosławowi Dulewiczowi, Jackowi Mętrakowi z Kielc za pomoc w poszukiwaniu materiałów źródłowych oraz recenzentom za cenne uwagi.

83 P. Król, G. Pabian, A. Fijałkowska-Mader, *Historia przemysłu wydobywczo-przetwórczego w rejonie Sitkówki koło Kielc w pierwszej połowie XX wieku*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2019, t. 11, s. 99–138; P. Król, B. Kozak, A. Fijałkowska-Mader, *Historia eksploatacji piaskowców dolnodewońskich na górze Barczy*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2020, t. 12, s. 119–161; B. Kozak, P. Król, *Historia Spółdzielni Pracy „Kwarcyt”(1953–1957)*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2021, t. 13, s. 61–108; P. Król, *Czarnowskie kamieniołomy*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2022, t. 14, s. 43–89.

ANEKS


ZAKŁADY WAPIENNE
„MIĘDZYGÓRZE“
POCZTA KIELCE.
Telefon № 117.
Fabr. Telefon № 135.

=====
Adres dla depesz:
„Kielce Międzygórze“.

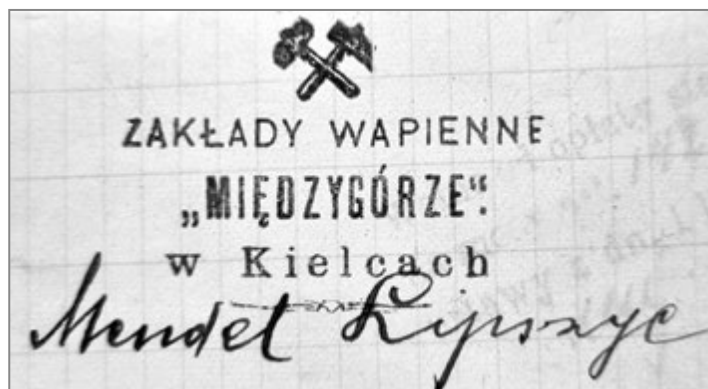
=====
Oddział w Warszawie:
Sz. RUBINLICHT, Muranowska 28.
TELEFON № 7058.
▽ ▽

Załączam przy niniejsz

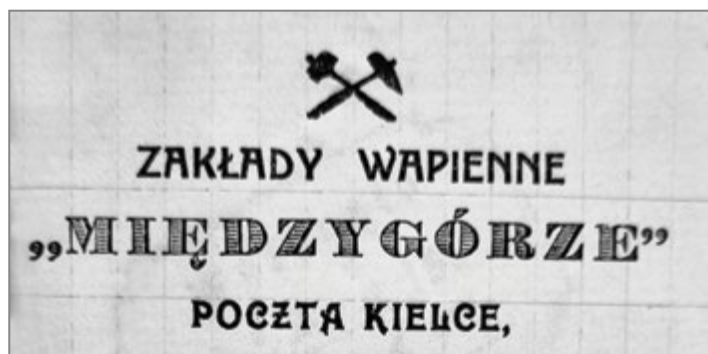
na załadowan..... wagon.....

Weksle, przekazy, listy polecane i pieniężne na zlecenie

M. LIPSHITZ Kielce.



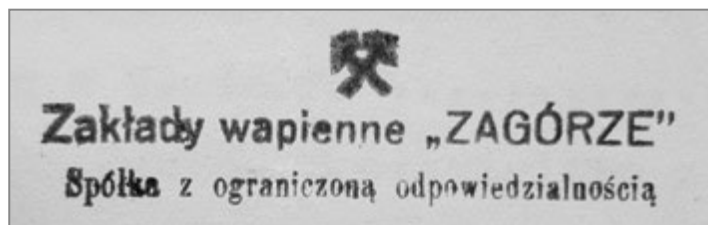
2. Pieczęć firmowa, 1921 r.,
APK, UWK I, sygn.
21/100/0/12/12753,
k. 14.



3. Nagłówek papieru
firmowego, 1919 r.,
APK, UWK I, sygn.
21/100/0/12/12753,
k. 3.



4. Nagłówek papieru
firmowego, 1927 r.,
APK, SOK, sygn.
21/146/0/-/8698, k. 1.



5. Pieczęć firmowa,
1927 r., APK, SOK,
sygn. 21/146/0/-/8698,
k. 17.

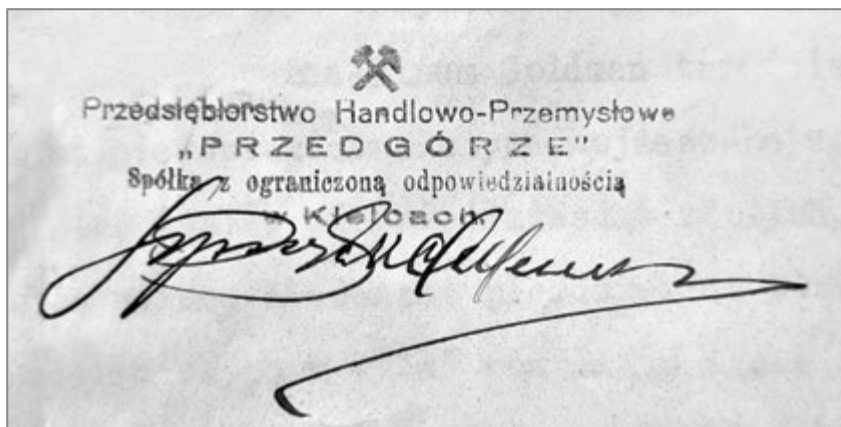
ZAKŁADY WAPIENNE 407
„Zagórze”
dawniej „Międzygórze”
KIELCE biuro Zarządu Lipowa 15,
Fabryka Lipowa 90.
Telefon № 305.
PRODUKUJĄ:
Wapno pierwszej jakości z wapienia wysoko - procentowego.

6. Reklama, „Gazeta Kielecka”, 1927, nr 24, s. 3.

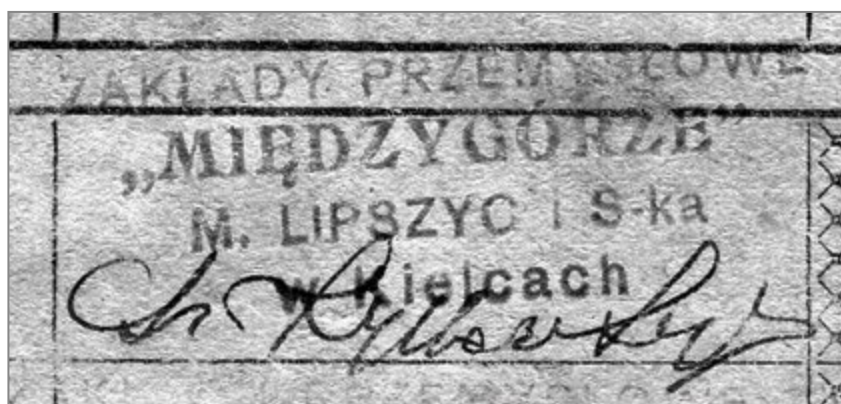

ZAKŁADY WAPIENNE
„ZAGÓRZE”
SP. z OGR. ODP.
dawniej „MIĘDZYGÓRZE”
w Kielcach, Lipowa 15, telefon 305
Biuro sprzedaży w Warszawie, Chmielna 134, tel. 199-87
ADRES TELEGR.: WAPIENNIK. ZAGÓRZE. KIELCE

Zakłady eksploatują wapiennik, istniejący od 1910 r. Posiadają duży piec pierścieniowy 22-komorowy, mający zdolność produkcyjną do 2000 ton wapna miesięcznie i zatrudniają średnio 150 robotników. Wapno wypala się z wysokoprocetowego wapienia dewońskiego o zawartości węglanu wapnia ($\text{Ca}-\text{CO}_2$) ponad 99%. Prócz dodatniej analizy stanowi wydajność wapna przy lasowaniu czynnik decydujący o jego wartości technicznej. Wapno Zakładów Wapiennych „Zagórze” posiada tę zaletę w wysokim stopniu, bo z 15 ton wapna niegaszonego wydaje ponad 40 m.³ ciasta wapiennego. Ta jego właściwość jakoteż i kolor biały otrzymywanego ciasta tłomaczy bardzo duży popyt na wapno „Zagórze”.

7. Przemysł i Handel. Tygodnik 1918–1928, Warszawa 1928 r., s. 47 (dział ogłoszeń).



8. Pieczęć firmowa, 1934 r. APK, SOK, sygn. 21/146/0/-/8810, k. 8.



9. Legitymacja ubezpieczeniowa z pieczęcią zakładu, 1936 r., MHKi/Mat/3692, s. 57.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
„MIĘDZYGÓRZE”
 M. LIPSZYC i S-ka
 w Kielcach.

Nr _____

Kwit wagowy 55

W. P. *Amys*

Gatunek	Waga	Cena		Uwagi
		zl.	gr.	
Wapno palone	320	920		9.60
Wapno lasowane				
Miał wapienny				

10. Kwit wagowy, 1938 r. Źródło: zbiory Jacka Mętraka z Kielc.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Kielcach

Akta Miasta Kielc

sygn. 2580, Umowa z firmą „Wietrznia”

Akta Stanu Cywilnego Okręgu Bóźniczego w Kielcach

sygn. 34, Akta urodzeń, małżeństw i zgonu za 1895 r., Akt urodzenia nr 3

sygn. 40, Księga urodzeń małżeństw i zgonów za 1906 r., Akt małżeństwa nr 61

Urząd Wojewódzki Kielecki I

sygn. 8.4/7973, Zabezpieczenie dróg i mostów na wypadek mobilizacji

sygn. 12745, Marmur sp. z ogr. odp. w Kielcach [dawniej „Marmury Kieleckie”], przekazane przez Okręgowy Urząd Górniczy Radomiu

sygn. 12751, Zakłady Wapienne „Wietrznia” A. Zagajski i S-wie pod Kielcami [przekazane przez Okręgowy Urząd Górniczy Radomiu]

sygn. 12753, [Sprawy górnicze] Zakłady Wapienne „Zagórze” Sp. z ogr. odpow. w Kielcach [przekazane przez Okręgowy Urząd Górniczy Radomiu]

sygn. 12940, Organizacja przemysłu. Sprawy syndykatu dla przemysłu wapienniczego [i nielegalnych pieców wapienniczych] 1932–1932, 1935–1935

sygn. 15901, Sprawy Kieleckich Kamieniołomów Rządowych, 1919

sygn. 15902, Sprawy Kieleckich Kamieniołomów Rządowych, 1920

Urząd Wojewódzki Kielecki II

sygn. 2943, Sprawozdania statystyczne z produkcji i stanu zatrudnienia Zakładów Wapiennych Wietrznia w Kielcach

Hipoteka miasta Kielc

sygn. 331, Księga hipoteczna miasta Kielc hip. nr 680 wraz ze zbiorem dokumentów

Okręgowy Urząd Górniczy w Kielcach

sygn. 323, Plan likwidacji wyrobiska Międzygórze I i II

Starostwo Powiatowe Kieleckie I

sygn. 2420, Wykazy kopalń, cegielni i kamieniołomów znajdujących się na terenie powiatu kieleckiego

sygn. 899, Mendel Lipszyc i S-ka Zakłady Przemysłowe Międzygórze w Kielcach

Sąd Grodzki w Kielcach

sygn. 114, Mieczysław Lipszyc i Szymon Goldman przeciwko Tymczasowemu Zarządowi Państwowemu Oddział Wojewódzki w Kielcach o przywrócenie posiadania

Sąd Okręgowy w Kielcach

sygn. 8698, Zakłady Wapienne „Zagórze” w Kielcach. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

sygn. 8810, Przedsiębiorstwo-Handlowo Przemysłowe „Przedgórze” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kielcach

sygn. 8555, Mendel Lipszyc i s-ka- Zakłady Przemysłowe „Międzygórze” w Kielcach

sygn. 8752, Akta firmy: Przemysłu Marmurowego i Granitowego „Marmur” w Kielcach spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Zbiór kartograficzny

sygn. 460/0/5/2, Kielce 1927–1928

sygn. 460/0/5/3, Kielce 1918–1939

sygn. 460/0/5/11, Kielce 1927–1928

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Budowlanego – Oddział Zarządu Głównego w Kielcach

sygn. 21/826/0/-/460, Sprawozdania finansowe – Kieleckie Miejskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych „Wietrznia”

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach, Archiwum Geologa Wojewódzkiego

sygn. D.III/141, Orzeczenie geologiczno-techniczne dotyczące złoża wapieni dewońskich na terenie wapiennika „Wietrznia” w Kielcach, ul. Wojska Polskiego 85

sygn. D.III/141a, Koncepcja programowo-przestrzenna zagospodarowania otoczenia kamieniołomu „Wietrznia” w Kielcach

Narodowe Archiwum Cyfrowe

sygn. 1871, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, Wapiennik „Wietrznia” w Kielcach

Muzeum Narodowe w Kielcach

MNKi/Pf/2766, J. Fijałkowski, Dziennik Polowy I, 1952 r.

Archiwum prywatne autora

Plan Kielc w skali 1:10 000, Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego, Warszawa 1959 r.

Źródła drukowane

- Księga adresowa Przemysłu, Handlu i Finansów*, Warszawa 1922.
Księga adresowa Rzeczypospolitej Polskiej 1925–6, Łódź 1925.
Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa, Warszawa 1926/27.
Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa, Warszawa 1928.
Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa, Warszawa 1929.
Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa, Warszawa 1930.
 „Monitor Polski”, 13 VI 1939 r., nr 133.
 „Obwieszczenia Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 30 IX 1931, nr 78.
 „Obwieszczenia Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 17 II 1932, nr 14.
 „Obwieszczenia Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 14 IX 1932, nr 74a.

Prasa

- „Echo Dnia”, 1975, 1976
 „Gazeta Kielecka”, 1907, 1927, 1932
 „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1927
 „Kurjer Kielecki”, 1913
 „Słowo Ludu”, 1974
 „Życie Robotnicze”, 1933

Opracowania

- Czarnocki J., *Prace Geologiczne*, Warszawa 1958, t. 5, z. 3.
 Dzikowski W., Kopertowska D., *Toponimia Kielc*, Warszawa – Kraków 1976.
 Gągol J., Król P., Urban J., *Złoże i kopalnie eksploatowane przez „Marmury Kieleckie”* [w:] *Z dziejów Marmurów Kieleckich (1876–2016)*, Kielce 2020.
 Majcher E., *Działalność społeczno-gospodarcza rodzin Ehrlichów i Zagajskich* [w:] *Kielce i Kielczanie w XIX i XX w.*, red. U. Oettingen, Kielce 2005.
 Kozak B., Król P., *Historia Spółdzielni Pracy „Kwarcyt” (1953–1957)*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2021, t. 13.
 Król P., *Czarnowskie kamieniołomy*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2022, t. 14.
 Król P., Kozak B., Fijałkowska-Mader A., *Historia eksploatacji piaskowców dolnodewońskich na górze Barczy*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2020, t. 12.
 Król P., Pabian G., Fijałkowska-Mader A., *Historia przemysłu wydobywczego-przetwórczego w rejonie Sitkówki koło Kielc w pierwszej połowie XX wieku*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2019, t. 11.
 Massalski A., Meducki S., *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*,

- Wrocław – Warszawa – Kraków 2007.
- Naumiuk J., *Robotnicze Kielce*, Łódź 1972.
- Pazdur J., *Dzieje Kielc 1864–1939*, Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971.
- Przemysł i Handel. Tygodnik 1918–1928*, Warszawa 1928.
- Stawicki H., *Architektura krajobrazu w problematyce zrównoważonego rozwoju. Na wybranych obszarach pokopalnianych Kielc oraz innych regionów*, Kielce 2002.
- Ścisło J., *75 lat przemysłu wapienniczego w Sitkówce*, ZPW „Trzuskawica” [brak daty wydania].
- Urbański K., *Spółeczność żydowska w Kielcach*, Kielce 1989.
- Urbański K., *Kieleccy Żydzi*, Kraków [1993].
- Urbański K., *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994.
- Urbański K., *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995.
- Urbański K., *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–1999*, Kielce 2000.
- Wróblewski T., *Ochrona georóżnorodności w regionie świętokrzyskim*, Warszawa 2000.

Internet

Wietrznia, <https://geopark.pl/rezerwat-wietrznia>

O autorze:

dr Paweł Król – kustosz dyplomowany, kierownik Działu Historii Naturalnej Muzeum Narodowego w Kielcach. W pracy naukowej zajmuje się historią gospodarczą oraz inwentaryzacją stanowisk górnictwa kruszcowego i kamiennego na Kielecczyźnie.
e-mail: p.krol@mnki.pl.

Paweł Król (National Museum in Kielce)
The "Międzygórze" Lime Works in Kielce

The article presents the history of the "Międzygórze" lime works in Kielce, managed by Mendel Lipszyc and his company from 1909 to 1939, and its post-war history until 1974. It describes changes in ownership, leases, and analyses the spatial development of the quarry and its industrial infrastructure. It broadly discusses the adaptation of excavations for recreational areas for Kielce residents.

Keywords: "Międzygórze", "Wietrznia" quarry, lime works

Jerzy Gapys (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)

ORCID: 0000-0003-0097-0771

Memuarystyka ziemiańska jako źródło do badań nad położeniem ludności żydowskiej pod okupacją niemiecką na przykładzie Kielecczyny

Memuarystyka ziemiańska ze względu na obecność wątków żydowskich głównie o charakterze ogólnym może być wykorzystana jako źródło uzupełniające w badaniach podstawowych nad dziejami Żydów w dobie Holocaustu. Zawarte w pamiętnikach informacje mogą być punktem wyjścia do szczegółowych poszukiwań. W pamiętnikach dokumentowano wiele aspektów położenia mniejszości żydowskiej, m.in. sytuację Żydów w pierwszych miesiącach okupacji, w okresie gettoizacji oraz sam moment masowej likwidacji gett i wywózki do obozów. Jest to spojrzenie z zewnątrz na społeczność żydowską, więc te informacje nie mogą być szczegółowe, trudno na ich podstawie zrekonstruować ich losy, natomiast na pewno wskazują na określone zjawiska dokonujące się w kontekście eksterminacji Żydów. Pamiętniki ziemiańskie to źródła, które trudno pominąć, badając strategię przetrwania Żydów oraz postawy otoczenia polskiego wobec samej zbrodni ludobójstwa.

Słowa kluczowe: II wojna światowa, okupacja niemiecka, ziemiaństwo, Holocaust

Egodokumenty (dzienniki, pamiętniki, wspomnienia i relacje) to interesujące źródło do badania rozmaitych kontekstów historii i mikrohistorii. Zawierają one bowiem informacje odnoszące się do osobistego życia autora, wydarzeń z najbliższego otoczenia oraz do wielkich wydarzeń historycznych, które były obserwowane z dalszej perspektywy i/lub dokonujących się na poziomie lokalnym. Tak było w przypadku Holocaustu, gdzie świadkowie rozproszeni w różnych regionach pozostawili zapisy, które przyczyniły się znacznie do zrekonstruowania przebiegu eksterminacji europejskich Żydów¹. Ta ogromna tragedia była opisywana nie tylko przez ludność żydowską², ale też przez nieżydowskich sąsiadów. Wiele środowisk

1 Y. Bauer, *Przemyśleć Zagładę*, Warszawa 2016, s. 43–50.

2 Zob. choćby: M. Bem, *Powstanie w Sobiborze. Świadczenia ocalałych z niemieckiego obozu zagłady*, Radom 2013; L.L. Langer, *Świadczenia zagłady. W rumowisku pamięci*, Warszawa 2015; J. Leociak, *Ratowanie. Opowieści Polaków i Żydów*, Kraków 2010; L. Smith, *Holokaust. Prawdziwe historie ocalałych*, Warszawa 2011.

dokumentując przebieg okupacji niemieckiej na terenie Polski³ wspomina również o położeniu ludności żydowskiej, zwłaszcza o masowym unicestwieniu Żydów przez niemiecką machinę państwową⁴.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie przydatności pamiętnikarstwa ziemiańskiego do badań nad dziejami Żydów na Kielecczyźnie w okresie II wojny światowej⁵. Do badań wybrano próbę 39 publikacji i rękopisów miejscowego ziemiaństwa (głównie dzienniki i pamiętniki)⁶, reprezentujących znaczną część obszaru przedwojennego województwa kieleckiego⁷. Dobór i liczba pamiętników daje podstawy do uznania poczynionych ustaleń za reprezentatywne dla całego badanego obszaru. Nie we wszystkich natrafiono na wzmianki dotyczące położenia ludności żydowskiej⁸, choć zapewne kontakt ziemiaństwa z przedstawicielami ludności żydowskiej miał miejsce, bowiem na Kielecczyźnie u progu II wojny światowej zamieszkiwało około 215 tys. Żydów (8,4%), w miastach i miasteczkach dość równomiernie rozmieszczonych na badanym terenie⁹.

Najbardziej wartościowe poznawczo są dzienniki i pamiętniki napisane przez: Stanisława Turnaua, Helenę Jakowską, Tadeusza Zwierkowskiego, Marię Walewską, Hieronima Tukalskiego-Nielubowicza i Wacława Auleytnera¹⁰. Dzienniki, czy też wspomnienia pisane na podstawie notatek z okresu wojny, zawierają informacje bardziej szczegółowe, np. próbę oszacowania liczby Żydów wywiezionych z gett, nazywanie stosunkowo precyzyjnie postaw ludności żydowskiej w ramach strategii przetrwania i postaw nieżydowskiego otoczenia¹¹.

3 Jednym z takich środowisk byli ziemianie, którzy dokumentując rzeczywistość okupacyjną, notowali również faktografię dotyczącą położenia mniejszości żydowskiej, *Okupacyjna noc. Ziemiaństwo kieleckie o wojnie i okupacji. Wybór z memuariastyki ziemiańskiej*, wybór i oprac. J. Gapys, Oświęcim 2017, por. wstęp.

4 E. Fąfara, *Gehenna ludności żydowskiej*, Warszawa 1983; M. Fuks, *Z dziejów wielkiej katastrofy narodu żydowskiego*, Poznań 1999; R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich*, t. I i II, Warszawa 2014.

5 Większość dystryktu radomskiego stanowiły ziemie należące przed wojną do woj. kieleckiego, por. J.Z. Pająk, *Dzieje podziałów administracyjnych a granice regionu świętokrzyskiego* [w:] *Region świętokrzyski. Mit czy rzeczywistość?*, Kielce 2001, s. 49–73.

6 Por. wykaz na końcu artykułu.

7 Dobra ziemiańska w zasadzie znajdowały się w każdej gminie i w powiecie, por. *Dobra ziemiańska w województwie kieleckim według spisów z roku 1923 i 1925*, oprac. E. Majcher-Ociesa, M.B. Markowski, Kielce 2014, *passim*.

8 Jedynie około 40% autorów odnotowało treści dotyczące sytuacji Żydów w okresie II wojny światowej, zob. na temat przyczyn takiego stanu rzeczy: J. Gapys, *Echa zagłady Żydów na Kielecczyźnie w pamiętnikach ziemiańskich 1939–1945* [w:] „Kto ratuje jedno życie – ratuje cały świat”. *Pomoc świadczona ludności żydowskiej przez Polaków w latach 1939–1945 ze szczególnym uwzględnieniem Kielecczyzny*, red. tenże, A. Dziarmaga, Kielce 2016, s. 169–187.

9 E. Majcher-Ociesa, *Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, s. 114–115.

10 Zob. wykaz bibliografii.

11 Nawet dzienniki pisane na bieżąco we dworach nie zawierają danych wrażliwych (np. nazwisk osób przechowujących Żydów czy nazwisk ratowanych osób) ze względu ryzyko przechwylenia w razie konfiskaty majątku lub uwięzienia, por. *Okupacja widziana z dworu wlonickiego. Pamiętnik z wojny 1939–1945*, wybór i oprac. J. Gapys, Kielce 2014, s. 117.

Pisane po latach wspomnienia (okres pełnego rozkwitu państwa komunistycznego) zawierają przefiltrowane informacje, bardzo ogólnikowe i stroni się w nich od kwantyfikujących opinii. Tą okolicznością był paradygmat, który kładł nacisk na badanie martyrologii ludności polskiej i grup społecznych uznanych przez marksizm za uciskane w ustroju kapitalistycznym. Większość wspomnień powstających w latach 1960–1980, czyli systemie nieprzychylnym wobec ziemiaństwa i dążącym do wymazania z pamięci zbiorowej właścicieli ziemskich jako grupy społecznej, jest w pewnej mierze apologią i obroną sfer ziemiańskich. Z tych powodów tematyka żydowska pojawia się niejako na marginesie głównej narracji, dotyczącej przede wszystkim ziemiaństwa i spraw ziemiańskich¹². Ma to też związek z konserwatywną mentalnością ziemian¹³, dlatego też kilka zdań na ten temat.

Zemiaństwo kieleckie było na wskroś konserwatywne, a to determinowało postrzeganie świata, innych grup społecznych czy generalnie zjawisk społeczno-politycznych i gospodarczych i jest to zauważalne w ich spuściźnie. Ziemianie, mimo przemian promujących egalitaryzm, nadal uznawali za naturalny porządek świat oparty na hierarchii społecznej. Do końca istnienia warstwy (lata 1918–1945) funkcjonowały relikty feudalne w relacjach z wiejskim otoczeniem. Najistotniejszy był paternalizm, wyrażający się w naturalnym obowiązku opieki ziemiaństwa nad warstwami niższymi. Pod koniec tego okresu została podjęta próba wypracowania modelu, w którym właściciel ziemski miał być naturalnym liderem w lokalnej społeczności. Emancypacja chłopów (partie ludowe, udział we władzy w państwie, samorządzie, reformy społeczne) traktowana była jako rewanżyzm społeczny. Twierdzono, że chłop i robotnik rolny nie jest gotowy do samodzielnego bytu społecznego i politycznego i jest z natury niemoralny oraz nastawiony materialistycznie. Zemiaństwo było społecznością zamkniętą, dlatego też w pamiętnikach wątkiem dominującym są „sprawy ziemiańskie”, niejako w tle rozgrywają się inne wątki. Tematyka żydowska pojawia się szerzej w momencie nasilenia represji i likwidacji gett. Mowa jest też w nich o zanikających powiązaniach gospodarczych mniejszości żydowskiej z dworem. Ziemianie w pierwszym okresie okupacji niemieckiej mieli kontakty handlowe z Żydami, korzystali z usług, ale były one ograniczone przez izolację i wypychanie Żydów z pośrednictwa handlu płodami rolnymi¹⁴. Ludność żydowska w okresie okupacji, podobnie jak przed wojną, była traktowana przez zemiaństwo jako grupa społeczna, z którą utrzymywano jedynie relacje gospodarcze¹⁵. Wraz z nasileniem represji handel z Żydami czy spłatę zadłu-

12 Por. *Zemiaństwo polskie 1795–1945*, pod red. J. Leskiewiczowej, Warszawa 1985; *Zemiaństwo polskie 1920–1945. Zbiór o dziejach warstwy i ludzi*, pod red. tejże, Warszawa 1988; *Okupacyjna noc. Zemiaństwo kieleckie o wojnie i okupacji. Wybór z memuarystyki ziemiańskiej*, wybór i oprac. J. Gapys, Oświęcim 2017, zob. wstęp.

13 J. Bartyzel, *Konserwatyzm bez kompromisu. Studium z dziejów zachowawczej myśli politycznej w Polsce w XX wieku*, Toruń 2001, s. 35–38.

14 J. Gapys, *Postawy społeczno-polityczne zemiaństwa 1939–1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003, s. 150–199.

15 M.B. Markowski, *Obywatele ziemscy w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce 1993, s. 23–30.

żenia traktowano jako pomoc dla eksterminowanej ludności. Rodziło się życzliwe współczucie i zdecydowane potępienie niemieckiej zbrodni na Żydach. W zasadzie zbadana próba pamiętnikarstwa ziemiańskiego nie zwiera wypowiedzi, które można uznać za antyżydowskie. Warto dodać, że ziemianie jako konserwatyści nie solidaryzowali się z hasłami ekonomicznej czy politycznej walki z Żydami¹⁶.

Wzmianki o Żydach w pamiętnikach to jest spojrzenie z zewnątrz, które z konieczności nie może zawierać szczegółowej panoramy społeczności żydowskiej. Jest to relacja świadków, którzy pośrednio lub bezpośrednio zetknęli się z różnymi formami eksterminacji Żydów i ich postawami. Mimo tego zastrzeżenia memuarystyka ziemiańska zawiera treści przydatne w badaniach wielu aspektów położenia i zagłady Żydów w okresie II wojny światowej. Dokumentują one sytuację ludności żydowskiej od pierwszych dni wojny do 1944/1945 r. Dowiadujemy się z nich o pierwszych posunięciach niemieckich wobec Żydów, o sytuacji Żydów w okresie gettoizacji, a nade wszystko o samej likwidacji gett i wywózce do obozów. Najlichniesze przekazy dotyczą tego ostatniego zjawiska. Źródła ziemiańskie zawierają również treści opisujące pomoc ludności polskiej okazywaną Żydom, strategię przetrwania ludności żydowskiej oraz krótkie opisy postaw otoczenia polskiego, głównie wiejskiego, wobec zagłady.

Pierwsze tygodnie okupacji

Polityka niemiecka wobec mniejszości żydowskiej już na początku wojny (wojna obronna i organizowanie systemu okupacji) nacechowana była opresją¹⁷, m.in. przez oznakowanie i nałożenie obowiązku pracy przymusowej na Żydów oraz zabór i konfiskatę mienia żydowskiego¹⁸. Pamiętnikarstwo ziemiańskie dopełnia ten obraz, wskazując na wątek organizowania dóbr, tj. działań, które miały na celu wypracowanie strategii przetrwania¹⁹. Chodziło o wykorzystanie przez Żydów

16 Por. genotyp ideologii konserwatywnej, J. Bartyzel *Konserwatyzm bez kompromisu. Studium z dziejów zachowawczej myśli politycznej w Polsce w XX wieku*, Toruń 2001, 35–38.

17 K. Urbański, *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim 1939–1945*, Kraków 2004, s. 50–69.

18 Rabunek mienia i nieruchomości żydowskich został zalegalizowany dwoma niemieckimi rozporządzeniami, Rozporządzenie z dn. 24 stycznia 1940 r. O obowiązku zgłoszenia majątku żydowskiego w GG; Rozporządzenie z dn. 24 stycznia 1940 r. O konfiskacie majątku prywatnego, K. Lash, *Rozporządzenia Generalnego Gubernatora*, Radom 1940, nr 11, 38.

19 Strategie przetrwania były różnorodne. W fazie likwidacji gett i wywózki do obozów część zbiegłych Żydów organizowała grupy przetrwania lub zasilala grupy partyzantki, głównie lewicowej. Początkowo była to amida – po raz pierwszy pojęcie użyte w getcie warszawskim. Była to walka o przeżycie, m.in. poprzez szmugiel żywności, pracę kulturalną, wychowawczą. Obecnie „uświęcenie życia” rozciąga się na wszystkie działania mające na celu fizyczne przetrwanie, nawet te naganne moralnie. Dziś rozpoznanie strategii przetrwania to najważniejszy cel badawczy dla środowisk nowej szkoły Holokaustu, Y. Bauer, *Przemysleć Zagładę...*, s. 164–165; A. Grabski, *Żydzi a polskie życie polityczne (1944–1949)* [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2012, s. 157–191. Por. *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018, s. 124–172; t. 2, s. 108–193, 558–631; T. Domański, *Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1–2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018, s. 12, 19, 22, 25–26, 39, 47.

chaosu kampanii wrześniowej i pierwszych tygodni okupacji do gromadzenia dóbr, które pomogłyby przetrwać wojnę. Ten wątek w literaturze jest praktycznie nieobecny, historiografia koncentruje się głównie, co zrozumiałe w kontekście polityki niemieckiej wobec Żydów, na aktach przemocy. Pamiętnikarstwo ziemiańskie przywołuje przykłady, które dopełniają obraz skomplikowanego położenia ludności żydowskiej na progu okupacji. Z jednej strony akty terroru, przemocy i represji ze strony niemieckiej²⁰, z drugiej zaś próba przystosowania się do nowych warunków. Posiadamy przekazy dwóch ziemian (z powiatu sandomierskiego i jędrzejowskiego), którzy niezależnie od siebie wspominają o dominującej roli kupców żydowskich w pośrednictwie zakupu koni na licytacjach organizowanych przez Niemców. Stanisław Turnau z Wlonic informuje, że większość koni na licytacji w Ostrowcu (koniec września 1939 r.) została wykupiona przez Żydów i chłopów²¹. Jeszcze dalej idzie w swych spostrzeżeniach Tadeusz Zwierkowski z Plechowa (pow. jędrzejowski), który wręcz twierdzi, że mimo wybuchu wojny i początków represji wobec Żydów, handlowali oni końmi jeszcze z końcem 1939 r. tak jak przed wojną²². Ten wątek wymaga dalszych badań: czy były to przypadki odosobnione, czy też obserwowano je w innych rejonach Kielecczyny lub nawet na terenie późniejszego Generalgouvernement.

Żydzi już na progu okupacji zastanawiali się, jaka przyszłość czeka ich pod panowaniem niemieckim. Te dyskusje ciągnęły się też przez następne lata. Echa tych przewidywań są obecne w spuściźnie ziemiańskiej. Niektórzy twierdzili, że władza niemiecka nie zabije wszystkich Żydów, bo to tania siła robocza, ponieważ ich likwidacja to marnotrawstwo. Inni sądzili (już po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej w 1941 r.), że czeka ich wywózka na wschód w głąb Rosji (Związku Radzieckiego), jeszcze inni oczekiwali wyzwolenia przez bolszewików po 1941 r.²³ Te dane w dużej mierze zbieżne są z ustaleniami naukowymi²⁴.

Warunki w gettach

Stosunkowo niewiele posiadamy przekazów o położeniu Żydów w gettach. Dzielnice żydowskie, tworzone na początku jako getta otwarte i półotwarte, a od 1942 r. jako obszary zamknięte, były niedostępne dla otoczenia polskiego. Informacje zawarte na kartach dzienników i pamiętników ziemiańskich to opisy powstałe na ogół na podstawie zasłyszanych wiadomości z drugiej ręki, dlatego

20 K. Urbański, *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim...*, s. 50–69.

21 *Okupacja widziana z dworu...*, s. 27; K. Urbański, *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim...*, s. 29–45.

22 T. Zwierkowski, *Wspomnienia 1939–1967*, Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), sygn. 9897/III, s. 32.

23 W. Auleytner, *Spotkania i rozstania*, 1996, Biblioteka Narodowa w Warszawie (dalej: BN), sygn. akc. 15112, s. 44–45; *Okupacja widziana z dworu...*, s. 41–42.

24 Pierwotnie dla Żydów miał zostać wydzielony rezerwat w północno-wschodniej części GG (Lubelszczyzna, Zamojszczyzna), potem wykrystalizowała się myśl przesiedlenia ludności żydowskiej w głąb ZSRR, por. K. Urbański, *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim...*, s. 44–45, por. Y. Bauer, *Przemyśleć Zagładę*, Warszawa 2016, s. 123–126.

nie sposób odnaleźć tam dokładniejszych szczegółów na temat codzienności gett. Niekiedy opisywano zewnątrz przejawy życia w gettach, czyli pracę Żydów poza gettem. Przymus pracy obowiązujący Żydów²⁵ skutkował m.in. pracą przy odśnieżaniu dróg czy oczyszczaniu dróg z błota. Ziemianie pisząc o tym zjawisku, wskazywali, że do tej pracy zmuszani byli starcy, kobiety, a nawet dzieci²⁶.

Z pamiętników ziemiańskich możemy się też pośrednio dowiedzieć o głodzie panującym w gettach. Świadczą o tym zapisy mówiące o „wyprawach” Żydów poza getta, pod groźbą kary śmierci, w poszukiwaniu żywności. Typowy przykład podał Stanisław Turnau, który wiosną w 1942 r. zanotował, że wśród odwiedzających dwory w poszukiwaniu pomocy sporo było Żydów, którzy ryzykując życie, podejmowali próby pozyskania żywności dla siebie i głodujących bliskich w gettach (m.in. Ożarówie, Opatowie, Ostrowcu)²⁷.

Znaczący odsetek wzmianek dotyczących okresu gettoizacji mówi o postawach Żydów, które dziś określamy mianem strategii przetrwania. Chodzi o udział części Żydów w handlu płodami rolnymi²⁸ oraz o handel z otoczeniem polskim, głównie chłopskim. Mamy tutaj do czynienia z dwoma odmiennymi zjawiskami. Handel Żydów z ludnością polską dziś uznawany jest za formę pomocy i jako element strategii przetrwania, odrębnym zagadnieniem jest natomiast pośrednictwo Żydów w handlu ziemiołódami z polską wsią nawet w 1941 i 1942 r. Jest to zagadnienie słabo przebadane, ale rzucające światło również na funkcjonowanie systemu okupacji niemieckiej. Kronikarz ziemiański sugeruje, że co bogatsi Żydzi w getcie opatowskim uzyskiwali pozwolenia od władz niemieckich na legalny handel ziemiołódami. Wspomina o jednej z firm, która miała dostać pozwolenie na skup zboża i cukru na cały powiat opatowski²⁹. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy to pośrednictwo żydowskie było incydentalnym przypadkiem, lokalnym zjawiskiem, czy też występowało punktowo na całym badanym terenie, a może nawet szerzej

25 Żydzi już od października 1939 r. byli objęci przymusem pracy, Rozporządzenie Generalnego Gubernatora z dn. 26 października 1939 r., O wprowadzeniu przymusu pracy dla ludności żydowskiej w GG, K. Lash, *Rozporządzenia Generalnego Gubernatora...*, nr 9.

26 H. Jakowska, *Wspomnienia z lat 1898–1962*, BJ, sygn. 9892/III, s. 107; *Okupacja widziana z dworu...*, s. 91.

27 Tamże, s. 97; por. K. Urbański, *Gminy żydowskie małe w województwie kieleckim w okresie międzywojennym*, Kielce 2006, s. 186; tenże, *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim...*, s. 235; por. M.B. Markowski, *Miedzy wojnami 1918–1939* [w:] *Ożarów. Dzieje miasta i gminy*, pod red. F. Kiryka, Kraków 2009, s. 409–470; J. Gapys, *W czasach drugiej wojny światowej i okupacji niemieckiej 1939–1945*, tamże, s. 471–502.

28 W okresie międzywojennym Żydzi w woj. kieleckim zdominowali handel produktami rolnymi. Na 955 przedsiębiorstw handlu rolnego, aż 763 było w rękach żydowskich (79,9%), E. Majcher-Ociesa, *Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, s. 114–115. W związku z tym, mając na uwadze cele wojenne, okupant niemiecki tolerował pośrednictwo żydowskie w okresie budowy aparatu rolnego i represji, zob. na temat tworzenia systemu okupacyjnego w GG: Cz. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 91–98; W. Borodziej, *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1944*, Warszawa 1985, s. 18–41; J. Gapys, *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa 1939–1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, s. 41, 75–76, 81–82.

29 *Okupacja widziana z dworu...*, s. 67.

w Generalnym Gubernatorstwie (GG). Inny ziemianin, wspomniany już Tadeusz Zwierkowski, wskazuje na fakt nielegalnego handlu płodami rolnymi w powiecie miechowskim z miejscowym ziemiaństwem, sprzedawano również bydło³⁰. Te przypadki wskazują na konteksty mniej znane, ale obecne w rzeczywistości okupacyjnej³¹. Trudno te informacje zupełnie lekceważyć, ponieważ ziemianie znajdując się w centrum niemieckiej polityki rolnej, podejmowali ambiwalentne działania zmierzające do dokapitalizowania majątków oraz mające na celu zachowanie majątków. Dlatego też z jednej strony partycypowano w handlu na czarnym rynku, z drugiej zaś jako właściciele dużych gospodarstw musieli oni w systemie niemieckim korzystać z pośrednictwa spółdzielni powiatowych i wyznaczonych firm w zbycie ziemio-płodów³². Tę kwestię może rozstrzygnąć pogłębiona kwerenda w aktach gmin, starostw, gubernatorów dystryktów i rządu GG, w których znajdują się wykazy spółdzielni i firm zajmujących się pośrednictwem handlowym w rolnictwie³³.

Pamiętnikarstwo ziemiańskie przynosi opisy handlu żydowskiego z otoczeniem polskim, który był jedną ze strategii przetrwania. Z tych przekazów wyłania się obraz ludności żydowskiej, która bardzo aktywnie działała w tym kierunku. Pamiętnikarze ziemiańscy odnotowują prowadzenie handlu nawet w bezpośredniej bliskości instytucji niemieckich, co wzbudzało podziw wobec determinacji Żydów³⁴. Niektórzy pamiętnikarze informują o prowadzeniu handlu przez Żydów jeszcze na przełomie 1942/1943 r., czyli w okresie tworzenia wtórnych gett³⁵, po likwidacji zasadniczej bazy gett na Kielecczyźnie. Egzystująca w tych gettach ludność płaciła wysokie ceny za artykuły żywnościowe, by przeżyć³⁶.

Ratowanie i polska pomoc wobec mniejszości żydowskiej

Pamiętniki ziemiańskie przynoszą w tej kwestii bardzo ogólnikowe informacje, jedynie w nielicznych przypadkach odnajdujemy nazwiska ratowanych Żydów czy też personalia Polaków świadczących na ich rzecz. Te okoliczności sprawiają, że nie mogą one posłużyć do badań szczegółowych w omawianej kwestii. Ich wartość polega przede wszystkim na tym, że wskazują określone tendencje i mogą być dobrym punktem wyjścia do badań podstawowych w odniesieniu do lokalnych

30 T. Zwierkowski, *Wspomnienia...*, s. 35.

31 Getta żydowskie na szerszą skalę zaczęto organizować dopiero w 1940 r. Przez kilkanaście następnych miesięcy były to getta otwarte, niektórzy prowadzili więc różnorodną działalność handlową, głównie z otoczeniem polskim, por. K. Urbański, *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim...*, s. 29–45.

32 J. Gapys, *Postawy społeczno-polityczne...*, s. 77–129.

33 Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), Gubernator Dystryktu Radomskiego 1939–1945 (dalej: GDR); Archiwum Akt Nowych, Rząd Generalnego Gubernatorstwa 1939–1945 (dalej: RGG).

34 *Okupacja widziana z dworu...*, s. 34.

35 K. Urbański, *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim...*, s. 114–116. Jedno z takich gett funkcjonowało w Ujeździe (pow. tomaszowski), www.sztetl.org.pl/pl/article/ujazd-590/5/historia/ (dostęp 31 III 2015 r.).

36 H. Tukalski-Nielubowicz, *Pół wieku wspomnień. Jędrzejów 1943–1945*, cz. 3, t. IV, Ossolineum, sygn. 15444/II, s. 177.

społeczności, a nawet do poszukiwań z zakresu mikrohistorii, tj. dziejów rodów i rodzin. Mamy głównie do czynienia z zapisami dotyczącymi pomocy świadczonej przez własną rodzinę, rzadziej przez sąsiadów ziemian³⁷, a tylko incydentalnie przez otoczenie nieziemiańskie. Dobrym przykładem powyższego są wspomnienia Franciszka Starowiejskiego z majątku Siedliska (pow. częstochowski), który mówi jedynie o przechowywaniu trzech rodzin żydowskich przez jego rodzinę³⁸. Wacław Karwacki (majątek Paśmiechy) podaje więcej szczegółów (pomoc dla rodziny Erenreichów z Kazimierzy Wielkiej i kilku innych okolicznych Żydów), wspomina też o przemycie zboża do getta w Warszawie, ale i tutaj brak prób oszacowania skali pomocy ziemiańskiej wobec Żydów³⁹. Odnosząc się do większości wspomnień⁴⁰, trzeba stwierdzić, że wielu autorów podnosi kwestię heroizmu ziemiaństwa (kara śmierci za pomoc) oraz nieodpłatnych świadczeń na rzecz Żydów, a jednocześnie przeciwstawia temu rzekomo wyłącznie intencjonalną pomoc chłopską, nastawioną na zysk. Ziemianie pisząc o pomocy chłopskiej, koncentrowali się jedynie na trudnych warunkach przechowywania Żydów w kryjówkach i ziemiankach wykopanych w stodołach i na ciągłym zagrożeniu przed denuncjacją. Nie podjęta została żadna próba oszacowania skali zjawiska, wymienienia konkretnych przypadków pomocy, ograniczono się do sugerowania, że chłopci czynili to z niskich pobudek materialnych, w przeciwieństwie do ziemiaństwa, które ratowało Żydów z pobudek humanitarnych⁴¹. Ta wiedza najczęściej oparta jest na nadmiernie uogólnionych spostrzeżeniach, bez wskazywania na kontekst realiów okupacyjnych. Ważnym czynnikiem, co sygnalizowano wcześniej, było postrzeganie przez ziemian chłopów jako grupy nastawionej materialistycznie i wymagającej kurateli warstw oświeconych. Niezaprzeczalnie aspekt ekonomiczny był obecny w pomocy udzielanej Żydom⁴², jednak wiązało się to również z kwestią narastających kosztów utrzymania, bowiem zbiegli Żydzi znajdowali się poza systemem. Utrzymanie kilkusobowej rodziny, gdzie zaopatrzenie należało w większości zakupić na czarnym rynku, było dużym wyzwaniem, tym bardziej że wieś polska po 1942 r. na skutek eksploatacji szybko się pauperyzowała⁴³.

37 Nie ma potrzeby przywoływać większej liczby przykładów pomocy ziemiańskiej, gdyż ten problem został omówiony, J. Gapys, *Ziemianie wobec zagłady Żydów w dystrykcie radomskim 1939–1942* [w:] *Życie codzienne społeczności żydowskiej na ziemiach polskich do 1942 r.*, pod red. E. Majcher-Ociesy i B. Wojciechowskiej, Kielce 2013, s. 305–329.

38 *Franciszka Starowiejskiego opowieść o końcu świata pisała Krystyna Umiechowska*, Warszawa 1994, s. 51.

39 W. Karwacki, *Wspomnienia 1895–1980*, Ossolineum, sygn. 15436/II, s. 127, 133.

40 Zob. wykaz pamiętników ziemiańskich w bibliografii.

41 T. Zwierkowski, *Wspomnienia...*, s. 53,71; W. Karwacki, *Wspomnienia...*, s. 127.

42 Znakomicie zagadnienie ekonomicznych uwarunkowań pomocy Żydom omawia, G. Berendt, *Cena życia – ekonomiczne uwarunkowania egzystencji Żydów po „aryjskiej stronie”*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 110–143.

43 Z powodu coraz wyższych kontyngentów i coraz niższych przydziałów kartkowych coraz trudniej było o produkty żywnościowe. Kwitł czarny rynek, na którym żywność była znacznie droższa niż w oficjalnym obiegu. Pod koniec wojny na czarnym rynku produkty rolne i żywnościowe były 25–krotnie droższe niż w 1939 r., por.: F. Skalniak, *Stopa życiowa społeczeństwa polskiego*

Likwidacja gett i deportacje do obozów

Likwidacja gett w ramach akcji Reinhardt, czyli eksterminacja Żydów w GG, obecna jest w większości pamiętników⁴⁴. Wzmianki mają różną wartość, od próby oceny skali wydarzeń, poprzez emocjonalne opisy tragedii Żydów (na ogół ogólnikowe), aż po usiłowanie racjonalizowania zbrodni. Najczęściej ziemianie opisują wywózkę Żydów z getta znajdującego się w sąsiedztwie majątku. Nie jest to wiedza szczegółowa, na podstawie której można by zrekonstruować przebieg akcji likwidacyjnej. Z rzadka podawane są liczby Żydów wywiezionych do obozów, sporadycznie wymienione są nazwy formacji i oddziałów, które brały bezpośrednio udział w wywóźce (jeśli nawet te informacje się pojawiają, to są mało precyzyjne). Jeden z pamiętnikarzy z powiatu jędrzejowskiego informuje, że w akcji represyjnej wobec Żydów na tym terenie i przy likwidacji getta w Jędrzejowie Niemcy wykorzystywali Szaulisów (żołnierzy litewskich formacji wojskowych, pozostających na usługach niemieckich okupantów) i Ukraińców, brak jednak szczegółów w tym zakresie⁴⁵. O obecności Szaulisów i Ukraińców przy likwidacji getta w Ostrowcu wspomina też Stanisław Turnau⁴⁶, Wacław Karwacki zaś wskazuje, że zanim nastąpiła likwidacja getta w Kazimierzy Wielkiej, część Żydów rozstrzelano w pobliskim lesie. Te zbrodnie przypisał on oddziałowi SS z Krakowa i miejscowym policjantom granatowym⁴⁷.

Raczej do rzadkości należą próby wskazania w zapiskach liczby Żydów wywiezionych do obozów. Wyjątkiem jest Stanisław Turnau, który niejako z obowiązku kronikarskiego zanotował, że w momencie wywózki z getta w Ostrowcu zbiegło około czterech tysięcy ludzi⁴⁸. Niektórzy pamiętnikarze napisali w swoich wspomnieniach, że ze względu na miejsce zamieszkania na wsi nie widzieli gehenny wywozek ludności żydowskiej z gett, ponieważ te wydarzenia działały się głównie w miasteczkach⁴⁹. W zasadzie wszystkie pamiętniki⁵⁰ zawierają poruszające opisy tragedii Żydów – spędzanie na place, marsz do stacji kolejowych i cierpienia ludzi wywożonych do obozów. To często bardzo emocjonalne relacje zięjące grozą, ukazujące bestialstwo niemieckich oprawców.

Zawarte w pamiętnikach na ogół krótkie wzmianki na temat likwidacji gett i wywozek Żydów do obozów wprawdzie nie przynoszą drobiazgowych opisów, nie dostarczają wiedzy szczegółowej co do losów poszczególnych wspólnot

w okresie okupacji na terenie Generalnego Gubernatorstwa, Warszawa 1979; por. S. Smoliński, *Rozwój detalicznych cen wolnorynkowych w Krakowie w latach 1939–1946*, „Rocznik Akademii Handlu w Poznaniu” 1946/47, s. 184–209; S. Smoliński, *Przyczynek do zagadnienia wyżywienia miejskiej ludności polskiej w b. Generalnym Gubernatorstwie na tle ówczesnych warunków pracy i płacy*, „Rocznik Akademii Handlowej w Poznaniu” 1949/50, s. 33–106.

44 Zob. wykaz pamiętników ziemiańskich w bibliografii.

45 H. Tukalski-Nielubowicz, *Pół wieku wspomnień...*, s. 178.

46 *Okupacja widziana z dworu...*, s. 104, 106.

47 W. Karwacki, *Wspomnienia...*, s. 126.

48 *Okupacja widziana z dworu...*, s. 104, 106.

49 H. Jakowska, *Wspomnienia z lat 1898–1962*, BJ, sygn. 9892/III, s. 107.

50 Zob. wykaz pamiętników ziemiańskich w bibliografii.

żydowskich czy rodzin, to jednak te źródła wnoszą określony potencjał poznawczy do badań. Przede wszystkim ukazują mechanizmy prowadzonej przez Rzeszę Niemiecką eksterminacji mniejszości żydowskiej: schemat likwidacji gett, schemat wywózek, schemat zaangażowania sił i administracji niemieckiej. Przekazy te to relacje naocznych świadków, które dopełniają obraz zjawiska masowych mordów na ludności żydowskiej z zewnątrz⁵¹, z pozycji członków podbitego narodu, który został poddany wyniszczającej okupacji pod względem gospodarczym, społecznym i demograficznym⁵².

Pamiętniki ziemiańskie są stosunkowo dobrym źródłem, by ukazać postawę polskiego otoczenia, przede wszystkim właścicieli ziemskich, wobec eksterminacji mniejszości żydowskiej na terenie GG. Analizując przekazy pamiętnikarskie, zauważamy, że ziemianie nie byli obojętni na tragedię Żydów. Niemal w każdym pamiętniku znajdujemy emocjonalne opisy gehenny ofiar, które świadczą o współczuciu wobec mordowanych bestialsko ludzi⁵³. Te wzmianki to również zapis bezsilności wobec okrucieństwa niemieckich oprawców, pisane z pozycji podbitego i sterroryzowanego narodu⁵⁴, nieposiadającego potencjału politycznego i militarnego, by wystąpić przeciwko niemieckiej machinie wojennej, okupacyjnej i eksterminacyjnej⁵⁵. Zapisy ziemiańskie o zagładzie to również przekaz, w którym zdecydowanie potępiona została zbrodnia dokonana przez Rzeszę Niemiecką i jej służby.

Jako ilustrację tych postaw można wskazać dwa fragmenty, które doskonale oddają stosunek do tragedii Żydów. Józef Targowski z Czyżowa Szlacheckiego (pow. opatowski), mimo że swoją refleksję snuł kilka dekad od tamtych wydarzeń, jej treść nadal napawa grozą:

51 Zob. na temat mechanizmów zagłady: Y. Bauer, *Przemysław Zagładę*, Warszawa 2016, s. 123–126; K. Urbański, *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim...*, s. 44–45; por. A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961; *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, (red.) D. Libionka, Warszawa 2004, passim; R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich*, t. I i II, Warszawa 2014, passim.

52 Cz. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 98–120; R.C. Lukas, *Zapomniany Holocaust. Polacy pod okupacją niemiecką 1939–1944*, Kielce 1995, s. 1–37; *Polska 1939–1945. Straty osobowe a ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009, s. 9 i n; Cz. Łuczak, *Szanse i trudności bilansu demograficznego Polski w latach 1939–1945*, „Dzieje Najnowsze” 1994, nr 2, s. 9–14; S. Ciesielski, W. Materski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2002, s. 33.

53 *Echa zagłady Żydów na Kielecczyźnie...*, s. 169–187.

54 Istotą niemieckiego panowania w okupowanej Polsce było zarządzanie przez terror, Cz. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 98–120; R.C. Lukas, *Zapomniany Holocaust. Polacy pod okupacją niemiecką 1939–1944*, Kielce 1995, s. 1–37.

55 Niemcy w tym czasie kontrolowali i okupowali znaczną część Europy. Rząd niemiecki stosował zróżnicowaną paletę działań politycznych, wykorzystywał antagonizmy narodowościowe oraz sprawnie zarządzał okupowanymi społeczeństwami (kontrola i zarządzanie przez terror, prawo, politykę informacyjną), Cz. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje. Wykonywanie okupacji przez państwa osi w Europie. Ukształtowanie się rządów okupacyjnych*, t. 1, Poznań 1983; tenże, *Faszyzm i okupacje 1938–1945... Mechanizmy realizowania okupacji*, t. 2, Poznań 1984; R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich*, t. 1–3, Warszawa 2014.

Nigdy nie zapomnę makabrycznego widoku, gdy pewnego październikowego popołudnia 1942 roku jechałem z Czyżowa do Winiar trasą, po której tego ranka prowadzono ludność z getta w Zawichoście do stacji kolejowej w Dwikozach. Wzdłuż szosy, w rowach przydrożnych leżały trupy kobiet, dzieci i starców zastrzelonych tylko dlatego, że nie mieli siły nadążyć za konwojem. Tłumoki, kobiałki i kuferki walające się po przydrożu znaczyły ślady tego nieludzkiego marszu, który ukazuje mi się w nocnych koszmarach⁵⁶.

Stanisław Turnau 31 października 1942 r. zanotował bardzo sugestywne w swej wymowie zdania, które przenoszą nas w tamtą rzeczywistość:

Całe te wykańczanie Żydów krew mrozi w żyłach. Trzeba widzieć twarze tych niešťczęśliwych, czekających przed swymi domami na przyjsie katów. Wyglądają jak tropiona zwierzyna. W niektórych oczach widać obłęd, w innych jakąś mistyczną rezygnację. Ci ludzie wiedzą, że idą na śmierć. Jest to niesłychane w dziejach świata barbarzyństwo i musi wywołać oburzenie w duszy każdego uczciwego człowieka⁵⁷.

Żydzi w okresie Judenjagd

Spuścizna pamiętnikarska dostarcza również wiedzy na temat położenia i postaw Żydów oraz otoczenia nieżydowskiego w okresie Judenjagd⁵⁸. Nie są to jednak przekazy szczegółowe, najczęściej to bardzo ogólny opis zdarzeń, na podstawie którego niemożliwe jest ukazanie losów ofiar niemieckiego ludobójstwa. Z nich dowiadujemy się o strategiach przetrwania Żydów, niekiedy również o mechanizmach działania niemieckiego aparatu okupacyjnego w zakresie eksterminacji Żydów i torpedowania pomocy polskiego otoczenia poprzez okrutny terror⁵⁹. Jeden z pamiętnikarzy wskazuje na zbiegów żydowskich, którzy ukrywali się w lasach w powiecie jędrzejowskim, mordowanych w ramach urzędowych egzekucji przez

56 J. Targowski, *Wspomnienia*, Kraków 1997, s. 95.

57 *Okupacja widziana z dworu...*, s. 107.

58 Końcowa faza eksterminacji Żydów. Dotyczyła Żydów zbiegłych z gett i transportów. Obecna historiografia, związana z nową szkołą badań nad Holocaustem, stara się ludność polską, głównie wiejską, pokazać jako niemieckich pomocników, J. Grabowski, *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa 2011; tenże, „Ja tego Żyda znam!” *Szantażowanie Żydów w Warszawie, 1939–1943*, Warszawa 2004; *Zarys Krajobrazu. Wieś polska wobec zagłady Żydów, 1942–1945*, red. J. Grabowski, B. Engelking, Warszawa 2011; B. Engelking, *Jest taki piękny słoneczny dzień. Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*, Warszawa 2011; *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, pod red. B. Engelking, J. Leociaka, D. Libionki, Warszawa 2007; A. Cała, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012; *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1–2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.

59 W ramach Programu INDEX udało się ustalić, że liczba Polaków zamordowanych za pomoc Żydom wyniosła prawie 1,5 tys. osób, *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019; por. *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa – Kielce 2022.

policję granatową⁶⁰. Wspomina też o bandyckich napadach na Polaków dokonywanych przez ukrywających się Żydów⁶¹ – dziś te zachowania zalicza się do strategii przetrwania, a grupy te do żydowskich grup przetrwania. Również ziemianie z powiatu opatowskiego informują o sposobach na ocalenie Żydów zbiegłych z getta sandomierskiego. Wymieniają m.in.: starania o pozwolenie na pracę w niemieckiej spółdzielni, dawanie łapówek policjantom granatowym, organizowanie się w grupy i napady na ludność polską celem pozyskania środków do życia oraz udział w partyzantce komunistycznej⁶².

Pamiętnikarstwo ziemiańskie, jak już wspomniano, przynosi informację na temat postawy polskiego otoczenia wobec Żydów, szczególnie w 1943 i 1944 r. Wówczas to społeczność polska w szerszym stopniu zetknęła się ze zbiegłymi i ukrywającymi się Żydami oraz z masowymi niemieckimi akcjami organizowanymi w celu ich wyłapania. I znów jest to wiedza o charakterze bardzo ogólnym, bez wskazywania personaliów, jedynie w niektórych przypadkach jest próba określenia skali zjawiska. Stanisław Turnau konstatuje, że sporadycznie w społeczeństwie polskim pojawiały się opinie, że wbrew Polakom (potępienie Zagłady) i bez ich udziału Niemcy rozwiązali kwestię żydowską w Polsce⁶³. Inni pamiętnikarze, np. Tadeusz Zwierkowski⁶⁴, wskazują na ważne zagadnienia ze względu na przypisywanie obecnie Polakom współudziału w zbrodni niemieckiej⁶⁵. Pierwszą kwestią jest zjawisko plądrowania przez ludzi z marginesu społecznego gett po ich likwidacji i ograbiania przez oprawców niemieckich. Te czyny były potępiane przez samych ziemian, osoby odpowiedzialne za ten proceder były ścigane przez żandarmerię niemiecką i policję granatową⁶⁶. Znajdujemy też wzmianki dotyczące

60 H. Tukalski-Nielubowicz, *Pół wieku wspomnień...*, s. 180; por. na temat powinności policji granatowej w systemie represji niemieckich: T. Domański, *Policja granatowa w Kielcach i powiecie kieleckim w latach 1939–1945* [w:] *Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, red. T. Domański i E. Majcher-Ociesa, Kielce – Warszawa 2019, s. 105–120; T. Domański, *Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski”*, t. 1–2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018, s. 11–12; A. Hempel, *Pogrobowcy klęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990; tenże, „Policja granatowa” w *Generalnej Guberni*, „Wiadomości Historyczne” 1987, nr 6, s. 483–502.

61 H. Tukalski-Nielubowicz, *Pół wieku wspomnień...*, s. 180.

62 H. Jakowska, *Wspomnienia...*, s. 107; *Okupacja widziana z dworu...*, s. 115–117. W partyzantce komunistycznej przetrwało ok. 14 tysięcy osób; A. Grabski, *Żydzi a polskie życie polityczne (1944–1949)* [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2012, s. 157–191.

63 *Okupacja widziana z dworu...*, s. 107.

64 T. Zwierkowski, *Wspomnienia...*, s. 70.

65 Najpełniej ta teza jest widoczna w pracy, *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1–2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018, oraz we wcześniejszych opracowaniach, m.in. J. Grabowski, *Strażacy, wiejska straż nocna i granatowa policja a Zagłada Żydów na obszarach wiejskich w dystrykcie krakowskim* [w:] *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Siatarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012, s. 247. por. T. Domański, *Korekta obrazu...*, s. 23–24, 72.

66 *Okupacja widziana z dworu...*, s. 107; H. Tukalski-Nielubowicz, *Pół wieku wspomnień...*, s. 179.

stosunkowo nielicznych przypadków grabieży dokonywanych na ukrywających się Żydach przez bandy chłopskie (złożone ze zdeprawowanej młodzieży wiejskiej) oraz doprowadzania przez zdeprawowanych mieszkańców wsi na posterunki żandarmerii i policji Żydów za gratyfikację finansową i butelkę wódki⁶⁷. Na kartach pamiętników ziemiańskich zanotowano też informacje o handlu Żydów z polskimi mieszczanami i chłopami⁶⁸, dziś uznaje się to za jedną z form strategii przetrwania i pomocy ze strony polskiej⁶⁹. Z powyższych zapisków wyłania się obraz społeczeństwa polskiego, które jako ogół odniosło się zdecydowanie negatywnie do zbrodni niemieckiej i zachowało obywatelską postawę.

Zemiańskie zapiski mówią również o represjach wobec Polaków udzielających pomocy Żydom⁷⁰. Reprezentatywnym przykładem są wspomnienia Hieronima Tukalskiego-Nielubowcza, który przywołuje zdarzenia z wiosny 1943 r. na pograniczu powiatów jędrzejowskiego i miechowskiego. Pamiętnikarz informuje, że ludność polska nie stosowała się do zakazów niemieckich⁷¹ i przechowywała zbiegłych Żydów, głównie z rodzin, które wcześniej miały kontakty z polskimi rolnikami. Zaostrzenie prawa i wzmożenie represji wiosną 1943 r. w rezultacie przełożyło się na dokonanie egzekucji na chłopskiej rodzinie ukrywającej Żydów i kilku rodzinach w sąsiedztwie, które nie poinformowały o tym fakcie władz niemieckich. Okrutna zbrodnia wstrząsnęła okoliczną ludnością, która sterroryzowana tym zdarzeniem, zaprzestała przyjmowania pod swój dach szukających ratunku Żydów. Zdarzały się nawet przypadki mordowania Żydów z obawy, by ci, schwytani przez Niemców, nie wydali osób udzielających im schronienia⁷². Takie informacje wskazują jednoznacznie, że ludność polska, mimo że sama podlegała opresyjnej okupacji, w odruchu solidarności obywatelskiej pośpieszyła z pomocą Żydom i nie zaprzestała jej kontynuowania mimo bestialskiego prawa niemieckiego. Jednak ze względu na

67 *Okupacja widziana z dworu...*, s. 107, 108; W. Karwacki, *Wspomnienia...*, s. 126–127; T. Zwierkowski, *Wspomnienia...*, s. 70; por. T. Domański, *Korekta obrazu...*, s. 24.

68 *Okupacja widziana z dworu...*, s. 53, 65, 101; H. Tukalski-Nielubowicz, *Pół wieku wspomnień...*, s. 177.

69 Por. na temat podejmowanych przez Żydów strategii przetrwania i związanymi z tym wątpliwościami natury metodologicznej, T. Domański, *Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski”*, t. 1–2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018, s. 65 i nn.

70 *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019; por. *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa – Kielce 2022.

71 Karę śmierci w całym GG wprowadzono 28 października 1942 r. rozporządzeniem dowódcy SS i policji Wilhelma Kruegera. Kara śmierci groziła wszystkim Polakom, którzy w jakikolwiek sposób pomogli Żydom lub nie poinformowali władz o takich przypadkach, M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, *Pomoc Żydom karana śmiercią. Zarys niemieckich przepisów okupacyjnych na obszarze Europy*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/97090,Pomoc-Zydom-karana-smiercia-Zarys-niemieckich-przepisow-okupacyjnych-na-obszarze.html> (dostęp: 11 VII 2023 r.).

72 H. Tukalski-Nielubowicz, *Pół wieku wspomnień...*, s. 179–180.

bezprecedensowe represje za pomoc Żydom, charakter okupacji niemieckiej i kontekst historyczny wzajemnych relacji, większość społeczeństwa polskiego nie podjęła masowej akcji pomocowej⁷³.

Na koniec tego przeglądu zagadnień warto zacytować fragment z pamiętnika Tadeusza Zwierkowskiego, który niejako rozlicza okupanta niemieckiego za zbrodnię ludobójstwa na mniejszości żydowskiej:

Specjalnej wdzięczności nie potrzebujemy do Żydów nosić w sercu, ale jednak nie mogliśmy spokojnie patrzeć na to, co Niemcy z nimi wyprawiali. Nie mogło to trafić do naszej świadomości, że można bądź co bądź, ludzi traktować tak jak wściekłe psy, które trzeba zabijać, aż do zupełnego ich wytępienia. Śmiem twierdzić, że nawet okropności Oświęcimia nie wstrząsnęły nami tak, jak wstrząsnęła ta eksterminacja Żydów, przeprowadzona w tak straszny sposób i na naszych oczach⁷⁴.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że spuścizna ziemiańska może stanowić źródło uzupełniające do badań podstawowych nad dziejami ludności żydowskiej w czasie okupacji niemieckiej. Zawarte w pamiętnikach informacje mogą stać się punktem wyjścia do szczegółowych poszukiwań. Bardziej precyzyjne informacje o położeniu Żydów odnajdujemy w dziennikach, zaś we wspomnieniach pisanych w latach 1960–1980 wzmianki są bardziej ogólne. Wątek żydowski w pamiętnikach z wielu względów (m.in. hermetyczność warstwy, mentalność konserwatywna i ogólnie uwarunkowania okupacyjne oraz położenie byłych ziemian w okresie po 1945 r.) jest tematem pobocznym. Mimo to ziemianie dokumentowali różne aspekty życia mniejszości żydowskiej w czasie okupacji niemieckiej, m.in. sytuację Żydów w pierwszych miesiącach okupacji, w okresie gettoizacji oraz sam moment masowej likwidacji gett i wywózki do obozów. Jest to spojrzenie z zewnątrz na społeczność żydowską, więc te informacje nie mogą być szczegółowe, trudno na ich podstawie zrekonstruować losy poszczególnych osób, natomiast z pewnością wskazują na określone zjawiska dokonujące się

73 Por.: K. Bernstein, A. Rutkowski, *Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1967; K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939–1945*, Londyn 1968; *Spółeczeństwo polskie wobec martyrologii i walki Żydów w latach II wojny światowej*, Warszawa 1996; E. Kurek, *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Lublin 2001; F. Stopniak, *Duchowieństwo polskie wobec Żydów w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1983; Z. Zieliński, *Problem ratowania Żydów przez polskie zgromadzenia zakonne w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1983; W. Bielawski, *Zbrodnie na Polakach za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1971; *Spółeczeństwo polskie wobec martyrologii i walki Żydów w latach II wojny światowej. Materiały z sesji w Instytucie Historii PAN w dniu 11 III 1993 r.*, pod red. K. Dunin-Wąsowicza, Warszawa 1996; „Żegota”. *Rada Pomocy Żydom 1942–1945. Wybór dokumentów*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002; *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, t. 1, [A–M], t. 2 [N–Ż], red. wyd. pol.: D. Libionka, R. Kuwałek, A. Kopciowski, Kraków 2009; oraz prace historyków żydowskich: Israhela Gutmana, Shmula Krakowskiego i innych.

74 T. Zwierkowski, *Wspomnienia...*, s. 71.

w kontekście eksterminacji ludności żydowskiej. Na kartach pamiętników odnajdujemy też wzmianki na temat strategii przetrwania Żydów, pomocy polskiej dla Żydów i postawy otoczenia polskiego wobec samej zbrodni ludobójstwa. Nie można więc pominąć tych źródeł, badając powyższe zagadnienia.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Rząd Generalnego Gubernatorstwa 1939–1945

Archiwum Państwowe w Radomiu

Gubernator Dystryktu Radomskiego 1939–1945

Wykaz pamiętników i źródeł drukowanych

Auleytnier W., *Spotkania i rozstania*, 1996, Biblioteka Narodowa w Warszawie (dalej: BN), sygn. akc. 15112.

Biernacki M., *Moje wspomnienia wiejskie 1942–1945*, Archiwum Akt Nowych, Dzienniki i pamiętniki z okresu okupacji, sygn. 231/IV-2.

Bobrzyńska M., „*Życie zmiennym jest*”. *Pamiętnik z lat 1900–1958*, t. III 1939–1945, Ossolineum, sygn. 13533/II.

Bobrzyński J., *Zwierciadło gasnącego świata 1918–1943*, Ossolineum, sygn. 13531/II.

Bojanowski J., *Przeminęło i nie wróci. Wspomnienia z lat wojny 1939–1945*. Sandomierz – Klimontów – Włostów, Gozdnica 1997.

Brochocki A., *Przeżycia moje i wrażenia w czasie II wojny światowej. Okres niemiecki 1941–1944*, cz. II, Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), sygn. 9897/III.

Ciemniewski L., *Poprzez mazowieckie, podolskie i śląskie. Wspomnienia z lat 1900–1964*, cz. 4 i 5, Ossolineum, sygn. 14115/II.

Jagmin S., *Pamiętnik z lat 1875–1959*, t. II, Ossolineum, sygn. 13165/II.

Jakowska H., *Wspomnienia z lat 1898–1962*, BJ, sygn. 9892/III.

Kaczmarowski H., *Opis gospodarczy majątku Leńcze Górne, pow. krakowski w 1943 r.*, BJ, sygn. 7410/II.

Karwacki W., *Wspomnienia 1895–1980*, Ossolineum, sygn. 15436/II.

Kochanowski J., *Zdarzenia, przygody, refleksje*, BJ, sygn. 9870/III.

Laskowicz K., *Iszczolna. Kresowy dwór i jego sąsiedzi*, BJ, sygn. 9899/II.

Linowski S., *Silva Rerum*, Ossolineum, t. I, sygn. 15366/III.

Linowski S., *Silva Rerum*, Ossolineum, t. II, sygn. 15366/II.

Łempicki A., *Wspomnienia 1939–1967*, Ossolineum, sygn. 15362/II.

Machura Z.B., *Zawsze wśród ludzi*, Kielce 2000.

Matlachowska A., *Z tym nazwiskiem*, Kraków 1998.

Morawski Z., *Gdzie ten dom, gdzie ten świat*, Warszawa 1997.

- Nurkowski K., *Był dwór. Obraz wsi i dworu w świetle pamiętnika rodziny Bukowskich z lat 1864–1939*, Kielce 2000.
- Okupacja widziana z dworu wlonickiego*. Stanisław Turnau. *Pamiętnik z wojny 1939–1945*, wybór i oprac. J. Gapys, Kielce 2014.
- Okupacyjna noc. Ziemiaństwo kieleckie o wojnie i okupacji*. Wybór z memuarystyki ziemiańskiej, wybór i oprac. J. Gapys, Oświęcim 2017.
- Radziwiłł K., *Mój pamiętnik. Od feudalizmu do socjalizmu (1898–1968)*, BN, sygn. akc. 9213.
- Rutkowska M., *Struna bolesnej pamięci. Wspomnienia z okresu okupacji i lat powojennych*, BN, sygn. III 7924.
- Rutkowska M., *Wspomnienia o mojej matce Janinie Czaplińskiej*, BN, sygn. III 10058, akc. 7790.
- Starowieyski F., *Opowieść o końcu świata pisała Krystyna Uniechowska*, Warszawa 1994.
- Sulatycki P., *W sieci napadu hitlerowskiego na Polskę (własne przeżycia)*, BJ, sygn. 9859/III.
- Targowski J., *Wspomnienia*, Kraków 1997.
- Targowski J., *Ankieta ostatniego szwoleżera*, BN, sygn. akc. 12816.
- Tukalski-Nielubowicz H., *Pół wieku wspomnień. Wysadzony z siodła 1939–1945*, cz. 3, t. I, Ossolineum, sygn. 15444/II.
- Tukalski-Nielubowicz H., *Pół wieku wspomnień. ROM i ROM w Radomiu 1941–1942*, cz. 3, t. II, Ossolineum, sygn. 15444/II.
- Tukalski-Nielubowicz H., *Pół wieku wspomnień. Jędrzejów 1943–1945*, cz. 3, t. IV, Ossolineum, sygn. 15444/II.
- Turnau L., *Wspomnienia z II wojny światowej*, t. 4, Ossolineum, sygn. 15638/II.
- Walewska M., *Kalendarz pierwszych dni września 1939 r. przeżytych w Kowali, powiat Radom woj. kieleckie*, BN, sygn. akc. 11020.
- Walewska M., *W cieniu ustawy o reformie rolnej. Kronika wydarzeń od 1 IX 1944 do 4 III 1945 r.*, BN, sygn. akc. 14272.
- Zadurski J., Tukalski-Nielubowicz H., *Wspomnienia żołnierza*, Ossolineum, sygn. 15443/II.
- Zaklika W., *Wspomnienia. Ostatnie lata (1886–1958)*, t. 3 (1939–1958), Ossolineum, sygn. 15653/II.
- Zakrzeński W., *Wspomnienia z lat 1939–1945*, Ossolineum, sygn. 16749/II.
- Zwierkowski T., *Wspomnienia 1939–1967*, BJ, sygn. 9897/III.

Opracowania i artykuły

- Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, (red.) D. Libionka, Warszawa 2004.
- Bartyzel J., *Konserwatyzm bez kompromisu. Studium z dziejów zachowawczej myśli politycznej w Polsce w XX wieku*, Toruń 200.
- Bauer Y., *Przemysław Zagładę*, Warszawa 2016.
- Bem M., *Powstanie w Sobiborze. Świadectwa ocalałych z niemieckiego obozu zagłady*, Radom 2013.

- Berendt G., *Cena życia – ekonomiczne uwarunkowania egzystencji Żydów po „aryjskiej stronie”*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4.
- Bielawski W., *Zbrodnie na Polakach za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1971.
- Borodziej W., *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1944*, Warszawa 1985.
- Cała A., *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012.
- Ciesielski S., Materski W., Paczkowski A., *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2002.
- Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1–2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.
- Dobra ziemska w województwie kieleckim według spisów z roku 1923 i 1925*, oprac., E. Majcher-Ociesa, M.B. Markowski, Kielce 2014.
- Domański T., *Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski”*, t. 1–2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.
- Domański T., *Policja granatowa w Kielcach i powiecie kieleckim w latach 1939–1945* [w:] *Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, red. T. Domański i E. Majcher-Ociesa, Kielce – Warszawa 2019.
- Echa zagłady Żydów na Kielecczyźnie w pamiętnikach ziemiańskich 1939–1945* [w:] „Kto ratuje jedno życie – ratuje cały świat”. *Pomoc świadczona ludności żydowskiej przez Polaków w latach 1939–1945 ze szczególnym uwzględnieniem Kielecczyzny*, red. J. Gapys, A. Dziarmaga, Kielce 2016.
- Eisenbach A., *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961.
- Engelking B., *Jest taki piękny słoneczny dzień. Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*, Warszawa 2011.
- Fąfara E., *Gehenna ludności żydowskiej*, Warszawa 1983.
- Franciszka Starowiejskiego opowieść o końcu świata pisała Krystyna Umiechowska*, Warszawa 1994.
- Fuks M., *Z dziejów wielkiej katastrofy narodu żydowskiego*, Poznań 1999.
- Gapys J., *Mentalność ziemianstwa polskiego w dystrykcie radomskim 1939–1945* [w:] *Z życia codziennego szlachty ziemianstwa między Wisłą a Pilicą w XVI–XX wieku. Studia*, pod red. J. Gapysa, M. Nowaka, J. Pielasa, Kielce 2010.
- Gapys J., Nowak M., *Polityka niemieckich i radzieckich okupantów wobec polskiego ziemianstwa w latach II wojny światowej*, „Roczniki Humanistyczne” 2009, t. LVII, z. 2.
- Gapys J., *Postawy społeczno-polityczne ziemianstwa 1939–1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003.
- Gapys J., *W czasach drugiej wojny światowej i okupacji niemieckiej 1939–1945* [w:] *Ożarów. Dzieje miasta i gminy*, pod red. F. Kiryka, Kraków 2009.
- Gapys J., *Ziemianie wobec zagłady Żydów w dystrykcie radomskim 1939–1942* [w:] *Życie codzienne społeczności żydowskiej na ziemiach polskich do 1942 r.*, pod red. E. Majcher-Ociesy i B. Wojciechowskiej, Kielce 2013.

- Gapys J., *Ziemiaństwo wobec ludności chłopskiej w dystrykcie radomskim w okresie okupacji niemieckiej 1939–1945* [w:] *Wieś polska wobec wyzwań, przełomów i zagrożeń (XIX i XX wiek). Materiały konferencji naukowej, Kielce 28 listopada 2002 r.*, t. 2, pod red. M. Przeniosło i S. Wiecha, Kielce 2005.
- Grabowski J., „*Ja tego Żyda znam!*” Szantażowanie Żydów w Warszawie, 1939–1943, Warszawa 2004.
- Grabowski J., *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa 2011.
- Grabowski J., *Strażacy, wiejska straż nocna i granatowa policja a Zagłada Żydów na obszarach wiejskich w dystrykcie krakowskim* [w:] *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Siaterek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012.
- Grabski A., *Żydzi a polskie życie polityczne (1944–1949)* [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2012.
- Hempel A., „*Policja granatowa*” w *Generalnej Guberni*, „*Wiadomości Historyczne*” 1987, nr 6.
- Hempel A., *Pogrobowcy kłęski. Rzec o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990.
- Hilberg R., *Zagłada Żydów europejskich*, t. I i II, Warszawa 2014.
- Iranek-Osmecki K., *Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939–1945*, Londyn 1968.
- Jasiewicz K., *Zagłada polskich kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką. Studium z zagłady dawnego narodu politycznego*, Warszawa 1996.
- Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, t. 1, [A–M], t. 2 [N–Ż], red. wyd. pol.: D. Libionka, R. Kuwałek, A. Kopciowski, Kraków 2009.
- „*Kto ratuje jedno życie – ratuje cały świat*”. *Pomoc świadczona ludności żydowskiej przez Polaków w latach 1939–1945 ze szczególnym uwzględnieniem Kielecczyny*, red. J. Gapys, A. Dziarmaga, Kielce 2016.
- Kurek E., *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Lublin 2001.
- Langer L.L., *Świadczenia zagłady. W rumowisku pamięci*, Warszawa 2015.
- Lash K., *Rozporządzenia Generalnego Gubernatora*, Radom 1940.
- Leociak J., *Ratowanie. Opowieści Polaków i Żydów*, Kraków 2010.
- Lukas R.C., *Zapomniany Holocaust. Polacy pod okupacją niemiecką 1939–1944*, Kielce 1995.
- Łuczak A., *Utracone Decorum. Grabież dóbr kultury z majątków ziemiaństwa polskiego w Wielkopolsce w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945*, Warszawa – Poznań 2011.
- Łuczak Cz., *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*, Poznań 1996.
- Łuczak Cz., *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993.
- Łuczak Cz., *Szanse i trudności bilansu demograficznego Polski w latach 1939–*

1945, „Dzieje Najnowsze” 1994, nr 2.

Madajczyk Cz., *Faszyzm i okupacje 1938–1945... Mechanizmy realizowania okupacji*, t. II, Poznań 1984.

Madajczyk Cz., *Faszyzm i okupacje. Wykonywanie okupacji przez państwa osi w Europie. Ukształtowanie się rządów okupacyjnych*, t. I, Poznań 1983.

Majcher-Ociesa E., *Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, Kielce 2014.

Markowski M.B., *Między wojnami 1918–1939* [w:] Ożarów. *Dzieje miasta i gminy*, pod red. F. Kiryka, Kraków 2009.

Markowski M.B., *Obywatele ziemscy w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce 1993.

Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2012.

Pająk J.Z., *Dzieje podziałów administracyjnych a granice regionu świętokrzyskiego* [w:] *Region świętokrzyski. Mit czy rzeczywistość?*, Kielce 2001.

Polska 1939–1945. Straty osobowe a ofiary represji pod dwiema okupacjami, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009.

Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim, pod red. B. Engelking, J. Leociaka, D. Libionki, Warszawa 2007.

Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019.

Rutkowski A., *Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1967.

Skalniak F., *Stopa życiowa społeczeństwa polskiego w okresie okupacji na terenie Generalnego Gubernatorstwa*, Warszawa 1979.

Smith L., *Holokaust. Prawdziwe historie ocalałych*, Warszawa 2011.

Smoliński S., *Przyczynek do zagadnienia wyżywienia miejskiej ludności polskiej w b. Generalnym Gubernatorstwie na tle ówczesnych warunków pracy i płacy*, „Rocznik Akademii Handlowej w Poznaniu” 1949/50.

Smoliński S., *Rozwój detalicznych cen wolnorynkowych w Krakowie w latach 1939–1946*, „Rocznik Akademii Handlu w Poznaniu” 1946/47.

Spółeczeństwo polskie wobec martyrologii i walki Żydów w latach II wojny światowej. Materiały z sesji w Instytucie Historii PAN w dniu II III 1993 r., pod red. K. Dunin-Wąsowicza, Warszawa 1996.

Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Przegląd piśmiennictwa, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa – Kielce 2022.

Stopniak F., *Duchowieństwo polskie wobec Żydów w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1983.

Urbański K., *Gminy żydowskie małe w województwie kieleckim w okresie międzywojennym*, Kielce 2006.

Urbański K., *Zagłada Żydów dystrykcie radomskim 1939–1945*, Kraków 2004.

Zagłada Żydów na polskiej prowincji, red. A. Siatarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012.

Zarys Krajobrazu. Wieś polska wobec zagłady Żydów, 1942–1945, red. J. Gra-

bowski, B. Engelking, Warszawa 2011.

Zieliński Z., *Problem ratowania Żydów przez polskie zgromadzenia zakonne w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1983.

Ziemiaństwo polskie 1795–1945, pod red. J. Leskiewiczowej, Warszawa 1985.

Ziemiaństwo polskie 1920–1945. Zbiór o dziejach warstwy i ludzi, pod red. J. Leskiewiczowej, Warszawa 1988.

„Żegota”. *Rada Pomocy Żydom 1942–1945. Wybór dokumentów*, oprac.

A.K. Kunert, Warszawa 2002.

Internet

Grądzka-Rejak M., Namysło A., *Pomoc Żydom karana śmiercią. Zarys niemieckich przepisów okupacyjnych na obszarze Europy*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/97090,Pomoc-Zydom-karana-smiercia-Zarys-niemieckich-przepisow-okupacyjnych-na-obszarze.html>
www.sztetl.org.pl/pl/article/ujazd-590/5,historia/

O autorze:

Dr hab. prof. UJK Jerzy Gapys – pracuje w Instytucie Historii od 1996 r., od 2020 r. pełni w nim funkcję dyrektora. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół kilku problemów badawczych: dzieje elit społecznych w Polsce w latach 1918–1945; ziemiaństwo polskie w latach 1918–1945, duchowieństwo katolickie w okresie II wojny światowej, działalność dobroczynna ziemiaństwa i duchowieństwa, społeczności wiejskie, społeczeństwo polskie wobec podziemia zbrojnego. Jest autorem dziewięciu książek (monografie i edycje źródeł), dziesięciu prac pod redakcją oraz ponad stu artykułów naukowych i rozdziałów w pracach zbiorowych.

e-mail: jerzy.gapys@ujk.edu.pl

Jerzy Gapys (Jan Kochanowski University of Kielce)**Landowner Memoirs as a Source for Studying the Situation of the Jewish Population under German Occupation: A Case Study of the Kielce Region**

Landowner memoirs, primarily containing general Jewish themes, can complement primary research on the history of Jews during the Holocaust era. Information in these memoirs can serve as a starting point for in-depth investigations. The memoirs document various aspects of the Jewish minority's situation, including the Jews' condition in the early months of the occupation, during ghettoization, and at the time of mass ghetto liquidation and deportation to death camps. These memoirs offer an external view of the Jewish community; therefore, the information might not be detailed enough to reconstruct the lives of individuals or Jewish families who were victims. Still, they certainly point to specific phenomena occurring in the context of Jewish extermination. Landowner memoirs are crucial sources when examining survival strategies among Jews, Polish assistance to Jews, and the attitudes of the Polish community towards the genocide.

Keywords: World War II, German occupation, landed gentry, Holocaust

Piotr Świerczyński (Kielce)

Cmentarz gettowy w Kielcach

Streszczenie: Artykuł przedstawia historię cmentarza gettowego w Kielcach, położonego nad rzeką Silnicą na terenie folwarku Nadleśnictwa Dyminy. Powstał w czasie funkcjonowania getta w Kielcach, jednak nie jest znana dokładna data. Mogło to być na wiosnę 1942 r. Podczas zagłady getta w Kielcach w sierpniu 1942 r. na jego terenie dokonywano masowych pochówków. Po wojnie społeczność żydowska chciała upamiętnić teren cmentarza. Zwłoki osób zmarłych i zamordowanych w czasie funkcjonowania getta przeniesiono na cmentarz żydowski na Pakoszu, jednak nie oznaczono miejsca tego pochówku. Natomiast ciała osób zamordowanych w sierpniu 1942 r. przeniesiono na cmentarz noszący dziś nazwę Cmentarza Partyzanckiego. Artykuł podkreśla potrzebę dalszych badań i godnego upamiętnienia tego miejsca.

Słowa kluczowe: getto w Kielcach, cmentarz żydowski w Kielcach, zagłada kieleckich Żydów

W niektórych pracach dotyczących historii Żydów kieleckich cmentarz na terenie getta¹, zlokalizowany na skarpie między rzeką Silnicą a ulicą Nowy Świat, jest przedstawiany jako drugi cmentarz żydowski w Kielcach². Jednak takie zestawianie go z cmentarzem żydowskim na Pakoszu daje mylne wyobrażenie dotyczące tego

1 Getto w Kielcach zostało utworzone dekretem kieleckiego starosty miejskiego (niem. Stadthauptmann) H. Drechsela z 31 marca 1941 r. i obejmowało obszar między ulicami: Orlą, Piotrkowską, Zagnańską, linią torów kolejki wąskotorowej przy ul. Pocieszki, Warszawską (duże getto) oraz między ulicami: św. Wojciecha, Bodzentyńską do placu św. Wojciecha, a także sam plac. W tym obrębie znajdowało się ok. pięćset domów przeznaczonych dla ok. 15 tys. ludzi, tymczasem w okresie funkcjonowania getta mieszkało tam ich nawet 27 tys. W getcie panował głód, choroby, notorycznie stosowano wobec jego mieszkańców terror. Kresem istnienia getta były dni od 20 do 24 sierpnia, kiedy ok. 21 tys. jego mieszkańców wywieziono do obozu zagłady w Treblince i zamordowano, a ponad tysiąc zamordowano na miejscu. Przy życiu pozostawiono jedynie ok. 1500 Żydów z getta, przeznaczonych do ciężkich prac. K. Urbański, *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994, s. 78; tenże, *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–1999*, Kraków 2000, s. 89–90.

2 Por. R. Blumenfeld, K. Urbański, *Słownik historii kieleckich Żydów*, Warszawa, 1995, s. 34; K. Urbański, *Leksykon...*, s. 49–50. Takie wyobrażenie może powstać z powodu przytoczonego przez autorów tych prac sformułowania „stary cmentarz żydowski” na określenie cmentarza na Pakoszu, który był jedynym założonym zgodnie ze zwyczajem żydowskim cmentarzem w Kielcach. Powstał on niedługo po utworzeniu wspólnoty żydowskiej w Kielcach. W 1870 r. zakończono prace związane z przygotowaniem terenu, ogrodzeniem go, postawieniem budynków domu przedpogrzebowego i mieszkania grabarza. Teren cmentarza kilkakrotnie powiększano w dwudziestolecu międzywojennym.

miejsca pochówku. Cmentarz gettowy nad Silnicą miał krótką, ale niezwykle tragiczną historię, bo od początku do końca związaną z zagładą kieleckiej wspólnoty żydowskiej. Tragizm ten nie skończył się wraz z II wojną światową, ale właściwie trwa do dziś, o czym będzie mowa w podsumowaniu niniejszego tekstu.

Gdzie dokładnie znajdował się cmentarz? Teren, na którym odbywały się pochówki, to położony między Silnicą a ulicą Nowy Świat obszar należący do folwarku Nadleśnictwa Dyminy. Była to jednostka administracyjna Lasów Państwowych utworzona rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z 17 października 1930 r. z południowych kompleksów leśnych nadleśnictwa Kielce³, która istniała do 1 stycznia 1971 r.⁴ W Kielcach jej własnością był właśnie folwark zlokalizowany na skarpie nad Silnicą, którego kształt jest dobrze widoczny, chociażby na planie sporządzonym według pomiaru Chojnickich⁵. Jeśli chodzi o numer policyjny, to przyporządkowano go do ul. Starowarszawskie Przedmieście 32, co wynikało z faktu, że do budynków nadleśnictwa dochodzono drogą gruntową biegnącą wzdłuż Silnicy, która wychodziła właśnie z końcowego odcinka Starowarszawskiego Przedmieścia. Prowadziła ona wzdłuż płotu okalającego łąki nadleśnictwa. W dwudziestoleciu międzywojennym budynki folwarku postrzegano jako znajdujące się za domami przy ul. Nowy Świat, ale, jak pokazują mapy z drugiej połowy XIX w., to zabudowania folwarczne są starsze niż ulice: Nowy Świat, Dąbrowska i Targowa, które wytyczono zapewne na polach należących do folwarku⁶. Jak dowiadujemy się z raportu wysłanego już po II wojnie światowej przez Wojewódzki Oddział PCK w Kielcach do zarządu głównego tej organizacji, to właśnie na terenach otaczających zabudowania folwarku nadleśnictwa stworzono cmentarz. Czytamy tam:

Na terenie Kielc, w miejscu, gdzie likwidowano Getto wg oświadczeń świadków z roku 1942 stwierdzono, że po stronie prawej Nadleśnictwa Dyminy byli grzebani żydzi umierający śmiercią naturalną. Po stronie prawej byli przywożeni ludzie różnego wyznania z innego terenu, grzebani w masowych mogiłach⁷.

3 Zarządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 17 października 1930 r. o utworzeniu Nadleśnictwa Dyminy w okręgu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, „Monitor Polski”, 21 X 1930, nr 244, s. 1.

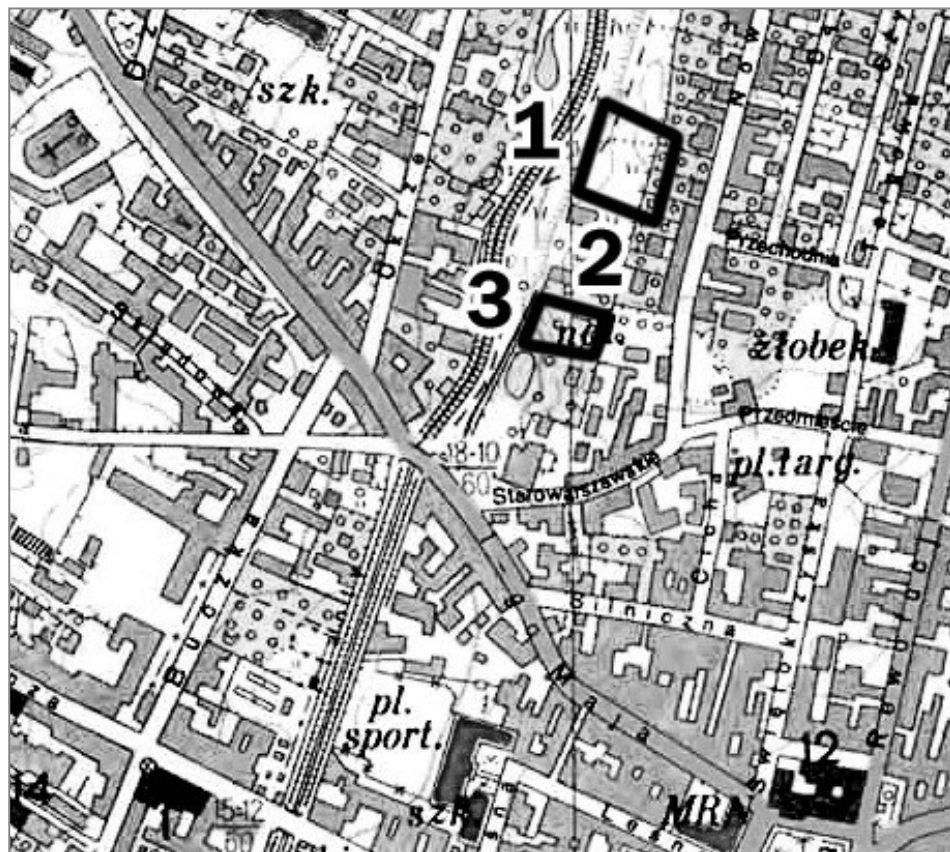
4 M. Karst, *Historia Nadleśnictwa Kielce*, https://kielce.radom.lasy.gov.pl/historia/-/asset_publisher/1M8a/content/historia-nadlesnictwa-kielce?_101_INSTANCE_1M8a_viewMode=view (dostęp: 07 VII 2023 r.).

5 Wojewódzki Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Kielcach, Plan Kielc według pomiaru S. i W. Chojnickich z lat 1927–1928.

6 A. Adamczyk, *Ulica Starowarszawskie Przedmieście i jej sąsiedztwo*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2009, t. 1, s. 35.

7 Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża, sygn. 56721, List Przewodni, 28 XII 1959 r. Za informację o protokołach oraz podzielenie się własnymi przemyśleniami na temat cmentarza gettowego dziękuję panu Andrzejowi Białkowi ze Stowarzyszenia im. Jana Karskiego.

Ustalenie usytuowania tych dwóch rodzajów pochówku jest niemożliwe przez, jak się wydaje, błąd – dwa razy podano jako lokalizację sformułowanie „po prawej stronie”, tymczasem konstrukcja tekstu zdaje się wskazywać, że raz powinna to być strona prawa, raz lewa. Ponieważ w jednym ze świadectw pojawiło się stwier-



1. Przybliżona lokalizacja cmentarza gettowego naniesiona na mapę Kielc z 1959 r. Oznaczenia autora: 1 – pochówki z okresu funkcjonowania getta, 2 – budynki nadleśnictwa, 3 – zbiorowe mogiły z czasu zagłady getta. Źródło: zbiory autora.

dzenie, że masowe groby osób mordowanych podczas zagłady getta były zlokalizowane na „piaszczystej wydmie”⁸, można umiejscowić te groby bliżej miasta, po stronie południowej nadleśnictwa, gdzie skarpa jest niższa, a cmentarz funkcjonujący przed zagładą po północnej (zob. mapa nr 1).

Cmentarz na terenie nadleśnictwa nie został utworzony wraz z gettem. W początkowej fazie uwięzienia wszystkich kieleckich Żydów pochówków dokonywano wciąż na cmentarzu na Pakoszu, który stał się także miejscem egzekucji ludności

8 K. Urbański, *Zagłada ludności...*, s. 130.

żydowskiej⁹. Budynek nadleśnictwa był obok kamienicy przy ul. Warszawskiej zajętej przez Judenrat¹⁰, gmachu synagogi czy kamienicy przy zbiegu ul. Okrzei i Jasnej, jednym z największych budynków na terenie wyznaczonym na getto, stąd wydaje się, że Judenrat chciał wykorzystać go w najlepszy dla całej społeczności sposób.

W „Gazecie Żydowskiej”, koncesjonowanym przez Niemców, wychodzącym w Krakowie piśmie przeznaczonym dla Żydów mieszkających we wszystkich gettach Generalnego Gubernatorstwa¹¹, w numerze z 24 czerwca 1941 czytamy:

Referat Rolniczo-Ogrodniczy przy Wydziale Budowlano-Rolnym po przeprowadzeniu odpowiednich kroków przygotowawczych objął w posiadanie wszelkie wolne pola, ogrody oraz place, nadające się pod uprawę i zajął się należytyim wyzyskaniem tychże [...] pod przewodnictwem doświadczonych agronomów i rolników.

Siedziba wydziału budowlano-rolnego mieści się w byłym Nadleśnictwie. Teren b. Nadleśnictwa obejmuje dwie przestrzenie pól uprawnych ogrodzone oraz park, dostępny dla publiczności za okazaniem specjalnych przepustek, wydawanych celem zapobieżenia szkodom i zniszczeniu plonów, jekeby mogła pociągnąć za sobą zbyt wielka frekwencja.

W budynkach gospodarczych mieszczących się na terenie Nadleśnictwa znalazły swoją siedzibę Dom Starców i Dom Sierot. Młodociani pensjonariusze Domu Sierot korzystają w pełni z dobrodziejstw lata, odpoczywając na świeżym powietrzu i oddając się ćwiczeniom i zabawom na specjalnym placu gier¹².

Tu należy zauważyć, że sielankowy opis wiązał się z propagandowym charakterem gazety, a dla jego skorygowania wystarczy dodać, że potrzeba uprawy każdego skrawka ziemi na terenie getta wynikała z głodu panującego na jego terenie. Z kolei nieco ponad rok później teren „placu gier” stał się dla wielu dzieci z Domu Sierot miejscem ich pochówku. Dalej czytamy:

Celem ochrony ogrodów i pól b. Nadleśnictwa przed kradzieżą, utworzona została r. zw. Służba Ogrodnicza, nosząca także i charakter szkoły rolniczej, której członkowie odbywają 6-miesięczny kurs przeszkoleniowy, mają zarazem mieć baczenie na bezpieczeństwo i ochronę poddanego pod uprawę terenu. W tymże b. Nadleśnictwie w pawilonie, będącym siedzibą Wydziału Budowlano-Rolnego, odbywa się

9 Sędzia Andrzej Jankowski podaje, że egzekucje na cmentarzu rozpoczęły się najpóźniej w 1941 r. i trwały aż do lata 1944 r. Wedle tego autora z pewnością dokonano ich siedemnaście razy, choć mogło ich być nawet trzydzieści. Por. Archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach (dalej AIPN Ki), sygn. 53/75, A. Jankowski, *Hitlerowskie zbrodnie na Żydach popełnione w Kielcach, według materiałów zebranych przez OKBZH w Kielcach*, maszynopis.

10 Judenrat (Żydowska Rada Starszych) – instytucja utworzona przez Niemców, mająca ułatwić im zarządzanie społecznością żydowską w getcie.

11 S. Kwiecień, *Prasa żydowska w Krakowie w czasie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 9, cz. 2, Kraków 2009, s. 304–314.

12 „Gazeta Żydowska” 1941, nr 50, s. 4.

wysprzedaż nasion i sadzonek właścicielom terenów dzierżawiących od Rady Starszych [Judenratu], celem rozpowszechniania i udostępniania nawet najuboższej ludności uprawy dzierżawionej ziemi¹³.

Kiedy zatem ta swoista farma, która miała uchronić uwięzionych w getcie Żydów od widma śmierci głodowej, stała się miejscem ich pochówku? Nie znalazłem żadnego dokumentu zdradzającego tę datę. Nowe monografie autorstwa Sary Bender i Jacka Młynarczyka na temat zagłady kieleckiej wspólnoty żydowskiej nic o tym nie wspominają¹⁴. Krzysztof Urbański w opracowanym wraz z Rafaelem Blumenfeldem *Słowniku historii kieleckich Żydów* pisał:

Po utworzeniu w 1941 r. getta sprawa chowania zmarłych na odległym cmentarzu zaczęła się komplikować. Na każdy pogrzeb trzeba było mieć zgodę okupanta, zwążywszy, że kondukt musiał iść środkiem miasta. W zaistniałej sytuacji, po uzgodnieniu Judenratu z niemieckimi władzami okupacyjnymi, zaczęto chować zmarłych na prowizorycznym cmentarzu zorganizowanym na skarpie między rzeką Silnicą a ul. Nowy Świat¹⁵.

Z kolei w książce *Zagłada ludności żydowskiej Kielc* Urbański cytował fragment monografii Adama Massalskiego i Stanisława Meduckiego dotyczącej Kielc w latach okupacji hitlerowskiej. Autorzy ci zakończyli fragment opisujący egzekucje Żydów i Polaków na cmentarzu na Pakoszu słowami: „Częstotliwość egzekucji na kirkucie znacznie się zmniejszyła, gdy na terenie getta został utworzony cmentarz. Usytuowany był on na skarpie, między ulicą Nowy Świat a Silnicą”¹⁶.

W swoich wspomnieniach Moszek Baum łączył powstanie cmentarza ze ścisłym zamknięciem getta zaraz po jego wydzieleniu, które oficjalnie było motywowane zagrożeniem epidemiologicznym. Pisał on: „Niemcy rygorystycznie tego przestrzegali i rzeczywiście nikt z nich nie zaglądał do getta, ponieważ bardzo się bali zarazków. Nie pozwalali nawet na przewóz zwłok przez miasto na cmentarz żydowski. Nakazali wyznaczyć w getcie miejsce do grzebania zmarłych”¹⁷. Jednak na pewno cmentarz do końca czerwca 1941 r. nie istniał, skoro teren obok nadleśnictwa był jeszcze wtedy przeznaczony na cele rolnicze.

13 Tamże.

14 Zob. S. Bender, *In Enemy Land: The Jews of Kielce and the Region, 1939–1946*, Boston 2020; J. Młynarczyk, *W cieniu Zagłady. Losy kieleckich Żydów w czasie drugiej wojny światowej*, Toruń 2020.

15 R. Blumenfeld, K. Urbański, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 35.

16 K. Urbański, *Zagłada ludności...*, s. 114, cyt. za: A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław 1986, s. 63.

17 M. Baum, *Nie wiemy, co nam przyniesie kolejna godzina... Dziennik pisany w ukryciu w latach 1943–1944*, Warszawa 2021, [wersja elektroniczna].

Z korespondencji z Kielc dla „Gazety Żydowskiej” wynika, że pod koniec zimy 1941/1942 r. odbyły się trzy uroczyste pochówki. 18 lutego 1942 r. zmarł Chaim Uszer Finkler, cadyk z Radoszyc. Na drugi dzień wyprawiono jego pogrzeb, którego opis z „Gazety Żydowskiej” zaskakuje:

Pogrzeb bl. P. Chaima Uszera Finklera odbył się w czwartek, dnia 19 lutego i zgromadził tysięczne rzesze żydowskiej ludności z Kielc oraz delegacje z poszczególnych miast i miasteczek, pragnącej oddać „cadykowi radoszyckiemu” ostatnią posługę. Nad otwartym grobem przemawiał Prezes Rady Starszych Żydów w Kielcach p. Herman Lewi, który chwalił wielkie zasługi, głęboką wiedzę Zmarłego i jego nieskazitelny charakter. Następnie przemawiał również p. rabin Rapaport¹⁸.

Z kolei 27 lutego odbył się pogrzeb Etli Zagajskiej, żony Herszla Zagajskiego¹⁹. Brało w nim udział wiele osób, między innymi pensjonariusze Domu Starców i Domu Sierot, fundacji Zagajskich²⁰. Na grobie pani Zagajskiej na Pakoszu znalazła się, zachowana do dziś w północnej części cmentarza, płyta nagrobna. Jest ona prosta, wykonana z betonu, zawiera jedynie imię i nazwisko oraz datę śmierci, ale jest dwujęzyczna. 13 marca pochowano Fajgę Hirszman, matkę jednego z członków Judenratu, odznaczającą się zaangażowaniem w działania charytatywne. „Gazeta Żydowska” donosiła, że w pogrzebie wzięli udział wszyscy członkowie Judenratu i „liczne rzesze ludności”²¹.

Ponieważ w tych krótkich korespondencjach nie pojawia się uszczegółowienie, że pochówków tych dokonano na jednym lub drugim cmentarzu, a macewa Etli Zagajskiej znalazła się na cmentarzu na Pakoszu, można chyba wnosić, że cmentarz gettowy powstał dopiero wiosną 1942 r.

Relacje z czasu zagłady getta podkreślają, że teren przy nadleśnictwie był odpowiedni, ponieważ gleba tam była piaszczysta²². Nie wiemy, ile osób zostało pochowanych w tym miejscu w okresie wcześniejszym. Ludność zamieszkała na

18 „Gazeta Żydowska” 1942, nr 26, s. 3. Herman Lewi (1880–1943) – kielecki przedsiębiorca, posiadacz ziemski i działacz społeczny, był drugim i ostatnim przewodniczącym kieleckiego Judenratu. Zachowało się wiele krytycznych opinii o jego działalności. Został rozstrzelany przez Niemców na cmentarzu na Pakoszu już po zagładzie kieleckiego getta. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 131; Abela Rapaport (1879–1942) – ostatni rabin miejski Kielc, pełniący tę funkcję od 1915 r. Znakomity talmudysta. Od początku okupacji szykanowany przez Niemców, niósł pociechę mieszkańcom getta i sprawował nielegalnie nabożeństwa. Wraz z rodziną zginął w obozie zagłady w Treblince, wywieziony 22 sierpnia 1942 r. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 168–169.

19 Herszel Zagajski (1860–1937) – przedsiębiorca, od 1914 r. właściciel przekazanych mu przez ojca Abrahama kamieniołomów „Wietrznia”, zaangażowany w działalność dobroczynną: fundator domu starców, sierocińca, domu modlitwy. Etla Zagajska (1876–1942) – małżonka Herszla, również zaangażowana w działalność dobroczynną. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 198.

20 „Gazeta Żydowska” 1942, nr 28, s. 4.

21 „Gazeta Żydowska” 1942, nr 34, s. 4.

22 E. Fąfara, *Gehenna ludności żydowskiej*, Warszawa 1983, s. 169.

tym obszarze była wyniszczona przez srogą zimę 1941/1942 z powodu braku materiału do ogrzania mieszkań, a także szerzącymi się chorobami. Jak pisze Jacek Młynarczyk:

Epidemia tyfusu nawiedzała Kielce zawsze w zimowych miesiącach 1940, 1941 i 1942 roku. Ale nie tylko tyfus zbierał swoje okrutne żniwo w dzielnicy żydowskiej. Coraz częściej zdarzało się, że śmiertelnie kończyły się przypadki zachorowań na gruźlicę czy nawet na zapalenie płuc, co bez wątpienia było związane z wielkimi problemami grzewczymi w miesiącach zimowych i dojmującym brakiem lekarstw²³.

Głód był tak wielki, że wedle niektórych świadectw dziennie umierało około dwudziestu osób²⁴. Pochówki osób zmarłych z przyczyn naturalnych musiały szybko zapełniać przestrzeń wokół nadleśnictwa. Oprócz nich na cmentarzu grzebano ofiary egzekucji wykonywanych przez Niemców za najmniejsze uchybienia. Świadectwo o tym daje jeden ze świadków w zeznaniu z 1965 r.:

Byłem z innymi Żydami z getta doprowadzany do różnych miejsc pracy. Zdarzało się wielokrotnie, że Żydzi, którzy wystąpili z szeregow, by zorganizować sobie trochę chleba od Polaków i zostali na tym przyłapani, byli rozstrzeliwani na miejscu. Tych Żydów, których zastrzelono w ten sposób, musieliśmy potem nieść na cmentarz w getcie i grzebać²⁵.

Teren wokół nadleśnictwa Niemcy postanowili wykorzystać również podczas zagłady getta. Jak pisze Jacek Młynarczyk:

Wczesnym rankiem 20 sierpnia 1942 roku około godziny 4.00 rano, jeszcze pod osłoną ciemności, zlecono żydowskiemu oddziałowi robocznemu, składającemu się z 30 osób, wykopanie olbrzymiego rowu przy Arongasse (Nowy Świat) na brzegu rzeki Silnicy. Dół ten miał podczas kolejnych dni deportacji okryć się ponurą sławą jako „nowy kirkut” – już przed czasem oczekiwano najwyraźniej wielkiej liczby zabitych²⁶.

Alexander Feingold w swoim zeznaniu z 1966 r. podał wymiary tego dołu: 50 metrów na 50 metrów i głębokość 2 metry. Jacek Młynarczyk opatrzył te wymiary uwagą, że musiały być one wynikiem błędu pisarskiego, bo przygotowanie dołu

23 J. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 141.

24 Rada Żydowska w Kielcach w korespondencji z Prezydium Żydowskiej Samopomocy Społecznej (ŻSS) pisała, że od 1 VI 1941 r. do 1 III 1942 r. w getcie zmarło 1106 osób. Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, sygn. 211/534, Korespondencja Prezydium ŻSS z Radą Żydowską w Kielcach, k. 34.

25 Cyt. za J. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 179.

26 Tamże, s. 221.

o tak olbrzymich wymiarach w tak krótkim czasie nie byłoby możliwe²⁷. Alexander Feingold opowiadał również o tym, że po wykopaniu dołu, członkowie oddziału roboczego usłyszeli rozkaz wskoczenia do niego i położenia się twarzą do ziemi. Przerażeni, leżeli tak przez ponad godzinę, aż usłyszeli dźwięki wozów zaprzężonych w konie. Wtedy kazano im wyjść. Okazało się, że to pierwszy transport ciał, które mieli przenosić do masowej mogiły. Na cmentarz zwożono ciała zamordowanych podczas wyrzucania ludzi z domów położonych na zachód od Silnicy, selekcji na ul. Okrzei oraz ładowania do wagonów. Opis tych pochówków odnajdujemy w relacji Adama Helfanda:

Trupy odwożono wozami do dołów wykopanych zawczasu specjalnie tym celu. Groby te znajdowały się przy ulicy Nowy Świat (nazwa przedwoj.) nad rzeką Silnicą, przepływającą przez dzielnicę żydowską. Teren ten nadawał się na cmentarz, gdyż był piaszczysty [...].

[Na cmentarzu] trwała gorączkowa praca przy kopaniu olbrzymich dołów, do których były wrzucane ofiary akcji. Robotę pilnowało kilkunastu przedstawicieli „wyższej rasy” z oddziałów SS i SD i żandarmi. Zanim ofiary pogrzebano, musieliśmy rozbierać je do naga. Odzież palono, a w popiołach służalcy hitlerowscy szukali złota. Niektórzy z naszych towarzyszy zmuszani byli terrorem, pod groźbą śmierci, by wyjmować własnoręcznie złote zęby trupom²⁸.

„Przedstawicielami wyższej rasy” było, wedle innych zeznań, dwóch policjantów z szupo, którzy, ubrani w białe kitle, siedzieli rozparci na krawędzi grobu i pilnowali, by członkowie komanda pogrzebowego dokładnie obdzierali ciała ofiar ze wszystkich przedstawiających jakąkolwiek wartość rzeczy. Ponieważ panował pośpiech, robiono to w sposób jeszcze bardziej drastyczny. Jeden ze świadków relacjonował:

Zwłoki odzierano z ubrań; oprócz tego wcześniej zabierano im całe złoto: pierścionki, kolczyki, zęby. W tym celu odrąbywano zwłokom palce z pierścionkami. Mnie samemu wciśnięto w rękę szpikulec, abym mógł przy tym [procederze] pomóc. W końcu zluzował mnie ojciec, który miał obcęgi²⁹.

Liczba zamordowanych tego dnia Żydów była tak duża, że przed kolejną akcją, odbywającą się w sobotę 22 sierpnia 1942 r. trzeba było wykopać dodatkowy rów³⁰. Tego dnia na cmentarzu dokonana została potworna zbrodnia na dzieciach z żydowskiego sierocińca. Będący na miejscu Moszek Baum przytaczał relację innego świadka tego wydarzenia, Abrahama Balickiego:

27 Tamże, s. 222.

28 E. Fąfara, *Gehenna...*, s. 169.

29 J. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 231.

30 Tamże, s. 233.

Wiesz, co zrobili z dziećmi z domu dziecka? To tak potworne, że nie mogę znaleźć słów. Kazali nam przyprowadzić dzieci na Nowy Świat, gdzie grzebie się zmarłych. Na miejscu było już trochę Ukraińców, niemieckiej żandarmerii i żydowskich robotników, którzy właśnie wykopywali kolejny dół. Stał w nim gruby Niemiec ubrany w biały kitel i komenderował, jak długo i jak szeroko kopać. Żandarm niemiecki Rumpel, strzelec, stał obok niego, śmiali się. Przyprowadziliśmy dzieci, a Ukraińcy i niemieccy żandarmi otoczyli je i zaczęli bić z całych sił. Dzieci najpierw wybuchły płaczem, a potem, bojąc się kolejnych uderzeń, umilkły.

Rumpel, który dobrze znał panienkę Gucię, rozkazał jej rozebrać wszystkie do naga, ale ona odmówiła. Wtedy niemieccy żandarmi zaczęli zdzierać z dzieci ubrania, ale wyrwały się, płakały i wrzeszczały. Ukraińcy zbili je więc tak, że ze strachu przed kolejnymi razami same się rozebrały. Rumpel rozkazał nam podprowadzać pojedynczo dzieci do dołu, podchodził z rewolwerem i strzelał. Wpadały do środka. W ten sposób kolejno zastrzelił je wszystkie. Kiedy w grobie leżało już dwadzieścioro dzieci, ten opasły żandarm kazał kilku żydowskim robotnikom wejść do środka i ułożyć je równo, jedno obok drugiego. Niektóre z nich były jeszcze na wpół żywe, jednego nie dosięgła kula i zaczęło się wygrzebywać. Wtedy Niemcy kazali Żydom je zadeptać, żeby nie marnować kul. Kiedy skończyli, przysła kolej na następną dwudziestkę. Robotnicy znów wyrównali ciała. Połowa dzieci ruszała się jeszcze. Żandarmi nawet nie zwrócili na to uwagi, kazali posypać je warstwą wapna i piasku i przyklepać. I tak kolejno, aż do ostatniego dziecka [...]. Kilku żydowskich robotników pracowało tam jeszcze przy kopaniu kolejnych grobów, co oznacza, że szykowali je na następny dzień³¹.

Inny świadek dodawał:

Likwidowanie dzieci z sierocińca odbywało się [...] w sposób następujący: dzieci ustawiano po pięciorku w szeregu, po czym jeden z „ordnerów” musiał ustawić im główki w ten sposób, by skronie były na jednym poziomie i przylegały do siebie. Wówczas podchodził „gestapowiec”, by jednym strzałem z pistoletu skierowanym w skroń dziecka stojącego z brzegu położyć trupem pozostałych czterech³².

W tym samym grobie pochowano inne najbardziej bezbronne ofiary: pacjentów szpitala żydowskiego, których zamordowano podając truciznę, a gdy jej zabrakło, przy pomocy noży³³. W kolejnym dniu na skarpe przy Silnicy przywieziono również ciała zamordowanych pensjonariuszy Domu Starców oraz ciężarnych kobiet³⁴.

31 M. Baum, *Nie wiemy...*, [wersja elektroniczna].

32 J. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 235.

33 M. Baum, *Nie wiemy...*, [wersja elektroniczna].

34 K. Urbański, *Zagłada ludności...*, s. 126–130.

W czasie zagłady getta na ulicach Kielc zamordowano według świadków ok. 1500 osób³⁵. Część ciał wywieziono na cmentarz na Pakoszu³⁶. Tam też odbywały się w kolejnych miesiącach egzekucje na kolejnych osobach z grupy tych, których nie zamordowano w sierpniowych dniach: żydowskich lekarzach, prezesie Judenratu Hermanie Lewim³⁷ czy mord na 45 dzieciach żydowskich 23 maja 1943 r.³⁸ Pochówki odbywały się także na cmentarzu na terenie dawnego getta: pochowano tam między innymi dwie żydowskie dziewczynki okrutnie zamordowane w siedzibie Schupo na rogu ulic Sienkiewicza i Leśnej. Świadek tej zbrodni zeznawał:

Widziałem, że wezwali trzech Żydów – robotników obsługujących siedzibę Schupo i kazali im zwłoki tych dziewczynek zanieść na łąki nad Slinicą. Powszechnie było wiadomo, że tam między innymi grzebią wszystkich zamordowanych Żydów³⁹.

Grzebano tam też Polaków, między innymi furmanów zmuszanych do pracy przy przewożeniu mienia żydowskiego znalezionej w domach na terenie getta, których Niemcy potem zamordowali⁴⁰, a także dziesięciu Polaków powieszonych podczas publicznej egzekucji przed bramą zakładów drzewnych „Henryków” 30 września 1942 r. Wraz z nimi pogrzebano dwóch Żydów, których zmuszono do dokonania egzekucji na Polakach, a następnie również powieszono⁴¹.

Po wojnie pamięć o cmentarzu gettowym kultywowali Żydzi, którzy wrócili do Kielc. Rafael Blumenfeld pisał, że wraz z grupą młodzieży z kibucu Ichudu, którą się opiekował, niejednokrotnie odwiedzał teren, na którym podczas wojny było getto⁴². Podczas posiedzenia zarządu miejskiego 16 sierpnia 1945 r., a więc kilka dni przed trzecią rocznicą zagłady kieleckiego getta, dyskutowano nad prośbą Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego o „pozwolenie na ogrodzenie miejsca, na którym znajdują się pomordowani przez hitlerowców Żydzi”. Odpowiedź była zgodna z życzeniem komitetu: „Zarząd Miejski przychylił się do prośby Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego i zezwala na ogrodzenie wspomnianych terenów. Nadmienia się, że tereny te stanowią własność Nadleśnictwa Państwowego”⁴³.

35 *Relacja Judla Bekemrana* [w:] M. Baum, *Nie wiemy...*, [wersja elektroniczna]; *Relacja Moszka Bauma* [w:] tamże.

36 S. Bender, *In Enemy Land...*, s. 171.

37 M. Baum, *Nie wiemy...*, [wersja elektroniczna].

38 *Book of Kielce. History of the Community of Kielce. From Its Founding Until Its Destruction*, Tel Aviv 1957, s. 244.

39 AIPN Ki, sygn. 53/4933, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Sądk, k. 101.

40 Por. AIPN Ki, sygn. 53/4933, Protokół przesłuchania świadka Jana Noska, k. 13–14; tamże, Protokół przesłuchania świadka Stanisławy Świt, k. 15–17.

41 Por. AIPN Ki 53/4934, Protokół przesłuchania świadka Mieczysława Fornalskiego, k. 107; C. Jastrzębski, K. Otwinowski, M. Otwinowska, *Miejsca pamięci narodowej w Kielcach*, Kielce 2010, s. 189.

42 R. Blumenfeld, *Kieleckie wspomnienia*, Kielce 2017, s. 55.

43 Archiwum Państwowe w Kielcach, Akta miasta Kielc, sygn. 2670, Protokół posiedzenia zarządu miejskiego z 16 VIII 1945 r., k. 41, 43.

Nie wiadomo, czy pomysł ten został zrealizowany. Sformułowanie „teren” używane przez zarząd zdaje się wskazywać na to, że cmentarz zajmował dużą powierzchnię. Jak wynikało z odpowiedzi, teren z cmentarzem wrócił pod zarząd nadleśnictwa. Jego budynki częściowo widoczne są na jednym ze zdjęć Andrzeja Wyczałkowskiego⁴⁴.

Dariusz Piotrowicz w swoim artykule poświęconym lokalizacji i architekturze budynku Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach wskazuje, że wszystkie powojenne plany zagospodarowania przestrzennego Kielc zakładały rozbiórkę zniszczonych budynków na terenie getta, szczególnie zaś przy ul. Starowarszawskie Przedmieście, i zaprojektowanie na tym terenie nowego układu ulic⁴⁵. Najbardziej radykalny w tym zakresie był najstarszy plan, przygotowany w 1953 r. przez zespół urbanistów pod kierownictwem Z. Sowała. Planowano również likwidację budynków nadleśnictwa, na których miejscu miały odtąd znajdować się tereny zielone dostępne dla mieszkańców. Oczywiście, nie widziano również możliwości pozostawienia w centrum miasta cmentarza gettowego. Dziś na miejscu nadleśnictwa oraz terenów, gdzie znajdowały się pochówki, stoją bloki przy ul. Nowy Świat, za budynkiem Urzędu Wojewódzkiego.

Choć Krzysztof Bielawski i Bogdan Białek piszą w artykule poświęconym cmentarzowi żydowskiemu w Kielcach, że ekshumacji szczątków Żydów z cmentarza przy Silnicy dokonano w latach 1945–1946⁴⁶, to w archiwum Zarządu PCK zachowała się jedynie informacja o ekshumacji z 1959 r. W liście przewodnim czytamy:

Na terenie Kielc w miejscu, gdzie likwidowano Getto wg oświadczeń naocznych świadków (z roku 1942) stwierdzono, że po stronie prawej Nadleśnictwa Dyminy byli grzebani żydzi umierający śmiercią naturalną. Po stronie prawej byli przywożeni ludzie różnego wyznania z innego terenu, grzebani w masowych mogiłach. 95 wyekshumowanych zwłok ustalonych jako zwłoki pochodzenia żydowskiego zostały pochowane na cmentarzu żydowskim w Kielcach – Pakosz – z prawej strony Pomnika – 36 ofiar z roku 1946. Pozostałe zwłoki z terenu Kielc pochowane zostały na cmentarzu wojennym w Kielcach we wspólnych kwaterach, wydzielonych na przedłużeniu istniejących grobów od strony cmentarza ewangelickiego⁴⁷.

44 https://fotopolska.eu/Kielce_Rzeka_Silnica_Kielce?f=2029594-foto (dostęp: 07 VII 2023 r.).

45 D. Piotrowicz, *Determinants of Location and Architecture of the Provincial Office in Kielce, "Structure and Environment"* 2021, v. 13 (3), s. 72–75.

46 K. Bielawski, B. Białek, *Kielce*, <http://cmentarze-zydowskie.pl/kielce.htm> (dostęp: 07 VII 2023 r.).

47 Zarząd Główny PCK, sygn. 56721, List Przewodni, 28 XII 1959 r.

Wraz z pismem przewodnim przesłano protokoły ekshumacyjne. Obecnie w archiwum Zarządu Głównego PCK jest ich osiemnaście, choć numeracja wskazuje, że było ich ponad trzydzieści. Wszystkie lokalizują miejsce, z którego ekshumowano ciała, jako „teren Nadleśnictwa Dyminy (około 150 metrów od rzeki Silnicy)”⁴⁸. Raz wpisano odległość 200 m⁴⁹.

Pierwszych pięć protokołów dotyczy ekshumacji dokonanych między 4 a 9 listopada 1959 r.⁵⁰ Zwłoki zidentyfikowano na podstawie oświadczenia miejscowej ludności jako 95 ciał „zmarłych żydów (śmiercią naturalną) na terenie getta chowanych w skrzyniach w roku 1941/1942”, w związku z czym przeniesiono je na cmentarz żydowski na Pakoszu. Podana lokalizacja: przedłużenie w prawo grobu ofiar pogromu kieleckiego, pozwala nam dokładnie zidentyfikować miejsce pochówku, należy jednak pamiętać, że przed renowacją tablica nagrobna była zwrócona w drugą stronę, więc stojąc przed dzisiejszym pomnikiem, trzeba spojrzeć w lewo. Dziwi brak jakiegokolwiek oznaczenia czy tablicy pamiątkowej na tym grobie. „Śmierć naturalna” wydaje się wskazywać na osoby zmarłe przed zagładą getta. Ponieważ nie wiemy, kiedy dokładnie utworzono cmentarz, trudno powiedzieć, czy liczba 95 ciał może odpowiadać liczbie pochowanych tam osób.

W archiwach Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie znajduje się powojenne zdjęcie z kieleckiego cmentarza, czasem mylnie identyfikowane jako pogrzeb ofiar pogromu z lipca 1946 r., przedstawiające grupę ludzi stojących nad ośmioma trumnami⁵¹. Reprodukcję tej fotografii Krzysztof Urbański w *Zagładzie ludności żydowskiej Kielc* podpisuje jako „przenoszenie z różnych punktów miasta zwłok pomordowanych Żydów na żydowski cmentarz” i datuje na 1945 r.⁵² Nie można jednak wykluczyć, że zdjęcie pochodzi z innego okresu, być może był to pogrzeb ekshumowanych w 1959 r. ciał?

Większe wątpliwości budzą następne protokoły, sporządzone podczas ekshumacji przeprowadzanej w dniach od 16 listopada do 2 grudnia 1959 r.⁵³ W pierwszych dwóch, w których opisano ekshumację 84 ciał, stwierdzono, że „wg oświadczenia miejscowej ludności są to rozstrzelani przez Niemców – zakładnicy polscy”. Jednak w kolejnych jedenastu protokołach, dotyczących ponad siedmiuset zwłok, napisano: „Wg oświadczenia miejscowej ludności są to ofiary terroru”. To, że brak

48 Tamże, Protokoły z ekshumacji przeprowadzonej w 1959 r. na terenie b. woj. kieleckiego, przekazane za pośrednictwem PCK w Kielcach, 6 XI 1959 r. [dalej: Protokoły ekshumacyjne PCK], protokoły 3/Kielce, 4/Kielce, 5/Kielce, 17/Kielce, 18/Kielce, 19/Kielce, 20/Kielce, 21/Kielce, 22/Kielce, 23/Kielce, 24/Kielce, 25/Kielce, 30/Kielce, 31/Kielce, 32/Kielce, 36/Kielce, 37/Kielce.

49 Tamże, Protokoły ekshumacyjne PCK, Protokół 2/Kielce.

50 Tamże, Protokoły ekshumacyjne PCK, Protokoły 2/Kielce, 3/Kielce, 4/Kielce, 5/Kielce. Prawdopodobnie tego samego dotyczył protokół o numerze 1/Kielce.

51 Fotografia nr 96925 w zbiorach United States Holocaust Memorial Museum, <https://collections.ushmm.org/search/catalog/pa1136706> (dostęp: 07 VII 2023 r.).

52 K. Urbański, *Zagłada ludności...*, [wkładka ze zdjęciami], fot. 25.

53 Zarząd Główny PCK, sygn. 56721, Protokoły ekshumacyjne PCK, Protokoły nr: 17/Kielce, 18/Kielce, 19/Kielce, 20/Kielce, 21/Kielce, 22/Kielce, 23/Kielce, 24/Kielce, 25/Kielce, 30/Kielce, 31/Kielce, 32/Kielce, 36/Kielce, 37/Kielce.

tu, w przeciwieństwie do protokołów oznaczonych jako 17/Kielce i 18/Kielce, jednoznacznie określenia narodowości zmarłych jako Polaków, każe zadać pytanie, czy nie były to jednak ofiary z dni zagłady kieleckiego getta, które zamordowano na jego terenie. Ogromna liczba ekshumowanych ciał, wzięwszy pod uwagę fakt, że nie dysponujemy wszystkimi protokołami, może odpowiadać liczbie szczątków Żydów zamordowanych w sierpniu 1942 r., które powinny być pochowane nad Silnicą w świetle liczb podawanych przez świadków. Ciała, o których mowa w tych jedenastu protokołach, nie trafiły jednak na cmentarz żydowski, ale pochowano je na ówczesnym Cmentarzu Bojowników o Wolność i Demokrację, a więc na dzisiejszym Cmentarzu Partyzanckim przy ulicy ks. Piotra Ściegiennego, w pięciu zbiorowych mogiłach. W 1998 r. te wspólne mogiły podzielono na nagrobki udające groby pojedyncze, a na każdym z nich ustawiono krzyż i tabliczkę z napisem. „Nieznana ofiara zbrodni hitlerowskich. Cześć ich pamięci”⁵⁴. Jeśli przedstawiony tu tok rozumowania jest słuszny, to mamy do czynienia z paradoksalną sytuacją: największy zbiorowy grób ofiar Zagłady Żydów w Kielcach został podzielony na pozornie pojedyncze mogiły urządzone w sposób właściwy dla pochówków chrześcijańskich.



2. Cmentarz Partyzancki w Kielcach. Współczesna fotografia miejsca pochówku ciał ekshumowanych ze zbiorowych mogił nad Silnicą, fot. P. Świerczyński, 2023 r.

54 T. i Z. Sabatowie, *Cmentarz Partyzancki w Kielcach*, Kielce 2022, s. 103–107.

Zasadniczym celem artykułu było zestawienie w sposób uporządkowany informacji dotyczących cmentarza żydowskiego na skarpie przy Silnicy. Ma on jednak charakter przyczynkarski, ponieważ wciąż pozostaje wiele pytań związanych zarówno z powstaniem cmentarza (data), jego charakterem, jak również z przeniesieniem znajdujących się na nim zwłok. Naszą wiedzę mogłaby poszerzyć chociażby dodatkowa kwerenda w powojennych zeznaniach świadków, niestety znacznie rozproszonych. Należałoby również przeszukać pod tym kątem zespół Wojewódzkiej Rady Narodowej w Archiwum Państwowym w Kielcach, a także Nadleśnictwa Dyminy z okresu powojennego, który znajduje się w Archiwum Państwowym w Radomiu.

Mylne wnioski mogą wypływać z zestawiania cmentarza nad Silnicą z cmentarzem na Pakoszu, które wiąże się z używanymi czasem sformułowaniami „stary cmentarz żydowski” i „nowy kirkut”. Jak słusznie zauważa Krzysztof Bielawski w artykule o cmentarzu żydowskim w Kielcach na portalu cmentarze-zydowskie.pl, cmentarz na skarpie Silnicy zalicza się do cmentarzy gettowych, które – oprócz Kielc – znajdowały się m.in. w Augustowie, Białymstoku, Legionowie i Wyśmierzycach. To właśnie w ich perspektywie należy analizować historię cmentarza na terenie kieleckiego getta. Łączy te miejsca fakt, że powstały w związku z oddaleniem getta od cmentarzy żydowskich funkcjonujących w tych miejscowościach jako tradycyjne miejsca pochówków. Miały one ograniczyć masowe wywożenie zwłok, ale również zapobiec przechodzeniu pogrzebów przez centrum miasta, był to więc również kolejny krok w kierunku wykluczania Żydów ze społeczeństwa i forma represji. Z relacji o innych cmentarzach wiemy, że znajdowały się tam zarówno groby indywidualne, jak i zbiorowe, najczęściej ziemne, rzadko zaznaczone cementowymi nagrobkami. Cmentarze te łączą również ich powojenne losy: zniszczenie i zapomnienie.

Historia cmentarza kieleckiego nie jest więc wyjątkowa, a raczej wręcz typowa dla cmentarzy gettowych. Jednakże współcześnie dokonywane są upamiętnienia, które przywracają pamięć o tych miejscach spoczynku, ale także często o tragicznej śmierci pochowanych tam Żydów. W Białymstoku już w 1985 r. ogrodzono fragment cmentarza, w latach dziewięćdziesiątych uporządkowano teren, a w 2003 r. ustawiono obelisk upamiętniający zamordowanych podczas zagłady getta. Podobnie działacze lokalni zaangażowali się w upamiętnienie cmentarza gettowego w Augustowie: cmentarz ogrodzono, postawiono stosowną tablicę, od 2014 r. zaczęto gromadzić tam macewy pochodzące z innych cmentarzy, które wykorzystywano na różne sposoby w okolicznych gospodarstwach⁵⁵. Jest to więc także wyzwanie dla społeczeństwa kieleckiego, by przywrócić pamięć o cmentarzu gettowym w miejscu, w którym się on znajdował, oraz na tych nekropoliach, gdzie przeniesiono szczątki ofiar Zagłady.

55 Białystok (Plac Mordechaja Tenenbauma), http://cmentarze-zydowskie.pl/bialystok_gettowy.htm; Augustów, <http://cmentarze-zydowskie.pl/augustow.htm> (dostęp: 07 VII 2023 r.).

Bibliografia

Źródła

Archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach

Jankowski A., *Hitlerowskie zbrodnie na Żydach popełnione w Kielcach, według materiałów zebranych przez OKBZH w Kielcach*, maszynopis, sygn. 53/75
Zabójstwa Żydów w obozie w Kielcach przy ulicy Stolarskiej i Jasnej 1942–1943 przez funkcjonariuszy Schutzpolizei – Rumpel, Gaier, Wollschlager i inni, sygn. 4933, 4934

Archiwum Państwowe w Kielcach

Akta miasta Kielc, sygn. 2670

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża

Lista Strat, sygn. 56721

Normatywy

Zarządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 17 października 1930 r. o utworzeniu nadleśnictwa Dyminy w okręgu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, „Monitor Polski”, 21 X 1930, nr 244.

Prasa

„Gazeta Żydowska”, 1941, 1942

Literatura

Adamczyk A., *Ulica Starowarszawskie Przedmieście i jej sąsiedztwo*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2009, t. 1.

Baum M., *Nie wiemy, co nam przyniesie kolejna godzina... Dziennik pisany w ukryciu w latach 1943–1944*, Warszawa 2021.

Bender S., *In Enemy Land: The Jews of Kielce and the Region, 1939–1946*, Boston 2020.

Blumenfeld R., *Kieleckie wspomnienia*, Kielce 2017.

Blumenfeld R., Urbański K., *Słownik historii kieleckich Żydów*, Warszawa, 1995.

Book of Kielce. History of the Community of Kielce. From Its Founding Until Its Destruction, Tel Aviv 1957.

Fąfara E., *Gehenna ludności żydowskiej*, Warszawa 1983.

Jastrzębski C., Otwinowski K., Otwinowska M., *Miejsca pamięci narodowej w Kielcach*, Kielce 2010.

Kwiecień S., *Prasa żydowska w Krakowie w czasie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 9, cz. 2, Kraków 2009.

Massalski A., Meducki S., *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*,

Wrocław 1986.

Młynarczyk J., *W cieniu Zagłady. Losy kieleckich Żydów w czasie drugiej wojny światowej*, Toruń 2020.

Piotrowicz D., *Determinants of Location and Architecture of the Provincial Office in Kielce*, "Structure and Environment" 2021, v. 13 (3).

Sabatowie T. i Z., *Cmentarz Partyzancki w Kielcach*, Kielce 2022.

Urbański K., *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–2000*, Kraków 2002.

Urbański K., *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994.

Internet

Karst M., *Historia nadleśnictwa Kielce*, https://kielce.radom.lasy.gov.pl/historia/-/asset_publisher/1M8a/content/historia-nadlesnictwa-kielce?_101_INSTANCE_1M8a_viewMode=view

Bielawski K., Białek B., *Kielce*, <http://cmentarze-zydowskie.pl/kielce.htm>

O autorze:

Piotr Świerczyński – magister teologii z licencjatem kanonicznym, doktorant Akademii Teologicznej w Warszawie z zakresu teologii św. Tomasza z Akwinu, uczestnik projektu tłumaczenia na polski dzieł św. Tomasza. Członek Stowarzyszenia im. Jana Karśkiego, interesuje się historią kieleckich Żydów. Autor rekonstrukcji 3D kieleckiej synagogi i poświęconej temu budynkowi książki *Odkrywanie kieleckiej synagogi* (Kielce, 2023), współtwórca strony www.jewish.kielce.pl.

e mail: piotr.swierczynski.ck@gmail.com

Piotr Świerczyński (Kielce)

Jewish Ghetto Cemetery in Kielce

The article presents the history of the Jewish ghetto cemetery in Kielce, located by the Silnica River on the Nadleśnictwo Dyminy farm. It was established during the operation of the Kielce ghetto, however, the exact date of its establishment is unknown; it might have been in the spring of 1942. Mass burials took place there during the liquidation of the ghetto in August 1942. After the war, the Jewish community sought to commemorate the cemetery. The remains of those who died during the ghetto's existence were moved to the Jewish cemetery in Pakosz, although the specific burial site wasn't marked. The bodies of those murdered in August 1942 were relocated to what is now known as the Partisan Cemetery. The article emphasizes the need for further research and appropriate commemoration of this site.

Keywords: Kielce Ghetto, Jewish Cemetery in Kielce, Kielce Jews' extermination

Krzysztof Bielawski (Uniwersytet Warszawski)
ORCID: 0000-0002-1112-7969

Cmentarz żydowski w Kielcach w latach 1945-1989

Streszczenie: Artykuł opisuje historię cmentarza żydowskiego usytuowanego w kieleckiej dzielnicy Pakosz. W pierwszych latach po zakończeniu wojny obiektem opiekowało się Żydowskie Zrzeszenie Religijne w Kielcach. W tym czasie na cmentarzu odbywały się pogrzeby, między innymi w lipcu 1946 r. pochowano na nim ofiary pogromu kieleckiego. W kolejnych latach cmentarz stopniowo niszczał, część jego powierzchni zajęła Spółdzielnia Pracy Odlewnia Żeliwa i Metali Kolorowych Warsztaty Mechaniczne „22 Lipiec”. Kwestia dalszego użytkowania cmentarza, jego ewentualnego zabezpieczenia i upamiętniania pochowanych na nim osób była przedmiotem długoletniej korespondencji pomiędzy miejscowymi władzami, Ministerstwem Gospodarki Komunalnej, Urzędem do Spraw Wyznań w Warszawie oraz organizacjami żydowskimi. Dopiero w latach osiemdziesiątych udało się doprowadzić do ogrodzenia cmentarza, budowy lapidarium i odsłonięcia pomnika ku czci ofiar Zagłady.

Słowa kluczowe: Żydzi w Kielcach, cmentarze w Kielcach, cmentarnictwo

Cmentarz żydowski w Kielcach na Pakoszu został założony w 1868 r. Pierwszy znany nam pogrzeb odbył się dwa lata później – pochowano wtedy zmarłego 9 stycznia 1870 r. Moszka Herszka Grosmana. W tym czasie zbudowano dom przedpogrzebowy, mieszkanie dozorczy i grabarza, wzniesiono ogrodzenie i utwardzono drogę dojazdową. Powierzchnię cmentarza zwiększono w latach dwudziestych kolejnego stulecia¹. Organizacją pogrzebów i zarządzaniem cmentarzem zajmowały się kolejno Bractwo Święte (aram. *Chewra Kadisza*), Kieleckie Izraelskie Towarzystwo Pomocy dla Ubogich, a od lat trzydziestych XX w. Komisja Cmentarna Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Kielcach². Na podstawie akt zgonów oraz książki Moszego Menachema Mendla Waldena *Sefer bejt ha-chaim* można przyjąć, że do lat trzydziestych XX w. na cmentarzu pochowano nie mniej niż około pięć – sześć tysięcy osób³.

1 K. Urbański, *Leksykon ludności żydowskiej Kielc 1789–2000*, Kraków 2002, s. 49–50.

2 Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Starostwo Powiatowe Kieleckie, sygn. 101/6/2050, Akta cmentarza żydowskiego w Kielcach, 15 IV 1929 r. – 8 II 1937 r., k. 3–39.

3 Przykładowo w księgach metrykalnych odnotowano 36 zgonów w 1870 r., 58 w 1880 r., 70 w 1890 r., 72 w 1900 r., 151 w 1910 r. i 251 w 1917 r. APK, Akta stanu cywilnego Okręgu Bóźniczego w Kielcach, sygn. 21/422; M.M.M. Walden, *Bejt ha-chaim*, Piotrków 1931.

W latach istnienia w Kielcach getta część zmarłych chowano między rzeką Silnicą a ul. Nowy Świat, przemianowaną przez Niemców na Arongasse⁴. Był to jeden z kilku – obok Augustowa, Białegostoku, Czachulca, Firleja, Legionowa, Malcanowa, Warszawy i Wyśmierzyc – tzw. cmentarzy gettowych, czyli miejsc pochówku zorganizowanych w czasie drugiej wojny światowej przez rady żydowskie (Judenraty) dla ludności żydowskiej w związku z pozbawieniem jej możliwości dostępu do wcześniej użytkowanych cmentarzy gmin żydowskich lub całkowitym wykorzystaniem ich powierzchni. Cmentarz na Pakoszu był miejscem egzekucji⁵. Niemcy rozstrzelali na nim między innymi żydowskich lekarzy, przewodniczącego Judenratu Hermana Lewiego oraz dzieci z obozu pracy przymusowej przy ul. Jasnej/Stolarskiej⁶. W czasie wojny doszło do częściowej dewastacji cmentarza. Należy jednocześnie zwrócić uwagę na demograficzne skutki Zagłady – Niemcy poprzez wymordowanie około 90% Żydów pozbawili cmentarz jego naturalnych opiekunów. Konsekwencje ludobójstwa są odczuwalne do dziś.

Na powojenne losy cmentarza wpływ wywarły też decyzje centralnych władz państwowych, które zamierzały ograniczyć rolę kościołów i związków wyznaniowych w życiu kraju oraz dokonać nacjonalizacji ich mienia. 6 lutego 1945 r. Ministerstwo Administracji Publicznej wydało okólnik, na mocy którego odmówiło organizacjom żydowskim prawa własności mienia przedwojennych gmin żydowskich. Na podstawie okólnika władze zezwoliły na tworzenie Żydowskich Zrzeszeń Religijnych (od 1946 r. działających jako Żydowskie Kongregacje Wyznaniowe), które miały umożliwiać swoim członkom wykonywanie praktyk religijnych, a starostowie zostali zobowiązani do przekazania Zrzeszeniom w użytkowanie między innymi synagog i cmentarzy. 2 marca 1945 r. został przyjęty *Dekret o majątkach opuszczonych i porzuconych*, 6 maja 1945 r. *Ustawa o majątkach opuszczonych i porzuconych*, a 8 marca 1946 r. *Dekret o majątkach opuszczonych i poniemieckich*. Mienie ruchome i nieruchome, które w związku z wojną nie znajdowało się w posiadaniu właściciela lub jego następców prawnych, zostało przejęte w posiadanie przez Skarb Państwa. Dekret zakładał możliwość uzyskania przez Skarb Państwa i związki samorządu terytorialnego tytułu własności majątków opuszczonych przez zasiedzenie po upływie dziesięciu lat. W konsekwencji powstałe po wojnie organizacje żydowskie mogły być jedynie użytkownikami cmentarzy, bez prawa własności.

4 A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław – Warszawa – Gdańsk – Kraków – Łódź 1986, s. 62–63; K. Urbański, *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994, s. 114; R. Blumenfeld, K. Urbański, *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995, s. 35; J.A. Młynarczyk, *W cieniu Zagłady. Losy kieleckich Żydów w czasie drugiej wojny światowej*, Toruń 2020, s. 221–222, 230–232.

5 A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej...*, s. 62–63; J.A. Młynarczyk, *W cieniu Zagłady...*, s. 170, 273–277.

6 K. Urbański, *Leksykon ludności żydowskiej...*, s. 50; tenże, *Zagłada ludności żydowskiej...*, s. 140–141.

Przynajmniej do końca 1948 r. cmentarzem opiekowało się Żydowskie Zrzeszenie Religijne w Kielcach (ŻZR), od 1946 r. działające pod nazwą Żydowska Kongregacja Wyznaniowa w Kielcach (ŻKW). Wiadomo, że w 1945 r. cmentarz miał dozorcę – był nim Jan Kalika. 14 listopada 1945 r. ŻZR interweniowało u wojewody kieleckiego w sprawie rozbiórki muru cmentarza przez miejscową jednostkę wojskową, czemu zaprzeczył Sztab 2 Warszawskiej Dywizji Piechoty⁷. Po wojnie przez kilka lat na cmentarzu odbywały się pogrzeby. Pochowano na nim między innymi szczątki Żydów ekshumowanych w latach 1945–1946 w różnych punktach miasta, między innymi z cmentarza gettowego nad Silnicą⁸. 8 lipca 1946 r. cmentarz stał się miejscem ceremonii pogrzebowej ofiar pogromu kieleckiego. Trumny z ciałami złożono w bratnim grobie. W uroczystości żałobnej uczestniczyli między innymi przedstawiciele krajowych i zagranicznych organizacji żydowskich, partii politycznych, wojska, milicji, zakładów pracy. Władze państwowe reprezentował minister Stanisław Radkiewicz. Ceremonię prowadzili rabin Dawid Kahane i kantor Mosze Kusewicz. Wydarzenie relacjonowała prasa, między innymi „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”⁹.

6 lipca 1947 r. na grobie ofiar pogromu został odsłonięty pomnik w formie steli z czerwonego piaskowca, z inskrypcją w językach hebrajskim i polskim o treści: „Tu spoczywa 42 męczenników, którzy zostali zamordowani 5 tamuz 706 w Kielcach. Niech B-g pomści ich krew! Tu spoczywają prochy 42-ch ofiar zająć kieleckich z dn. 4 lipca 1946 r. Cześć ich pamięci!”¹⁰.

19 listopada 1947 r. Pinchas Ejzenberg, przewodniczący ŻKW w Kielcach, wystąpił do wojewody z prośbą o usunięcie macew z chodników w Staszowie i przewiezenie ich na cmentarz. Już następnego dnia wojewoda Eugeniusz Iwańczyk-Wislicz wysłał do podległych mu jednostek administracyjnych pismo, w którym stwierdził, że „używanie nagrobków do brukowania ulic jest haniebną pozostałością bestialskich czynów najeźdźców z okresu okupacji hitlerowskiej” i wyznaczył termin usunięcia macew z dróg i placów. W następstwie pisma w trzynastu miastach województwa kieleckiego nagrobki użyte do utwardzania ulic przewieziono na miejscowe cmentarze żydowskie¹¹. W zachowanej dokumentacji brak informacji o podobnych działaniach w Kielcach. Może to świadczyć, że w czasie wojny macewy z kieleckiego cmentarza nie były używane do prac drogowych lub usunięto je wcześniej.

7 APK, Urząd Wojewódzki Kielecki II (dalej: UWK II), sygn. 305/1519, Sprawy żydowskich związków religijnych, synagog i cmentarzy, 14–20 XI 1945 r., k. 15–18.

8 T. i Z. Sabatowie, *Cmentarz Partyzancki w Kielcach*, Kielce 2018, s. 9.

9 „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 10 VII 1946, nr 75/185, s. 1–2.

10 „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 10 VII 1947, nr 65/313, s. 1.

11 APK, UWK II, sygn. 305/30, Usunięcie z chodników miast kamieni pochodzących z cmentarzy żydowskich, 19 XI 1947 r. – 15 XI 1948 r., k. 1–35; Archiwum Państwowe w Sandomierzu, Starostwo Powiatowe Sandomierskie, sygn. 108/12, Akcje społeczne kierowane i popierane przez Starostę, 20 XI 1947 r. – 10 I 1948 r., k. 1–10.

Jesienią 1948 r. ŻKW przystąpiła do odbudowy muru i uporządkowania grobów. Pomocy udzieliły władze wojewódzkie¹². Nie wiadomo jednak, w jakim zakresie zostały wykonane prace. W kolejnych latach cmentarz stopniowo niszczał. Dochodziło do kradzieży nagrobków, cmentarz służył jako pastwisko.

W powojennej Polsce do 1959 r. stosowano *Ustawę z 17 marca 1932 roku o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu*. Na jej mocy prawo zamykania cmentarzy przysługiwało gminom oraz uznanym przez państwo związkom religijnym i innym wyznaniowym osobom prawnym. Dopuszczalne było użycie zamkniętego cmentarza na inny cel, jednak z zastrzeżeniem pięćdziesięcioletniego okresu ochronnego od ostatniego pochówku oraz zachowania (z możliwością przeniesienia w inne miejsce) jego elementów o charakterze zabytkowym i artystycznym. Państwo miało prawo zamykania i wywłaszczenia cmentarzy wyznaniowych ze względów użyteczności publicznej, w tym również zamykania cmentarzy „w przypadkach wyjątkowej potrzeby” i przeznaczania ich na inny cel przed upływem pięćdziesięciu lat od ostatniego pogrzebu¹³. 31 stycznia 1959 r. uchwalono *Ustawę o cmentarzach i chowaniu zmarłych*, która w praktyce dostosowała postanowienia z 1932 r. do rzeczywistości PRL. Prawo zamykania cmentarzy otrzymał Minister Gospodarki Komunalnej (MGK) w porozumieniu z Ministrem Zdrowia, na wniosek terenowo właściwego prezydium rady narodowej miasta, osiedla lub gromady, uzgodniony z prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Zamykanie cmentarzy wyznaniowych wymagało dodatkowo uzgodnienia z Urzędem do Spraw Wyznań w Warszawie (UdSW). W przypadku zamiaru przeznaczenia terenu cmentarza na inny cel czas ochrony skrócono do czterdziestu lat od ostatniego pogrzebu¹⁴.

20 marca 1954 r. Spółdzielnia Pracy Odlewnia Żeliwa i Metali Kolorowych Warsztaty Mechaniczne „22 Lipiec” wystąpiła do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach z wnioskiem o przydzielenie jej cmentarza na „składowisko wszelkich materiałów produkcyjnych” oraz pod budowę hali odlewniczej. Wniosek uzasadniono „olbrzymimi możliwościami” zakładu oraz niedostatkiem powierzchni, który uniemożliwiał wykonanie przyjętych zobowiązań produkcyjnych. Pismo rozpoczęło wielostopniową procedurę, w którą zaangażowane były między innymi Referat do Spraw Wyznań i Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. W dołączonym do korespondencji opisie cmentarza podano:

Ostatni pogrzeb odbył się w roku 1946. Lewa część tego cmentarza [...] nie posiada żadnych grobowców ani też nawet widocznych mogił. Po prawej stronie znajduje się około 60 szt. zburzonych nagrobków i tablic. Żadnych budynków cmentarz nie posiada. Cała powierzchnia cmentarza jest zdewastowana i gdyby nie kilkanaście

12 „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 7 X 1948, nr 82/457, s. 7.

13 *Ustawa z dnia 17 marca 1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu*, Dziennik Ustaw nr 35/1932, poz. 359.

14 *Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych*, Dziennik Ustaw Nr 11/1959, poz. 60, 61, 62.

nagrobków, [...] zatraciłaby już charakter cmentarza. Ogrodzenie jest zniszczone – teren służy jako pastwisko dla bydła. Cmentarz zupełnie pozbawiony jest drzewostanu. Nie ma również żadnych krzewów¹⁵.

Spółdzielnia deklarowała, że przydzielona jej działka zostanie odgradzona od pozostałej części cmentarza. Wniosek został jednak oddalony – Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw i Urzędzeń Komunalnych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) wezwał spółdzielnię do postępowania zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, a w szczególności do: wystąpienia z umotywowanym wnioskiem o zamknięcie cmentarza i przeznaczenie go pod budowę zakładu przemysłowego, o ile taką możliwość przewidziano w planie zagospodarowania przestrzennego. Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw i Urzędzeń Komunalnych uprzedził, że inwestor będzie zobowiązany do przeprowadzenia ekshumacji na własny koszt i ogrodzenia przydzielonego terenu. 30 czerwca 1954 r. spółdzielnia złożyła ponowny wniosek, tym razem szczegółowo umotywowany, a 4 listopada 1954 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (PMRN) przyjęło uchwałę nr 204 o zamknięciu części cmentarza „Obywateli Polskich narodowości Żydowskiej” i przeznaczeniu go na potrzeby zakładu. Jednocześnie PMRN zobowiązało spółdzielnię do „przeniesienia zwłok i nagrobków [...] na teren o gęstym zagęszczeniu zwłok, a to w tym celu, by nie było profanacji zwłok i by wyznawcy mieli możliwość grzebania swych zmarłych”. Ze względów formalnych, między innymi w związku z błędami popełnionymi przez urzędników Wojewódzkiego Zarządu Przedsiębiorstw i Urzędzeń Komunalnych, procedowanie sprawy przeciągało się (między innymi 9 września 1955 r. PWRN w Kielcach odrzuciło wniosek o przekazanie spółdzielni cmentarza, ponieważ plan zagospodarowania przestrzennego zakładał przeznaczenie go na tereny zielone, a nie produkcyjne) i dopiero 31 stycznia 1956 r. Minister Gospodarki Komunalnej podpisał zarządzenie o zamknięciu ze względów użyteczności publicznej cmentarza o powierzchni 1,5 ha. Decyzja nie oznaczała zgody na przeznaczenie cmentarza na inny cel – w piśmie dołączonym do zarządzenia ministerstwo poinstruowało urzędników PWRN w Kielcach, że wykorzystanie terenu cmentarnego jest dozwolone dopiero po upływie pięćdziesięciu lat od ostatniego pochówku, a w razie zamiaru użycia cmentarza w celu wykonania narodowych planów gospodarczych inwestor jest zobowiązany do ekshumacji zwłok. Ekshumowane szczątki razem z nagrobkami muszą zostać przeniesione na inny cmentarz. Nagrobki zniszczone, stanowiące gruz kamienny, mają podlegać inwentaryzacji i zmagazynowaniu. 28 lutego 1956 r. PWRN przekazało ministerialne zarządzenie do PMRN w Kielcach, żądając dodatkowo, aby Spółdzielnia Pracy Odlewnia Żeliwa i Metali Kolorowych Warsztaty Mechaniczne

15 APK, Urząd Wojewódzki w Kielcach (dalej: UWwK), sygn. 1080/1.12/1067, Cmentarz żydowski na Pakoszu w Kielcach (dalej: CznPwK), 13 V 1954 r., k. 6.

„22 Lipiec” usunęła się z cmentarza w związku z brakiem zgody na budowę w jego miejscu zakładu przemysłowego. Rozpoczął się spór, który w wyniku składanych przez spółdzielnię odwołań trwał do 1971 r.¹⁶

20 kwietnia 1956 r. Salo Fiszgrund z Zarządu Głównego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce w liście do PMRN w Kielcach, z kopiami do wiadomości Komendy MO w Kielcach oraz Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie, zwrócił uwagę, że cmentarz „znajduje się w opłakanym stanie, że mur [...] jest systematycznie rozbierany, wiele nagrobków jest rozbitych i rozrzuconych”, „groby są profanowane”, „pomnik ofiar pogromu zbezczeszczono różnymi napisami”. PWRN w Kielcach w poufnym piśmie do UdSW stwierdziło, że Spółdzielnia Pracy Odlewnia Żeliwa i Metali Kolorowych Warsztaty Mechaniczne „22 Lipiec” bezprawnie zajęła cmentarz i przeznaczyła go na skład węgla, koksu, żużlu i piachu, a w domu przedpogrzebowym urządziła modelarnię. Sprawa została przekazana kieleckiej prokuraturze. Zgodnie z listem PWRN Miejski Zarząd Przedsiębiorstw i Urządzeń Komunalnych miał doprowadzić cmentarz „do należytego porządku”, przekształcając go na zieleniec¹⁷.

W listopadzie 1959 r. na cmentarzu pochowano szczątki nie mniej niż 73 osób ekshumowanych z mogił nad Silnicą. Ich kości złożono w trzynastu trumnach. Ze względu na fragmentarycznie zachowaną dokumentację (w której odnotowano dwa nowe nienumerowane groby zbiorowe i osiem indywidualnych od numeru pięć do dwanaście, wykopanych po prawej stronie grobu ofiar pogromu z 1946 r.) nie można wykluczyć, że pochowanych było więcej¹⁸.

6 czerwca 1963 r. podczas spotkania PMRN w Kielcach i krakowskiej Kongregacji Wyznania Mojżeszowego (KWM) władze miasta przedstawiły plan zagospodarowania cmentarza, który zakładał wydzielenie ogrodzonej części z lapidarium z zachowanych macew. Reprezentujący KWM „w zasadzie” zaakceptowali plan, domagając się jednak pozostawienia na całym cmentarzu istniejących wciąż obmurowań grobów i ogrodzenia terenu żywopłotem. W kolejnych miesiącach Zofia Bimer-Wolska i J. Chmielewski przygotowali projekt upamiętnienia cmentarza¹⁹.

16 APK, UWwK, sygn. 1080/1.12/1067, CznPwK, 20 III 1954 r. – 28 II 1956 r., k. 1–50.

17 Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie (dalej: UdSW), sygn. 24/565, Sprawa cmentarza w Kielcach, 20 IV – 21 VII 1956 r., k. 1–4.

18 Zarząd Główny PCK, Lista strat, sygn. 56721, Protokoły z ekshumacji przeprowadzonej w 1959 r. na terenie b. woj. kieleckiego, przekazane za pośrednictwem PCK w Kielcach, 6 XI 1959 r., b.p.; T. i Z. Sabatowie, *Cmentarz Partyzancki...*, s. 9. W świetle badań Piotra Świerczyńskiego ze Stowarzyszenia im. Jana Karskiego szczątki ponad siedmiuset innych osób ekshumowano z cmentarza nad Silnicą na Cmentarz Bojowników o Wolność i Demokrację (obecnie Cmentarz Partyzancki) przy ul. ks. Piotra Ściegiennego. Z dużym prawdopodobieństwem należy przyjąć, że wśród nich byli także Żydzi.

19 APK, UWwK, sygn. 1080/1.12/1067, CznPwK, 6 VI 1963 r., 27 XI 1963 r., k. 65, 81.

21 maja 1964 r. PMRN w Kielcach przyjęło uchwałę o likwidacji cmentarza o powierzchni 3,12 ha, z wyłączeniem fragmentu o powierzchni 0,9 ha, przeznaczonego na „miejsce upamiętnienia męczeństwa Żydów”. W uzasadnieniu podano, że plan urbanistyczny miasta zakłada przeprowadzenie przez cmentarz obwodnicy miejskiej i zagospodarowanie pozostałej części jako teren zielony, a władze Kielc:

Postanowiły wydzielić wśród terenów zielonych miejsce upamiętnienia tragedii Żydów w okresie okupacji, które jednocześnie byłoby śladem dawnego cmentarzyska – miejsca kultu religijnego narodu, który w okresie II wojny światowej poniósł szczególnie dotkliwe straty. Projekt zagospodarowania przewiduje usytuowanie na tym terenie rzeźb, które swą symboliką przywołać mają obraz martyrologii Żydów podczas okupacji hitlerowskiej oraz założenie zieleńców, posadzenie drzew i krzewów w celu stworzenia tła dla koncepcji plastycznej²⁰.

PMRN podkreśliło, że plan zaakceptowały KWM w Krakowie i Centralna Żydowska Komisja Pomocy Społecznej²¹, które dodatkowo wyraziły chęć współfinansowania miejsca pamięci, a „naprzeciw zamierzeniom tut. władz miejskich wyszła także szeroka akcja czynów społecznych ludności”²².

15 września 1964 r. PMRN w Kielcach zwróciło się do Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej o roztoczenie szczególnej opieki nad cmentarzem, który cały czas podlegał „systematycznej dewastacji poprzez niszczenie ogrodzenia i nagrobków, wypasanie bydła i kur, niszczenie zieleni oraz działalność ludzi nieliczącej z powagą miejsca”²³.

W tym samym dniu uchwałę wysłano do Ministra Gospodarki Komunalnej. Dokumentacja zawierała również ogólny opis cmentarza, który był częściowo ogrodzony murem kamiennym, znajdowały się na nim: dom przedpogrzebowy, nagrobki i obmurowania grobów. Teren był w niewielkim stopniu zadrzewiony podczas akcji porządkowania w 1961 r. Szacowano, że groby zajmują 60% powierzchni. PWRN zaznaczyło, że cmentarz „stanowi poważną przeszkodę w urbanistycznym rozpracowaniu dzielnicy Pakosz”²⁴. Plan zamknięcia cmentarza i przeznaczenia go na inny cel pozytywnie zaopiniował również Wojewódzki Konserwator Zabytków w Kielcach. Kieleccy urzędnicy ponownie zderzyli się z drobiazgowością pracowników MGK, którzy wskazali na szereg nieścisłości we wniosku i wezwali do uzupełnień i wyjaśnień. Ostatecznie 29 stycznia 1965 r. MGK wydał zarządzenie o zamknięciu nieogrodzonej dotychczas części cmentarza o powierzchni 1,62 ha oraz o przeznaczeniu na inny cel całego terenu. Minister zalecił, aby z urzędzeniem

20 Tamże, 21 V 1963 r., k. 88.

21 15 VIII 1964 r. Centralna Żydowska Komisja Pomocy Społecznej przekazała na konto bankowe PMRN w Kielcach 100 000 zł jako udział w kosztach budowy pomnika i uporządkowania cmentarza.

22 APK, UWwK, sygn. 1080/1.12/1067, CznPwK, 21 V 1963 r., k. 88.

23 Tamże, 15 IX 1964 r., k. 95.

24 Tamże, 9 X 1964 r., k. 103.

miejsca pamięci wstrzymać się do czasu uzgodnienia sprawy z Ministerstwem Kultury i Sztuki²⁵ (Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków w piśmie z 18 marca 1965 r. nie zgłosił sprzeciwu wobec zamknięcia cmentarza²⁶). PWRN przekazało zarządzenie PMRN, przypominając jednocześnie, że zgodnie z Ustawą o cmentarzach i chowaniu zmarłych, użycie terenu cmentarnego na inne cele jest dopuszczalne pod warunkiem ekshumowania szczątków ludzkich oraz przeniesienia „pamiątek wartości historycznej, archeologicznej lub artystycznej” na miejsce uzgodnione z konserwatorem zabytków. Na cmentarzu powinny zostać ustawione tablice informujące o zakazie dokonywania kolejnych pochówków, dewastacji, wypasu bydła i pozyskiwania piasku²⁷.

W latach sześćdziesiątych na cmentarzu wciąż znajdowały się liczne nagrobki, przy czym wiele z nich było przewróconych i rozbitych. Potwierdzają to fotografie Stanisława Lipki i Pawła Pierścińskiego²⁸. W 1966 r. do usuwania macew w czynnie społecznym zaangażowano pracowników Zakładów Precyzyjnych „Iskra”. Dokumentację akcji zawdzięczamy Januszowi Buczkowskiemu²⁹, który w tym dniu wykonał serię fotografii. Widać na nich cmentarz pokryty licznymi nagrobkami, w większości poprzewracanymi, i usuwających je co najmniej kilkudziesięciu pracowników, wyposażonych w łomy, oskardy, szpadle i łopaty. Nagrobki przy pomocy dźwigu umieszczano na ciężarówce i wywożono³⁰.

24 lipca 1970 r. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PWRN sporządził wewnętrzną notatkę, która zawierała opis cmentarza i wykaz planowanych prac. Urzędnicy wyróżnili na cmentarzu trzy części. Część północna była pokryta żużlem zmieszanim z ziemią i wyrównana spychaczem. W środkowej części znajdował się zbudowany w latach powojennych podziemny kanał oraz zrzucone na przymę destrukty macew. Południowa część była porośnięta niepielęgowaną roślinnością, znajdowały się na niej nagrobki w różnym stanie zachowania, w wielu przypadkach uszkodzone. Na wschodnim skraju stał budynek dawnego domu przedpogrzebowego, wykorzystywany do celów produkcyjnych przez Spółdzielnię Pracy „22 Lipiec”. Autor notatki zaznaczył, że „brak jest możliwości ustalenia, czy w podziemiach [budynku] znajdują się groby rabinów”. Cały teren był ogrodzony siatką rozpiętą na betonowych słupach, w dwóch miejscach przeciętą. Od strony wschodniej i południowej do cmentarza przylegały zakłady Spółdzielni Pracy „22 Lipiec”. PMRN i PWRN uzgodniły, że cmentarz będzie uporządkowany i obsiany trawą,

25 Tamże, 20 VI 1965 r., k. 144.

26 Narodowy Instytut Dziedzictwa, [brak sygnatury], Cmentarze żydowskie zlikwidowane [brak paginacji].

27 APK, UWwK, sygn. 1080/1.12/1067, CznPwK, 5 V 1965 r., k. 153.

28 Kielce – Keltz. *Historia społeczności żydowskiej. Kielce – Keltz. History of the Jewish community*, red. P. Wolańczyk, Kielce 2022, s. 135.

29 Janusz Buczkowski (ur. 1932 r. we Włocławku) – artysta fotograf, członek Związku Polskich Artystów Fotografików, współtwórca Kieleckiej Szkoły Krajobrazu. W latach 1956–1968 członek kadry kierowniczej Zakładów Precyzyjnych „Iskra” w Kielcach.

30 J. Buczkowski, *Tak było. Opowieści z tamtych lat (1949–1988)*, Kielce 2015, s. 8–9.



1. Cmentarz żydowski na kieleckim Pakoszu, 1964 r., fot. Stanisław Lipka. Źródło: Muzeum Historii Kielc / Księga inwentarzowa Ikonografia / 2466.

zostanie naprawione ogrodzenie i wstawiona nowa brama, a w przyszłości na cmentarzu nie będą prowadzone prace ziemne. PMRN zobowiązało się do eksmitowania Spółdzielni Pracy „22 Lipiec” z dawnego domu przedpogrzebowego³¹.

Z nieustalonych przyczyn, być może w wyniku nacisków organizacji żydowskich, cmentarzem wciąż interesował się MGK. W lutym 1971 r. jego przedstawiciele przeprowadzili kontrolę stanu cmentarza, a następnie w sprawie „znaczących zaniedbań” interweniował Ludwik Ochocki, podsekretarz stanu w MGK. Po monitach z ministerstwa PWRN wezwało PMRN w Kielcach do opracowania i zrealizowania do 1 sierpnia 1971 r. projektu zagospodarowania cmentarza. W jego obrębie miało znaleźć się miejsce pamięci z płytą z odpowiednim napisem, którego treść należało uzgodnić z Komitetem Miejskim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zarządem Okręgowym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Płyta miała być częścią „niezbyt kosztownej kompozycji plastycznej wykonanej z kamieni nagrobkowych”. PMRN miało też doprowadzić do eksmisji Spółdzielni Pracy „22 Lipiec” z wciąż zajmowanego domu przedpogrzebowego oraz wykorzystać do porządkowania cmentarza tzw. czyny społeczne. PWRN podkreśliło, że cmentarz jest miejscem egzekucji i pochówku „więźniów narodowości polskiej i żydowskiej”. Fundusze na prace na cmentarzu miały pochodzić z budżetu na porządkowanie grobów wojennych i zieleni miejskiej³². Wyznaczony przez PWRN termin realizacji prac nie został dotrzymany. Przynajmniej do końca sierpnia

31 APK, UWwK, sygn. 1080/1.12/1067, CznPwK, 24 VII 1970 r., k. 167–168.

32 Tamże, 17 IV 1971 r., k. 179–180.

1971 r. korespondowano w sprawie eksmitowania Spółdzielni „22 Lipiec” (w jednym z pism odnotowano konieczność niwelacji terenu oraz rozbiórki dawnego domu przedpogrzebowego). Dopiero 8 listopada 1971 r. Pracownia Sztuk Plastycznych w Kielcach przedstawiła makietę pomnika („rzeźby”), a 7 grudnia PMRN wnioskowało o możliwość wydatkowania dopiero w kolejnym roku przyznanych na ten cel 250 000 zł. Przewlekłe procedowanie sprawy było przyczyną kolejnej reprimendy ze strony Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej³³. W odpowiedzi wysłanej 24 grudnia 1971 r. przewodniczący PMRN Jerzy Szmajdel wyjaśnił powody opóźnienia i zapewnił, że po zakończeniu zadań związanych z obchodami IX wieków Kielc, kwestia zagospodarowania cmentarza będzie „przedmiotem szczególnej troski”. Umowa z Pracownią Sztuk Plastycznych na wykonanie pomnika została podpisana w lutym 1972 r. W trakcie kwerendy nie udało się ustalić, jakie były dalsze losy projektu – ostatnie pismo w tej sprawie datowane jest na 26 lutego 1972 r. Najwyraźniej jednak prace rozpoczęto, ale ich nie ukończono³⁴.

Stan obiektu pogarszał się. Adam Penkalla, pracownik Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków w Kielcach i jeden z pionierów badań nad cmentarzami żydowskimi w powojennej Polsce, w opublikowanym w „Folks Sztyme” w 1979 r. apelu o ratowanie cmentarzy zauważył: „Znana jest autorowi z autopsji sytuacja cmentarzy województwa kieleckiego, a brak decyzji w tej sprawie zapewne spowoduje, że za kilka lat znikną cmentarze w Chęcinach, Kielcach [...] i wielu innych miejscowościach”³⁵. 2 sierpnia 1980 r. Zygmunt Hoffman z Żydowskiego Instytutu Historycznego zwrócił się do UdSW o podjęcie starań na rzecz uporządkowania cmentarza. W tym czasie obiekt był ogrodzony siatką, znajdowało się na nim „dzikie” boisko oraz zrzucone na stos macewy. Nagrobek ofiar pogromu z 1946 r. był rozbity³⁶.

W 1981 r. problem niszczących miejsc pochówku mniejszości wyznaniowych w Kielcach, w tym również cmentarza żydowskiego, poruszył na łamach wielkanoconego numeru „Echa Dnia” Juliusz Jan Braun, w tym czasie przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Kieleckim Wydawnictwie Prasowym. Zaapelował o jego upamiętnienie jako obiektu świadczącego o obecności w mieście Żydów i stwierdził, że przyczyny milczenia wokół cmentarza należy powiązać z grobem przypominającym o pogromie kieleckim³⁷. Dwa miesiące później „Echo Dnia” zamieściło odpowiedź wiceprezydenta Kielc Jana Darmasa, który poinformował, że plany upamiętnienia cmentarza nie zostały zrealizowane z przyczyn

33 Tamże, 13 XII 1971 r., k. 190.

34 Tamże, 21 III 1971 r. – 26 II 1972 r., k. 177–200.

35 A. Penkalla, *Cmentarze żydowskie – postulat najpilniejszy*, „Folks Sztyme”, 3 XI 1979, nr 44 (4446), s. 1.

36 AAN, UdSW, sygn. 132/290, Obiekty judaizmu województwa kieleckiego (dalej: Ojwk), 9 IV 1984 r., k. 85.

37 J.J. Braun, *Pamięć i szacunek...*, „Echo Dnia”, 17–20 IV 1981, nr 76 (2752), s. 4.

finansowych, jednak pozostaje on nadal w spektrum zainteresowania władz. Darmas zaznaczył, że w ostatnim czasie doszło do nasilenia dewastacji cmentarza przez okoliczną ludność³⁸.

Sprawa cmentarza w Kielcach była poruszana także w czasie pierwszych zebrań Społecznego Komitetu Opieki nad Cmentarzami i Zabytkami Kultury Żydowskiej. 15 czerwca 1981 r. podczas zebrania Sekcji Historycznej Komitetu postanowiono wysłać do miejskich konserwatorów zabytków apel o otoczenie opieką wszystkich obiektów dziedzictwa żydowskiego, a w szczególności cmentarza w Kielcach. Omawiano również kwestię jego uporządkowania³⁹.

W różnych źródłach można znaleźć informację, że w 1981 r. władze miejskie urządziły na cmentarzu lapidarium⁴⁰. Przeczą temu jednak dokumenty z zasobu Archiwum Akt Nowych oraz opis cmentarza zawarty w wydany pod koniec 1981 r. „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego”. Monika Krajewska i Jan Jagielski następująco scharakteryzowali stan obiektu:

Cmentarz [...] w ruinie; deptak ze śladami pijatyk. Kilkanaście macew stojących [...]. Duża liczba (ok. 100?) macew, ich ułamków i kawałków kamienia i betonu zwalonych w jedno miejsce na coś jakby podmurówkę z betonu, ze sterzącymi żelaznymi szpicami. Rozbite kawałki pomnika z czerwonego piaskowca, upamiętniającego pogrom kielecki [...]. Widoczny fragment rozbitej menory rzeźbionej w czerwonym piaskowcu. Cmentarz porośnięty trawą, trochę krzakami, zanieczyszczony. Nieogrodzony⁴¹.

Lapidarium składające się z części zachowanych nagrobków powstało dopiero w 1983 r. W tym czasie władze, w związku ze spodziewanymi licznymi przyjazdami na czterdziestą rocznicę powstania w getcie warszawskim i jednocześnie chcąc przekonać światową opinię publiczną o normalizacji sytuacji w kraju po zawieszeniu stanu wojennego, poczyniły różne przyjazne gesty wobec organizacji żydowskich w Polsce i za granicą, dodatkowo inwentaryzując i porządkując cmentarze żydowskie oraz miejsca martyrologii⁴².

Lapidarium na cmentarzu kieleckim wzmiankował Henryk Zimler na łamach „Folks Sztyme” z 9 lipca 1983 r., być może po wizycie w rocznicę pogromu:

38 *Kierkut czy tylko lapidarium?*, „Echo Dnia”, 12–14 VI 1981, nr 114 (2790), s. 5.

39 Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Żydowski Instytut Historyczny, sygn. 310/82, Akta organizacyjne, 15 VI 1981 r., k. 89–90.

40 AAN, UdSW, sygn. 132/290, Ojwk, kwiecień 1989 r., k. 70; A. Penkalla, *Żydowskie ślady w województwie kieleckim i radomskim*, Radom 1992, s. 46.

41 M. Krajewska, J. Jagielski, *Uwagi o stanie cmentarzy żydowskich w Polsce*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1981, nr 4/120, s. 49.

42 A. Grabski, *Współczesne życie religijne Żydów w Polsce* [w:] *Studia z dziejów i kultury Żydów w Polsce po 1945 roku*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1997, s. 154; APK, Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach, sygn. 1080/1503, Cmentarze żydowskie i synagogi. Woj. świętokrzyskie, 25 I 1983 r., k. 2–3.

Przybyliśmy do Kielc zawiadomieni o tym, że na Pakoszu wiele zmian. [...] Przed nami niemal pusty teren, kilka drzew, skąpe zarośla, ślady po mogiłach, ścieżki wiodące tędy do pobliskich zakładów przemysłowych, lasu, a za lasem stadion. Zbliżamy się do czegoś, co przypomina swym kształtem piramidę. To lapidarium o trzech warstwach, zbudowane ze 135 płyt nagrobnych, przed nimi złożone dojskie. Teksty na macewach – hebrajskie. W pobliżu pomnik 42 ofiar z dnia 4 lipca 1946 roku. Niedawno został podniesiony i uporządkowany. Dziś jest częściowo zakowany⁴³. U jego podnóża płyta betonowa. Wryte były na niej nazwiska ofiar. Niedaleko płyta pamiątkowa ku czci dzieci żydowskich zamordowanych w 1943 roku przez Niemców, częściowo uszkodzona. Tu i ówdzie pozostały resztki pomników. Doceniamy i dziękujemy za to, co zostało już na Pakoszu zrobione. Sądzymy jednak, iż pomniki te należy ochraniać; czy ogrodzenie ich byłoby sprawą skomplikowaną⁴⁴.

W czterdziestą rocznicę pogromu na cmentarzu doszło do kryzysowej sytuacji. Grób ofiar odwiedzili Zygmunt i Sonja Nissenbaumowie z Konstancji, w przyszłości założyciele Fundacji Rodziny Nissenbaumów. Oboje zostali zatrzymani przez Milicję Obywatelską lub Służbę Bezpieczeństwa i wypuszczeni następnego dnia, po interwencji z Warszawy⁴⁵.

O kontynuację prac na cmentarzu zabiegało prowadzone przez Williama Mandella ziomkostwo kielczan Kielce Relief Committee oraz założona w 1985 r. Fundacja Rodziny Nissenbaumów (FRN). Obie organizacje utyskiwały na przezwlekaniu sprawy przez lokalne władze i odwoływały się do UdSW. O interwencję proszono również Ryszarda Frelka – ambasadora Polski w Stanach Zjednoczonych. Dopiero 15 września 1986 r. FRN mogła rozpocząć prace na cmentarzu, które trwały do sierpnia następnego roku. Teren został ogrodzony solidnym, stalowym płotem na betonowej podmurówce, utwardzono ścieżki. Pracownicy FRN poddali konserwacji nagrobek ofiar pogromu z 1946 r., wycięli krzaki i część drzew, usunęli śmieci i zalegający na cmentarzu gruz. W pobliżu lapidarium zamontowano tablicę upamiętniającą 45 dzieci rozstrzelanych przez Niemców 23 maja 1943 r., która formą nawiązywała do pomnika wystawionego w 1982 r. przez nowojorskie ziomkostwo kielczan na cmentarzu New Montefiore⁴⁶. Na bramie umieszczono dwie tablice z napisami: „Cmentarz żydowski założony w 1868 r. Odrestaurowany w 1987 r. przez Fundację Rodziny Nissenbaumów i Stowarzyszenie Kielczan – Żydów z Nowego Yorku pod patronatem Williama Mandell” oraz „Cmentarz żydowski m. Kielce. Odrestaurowany w 1987 r. staraniem Stowarzyszenia Kielczan Żydów z Nowego Jorku pod patronatem rodziny William Mandell”.

43 Tak w oryginale.

44 H. Zimler, *37 lat później*, „Folks Sztyme”, 9 VII 1983, nr 27 (4632), s. 11.

45 *Fundacja Rodziny Nissenbaumów*, red. M. Danielewicz, J. Kamiński, Gdańsk 1993, s. 16.

46 *Memorials*, <https://kieltzer.org/memorials/> (dostęp: 26 IV 2023 r.).

Dla organizacji żydowskich szczególne znaczenie miało godne upamiętnienie ofiar pogromu z 1946 r., władze państwowe naciskały natomiast na podkreślenie zbrodni Niemców. UdSW odmówił udostępnienia listy ofiar pogromu. W konsekwencji uroczyste oddanie odrestaurowanego cmentarza zorganizowano nie w rocznicę pogromu kieleckiego, ale 23 sierpnia 1987 r., w 45. rocznicę eksterminacji kieleckich Żydów. Grzegorz Rydlewski z UdSW podkreślał, że ceremonia ma potwierdzić „wspólnotę tragicznych losów Polaków i Żydów w czasie okupacji hitlerowskiej”, stanowić manifestację „na rzecz pokoju na świecie i przeciw planom zbrojenia narzucanych przez państwa kapitalistyczne” oraz przybliżyć gościom ze Stanów Zjednoczonych „dorobek Kielc w socjalistycznej Polsce” i nie koncentrować się na pogromie.

W uroczystości uczestniczyło około dwustu osób, głównie Żydów ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Izraela i innych krajów. Dla większości kieleckich Żydów była to pierwsza wizyta w Polsce od lat czterdziestych. Na ceremonię przybyli między innymi: William Mandell, Zygmunt Nissenbaum, rabin David Blumenfeld – potomek kieleckich Żydów, Miles Lerman – członek The United States Holocaust Memorial Council, Szymon Szurmiej – poseł na Sejm i przewodniczący TSKŻ, biskup Henryk Muszyński – przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Współpracy z Judaizmem, Stanisław Garbacz – prezydent Kielc, Gerard Bednarz – przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach, Kazimierz Kąkol – dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich – Instytutu Pamięci Narodowej.

W programie znalazło się spotkanie z władzami miasta, złożenie wieńców przy synagodze oraz uroczystość na cmentarzu. Nakładem FRN ukazała się broszura *Cmentarz oraz zabytki kultury żydowskiej w Kielcach. 1862–1987*⁴⁷. Część gości spoza Polski spędziła w kraju dziewięć dni, odwiedzając również Warszawę, Treblinkę, Tykocin, Kraków i Oświęcim.

W opinii Kazimierza Kąkola podczas uroczystości nie osiągnięto kilku zamierzonych celów politycznych. O ile spotkanie w ratuszu ukazało „dorobek socjalistycznych Kielc” i nie pozwoliło na „reminiscencje «pogromowe»”, to znacznie gorzej Kąkol ocenił ceremonię przy dawnej synagodze, która miała „zepchnąć na plan dalszy uroczystości cmentarne”, a uroczystości na cmentarzu za sprawą Zygmunta Nissenbauma i biskupa Henryka Muszyńskiego wyłamały się z zaplanowanego scenariusza, dając priorytet „manifestacji” przy pomniku ofiar pogromu. Władze nie zadbały również o frekwencję – „nie było ani społeczeństwa dorosłego, ani młodzieży”. Kąkol stwierdził jednak, że „mimo wszystko trzeba uznać pozytywną rolę kieleckiej imprezy”, która „przełamała zenujące milczenie i atmosferę tabu wokół spraw kieleckich z roku 1946” i „nie stworzyła podstaw do propagandowych

47 K. Urbański, *Cmentarz oraz zabytki kultury żydowskiej w Kielcach. Cemetery and relics of Jewish culture in Kielce. 1862–1987*, Warszawa 1987.

ataków na nasz kraj”, oraz wezwał władze Kielc do umieszczenia na nagrobku ofiar pogromu ich nazwisk oraz wzniesienia pomnika ku czci 29 tysięcy kieleckich ofiar Zagłady⁴⁸.

Wydarzenie było relacjonowane przez miejscowe dzienniki. „Echo Dnia” napisało o nim na pierwszej stronie, informując o spotkaniu w 45. rocznicę likwidacji kieleckiego getta i nie wzmiankując grobu ofiar pogromu. W krótkim artykule, podzielonym na pierwszą i drugą stronę, podano, że rocznica eksterminacji miejscowych Żydów zbiegła się z zakończeniem renowacji cmentarza, a Zygmunt Nissenbaum przekazał przedstawicielom miasta symboliczne klucze do bramy cmentarza, podziękował za pomoc okazaną w trakcie jego renowacji i poprosił o opiekę nad tym miejscem. Znacznie dłuższy artykuł na pierwszej i drugiej stronie tego wydania poświęcono odsłoniętemu w tym czasie pomnikowi pszczoły⁴⁹. Podobny tekst ukazał się na łamach drugiego kieleckiego dziennika, czyli „Słowa Ludu”⁵⁰, gdzie również priorytet zyskał pomnik pszczoły. W ogólnopolskim dzienniku „Rzeczpospolita” relację zdominowały spotkania amerykańskiej delegacji The United States Holocaust Memorial Council pod przewodnictwem Milesa Lermana z członkami Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, złożenie wieńców na dawnym Umschlagplatz w Warszawie, wizyty w Treblince i na Uniwersytecie Jagiellońskim, na ostatni plan spychając uroczystości w Kielcach, z krótką wzmianką o odnowieniu cmentarza. Artykuł miał tytuł *Spotkanie z Polakami, którzy ratowali Żydów. Hołd pomordowanym w Treblince. Uroczystości na cmentarzu żydowskim w Kielcach*⁵¹.

Nieco inaczej wyglądały sprawozdania w polskich mediach żydowskich. Dwa obszernie artykuły w językach polskim i jidysz – przy czym dopiero w numerach z 5 i 12 września 1987 r. – trafiły do czytelników „Folks Sztyme”⁵². Wydawany przez Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego *Kalendarz Żydowski* zamieścił krótką notatkę. W obu publikacjach pisano o grobie ofiar pogromu kieleckiego⁵³.

Informacje prasowe pojawiły się także w gazetach zagranicznych, między innymi w „New York Times”⁵⁴. Uroczystości dały asumpt dziennikarce Kay Withers z gazety „Baltimore Sun” do poruszenia kwestii pogromu kieleckiego podczas cotygodniowej konferencji rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana⁵⁵.

48 AAN, UdSW, sygn. 132/290, Ojkw, 2 IX 1987 r., k. 24–26.

49 ALP, *Uroczystości na cmentarzu żydowskim*, „Echo Dnia”, 24 VIII 1987, nr 163 (3676), s. 1–2.

50 KK, *45 rocznica likwidacji getta w Kielcach*, „Słowo Ludu”, 24 VIII 1987, nr 196 (12518), s. 1–2.

51 C., *Spotkanie z Polakami, którzy ratowali Żydów. Hołd pomordowanym w Treblince. Uroczystości na cmentarzu żydowskim w Kielcach*, „Rzeczpospolita”, 25 VIII 1987, nr 197 (1723), s. 2.

52 A. Kwaterko, *Trojer-manifestacje cum ondenk fun di dermordete jidn in Treblinke*, Bełżec un Sobibor, „Folks Sztyme”, 5 IX 1987, nr 35 (4846), s. 12; *Wzruszająca uroczystość w Kielcach*, „Folks Sztyme”, 12 IX 1987, nr 36 (4847), s. 1, 5, 12. W pierwszym artykule sprawę połączono z zainaugurowaną 25 V 1987 r. międzynarodową konferencją naukową poświęconą obozom zagłady w Bełżcu, Sobiborze i Treblince.

53 J. Jagielski, *...Słońce zgasło nagle i ciemność w południe nastala...* [w:] *Kalendarz Żydowski*, red. J. Korzeniowski, Warszawa 1988, s. 198.

54 J. Tagliabue, *In a Polish City, Jews Again Mourn*, „New York Times”, 24 VIII 1987, s. 3.

55 *Konferencja rzecznika prasowego rządu*, „Trybuna Ludu”, 26 VIII 1987, nr 198 (14.269), s. 2.

Przez niemal cały okres PRL cmentarze żydowskie nie były, z nielicznymi wyjątkami, przedmiotem badań naukowców oraz organizacji powołanych do ochrony i opieki nad zabytkami, a pierwsze wyodrębnione publikacje na ich temat zaczęły ukazywać się dopiero w latach osiemdziesiątych. Ta sytuacja dotyczyła również cmentarza w Kielcach. W 1981 r. w „Folks Sztyme” ukazał się krótki artykuł popularyzatorski Adama Penkalli⁵⁶, a w „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego” – zacytowanych uprzednio kilka zdań w tekście Moniki Krajewskiej i Jana Jagielskiego *Uwagi o stanie cmentarzy żydowskich w Polsce*⁵⁷. Sześć lat później Adam Penkalla opracował *Kartę cmentarza* zawierającą podstawowe dane o jego historii i stanie zachowania, plan obiektu oraz dokumentację „fotograficzną”⁵⁸.

W świetle przeprowadzonych kwerend należy stwierdzić, że cmentarz żydowski w Kielcach został zniszczony w znacznym stopniu w okresie powojennym. Głównymi sprawcami destrukcji była okoliczna ludność oraz Spółdzielnia Pracy Odlewnia Żeliwa i Metali Kolorowych Warsztaty Mechaniczne „22 Lipiec”. Liczne nagrobki zostały usunięte w trakcie tzw. czynów społecznych przeprowadzonych przez miejscowe przedsiębiorstwa. Władze miasta nie wykazały dostatecznych starań na rzecz zachowania miejsca pochówku kieleckich Żydów. Dopiero działania ziomkostwa kielczan i Fundacji Rodziny Nissenbaumów zahamowały destrukcję cmentarza. Jednocześnie należy odnotować zróżnicowane podejście władz miasta, województwa i Ministra Gospodarki Komunalnej do sprawy użytkowania cmentarza. Otwartym pozostaje pytanie o przyczyny długotrwałego i nieskutecznego postępowania związanego z zabezpieczeniem i upamiętnieniem obiektu.

Artykuł powstał w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki na realizację projektu „Żydowskie życie religijne w Polsce (1944–1989)”. Numer projektu nr 2021/43/B/HS3/02925.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Urząd do Spraw Wyznań, sygn. 24/565, 132/290

Archiwum Państwowe w Kielcach

Akta stanu cywilnego Okręgu Bóźniczego w Kielcach, sygn. 21/422

Starostwo Powiatowe Kieleckie, sygn. 101/6/2050

56 A. Penkalla, *Cmentarz żydowski w Kielcach*, „Folks Sztyme”, 15 VIII 1981, nr 33 (4539), s. 10.

57 M. Krajewska, J. Jagielski, *Uwagi o stanie cmentarzy żydowskich w Polsce*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1981, nr 4/120, s. 49.

58 Narodowy Instytut Dziedzictwa, A. Penkalla, *Karta cmentarza nr 14172*, [bmw] 1987.

Urząd Wojewódzki Kielecki II, sygn. 305/1519, 305/30
Urząd Wojewódzki w Kielcach, sygn. 1080/1067, 1080/1503

Archiwum Państwowe w Sandomierzu
Starostwo Powiatowe Sandomierskie, sygn. 108/12

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego
Żydowski Instytut Historyczny, sygn. 310/82

Narodowy Instytut Dziedzictwa
Karty cmentarzy

Zarząd Główny PCK
Lista strat, sygn. 56721

Źródła drukowane

Ustawa z dnia 17 marca 1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu, Dziennik Ustaw nr 35/1932, poz. 359.
Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych, Dziennik Ustaw Nr 11/1959, poz. 60, 61, 62.

Prasa

ALP, *Uroczystości na cmentarzu żydowskim*, „Echo Dnia”, 24 VIII 1987, nr 163 (3676).
„Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 10 VII 1946, nr 75/185.
„Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 10 VII 1947, nr 65/313.
„Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 7 X 1948, nr 82/457.
Braun J.J., *Pamięć i szacunek...*, „Echo Dnia”, 17–20 IV 1981, nr 76 (2752).
C., *Spotkanie z Polakami, którzy ratowali Żydów. Hołd pomordowanym w Treblince. Uroczystości na cmentarzu żydowskim w Kielcach*, „Rzeczpospolita”, 25 VIII 1987, nr 197 (1723).
Kierkut czy tylko lapidarium?, „Echo Dnia”, 12–14 VI 1981, nr 114 (2790).
KK, *45 rocznica likwidacji getta w Kielcach*, „Słowo Ludu”, 24 VIII 1987, nr 196 (12518).
Konferencja rzecznika prasowego rządu, „Trybuna Ludu”, 26 VIII 1987, nr 198 (14.269).
Kwaterko A., *Trojer-manifestacje cum ondenk fun di dermordete jidn in Treblinka*, Belżec un Sobibor, „Folks Sztyme”, 5 IX 1987, nr 35 (4846).
Penkalla A., *Cmentarz żydowski w Kielcach*, „Folks Sztyme”, 15 VIII 1981, nr 33 (4539).
Penkalla A., *Cmentarze żydowskie – postulat najpilniejszy*, „Folks Sztyme”, 3 XI 1979, nr 44 (4446).
Tagliabue J., *In a Polish City, Jews Again Mourn*, „New York Times”, 24 VIII 1987.

Wzruszająca uroczystość w Kielcach, „Fołks Sztyme”, 12 IX 1987, nr 36 (4847).
Zimler H., *37 lat później*, „Fołks Sztyme”, 9 VII 1983, nr 27 (4632).

Opracowania

- Blumenfeld R., Urbański K., *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995.
Buczowski J., *Tak było. Opowieści z tamtych lat (1949–1988)*, Kielce 2015.
Fundacja Rodziny Nissenbaumów, red. M. Danielewicz, J. Kamiński, Gdańsk 1993.
Grabski A., *Współczesne życie religijne Żydów w Polsce* [w:] *Studia z dziejów i kultury Żydów w Polsce po 1945 roku*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1997.
Jagielski J., ...*Słońce zgasło nagle i ciemność w południe nastąpiła...* [w:] *Kalendarz Żydowski*, red. J. Korzeniowski, Warszawa 1988.
Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej. Kielce – Keltz. History of the Jewish community, red. P. Wolańczyk, Kielce 2022.
Krajewska M., Jagielski J., *Uwagi o stanie cmentarzy żydowskich w Polsce*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1981, nr 4/120.
Massalski A., Meducki S., *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław – Warszawa – Gdańsk – Kraków – Łódź 1986.
Młynarczyk J.A., *W cieniu Zagłady. Losy kieleckich Żydów w czasie drugiej wojny światowej*, Toruń 2020.
Penkalla A., *Żydowskie ślady w województwie kieleckim i radomskim*, Radom 1992.
Sabatowie T. i Z., *Cmentarz Partyzancki w Kielcach*, Kielce 2018.
Urbański K., *Cmentarz oraz zabytki kultury żydowskiej w Kielcach. Cemeteries and relics of Jewish culture in Kielce. 1862–1987*, Warszawa 1987.
Urbański K., *Leksykon ludności żydowskiej Kielc 1789–2000*, Kraków 2002.
Urbański K., *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994.
Walden M.M.M., *Bejt ha-chaim*, Piotrków 1931.

Internet

Memorials, <https://kieltzer.org/memorials/>

O autorze:

Krzysztof Bielawski – badacz cmentarzy żydowskich. Doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Twórca strony internetowej www.cmentarze-zydowskie.pl. Specjalista do spraw dziedzictwa żydowskiego w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Autor książki *Zagłada cmentarzy żydowskich* oraz artykułów publikowanych na łamach m.in.: „Kwartalnika Historii Żydów”, „Miasteczka Poznań”, „Spotkań z Zabytkami”, rocznika „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, portalu Wirtualny Sztetl.
Kontakt: info@cmentarze-zydowskie.pl.

Krzysztof Bielawski (University of Warsaw)

Jewish Cemetery in Kielce, 1945-1989

The article describes the history of the Jewish cemetery located in the Pakosz district of Kielce. Initially, the Jewish Religious Association in Kielce looked after the cemetery in the post-war years. Burials took place there, including the interment of victims of the Kielce pogrom in July 1946. Over time, the cemetery gradually deteriorated, with a part of its land occupied by the Cooperative Foundry of Iron and Non-Ferrous Metals and Mechanical Workshops. The issue of the cemetery's future use, potential preservation, and commemoration of those buried sparked prolonged correspondence between local authorities, the Ministry of Municipal Economy, the Office for Religious Denominations in Warsaw, and Jewish organizations. It wasn't until the 1980s that the cemetery was fenced, a memorial wall was built, and a monument in honour of the Holocaust victims was unveiled.

Keywords: Jews in Kielce, Cemeteries in Kielce, Cemetery Affairs

Zbiory

Marcin Kolasa (Muzeum Historii Kielc)

Judaika w zbiorach Muzeum Historii Kielc

Streszczenie: Dzieje kieleckiej społeczności żydowskiej obejmują okres od 1862 do 1942 r. W dwudziestoleciu międzywojennym stanowiła ona około jednej trzeciej ludności Kielc. Prezentowane w niniejszym artykule judaika są namacalną pamiątką po kieleckich Żydach. Zagładę przetrwały nieliczne dokumenty, fotografie, wyroby fabryk i rzemieślników, przedmioty związane z życiem codziennym i religią.

Słowa kluczowe: judaika, Żydzi, Kielce, muzeum, zbiory

Dzieje kieleckiej społeczności żydowskiej obejmują zaledwie osiemdziesiąt lat i rozpoczynają się od ukazania carskiego z 24 maja 1862 r., zezwalającego na swobodne osiedlanie się Żydów w miastach dotąd przed nimi „zamkniętych”. Do tego momentu na ich osiedlanie się w Kielcach nie zezwalali właściciele miasta – biskupi krakowscy, a także mieszcianie kieleccy. W ciągu kolejnych kilku lat w Kielcach osiedliło się około 1200 Żydów. Istotne znaczenie miała budowa i uruchomienie w 1885 r. przebiegającej przez Kielce linii kolejowej. W 1897 r. w czasie powszechnego spisu ludności wyznanie mojżeszowe zadeklarowało 6195 osób, to jest 30,5% mieszkańców Kielc. Przed wybuchem I wojny światowej, w 1914 r. liczba Żydów sięgała prawie 15 000 osób (37,5% ogółu mieszkańców). Spis powszechny z 1931 r. wykazał, że w mieście liczącym 58 236 mieszkańców, 18 073 osoby deklaryowały się jako Żydzi (ok. 32 % mieszkańców). Większość tej społeczności żyła bardzo biednie, niejednokrotnie na granicy ubóstwa, mając się drobnymi niskopłatnymi zajęć lub żyjąc z pomocy Gminy Żydowskiej. Poza rzeszą ubogich istniała też warstwa żydowskich przedsiębiorców, kupców i rzemieślników, a także przedstawicieli wolnych zawodów, którym dobrze się powodziło i którzy mieli znaczący wpływ na życie gospodarcze i społeczne miasta¹.

Prezentowane w niniejszym artykule judaika² są namacalną pamiątką po tej społeczności. Zagładę przetrwały nieliczne dokumenty, fotografie, wyroby fabryk i rzemieślników, przedmioty związane z życiem codziennym i religią. Dziś są już rzadkością, a są to zabytki niezwykle istotne dla historycznej wiedzy o czasach, gdy jeden na trzech mieszkańców Kielc był Żydem.

1 M. Maciągowski, *Śladami cieni. Przewodnik po żydowskich Kielcach*, Kraków – Budapeszt 2011, s. 14–15, 26–58.

2 W artykule przyjęto możliwie szeroką definicję judaików, zaliczając do nich dokumenty, fotografie, dzieła sztuki, wyroby rzemiosła artystycznego i inne przedmioty związane z kulturą, religią oraz życiem codziennym Żydów.

Przez lata do muzeum trafiały w formie darów i zakupów zarówno pojedyncze obiekty związane z ich religią, kulturą i życiem społeczno-gospodarczym, jak i kilka zbiorów liczących wiele różnorodnych przedmiotów. Do nich zaliczamy pamiątki po kieleckich rodzinach Rzędowskich (dokumenty, fotografie, prace plastyczne) i Rotmanów (fotografie i dokumenty, militaria, przedmioty codziennego użytku) oraz zbiór dokumentów z biura ewidencji kieleckiego magistratu (33 sztuki, głównie podania o wydanie dowodu osobistego) i duży zbiór fotografii znalezionych na terenie kieleckiego getta (192 sztuki, autor i sfotografowani ludzie pozostają nieznani).

Najstarszymi przedmiotami związanymi z religią i obrzędowością żydowską są dwie datowane na drugą połowę i koniec XIX w. balsaminki wieżyczkowe³, czyli pojemniki służące do przechowywania wonnych ziół, goździków, imbiru czy muszkatu, wykorzystywane w trakcie hawdali – modlitwy kończącej szabat⁴. Starsza balsaminka wykonana jest ze srebra, o cylindrycznym przewężonym korpusie pojemnika, z drzewiczkami z grawerowaną dekoracją roślinną. Wyżej na czterech słupkach zamocowany jest kolista daszek i stożkowy hełm z kulą ze sterczyną na szczycie. Drugą balsaminkę zrobiono ze srebrzonego mosiądzu. Wsparta jest na kolistej profilowanej stopie, z pojemniczkiem na zioła w kształcie prostopadłościanu o filigranowych ściankach, na jednej ze ścianek umieszczono drzewiczki, w narożnikach znajdują się otwory na chorągiewki (brakujące) i dzwonki. Całość zwieńczona stożkowym hełmem z kulą ze sterczyną.

Kolejne przedmioty pochodzą już z dwudziestolecia międzywojennego. Wśród nich jest obrus (mappa) pod rodął Tory datowany na 1924 r.⁵ Obrus kładziony był w synagodze w miejscu nazywanym bima (podwyższenie, z którego rabin czyta Torę)⁶. Wykonany jest z aksamitu w kolorze kremowym, od spodu podszytego białym płótnem, obszyty wzdłuż krawędzi frędzlami ze złożonego bajorka. Na powierzchni złożoną nicią wyhaftowano 35 sześcioramiennych gwiazd (pośrodku gwiazd umieszczono złote cekiny), w centrum widoczny jest napis w języku hebrajskim: „Ku pamięci duszy mojej drogiej mamy Bejli, córki Fejgale Kelner, 1924” oraz gwiazda Dawida.

Prawdopodobnie z lat trzydziestych XX w. pochodzi sukienka na Torę⁷, która jest rodzajem ozdobnego pokrowca nakładanego na zwój Tory, przechowywany w aron ha-kodesz – świętej skrzyni (szafie ołtarzowej)⁸. Front pokryto dekoracją z haftu i aplikacji. Na osi kolejno od góry znajdują się: korona z aplikowanego brązowego aksamitu obwiedziona złocistym galonem; poniżej dwie tablice mojrzeszowe

3 Muzeum Historii Kielc (dalej: MHKi)/ Księga Inwentarzowa Sztuki (dalej: S) /615, 938.

4 M. Sieramska, *Balsaminka* [w:] *Polski Słownik Judaistyczny*, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=17969> (dostęp: 16 X 2023 r.).

5 MHKi/S/835.

6 P. Fijałkowski, R. Żebrowski, *Mappa* [w:] *Polski Słownik Judaistyczny...*, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=16635> (dostęp: 16 X 2023 r.).

7 MHKi/S/672.

8 M. Sieramska, *Sukienka (koszulka) na Torę* [w:] *Polski Słownik Judaistyczny...*, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=19894> (dostęp: 16 X 2023 r.).

na aplikowanym atlasie obszytym złocistym galonem, podtrzymywane przez parę lwów; pod nimi wazon z aplikowanej srebrzystej borty obszyty złocistym sznurem, w wazonie stylizowany bukiet z bajorka i sznura; w dolnej części pięć wersów tekstu hebrajskiego wykonanego haftem płaskim. Poziome brzegi obszyte zostały żółtą frędzlą.

Kolejnym przedmiotem związanym z religią żydowską jest tefilin Szel Jad (filakteria)⁹. Ma on postać niewielkiego skórzanego pudełeczka z długim rzemieniem, które w środku zawiera niewielki pergamin z ustępami Tory przepisany przez sofera (uczonego w piśmie skrybę). Tefiliny noszone były przez dorosłych mężczyzn podczas codziennych modlitw w dni powszednie. Tefilin Szel Jad noszono opłatany na lewą (słabszą) rękę, a tefilin Szel Rosz mocowano do czoła¹⁰.

Niepozornym przedmiotem jest drejdel (drejdl, drejdlech)¹¹, czyli czworoboczny bączek z pojedynczą literą hebrajską na każdej ścianie, służący do uprawiania tradycyjnej żydowskiej gry podczas święta Chanuka¹².

W zbiorach muzeum znajduje się także pojedyncza karta Tory¹³, najważniejszego tekstu judaizmu¹⁴. Na pergaminowej karcie widnieją trzy kolumny tekstu w języku hebrajskim, będące początkiem Pięcioksięgu.

Do grupy judaików związanych z religią należy też modlitewnik żydowski pt. „Machzor, czyli modlitwy Izraelitów na wszystkie święta”, wydany w Wiedniu w 1929 r. przez wydawnictwo i księgarnię M. Salzmanna, J. Blumenfeld¹⁵. Zawiera tekst hebrajski z przekładem polskim dokonany przez M. Wundermana i C. Korna. Jest to część czwarta modlitewnika z modlitwami na Jom Kipur (Dzień Odpustu, Dzień Pojednania, Sądny Dzień).

Kolejną grupę przedmiotów tworzą obiekty związane z żydowskimi fabrykami i rzemieślnikami. Przedmiotem użytkowym, a jednocześnie związanym z kultem, jest pieczęć do oznaczania mięsa z uboju rytualnego¹⁶. Ma ona formę obracającego się wokół swej osi, zamkniętego walca mosiężnego z lustrzanym odbiciem napisu: „UBÓJ RYTUALNY”, który umocowano śrubami do obejmy. Przy obejmie umieszczono mniejszy obracający się walec (zbiornik na tusz) z osiemnastoma niewielkimi otworami. Mniejszy i większy walec stykają się ze sobą. U dołu korpusu znajduje się gwint do mocowania trzonka (trzonka brak). Przedmiot wykonała Spółdzielnia Gospodarcza Lekarzy Weterynaryjnych w Poznaniu około 1936 r. Dla ortodoksyjnych Żydów dozwolone było spożywanie wyłącznie koszerne (czyli

9 MHKi/Księga Inwentarzowa Historii (dalej: H)/ 214.

10 Z. Borzymińska, *Filakteria* [w:] *Polski Słownik Judaistyczny...*, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=15043> (dostęp: 16 X 2023 r.).

11 MHKi/H/2728.

12 I.K. Brzewska, *Drejdl* [w:] *Polski Słownik Judaistyczny...*, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=17704> (dostęp: 16 X 2023 r.).

13 MHKi/H/167.

14 S. Krajewski, *Tora* [w:] *Polski Słownik Judaistyczny...*, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=17856> (dostęp: 16 X 2023 r.).

15 MHKi/H/222.

16 MHKi/H/2090.

rytualnie czystego) mięsa, pozyskanego w sposób ściśle określony tradycjami judaizmu. W II RP ustawa z kwietnia 1936 r. i rozporządzenie z września 1936 r. ograniczyły ubój rytualny i przewidywały wprowadzenie wyznaczanych administracyjnie kontyngentów¹⁷.

W zasobach muzeum znajdują się krzesła i stoliki¹⁸ wyprodukowane w fabryce mebli giętych działającej pod nazwą Kieleckie Zakłady Przemysłowo-Drzewne „Henryków”, należącej do spadkobierców Henryka Nowaka¹⁹. Był to największy w Kielcach zakład branży drzewnej, zatrudniający od około 150 do 300 robotników, produkujący oprócz mebli także beczki, koła do wozów, szpulki do nici i wrzeciona dla przemysłu włókienniczego²⁰. Na spodzie mebli można zobaczyć przyklejoną charakterystyczną markę ochronną zakładu (na papierowej etykiecie obok nazwy: „HENRYKÓW KIELCE” widnieją wpisane w koło dwa tygrysy trzymające w zębach krzesło, poniżej szpulki i wrzeciona, beczka i koło pasowe). W zbiorach są również dwa krzesła²¹ z firmy pod nazwą Wytwórnia Mebli Giętych „Kartel”. Mieściła się ona w budynkach pobrowarnych przy ul. Chęcińskiej, a założona została w 1929 r. przez Moszka Dawida Eisenberga i Elego (Józefa) Sobela. Zatrudniała do piętnastu pracowników, była więc to fabryka niewielka, o produkcji nieporównywalnie mniejszej niż „Henryków”²².

Kolejnym przykładem działalności rzemieślniczo-handlowej są pochodzące z lat trzydziestych elementy zastawy stołowej i budzik z zakładu jubilersko-zegarmistrzowskiego Szymona Kanera²³, mieszczącego się przy ul. Dużej 9 (w latach trzydziestych ten odcinek ulicy przemianowano na ul. Pierackiego). Kaner oprócz usług jubilersko-zegarmistrzowskich zajmował się handlem precjozami i zegarkami,

17 Ustawa z 17 IV 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, Dz. U. 1936 nr 29 poz. 237; Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 5 IX 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych o warunkach obrotu mięsem, pochodzącym z uboju rytualnego, Dz. U. 1936 nr 70 poz. 505; R. Żebrowski, *Ubój rytualny / Prawa (przepisy) dotyczące żywności* [w:] *Polski Słownik Judaistyczny*, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?searchWord=ub%C3%B3j>; <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=18672> (dostęp: 16 X 2023 r.).

18 MHKi/H/12, 1784; MHKi/S/536; MHKi/ Księga Pomocnicza Materiałowa (dalej: Mat)/ 2799–2801.

19 Henryk Salomon Nowak (1860 – po 1915) – przemysłowiec żydowski pochodzący z Łodzi, potentat branży drzewnej, dorobił się ogromnego majątku na dostawach dla kolei, stając się jednym z najbogatszych mieszkańców Kielc. Uruchomił dwa tartaki i składy drewna, które w 1895 r. utworzyły „Przedsiębiorstwo Przemysłowo – Leśne – Tartaki Parowe oraz Składy Materiałów Drzewnych”. Był właścicielem folwarków: Głęboczka, Piaski, Czarnów oraz terenów położonych wzdłuż rzeki Silnicy. Po wybuchu I wojny światowej współpracował z Obywatelskim Komitetem m. Kielc, wspierając swym majątkiem chorych i biednych mieszkańców. W 1915 r. został aresztowany przez Rosjan, a gdy odmówił dania łapówki, wywieziono go w głąb Rosji, gdzie zmarł. K. Urbański, *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–1999*, Kraków 2000, s. 145–146.

20 E. Majcher-Ociesa, *Przemysł drzewny w Kielcach w latach 1918–1939*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2013, t. 5, s. 40–42.

21 MHKi/H/2520, 2521.

22 E. Majcher-Ociesa, *Przemysł drzewny...*, s. 42–43.

23 MHKi/H/47, 417, 418, 2011/1–25.



1. Sukienka na Torę, lata trzydzieste XX w. Źródło: MHKi/S/672.



2. Pieczęć do oznaczania mięsa z uboju rytualnego, około 1936 r. Źródło: MHKi/H/2090.



3. Budzik z zakładu zegarmistrzowskiego Sz. Kanera, lata trzydzieste XX w. Źródło: MHKi/H/47.



4. Krzesło z fabryki mebli giętych „Henryków” wraz z papierową etykietą zakładu, lata trzydzieste XX w. Źródło: MHKi/H/12.

które często sygnował swoim nazwiskiem i adresem firmy. W zbiorach znajduje się zestaw sztućców (noże widelce, łyżki i łyżeczki), składający się z 24 elementów i stanowiący komplet dla sześciu osób, umieszczony w ozdobnej drewnianej skrzynce, wyściełanej tkaniną. Na wewnętrznej stronie pokrywy umieszczona została wstęga z napisem: „SZ. KANER skład jubilersko-zegarmistrzowski Kielce ul. Gen. Pierackiego 9.” Z tym zakładem są związane ponadto dwa noże ze stali nierdzewnej wykonane przez firmę Gerlach („Kobyłańscy Spółka Akcyjna dla Przemysłu i Handlu Wyrobami Stalowymi w Drzewicy”), sygnowane SZ.KANER/KIELCE, a także zegar-budzik, który ma korpus wykonany z niklowanej blachy (tylna ścianka z blachy mosiężnej). Na papierowej tarczy cyferblatu widoczne są dwie mniejsze tarczki sekundnika i alarmu, w centrum widnieje napis: „Sz. Kaner Kielce/ Pierackiego 9”. Na tylnej ścianie budzika są kluczyki i pokrętła oznaczone „Budzik” i „Czas”, poniżej litery „G – F” i regulacja „Prędej – wolniej”.

Kolejne dwa przedmioty pochodzą z zakładu czapniczego Sz. Kochena, działającego przy ul. Sienkiewicza 54. Pierwszym z nich jest wykonany z mosiądzu tłok pieczętny²⁴, na którym znajduje się zwieńczony koroną owal ze stylizowanym monogramem (przeplecione litery „SK”) i napis: „SZ. KOCHEN FABR. CZAPEK KIELCE KOLEJOWA 54”. Drugi to czapka garnizonowa wz. 35 (rogatywka) podporucznika Mariana Matyni z 4 Pułku Piechoty Legionów²⁵. O tym, że wykonał ją kielecki czapnik Sz. Kochen, świadczy przyszyta do podszewki metka.

Na uwagę zasługuje też szyld ze sklepu z ubraniami i zakładu krawieckiego Lejbusia Aurbacha, który funkcjonował w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. przy ul. Dużej 5²⁶. Wykonany dość niewprawną ręką amatora szyld przedstawia mężczyznę w marynarce i pumpach trzymającego szpicrutę lub laseczkę, z umieszczonym wokół napisem: „UBIORY MĘSKIE DZIECINNE PRZYJMUJĘ OBSTALUNKI LEJBUŚ AURBACH”.

Ciekawostką jest medal Międzynarodowej Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Rzymie z 1911 r., którym nagrodzono kielecką firmę produkującą posadzki. Wyróżniona wytwórnia działała przy ul. Nowozagłańskiej (obecnie ul. Stefana Okrzei) pod nazwą „Liebfeld i Tuchwelcer”²⁷. Co ciekawe, w muzeum przechowywane są dokumenty ubezpieczeniowe zakładu z 1942 r., wystawione na Urzędowy Zarząd Powierniczy Wszystkich Żydowskich Domów i Posiadłości Ziemskich w Kielcach. Należąca do żydowskich przedsiębiorców firma została zarekwirowana przez Niemców i w czasie okupacji była zarządzana przez S. Bertermanna²⁸.

Z czasów Zagłady pochodzi oznaka żydowskiej służby porządkowej (niem. Jüdischer Ordnungsdienst) z kieleckiego getta²⁹. Utworzyli ją Niemcy tuż przed zamknięciem ludności żydowskiej. Była to formacja bezwzględnie im podporząd-

24 MHKi/H/1838.

25 MHKi/H/1645.

26 MHKi/Mat/849.

27 MHKi/S/602.

28 MHKi/H/2086–2088.

29 MHKi/H/419.

kowana. Jej zadaniem była służba wartownicza przy bramach getta, egzekwowanie przymusu pracy, eskortowanie nowo przybyłych, prowadzenie rekwizycji, zwalczanie szmuglu, a także sprawowanie służby porządkowej i przeciwepidemicznej³⁰. Odznaka ma kształt sześciokąta foremnego. W centrum w heksagonie widnieje gwiazda Dawida, ponad nią litery: R/ Ält/ Kiel, poniżej G G; w otoku napis: ORDNUNGSDIENST/ SŁUŻBA PORZĄDKOWA; centralna część malowana jest na złoty kolor, otok na srebrny.

Muzeum gromadzi też archiwalia pozostałe po kieleckich Żydach. Wśród nich znajdują się dokumenty osób urodzonych w zasymilowanych rodzinach żydowskich. Najbardziej obszernym i cennym jest zbiór związany z Henrykiem Rotmanem Kadera³¹ i jego najbliższymi³², na który składają się m.in.: życiorysy, akty notarialne, dokumenty dotyczące posiadanych w Kielcach nieruchomości (projekty budowlane, dokumenty odnośnie hipoteki, umowy najmu, księgi meldunkowe i czynszowe), legitymacje i dyplomy ze służby wojskowej, z udziału w organizacjach społeczno-politycznych, pracy zawodowej, przyznanych odznaczeń, ulotki i druki z lat I wojny światowej i dwudziestolecia międzywojennego, wezwania do stawienia się w siedzibie Judenratu – rady powołanej i nadzorowanej przez Niemców do administrowania ludnością w getcie – i dokumenty podatkowe z okresu okupacji, dokumenty dotyczące Henryka Rotmana Kadery, ukrywającego się w czasie wojny pod nazwiskiem Henryk Czerwiński, oraz kwestionariusze złożone w Sekcji Dokumentacji Ofiar Holokaustu Instytutu Naukowo-Badawczego Żydowskiego Instytutu Historycznego. Jest to nieocenione źródło historyczne, z którego wyłania się obraz skomplikowanych i tragicznych losów jednej z kieleckich rodzin żydowskich.

Kolejnym zbiorem są dokumenty ze szkoły, studiów i praktyk zawodowych kielczanina Mariana (Monachima Judy) Rzędowskiego³³. Co ciekawe, w zachowanych przedwojennych dokumentach używał on wymiennie imienia polskiego i żydowskiego³⁴.

30 P. Szapiro, *Żydowska Służba Porządkowa* [w:] *Polski Słownik Judaistyczny...*, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=14308> (dostęp: 16 X 2023 r.).

31 Henryk Rotman Kadera (1897–1996) – legionista, jako członek Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) w Kielcach uczestniczył w rozbrajaniu Austriaków 1 listopada 1918 r. Działacz Związku Strzeleckiego oraz Związku Legionistów Polskich. W latach międzywojennych pracował w Hucie „Ludwików” jako księgowy. Po wojnie był represjonowany. Zob. rozdział *Pamiętki po rodzinie Rotmanów w zbiorach Muzeum Historii Kielc*, zamieszczony w niniejszym roczniku.

32 MHKi/H/2678–2722; MHKi/ Księga Pomocnicza (dalej: Pom)/ 167–180.

33 MHKi/H/122; MHKi/Mat/772, 773, 774.

34 Marian Rzędowski (1906–1983) – urodził się w Kielcach. Pochodził z zasymilowanej rodziny żydowskiej, w której kultywowano tradycje patriotyczne. Był synem Dawida i Gustawy z domu Kahane. Marian i jego młodsi bracia, Leon oraz Ignacy, uczyli się w Państwowym Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego. Po skończeniu studiów na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej pracował w Warszawie jako projektant budynków mieszkalnych i przemysłowych. W czasie okupacji trafił do warszawskiego getta, działał w tajnej organizacji samopomocowej „Felicja”, założonej przez Maurycego Herlinga-Grudzińskiego i jego żonę Felicję, która weszła z czasem w skład Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Po wojnie pracował w Biurze Odbudowy

Wiele interesujących informacji można znaleźć w zbiorze podań mieszkańców Kielc narodowości żydowskiej złożonych do Oddziału Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego w Kielcach³⁵. Są to głównie podania o wydanie dowodu osobistego z lat 1935–1939. Każdy z dokumentów oprócz nazwiska składającego podanie, imion rodziców (z nazwiskiem panieńskim matki), zawiera również fotografię, dokładny adres zamieszkania oraz wykonywany zawód. Wśród 33 podań widnieją nazwiska: Hersz Pachciarek, Hil Luft, Dawid Ber Skórka, Leib (Leon) Altsehüller, Josek Aron Goliński, Mordka Szulim Kanar, Józef Garber, Jojne Wigdorowicz, Icek Balicki, Mordka Leśnicki, Berek Staszewski, Abram Chaim Baranowski, Abram Wulf Goldlust, Cyrla Harenzowska, Sura Kogut, Jojna Fajwel Chmielewski, Chaja Gitla Sztermberg, Icek Krówka, Boruch Paciorkowski, Bina Małka Kac, Jakób Rembichowski, Bajla Kamer, Dwojra Tauman, Szajndla Mindla Jakóbowicz, Icek Szymon Miodownik, Zlata Ejchler, Szmul Mendel Brzyski, Jakób Perec Zajączkowski, Pinkus Jurkowski. Przy części podań dołączone są zaświadczenia z biura meldunkowego (dziesięć szt.) oraz protokół poświadczający nieopuszczanie granic Polski (jedna szt.).

Informacje dotyczące żydowskich rzemieślników, handlarzy i przedsiębiorców znaleźć można na drukach, rachunkach firmowych i wekslach³⁶. Są na nich informacje o adresie i rodzaju prowadzonej działalności, zakresie usług, rodzaju towarów i kontrahentach.

O procederze przejmowania przez Niemców majątków i film żydowskich świadczy legitymacja z Wytwórni Fotochemicznej „Orion”³⁷. Przed wojną firma produkująca materiały fotograficzne należała do Kopla Gringrasa i Izaaka Obarzańskiego. Po przejściu jej przez Niemców zarząd powierniczy sprawował E. Schulz³⁸. Z wytwórnią związane są też opakowania z nadrukiem firmowym po papierze fotograficznym i proszku bezdymnym³⁹.

W zbiorach znajdują się też trzy dokumenty z zakładu fotograficznego „Renesans”⁴⁰, wykonującego głównie portrety emaliowane (chronione patentem) pod nazwą „Semi-Email”. Firma należała do Moszka Cytryna i działała przy ul. Focha 14 (obecnie ul. Paderewskiego). W 1940 r. została przejęta przez zarządcę komisarycznego Józefa Chmielowskiego (wyznaczonego przez Główny Urząd Powierniczy Wschód, niemiecką instytucję podległą Hermannowi Göringowi,

Stolicy. W latach sześćdziesiątych został dyrektorem Zjednoczenia Biur Projektowych Budownictwa Przemysłowego, skąd zwolniono go w wyniku antysemickiej czystki po wydarzeniach marcowych 1968 r. U schyłku życia wrócił do uprawianego w młodości malarstwa. K. Dzieciółowska, *Marian Rzędowski. Działacz „Felicji”*, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/o-sprawiedliwych/zaglada-zydow-w-okupowanej-polsce/zydzi-pomagajacy-innym-zydom-po-aryjskiej-stronie/marian-rzedowski-dzialacz-felicji> (dostęp: 16 X 2023 r.).

35 MHKi/H/163–165, 215, 2140/1–29.

36 MHKi/H/492; MHKi/Mat/991–995, 1001–1003.

37 MHKi/H/2338.

38 K. Urbański, *Leksykon...*, s. 95.

39 MHKi/H/2576/1–2, 2577; MHKi/S/20.

40 MHKi/Mat/2331; MHKi/ Dokumenty życia społecznego (dalej: DS)/ 346, 347.

która przeprowadzała sformalizowaną grabież mienia obywateli polskich w latach okupacji⁴¹. Oprócz ulotki reklamowej i druku zamówienia z lat trzydziestych XX w. interesujące jest zwłaszcza datowane na 1941 r. zaświadczenie o zatrudnieniu Henryka Czarneckiego (malarza, konserwatora, późniejszego dyrektora kieleckiego „Plastyka”) na stanowisku kierownika pracowni efekciarzy, retuszerów i kolorystów.

Z działalnością przedstawicieli mniejszości żydowskiej w Radzie Miejskiej Kielc związane jest pismo radnych Mojżesza Pelca⁴² i Hermana Lewiego⁴³ z 1929 r. w sprawie złożenia wniosku o wyrażenie votum nieufności prezydentowi miasta Pawłowi Gettlowi⁴⁴.

Niepozornym, ale ciekawym eksponatem jest wizytówka prezydenta Kielc Tadeusza Zareckiego⁴⁵ z 1945 r. W centrum ozdobną czcionką umieszczony został napis: „Mgr Tadeusz Zarecki Prezydent miasta Kielc”. Na odwrocie widnieje odręczny dopisek ołówkiem: „ŻYD – 1946 r.”. Tadeusz Zarecki został prezydentem Kielc w kwietniu 1945 r. W chwili wyboru miał tylko dwadzieścia dziewięć lat. Został odwołany już w sierpniu tego samego roku⁴⁶.

W zbiorach epistolograficznych znajdują się dwie karty pocztowe⁴⁷ z końca lat trzydziestych z korespondencją znanego kieleckiego lekarza Jerzego Fleszlera⁴⁸.

Muzeum Historii Kielc posiada blisko trzysta pocztówek i fotografii związanych ze społecznością żydowską. Wśród nich są zarówno te, na których uwiecznieni zostali Żydzi, jak i wykonane w żydowskich zakładach fotograficznych

41 K. Urbański, *Leksykon...*, s. 111.

42 Mojżesz Pelc (1888–1941) – w czasie I wojny światowej lekarz w Armii Austro-Węgier, następnie w 4 Pułku Piechoty Leg. W 1919 r. zamieszkał w Kielcach. Prowadził prywatną praktykę lekarską i zasiadał w radzie miejskiej. Kierował żydowskimi instytucjami społecznymi: szpitalem, domem starców i sierocińcem. We wrześniu 1939 r. wyznaczony został przez Niemców na prezesa Judenratu. Po zrezygnowaniu z tej funkcji zarządzał szpitalem w getcie. Zaangażował się w działalność konspiracyjną, co spowodowało aresztowanie przez Niemców i wywiezienie do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie został zamordowany. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 154.

43 Herman Lewi (1880–1943) – potentat branży drzewnej, współtwórca i współwłaściciel Kieleckich Zakładów Przemysłowo-Drzewnych „Henryków”, radny miejski, społecznik, działacz Stowarzyszenia Przemysłowców Kieleckich, Izby Przemysłowo-Handlowej, klubu sportowego „Makkabi”, przewodniczący Zarządu Gminy Żydowskiej w Kielcach. Od grudnia 1940 r., po odejściu Mojżesza Pelca, przewodniczący Judenratu. Rozstrzelany wraz z rodziną przez Niemców. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 131.

44 MHKi/Mat/2977.

45 MHKi/H/2242.

46 P. Wolańczyk, *Wizytówka prezydenta Kielc Tadeusza Zareckiego*, https://mhki.kielce.eu/sites/default/files/wizytowka_tadeusza_zareckiego.pdf (dostęp: 16 X 2023 r.).

47 MHKi/H/2361, 2362.

48 Juda (Jerzy) Fleszler (1893–1940) – lekarz, uczestnik I wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej, kapitan rezerwy Wojska Polskiego. Oprócz prowadzenia własnej praktyki prywatnej leczył również w kilku instytucjach państwowych. Działał w Towarzystwie Dobroczynnym „Linias Hacedek”, niosącym pomoc medyczną ubogim Żydom. Przewodniczył Towarzystwu „Tomchaj Enyim”, wspierającemu ubogą i bezdomną ludność żydowską. Brał udział w kampanii wrześniowej. Wzięty do niewoli przez Rosjan, zginął w Katyniu. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 79–80.

lub (w przypadku pocztówek) których wydawcą był żydowski przedsiębiorca. Wydawcami⁴⁹ były księgarnia Miny Perelman (dawniej Michała Goldhaara)⁵⁰ i księgarnia „Pocztówka” Gustawa Goldwassera⁵¹.

Najstarsze wizerunki Żydów widnieją na fotografii ukazującej kielecki Rynek z lat siedemdziesiątych XIX w., znajdującej się w *Albumie z opisem historycznym Kielc*⁵². Nie znamy ich nazwisk, są po prostu przypadkowymi przechodniami. Rozpoznajemy ich wśród postaci znajdujących się na placu po charakterystycznym ubiorze, zaroście i nakryciu głowy. Są to więc żydowscy ortodoksi, noszący tradycyjne stroje.

Postacie Żydów można zaobserwować na kilkunastu fotografiach i pocztówkach z początku XX w., m.in. na Rynku przy postoju dorożek, na ulicach: Konstantego (dziś ul. Sieniewicza, w okolicy Teatru Polskiego i Hotelu Bristol), Dużej, Małej, na targu (odbywającym się na dzisiejszym pl. Wolności)⁵³.

Kolejny temat to budynki związane ze społecznością żydowską. Jest to przede wszystkim synagoga przy ul. Nowowarszawskiej (wybudowana w latach 1902–1903, jej pierwotny wygląd zachował się na kilku pocztówkach)⁵⁴, dalej budynek Banku Handlowego na rogu ul. Pocztowej i Hipotecznej⁵⁵, jatki na placu Bazarowym – dzisiejszym pl. Wolności⁵⁶ (wybudowane w latach 1871–1873 przez żydowskiego przedsiębiorcę budowlanego z Chęcin Landaua Chaskiela), kamieniołomy i wapieniki Kadzielnia rodziny Ehrlichów (Erlichów), huta szkła braci Dawida i Emanuela Heimanów⁵⁷, szkoła Stefanii Wolmanowej (secundo voto Zimnowodziny)⁵⁸.

Następna grupa ukazuje szyldy żydowskich przedsiębiorstw i sklepów, takich jak: drukarnia Salomona Rzędowskiego w okolicach hotelu Bristol⁵⁹, sklep z bielizną i kapeluszami Icka Kopla na rogu ul. Bodzentyńskiej⁶⁰, sklep tytoniowy

49 MHKi/H/2031/1–3, 48, 67; MHKi/Mat/2022.

50 W 1861 r. Moric vel Michał Goldhaar otworzył przy ul. Dużej „Księgarnię i Skład Nut Muzycznych, Atlasów i Map Geograficznych oraz Materiałów Piśmiennych”. W 1900 r. księgarnię przejął jego zięć lekarz Abram Perelman, a prowadziła córka Mina Perelman. Ostatnie pocztówki wydane zostały w 1911 r. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 93.

51 Gustaw Goldwasser był do 1903 r. pracownikiem księgarni Leon i Spółka (należącej do Leona Grostała). Następnie otworzył własną księgarnię przy ul. Konstantego 12 (dziś ul. Sienkiewicza). Nazwał ją „Pocztówka”, bo był wielkim miłośnikiem oraz kolekcjonerem kart pocztowych i wkrótce zaczął wydawać własne pocztówki na wysokim poziomie graficznym. Wykorzystywał m.in. zdjęcia najlepszych kieleckich fotografów: Stanisława Saneckiego i Stanisława Rachalewskiego. Po 1912 r. księgarnię prowadziła jego żona Eleonora. Po zajęciu Kielc w 1939 r. Niemcy zamordowali Eleonorę, a w 1940 r. zamknęli księgarnię i wszystkie książki i druki zniszczyli. K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik Historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995, s. 55.

52 MHKi/H/253.

53 MHKi/H/2031/148, 149, 163, 189, 198, 248, 268, 272, 275, 308, 441.

54 MHKi/H/2031/238, 332, 336, 413, 423.

55 MHKi/H/2031/295.

56 MHKi/H/2031/448.

57 MHKi/H/2031/213.

58 MHKi/2031/814.

59 MHKi/Mat/2979.

60 MHKi/H/2031/21.

Szamszy Strosberga na rogu ul. Konstantego i Małej⁶¹, owocarnia Zilbersztajna przy ul. Pierackiego 17 (obecnie ul. Duża)⁶² itd. Piękna fotografia przedstawia rodzinę Goldfarbów przed witryną prowadzonego przez nich zakładu fotograficznego „Rembrandt”⁶³.

W zbiorach są też zdjęcia przekazane przez członków rodzin, dzięki czemu wiemy, kogo przedstawiają. Przykładem jest zbiór fotografii związanych z rodziną Rzędowskich. Na jednej z nich widać matkę Gustawę z młodszym synem Leonem, na drugiej ojca Dawida na ul. Sienkiewicza, na kolejnym synów Mariana i Leona z nianią. Kilka fotografii ukazuje Mariana wśród uczniów Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego oraz z kolegami studentami Politechniki Warszawskiej⁶⁴.

Wśród rozpoznanych żydowskich obywateli miasta jest też Anastazy Ehrlich, właściciel kamieniołomu na Kadzielni⁶⁵, sportretowany w latach I wojny światowej, w czasach okupacji austriackiej, doglądający odwiertu na wyrobisku⁶⁶.

W bogatym zbiorze negatywów i fotografii pozostałych po rodzinie Rotmanów⁶⁷ oprócz tych o charakterze prywatnym i rodzinnym (portrety, uroczystości rodzinne, wycieczki itp.) jest też kilkadziesiąt zdjęć związanych ze społecznością kieleckich Żydów⁶⁸. Widać na nich m.in.: cmentarz żydowski w Kielcach, synagogę, Żydów na ul. Niecałej i przy ul. Nowy Świat, kuczkę z ul. Koziej 5. Kilka zdjęć z lat trzydziestych dokumentuje antysemickie napisy na ścianach budynków przy ul. Hipotecznej i Nowozaganańskiej („Precz z żydokomuną”, „Socjalizm to żydowskie wojsko”, „Bij żyda”, „PPS to wojsko żydowskie”).

Dwa największe renomowane zakłady fotograficzne w Kielcach prowadziły rodziny Goldfarbów („Rembrandt” przy ul. Sienkiewicza 44) i Gringrasów („Moderne” przy ul. Sienkiewicza 49). W zbiorach znajduje się ponad sto fotografii i pocztówek sygnowanych nazwami tych dwóch zakładów⁶⁹.

61 MHKi/H/2031/604.

62 MHKi/Mat/3362/34.

63 MHKi/Mat/2980.

64 MHKi/H/116–121; MHKi/Mat/751–771.

65 Juda – senior rodu Ehrlichów (Erlichów), bankier warszawski, kupił w 1896 r. kieleckie kamieniołomy „Kadzielnia”, później firmą zarządzali kolejni członkowie rodziny: Anastazy (członek Zarządu Gminy Wyznaniowej), Stanisław, Szymon i Jerzy. Ehrlichowie znani byli ze swojej działalności społecznej na rzecz regionu i kraju (w 1939 r. zakłady przekazały sto ton tłuszczu na rzecz Funduszu Obrony Narodowej). Jerzy Erlich wziął udział w wojnie obronnej 1939 r., następnie walczył w brygadzie gen. Maczka. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 71–72.

66 MHKi/H/2031/639.

67 MHKi/H/2614–2677.

68 MHKi/H/2647/1–37, 2669/1–3.

69 MHKi/H/13, 14, 21, 22, 67, 68, 90, 100, 215, 219, 247, 261, 368, 403, 436, 476, 495, 497, 498, 502, 504; 908/38, 39, 73, 125, 127, 133–135; 910, 1548, 1550/20, 1564, 1749, 1789, 1796, 1799, 1854, 1855, 1859, 1921, 1922, 1926, 2003–2007; 2031/379–388, 428, 707, 909; 2039, 2063, 2065, 2067, 2068, 2071–2073, 2106, 2170, 2212, 2271–2273, 2290, 2316, 2355, 2356, 2375, 2422/185, 2426, 2559/3; MHKi/Mat/65–67, 904/28, 1492, 1493, 2006, 2039, 2525, 2526, 2529, 2980, 3083, 3131, 3238, 3892.

„Rembrandt” Sendera Goldfarba działał od 1912 r. W zakładzie pracowali też dwaj synowie: Machel i Lejwa. W czasie okupacji przedsiębiorstwo trafiło pod zarząd powierniczy i działało pod nazwą „Photo Landau”. Wojnę przeżył tylko Machel⁷⁰.

Kopel Gringras przybył do Kielc w 1910 r. Założył zakład fotograficzny „Foto Moderne” przy ul. Kolejowej 49 (dziś ul. Sienkiewicza). W 1932 r. wraz z zięciem Izaakiem Obarzańskim prowadził zakład fotograficzny „Emalit” (w zbiorach znajduje się kolorowany portret ślubny – monidło – sygnowany: „Emalit Kielce”)⁷¹. W 1933 r. wraz z synami Maurycym i Leopoldem założył przy ul. Focha (dziś ul. Paderewskiego) Wytwórnię Fotochemiczną „Orion”. W czasie wojny firma znajdowała się pod zarządem komisarycznym. Większość rodziny zginęła w Treblince. Wojnę przeżył tylko Leopold⁷².

Bardzo istotna jest kolekcja 145 reprodukcji fotograficznych związanych z okresem okupacji, dotyczących zbrodni niemieckich popełnionych na obywatelach polskich. Są wśród nich także fotografie dokumentujące Zagładę, ukazujące mieszkańców gett, żydowskich więźniów obozów koncentracyjnych, miejsca egzekucji. Część opisana jest na odwrocie, np.: „Kielce – Stadion – miejsce straceń”, „Egzekucja Żydów”, „Bieliny. Przed dawną siedzibą żandarmerii niemieckiej. W tym miejscu 6 marca 1944 r. został przez żandarmerię niemiecką zamordowany obywatel polski – narodowości żydowskiej”, „Żydzi z getta w Sandomierzu przed egzekucją”, „Deportacja. Wywózka Żydów”, „Wywóz Żydów na stracenie”, „Likwidacja getta w Radomiu”, „Żydzi przed rozstrzelaniem kopią wspólne mogiły”⁷³.

Wyjątkowy jest zbiór zdjęć znalezionych na terenie kieleckiego getta⁷⁴. Pochodzą z kamienicy przy ul. Przecznicza 4 w Kielcach, znajdującej się na obszarze utworzonej przez Niemców dzielnicy żydowskiej. Fotografie przekazała kielczanka p. Małgorzata Jarońska, która znalazła je po śmierci swoich rodziców, w kopercie opisanej czerwoną kredką: „zdjęcia Żydów”. Kamienica należała przed wojną do Andrzeja Chałubka, dziadka p. Jarońskiej. Po utworzeniu getta rodzina Chałubków musiała przenieść się na ul. Głowackiego, a do ich dotychczasowego domu przesiedlono nieznaną nam z nazwiska Żydów. W dniach 20–24 sierpnia 1942 r. Niemcy przystąpili do likwidacji getta, wywożąc mieszkańców do obozu zagłady w Treblince lub zabijając ich na miejscu. Taki los spotkał prawdopodobnie również mieszkańców z ul. Przecznicza 4.

70 Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Sąd Okręgowy w Kielcach, sygn. 8492, Zakład fotograficzny w Kielcach Lejwy Goldfarba, k. 1–12; APK, Prokuratoria Generalna RP. Zespół Delegacyjny w Kielcach, sygn. 2658, Sprawa wprowadzenie w posiadanie Machla Goldfarba, k. 1.

71 MHKi/Mat/3111.

72 K. Urbański, *Leksykon...*, s. 95–96. P. Grzesik, „Moderne” i „Orion” – kieleckie przedsiębiorstwa fotograficzne Kopla Gringasa, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2020, t. 35, s. 15–68.

73 MHKi/Mat/290/8, 44, 53, 60, 100, 130, 134, 143.

74 MHKi/H/2422/1–188, 2612/1–4.



8. Właściciel kamieniołomu „Kadzielnia” Anastazy Ehrlich nadzorujący wiercenie otworu strzelniczego, 1915–1918 r. Źródło: MHKi/H/2031/639.



9. Kolorowany portret ślubny (monidło) z zakładu portretowego „Emalit” Kopla Grin-grasa i Izaaka Obarzańskiego, lata trzydzieste XX w. Źródło: MHKi/Mat/3111.

Zdjęcia nie pozwalają zidentyfikować przedstawionych na nich osób, w większości nie są podpisane, nie ma również podanych żadnych nazwisk, gdzieś tylko pojawiają się imiona. Fotografii jest blisko dwieście, są niewielkich rozmiarów, wykonane zostały w sposób amatorski. Znajdują się na nich elegancko ubrane kobiety i mężczyźni, widać dobrze urządzone wnętrza, pojawiają się zdjęcia z wycieczek do Zakopanego itp. Prawdopodobnie byli to Żydzi dość zamożni i zasymilowani, być może zaprzyjaźnieni lub skoligaceni z jakąś rodziną katolicką (w zbiorze są zdjęcia z księżmi, wojskowymi, a jedna z wielokrotnie sportretowanych kobiet nosi mundur policjantki). Większość fotografii pochodzi z lat trzydziestych XX w., zrobiono je m.in. w Krakowie, Katowicach, Ciechanowie, Zakopanem. Kilkanaście z okresu okupacji powstało w Kielcach, o czym świadczą widoki wzgórza Karczówki, kościoła św. Wojciecha czy cmentarza Nowego w Kielcach. Na nich widzimy Żydów z opaskami z gwiazdą Dawida na prawym ramieniu. Nakaz ich noszenia wprowadzili Niemcy 1 grudnia 1939 r. Na zdjęciach przewijają się młodzi żydowscy chłopcy i dziewczęta, często uśmiechnięci, w czasie wycieczek po okolicy, więc z pewnością przed utworzeniem getta. Często pojawia się zwłaszcza jedna młoda kobieta, o której z dedykacji na odwrotach wiemy, że miała na imię Rutka. Czasem fotografowała się z wysokim przystojnym mężczyzną, być może jej narzeczoną (lub mężem). Pracownicy Muzeum Historii Kielc wciąż starają się ustalić, kogo przedstawiają zdjęcia z ul. Przecznicza. Być może w identyfikacji pomoże umieszczenie ich skanów w bazie judaików stworzonej przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.

Muzeum posiada też inne fotografie z terenu kieleckiego getta. Ukazują one wejścia do zamkniętej dzielnicy przy ul. Koziej (od 1941 r. Theodor Fritsch Strasse – od nazwiska niemieckiego antysemickiego dziennikarza i wydawcy) i ul. Warszawskiej (Radomer Strasse – Radomska) – przy synagodze. Widać na nich żydowskich mieszkańców i pilnujących przejść niemieckich żołnierzy i policjantów⁷⁵. Mieszkańcy getta sportretowani zostali także na dwóch innych fotografiach – mężczyźni są zabiedzieni, nieogoleni i ubrani w łachmany, prawdopodobnie jest to schyłkowy okres istnienia getta⁷⁶. Jedna fotografia, wykonana z ukrycia, przedstawia Rynek (Adolf Hitler Platz), na który wmaszerowuje eskortowana przez Niemców grupa ludności (być może Żydów), na kolejnej widać wywożonych ciężarówką Żydów⁷⁷. Oprócz fotografii w kolekcji ikonograficznej znajduje się też pocztówka z członkami kieleckiego Judenratu⁷⁸. Jest też fotografia z likwidacji getta, ukazująca dwóch niemieckich oficerów nadzorujących Żydów podczas składania i segregowania przedmiotów zgromadzonych na placu przed kościołem

75 MHKi/ Księga Inwentarzowa Ikonografii (dalej: I)/ 245, 246.

76 MHKi/H/1617, 1618.

77 MHKi/I/1857; MHKi/Mat/290/143.

78 MHKi/H/2031/999.



10. Zdjęcia znalezione na terenie kieleckiego getta, przed 1942 r.

Źródło: MHKi/H/2422/1–188.

11. Żydówka Rutka uwieczniona na jednej z fotografii odnalezionych w kamienicy przy ul. Przecznicza 4, 1940–1941.

Źródło: MHKi/H/2422/28.



12. Zagłada getta. Zrabowane mienie żydowskie złożone na placu św. Wojciecha, 1942 r. Źródło: MHKi/H/1625.

św. Wojciecha – wówczas Adalbertplatz⁷⁹. Zrujnowana przez Niemców synagoga przy ul. Warszawskiej pokazana jest na dwóch fotografiach (od strony wschodniej i od strony zachodniej)⁸⁰.

Tylko jeden obiekt dotyczy pogromu w Kielcach z 1946 r. Jest to pocztówka, na której przedstawiono kondukt w czasie pogrzebu ofiar. Co ciekawe, do jej wytworzenia wykorzystano niemiecki druk (na rewersie widnieje liniatura z napisami w języku niemieckim i wydrukowany znaczek z podobizną Adolfa Hitlera). Z kolei na awersie fotografia opisana jest w języku angielskim i rosyjskim w tłumaczeniu: „Kondukt pogrzebowy ofiar pogromu w Kielcach”.

Kilkanaście fotografii ukazuje powojenny obraz zdewastowanego przez Niemców cmentarza żydowskiego na Pakoszu⁸¹. W latach sześćdziesiątych kielecki fotograf Janusz Buczkowski udokumentował pracowników Fabryki Łożysk Tocznych ISKRA „porządkujących” teren cmentarza żydowskiego⁸². Zdjęcia tego obszaru znajdują się także w muzealnej kolekcji prac innego kieleckiego fotografa Pawła Pierścińskiego⁸³.

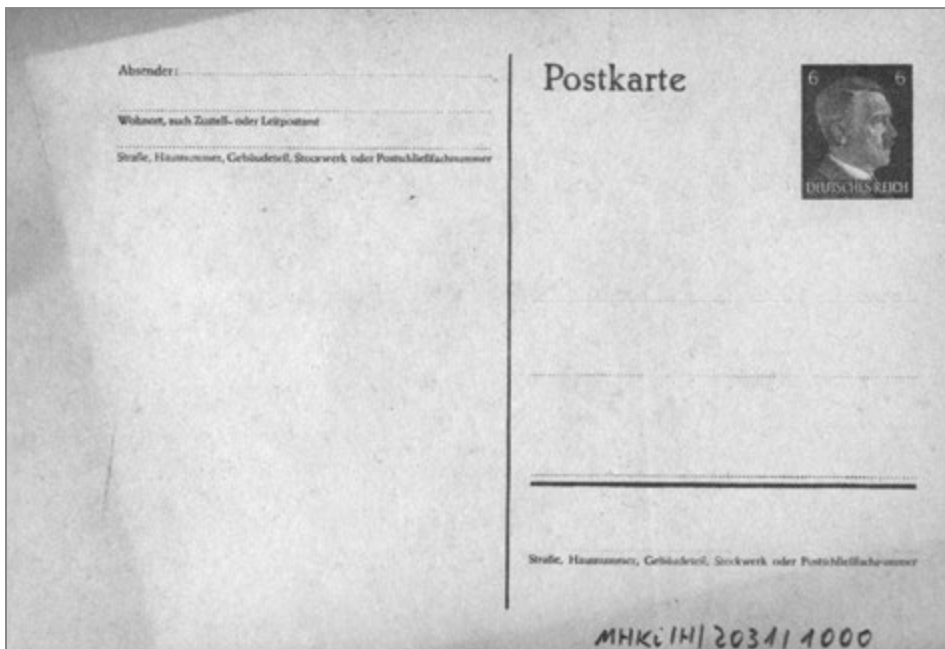
79 MHKi/H/1625.

80 MHKi/I/1615,1616.

81 MHKi/I/373–385, 1587, 1604.

82 L. Dziedzic, *Portret miasta. Fotografie Kielc Janusza Buczkowskiego i Pawła Pierścińskiego w zbiorach Muzeum Historii Kielc*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2021, t. 13, s. 261.

83 MHKi/I/963–966, 5768–5769.



13. Pogrzeb ofiar pogromu, pocztówka, 1946 r. Źródło: MHKiH/2031/1000.



14. Z. Menkes, Portret Herlszla Zagajskiego, 1937 r.
Źródło: MHKi/S/572.

Na powojennym kolorowym zdjęciu widnieje „mykwa” – żydowska łaźnia do kąpeli rytualnych, która kiedyś znajdowała się przy synagodze⁸⁴. Z czasów współczesnych pochodzi fotografia nieistniejącego już budynku przy ul. Warszawskiej, w którym w czasie okupacji mieścił się szpital żydowski⁸⁵.

Muzealna kolekcja sztuki ma w swoich zasobach cenny portret przedstawiający Herszla Zagajskiego⁸⁶, kieleckiego przedsiębiorcę, społecznika i filantropa, właściciela wapienników „Wietrznia”. Był on członkiem dozoru bożniczego, prezesem rady gminy wyznaniowej i radnym miejskim. Ufundował dom star-

ców i schronisko dla sierot żydowskich. Zmarł w Kielcach w 1937 r.⁸⁷ Obraz został namalowany pośmiertnie dzięki staraniom jego syna Mieczysława (Michaela) Zagajskiego, znanego przemysłowca i kolekcjonera dzieł sztuki⁸⁸. Autorem obrazu jest Zygmunt Menkes, ceniony malarz i rzeźbiarz żydowskiego pochodzenia, urodzony we Lwowie w 1896 r. Przez kilka lat mieszkał i tworzył w Paryżu, będąc członkiem środowiska paryskiej École de Paris. W 1935 r. zamieszkał w Stanach Zjednoczonych. Zmarł w 1986 r. w Nowym Jorku⁸⁹.

W zbiorach znajduje się też sześć obrazów olejnych Mariana Rzędowskiego⁹⁰: „Skarpa warszawska”, „Wnętrze pokoju”, „Pejzaż wiejski”, „Martwa natura ze świecą”, „Martwa natura z płonąłą świecą”, „Młyn”⁹¹.

84 MHKi/I/4762.

85 MHKi/I/1740.

86 MHKi/S/527.

87 K. Urbański, *Leksykon...*, s. 198.

88 A. Styczyńska-Marciniak, *Zagajski Mieczysław* [w:] *Wirtualny Sztetl*, <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/191737-zagajski-mieczyslaw> (dostęp: 16 X 2023 r.).

89 M. Tarnowska, *Menkes Zygmunt* [w:] *Polski Słownik Judaistyczny...*, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=16364> (dostęp: 16 X 2023 r.).

90 Patrz przypis nr 33.

91 MHKi/S/9–13, 518.

Do inwentarza włączony został również sztych kolorowany „Modlący się Żydzi”⁹², datowany na 1930 r., autorstwa Václava Knotka⁹³. Ukazuje on scenę we wnętrzu synagogałnym, trzech modlących się Żydów w tałasach (dwóch pochyłonych nad rozłożoną na stole księgą i trzeci w głębi z modlitewnikiem w rękę).

Jednym z głównych zadań Muzeum Historii Kielc jest dbanie o zachowanie dziedzictwa kulturowego i popularyzacja dziejów Kielc. Ważnym elementem tych działań jest gromadzenie, opracowywanie i ekspozycja kieleckich judaików. W 2022 r. muzeum przygotowało dużą wystawę czasową poświęconą kieleckim Żydom pt. „Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej”. Wiele z pokazywanych tam przedmiotów, archiwaliów i fotografii można obecnie zobaczyć na stałej wystawie Muzeum Historii Kielc.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Państwowe w Kielcach

Prokuratoria Generalna RP. Zespół Delegacyjny w Kielcach, sygn. 2658

Sąd Okręgowy w Kielcach, sygn. 8492

Źródła drukowane

Dz. U. 1936 nr 29 poz. 237

Dz. U. 1936 nr 70 poz. 505

Opracowania

Dziedzic L., *Portret miasta. Fotografie Kielc Janusza Buczkowskiego i Pawła Pierścińskiego w zbiorach Muzeum Historii Kielc*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2021, t. 13.

Grzesik P., „Moderne” i „Orion” – kieleckie przedsiębiorstwa fotograficzne *Kopla Gringasa*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2020, t. 35, s. 15-68.

Maciągowski M., *Śladami cieni. Przewodnik po żydowskich Kielcach*, Kraków – Budapeszt 2011.

Majcher-Ociesa E., *Przemysł drzewny w Kielcach w latach 1918–1939*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2013, t. 5.

Urbański K., Blumenfeld R., *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995.

92 MHKi/S/614.

93 Václav Knotek (1891–1954) – był malarzem krajobrazu, studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Pradze. Uczył rysunku w państwowej szkole realnej w Bratysławie oraz był asystentem w Instytucie Rysunku i Malarstwa w Kolegium Architektury Politechniki Praskiej. Wystawiał za granicą: w Wiedniu, Oslo, Bergen i Kopenhadze. *Václav Knotek*, <https://en.isabart.org/person/44281> (dostęp: 16 X 2023 r.).

Urbański K., *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–1999*, Kielce 2000.

Internet

Dzięciołowska K., *Marian Rzędowski. Działacz „Felicji”*, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/o-sprawiedliwych/zaglada-zydow-w-okupowanej-polsce/zydzi-pomagajacy-innym-zydom-po-aryjskiej-stronie/marian-rzedowski-dzialacz-felicjihttps://sztetl.org.pl>

Polski Słownik Judaistyczny, <https://delet.jhi.pl/pl/psj>

Styczyńska-Marciniak A., *Zagajski Mieczysław* [w:] *Wirtualny Sztetl*, <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/191737-zagajski-mieczyslaw>

Václav Knotek, <https://en.isabart.org/person/44281>

Wolańczyk P., *Wizytówka prezydenta Kielc Tadeusza Zareckiego*, https://mhki.kielce.eu/sites/default/files/wizytowka_tadeusza_zareckiego.pdf

O autorze:

Marcin Kolasa – kierownik Działu Gromadzenia i Dokumentacji w Muzeum Historii Kielc, autor opracowań i wystaw muzealnych. Zainteresowania badawcze: historia Kielc i regionu ze szczególnym uwzględnieniem XX w., fotografia historyczna.
e-mail: kolasa@mhki.kielce.eu

Marcin Kolasa (Kielce History Museum)**Judaica in the Collections of the Kielce History Museum**

The history of the Jewish community in Kielce spans from 1862 to 1942. In the interwar period, it comprised about one-third of Kielce's population. The Judaica presented in this article are tangible remnants of Kielce's Jewish heritage. Despite the Holocaust, some documents, photographs, items from factories and craftsmen, as well as objects related to daily life and religion, have survived.

Keywords: Judaica, Jews, Kielce, museum, collections

Barbara Kasprzyk-Dulewicz (Muzeum Historii Kielc)
ORCID: 0000-0001-6841-6641

Magdalena Kopec (Muzeum Historii Kielc)

Pamiętki rodziny Rotmanów Kaderów w zbiorach Muzeum Historii Kielc

Streszczenie: Niniejszy artykuł koncentruje się na losach żydowskiej rodziny Rotmanów z Kielc i pamiętkach, które zostały przekazane do Muzeum Historii Kielc w 2023 r. Bogaty zbiór, liczący około 1800 elementów, dotyczy w większości Henryka Rotmana Kadery, jego żony Stanisławy oraz syna Ryszarda, jednak można w nim odnaleźć przedmioty, dokumenty i zdjęcia pozostałe po rodzicach i rodzeństwie Henryka. Ważną i niezwykle cenną częścią zbioru są zdjęcia, ulotki i dokumenty, które mają związek z Kielcami i okolicznymi miejscowościami.

Słowa kluczowe: Żydzi, Kielce, międzywojnie, Holocaust

Dzisiaj, we współczesnych Kielcach temat żyjących tu kiedyś żydowskich mieszkańców¹ wiąże się przede wszystkim z działaniami upamiętniającymi martyrologię tej społeczności w okresie II wojny światowej². Okupacja niemiecka, a następnie wydarzenia łączące się z pogromem kieleckim z 1946 r. w dużym stopniu zatarły warstwę materialną, która stanowiła o żydowskiej przeszłości miasta – zabytkowe kamienice zostały przebudowane albo popadają w ruinę, ślady po mezuzach na futrynach zniknęły pod kolejnymi warstwami farby, przedmioty codziennego użytku przeszły w inne ręce, a te, które najbardziej kojarzyły się z żydowskimi właścicielami, najczęściej były niszczone. W efekcie artefakty związane ze społecznością żydowską stanowią dziś unikat, a pojawienie się nowych materiałów każdorazowo wzbudza zrozumiałe zainteresowanie pasjonatów historii, kolekcjonerów i przede wszystkich placówek muzealnych. Zasadniczym celem niniejszego artykułu jest przedstawienie nie tylko unikatowego zbioru pamiętek pozostałych

1 W Kielcach Żydzi zaczęli osiedlać się dopiero od 1862 r. W ciągu kolejnych czterech lat zamieszkało ich tu około 1200. W dwudziestolecie międzywojennym Żydzi należeli do pełnoprawnych i aktywnych obywateli. Co trzeci mieszkaniec Kielc w tym okresie był wyznania mojżeszowego. M. Maciągowski, *Śladami cieni. Przewodnik po żydowskich Kielcach*, Kraków 2011, s. 58.

2 Można wymienić tablice informacyjne, które znajdują się m.in. na synagodze, w miejscu pogromu przy ul. Planty i na cmentarzu żydowskim. Podobną rolę spełniają pomniki: ofiar pogromu kieleckiego i Menora Pamięci, a także mur poświęcony kielczanom udzielającym pomocy Żydom w czasie okupacji. L. Dziedzic, *Jak pokazać niewidzialne? Dziedzictwo kulturowe kieleckich Żydów* [w:] *Trudne dziedzictwo. Materiały z II Konferencji Muzealnej Stowarzyszenia Muzealników Polskich 11–13 marca 2020 w Białymstoku*, Białystok 2021, s. 161.

po rodzinie Rotmanów Kaderów, ale również przybliżenie historii poszczególnych jej członków, co tym samym wypełni choć w niewielkim stopniu lukę poznawczą odnośnie losów kieleckich Żydów.

Wśród znawców tematu nazwisko Henryka Rotmana Kadery³ przywoływane było najczęściej w kontekście walki legionowej⁴, wystąpień antyżydowskich w Kielcach w 1918 r., a później doświadczeń Holokaustu⁵. Rotman Kadera, który przez całe życie mieszkał w Kielcach w kamienicy przy ulicy Hipotecznej, był niewątpliwie świadkiem najważniejszych wydarzeń w mieście i skarbnicą wiedzy o minionym żydowskim świecie, a pamiątki, które przez lata gromadził są bezcennym materiałem źródłowym. Aby w pełni zrozumieć wartość prezentowanego zbioru, warto poświęcić nieco więcej uwagi losom rodziny Rotmanów, tym bardziej że nie byli typowymi przedstawicielami tej społeczności w Kielcach. Na tle ortodoksyjnej większości wyróżniali się statusem, postępowością i chęcią asymilacji, o czym będzie jeszcze mowa.

Głową rodziny Rotmanów był Szlama Lejb (Stanisław) pochodzący z Radoszyc, syn Hermana i Fajgli. Z zawodu był felczerem⁶. Żona Szlamy Lejba – Szprynca (Paulina) – urodzona w Rawie Mazowieckiej, jako córka Dawida Kifera i Fajgli z domu Zajdman (Zajderman)⁷. Jej ojciec był również felczerem i prowadził praktykę na ul. Starowarszawskiej (ob. ul. Piotrkowska). Szprynca wbrew tradycyjnie

3 Henryk Rotman dodał człon Kadera w czasie służby legionowej: „Wszyscy wtedy mieli zmienione nazwiska, żeby w razie śmierci albo niewoli nie zdemaskować rodziny, nie narażać jej na represje”. Oficjalnie zaczął posługiwać się podwójnym nazwiskiem od 1932 r., kiedy wystąpił z prośbą o zmianę. J. Karolczak, *Koncert na cztery epoki*, „Przemiany” 1989, nr 1, s. 7.

4 Wspomnienia dotyczące tego okresu zachowały się w Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), zob. AAN, Komitet Organizacyjny Zjazdu byłych Więźniów Ideowych z lat 1914–1921 w Warszawie, sygn. 97, Henryk Rotman, legionista, członek POW. Wspomnienie z lat 1917–1921.

5 Zob. K. Urbański, *Między filosemityzmem a antysemityzmem*: „Gazeta Kielecka o Żydach”, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2003, t. 21, s. 79–88; J. Karolczak, *Koncert...*, s. 7; S. Białek, *Dzieje kieleckich Żydów. Spojrzenie na przeszłość*, s. 20, <http://jankarski.org.pl/wp-content/uploads/2011/09/moje.pdf> [10 X 2023 r.].

6 Felczer (z niem. Feldscher – chirurg polowy) – zawód uprawniający do świadczenia pomocy medycznej chorym. Kwalifikacje felczera były i są niższe niż kwalifikacje lekarza. Wzmianka o felczerze Rotmanie pojawia się we wspomnieniach Jana Marcinkowskiego, który przytacza opowieść przekazaną przez rodziców: „Do tego domu, wkrótce po moim urodzeniu, ojciec sprowadził znajomego felczera nazwiskiem Rotman. Mama później opowiadała, że była przerażona, kiedy na ręczniku rozłożonym na stole byłem «turlany», w czasie tego badania, od jednego do drugiego końca stołu. Ostatecznie felczer stwierdził: «Nu, panie radco, chłopaczek jest fain, dobre są rączki i nóżki». Mama z przekonaniem dodała: «No i główka!». Tu poprawił się pan Rotman: «Pewnie będzie uczonym albo bankierem!»”. J. Marcinkowski, *Ze wspomnień 1926–1939*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2009, t. 1, s. 283. Ten zaledwie krótki fragment był wart przytoczenia z jednego względu – jeśli wierzyć przekazom i pamięci autora, Szlama Lejb Rotman posługiwał się polszczyzną, wtrącając słowa z języka jidysz.

7 Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Akta stanu cywilnego Okręgu Bożniczego w Kielcach za rok 1895, sygn. 29, Akt nr 29, k. 124.



1. Rodzina Rotmanów, ok. 1930 r. U góry od lewej: Henryk, Tadeusz i Jerzy, na dole: Wanda wraz z rodzicami Szlamą (Stanisławem) i Szpryncą (Pauliną).



2. Szlama z synami Henrykiem i Mieczysławem, ok. 1900 r.

pojmowanej pod koniec XIX w. roli kobiety żydowskiej odebrała wykształcenie szkolne – o czym świadczą nagrody książkowe za wzorowe zachowanie i postępy w nauce⁸.

Szlama Lejb i Szprynca pobrali się w 1895 r., mieli ośmioro dzieci: Henryka (ur. 22 stycznia 1897 r.)⁹, Florentynę (ur. 24 grudnia 1897 r.)¹⁰, Mieczysława (ur. 4 lipca 1899 r.)¹¹, Janinę (ur. 23 marca 1902 r.)¹², Jadwigę (ur. 28 lipca 1904 r.)¹³, Tadeusza i Wandę (bliźnięta, ur. 10 sierpnia 1910 r.)¹⁴ oraz Jerzego (ur. 3 listopada 1912 r.)¹⁵. Czwórka dzieci prawdopodobnie zmarła w dzieciństwie (Florentyna, Mieczysław¹⁶, Janina, Jadwiga), choć akt zgonu zachował się jedynie dla Jadwigi (zm. 22 grudnia 1907 r.)¹⁷. Rotmanowie byli zamożnymi ludźmi. Posiadali kilka kamienic w centralnej części miasta przy ulicach: Hipotecznej, Wesołej, Słowackiego i Pierackiego (wcześniej ul. Duża)¹⁸. Przy ul. Hipotecznej mieścił się ich dom rodzinny, tutaj mieszkali, a Szlama Lejb prowadził praktykę felczerską¹⁹. Był ponadto przewodniczącym Zarządu Związku Felcerów Żydów w Kielcach²⁰. Do wybuchu II wojny światowej dzieci Rotmanów założyły własne rodziny.

8 Muzeum Historii Kielc (dalej: MHKi)/ Księga Pomocnicza (dalej: Pom)/ 184/1–3, Zbiór ksiąg rosyjskojęzycznych, druga poł. XIX w.

9 APK, Akta stanu cywilnego Okręgu Bożniczego w Kielcach za rok 1897, sygn. 31, Akt nr 56, k. 15.

10 Tamże, Akt nr 368, k. 97.

11 APK, Akta stanu cywilnego Okręgu Bożniczego w Kielcach za rok 1899, sygn. 33, Akt nr 122, k. 31.

12 APK, Akta stanu cywilnego Okręgu Bożniczego w Kielcach za rok 1902, sygn. 36, Akt nr 83, k. 22.

13 APK, Akta stanu cywilnego Okręgu Bożniczego w Kielcach za rok 1904, sygn. 38, Akt nr 380, k. 97.

14 APK, Akta stanu cywilnego Okręgu Bożniczego w Kielcach za rok 1910, sygn. 44, Akt nr 235 i 236, k. 60.

15 APK, Akta stanu cywilnego Okręgu Bożniczego w Kielcach za rok 1912, sygn. 70, Akt nr 291, k. 74.

16 Jedyne zachowane zdjęcie Mieczysława pochodzi z roku 1900, miał wówczas ponad rok. Na fotografii pozuje z ojcem i starszym bratem Henrykiem.

17 APK, Akta stanu cywilnego Okręgu Bożniczego w Kielcach za rok 1907, sygn. 41, Akt nr 120, k. 350.

18 Część zachowanych materiałów jest związana z wymienionymi nieruchomościami. Są to: projekty dotyczące zakładanych instalacji, przebudów, książki czynszowe, książki meldunkowe czy dokumenty najmu mieszkań. Np. MHKi/ Księga Inwentarzowa Historii (dalej: H)/ 2688/1–6, Zbiór dokumentów dot. projektu instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w domu Stanisława Rotmana, 1930–1931; MHKi/H/2689, Projekt budowy II piętra mieszkalnego w oficynie przy ul. Pierackiego 5, 1935 r.; MHKi/H/2694, Książka czynszowa nieruchomości należących do rodziny Rotmanów, 1934 r. A także fotografie wykonywane w okresie międzywojnia i później przez Henryka Rotmana Kaderę, przedstawiające wspomniane nieruchomości i posesje MHKi/H/2623, 2634, 2635/1–5, 2641/1–3, 2642/1–5, 2643/1–3.

19 *Przewodnik gospodarczy województw: kieleckiego, krakowskiego i śląskiego*, Sosnowiec 1938, Spis felcerów, s. 31.

20 K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995, hasło: Rotmanowie. Warto dodać, że w hasło błędnie podano datę śmierci Szlamy (Stanisława) Rotmana – 1942 r.

Henryk ożenił się ze Stanisławą Ludwiką Modzelewską, katoliczką pochodzącą z Warszawy. Uroczystość odbyła się 22 czerwca 1929 r. w kościele parafialnym w Piotrkowicach. Sakramentu udzielił im ksiądz Feliks Kucharski²¹.

Z przekazów rodzinnych wynika, że na ślub nie chciał się zgodzić ojciec pana młodego, sprzeciwiał się konwersji syna i ożenkowi z katoliczką²². Bracia Henryka – Jerzy i Tadeusz – ożenili się z Żydówkami, Wanda wyszła za mąż za Ignacego Bajera. Jerzy i Tadeusz odebrali medyczne wykształcenie, natomiast Henryk był księgowym i pracował w Hucie „Ludwików”²³. Kolejnym pokoleniem Rotmanów byli: Ryszard Antoni (ur. 22 kwietnia 1930 r.) syn Henryka i Stanisławy oraz Roman (ur. w 1937 r.) syn Wandy i Ignacego. Z wymienionych osób II wojnę światową przeżył Henryk, Ryszard i Stanisława. Pozostali członkowie rodu zostali zamordowani przez niemieckich okupantów²⁴. Dzięki staraniom Henryka udało się ocalić nieliczne pamiątki rodzinne. Oprócz zdjęć szczególnie wartościowy jest zeszyt do rysunków Szlamy Lejba (Stanisława) Rotmana, którego używał będąc

21 Parafia Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Piotrkowicach, Księga małżeństw za lata 1926–1936, Akt małżeństwa 19. W przedwojennej Polsce polsko-żydowskie małżeństwa nie były częstym zjawiskiem. Zgodnie z obowiązującym prawem, jeżeli osoba wyznania mojżeszowego decydowała się na związek z chrześcijaninem/chrześcijanką, to jedna ze stron musiała zmienić wiarę. Zdecydowanie rzadziej na taki krok decydowali się mężczyźni. Anna Landau-Czajka wskazuje, że zaledwie siedemdziesięciu mężczyzn Żydów w całym dwudziestolecium międzywojennym ożeniło się z chrześcijankami. <https://www.polin.pl/pl/wydarzenie/bez-mazal-tow-polsko-zydowskie-malzenstwa-mieszane-w-ii-rp>. (dostęp: 15 X 2023 r.). Z czego to wynikało? Zgodnie z zasadami tradycyjnego judaizmu małżeństwa tego rodzaju były niedozwolone. W świetle prawa religijnego jeżeli ojcem był Żydem, a matka nie, to dzieci – jeśli miałyby zostać uznane za Żydów – musiały przejść konwersję. Judaizm ortodoksyjny nie akceptował nie-Żydów jako członków synagogi. Tak więc można stwierdzić że, Henryk Rotman nie był silnie przywiązany do wiary swoich przodków, potwierdza to również przyjęcie sakramentu chrztu przez niego i jego syna Ryszarda. J. Cukras-Stelągowska, *Małżeństwa mieszane w społeczności żydowskiej – aberracja czy norma społeczna*, „Wychowanie w rodzinie” 2016, t. 14, s. 320.

22 Relacja ustna Ireny Ptacek z dn. 02 XI 2023 r.

23 Parafia Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Piotrkowicach, Księga małżeństw za lata 1926–1936, Akt małżeństwa 19.

24 Matka Szprynca (Paulina) umarła pod koniec 1940 r. na skutek komplikacji po operacji. Błędna informację na temat okoliczności jej śmierci podaje Krzysztof Urbański w *Leksykonie Dziejów Ludności Żydowskiej Kielc* (Kraków 2000). Braci z żonami i siostrę z mężem i synkiem Niemcy zamordowali na cmentarzu żydowskim w kwietniu 1943 r. Jako lekarze uniknęli śmierci w czasie likwidacji getta w 1942 r. Okoliczności tych dramatycznych wydarzeń opisuje m.in. Alice Birnhak, która dzięki zaświadczeniu o ukończeniu szkoły pielęgniarzkiej uniknęła transportu do Treblinki. A. Birnhak, *Cud ocalenia [w:] Zza drutów getta w Kielcach*, Kielce 2012, s. 88; J. Karolczak, *Koncert...*, s. 7; Świadectwo Szai Zalcberga, urodzonego w Kielcach w 1906 r., dotyczące jego przeżyć w getcie kieleckim i Skarżysku, <https://collections.yadvashem.org/en/documents/3732443> (dostęp: 10 X 2023 r.).

uczniem czwartej klasy pod koniec XIX w.²⁵, oraz dokumenty pochodzące z okresu II wojny światowej²⁶. Zaledwie cztery dotyczą brata Jerzego²⁷, natomiast nic – prócz rodzinnych zdjęć – nie zostało po Tadeuszu i Wandzie²⁸.

Pozostałe przedmioty są bezpośrednio związane z życiem Henryka Rotmana Kadery, jego syna Ryszarda, a pewną część zbioru stanowią materiały dotyczące małżonki Stanisławy Modzelewskiej i jej siostry Marii Kazimiery. Cały zespół to ponad pięćdziesiąt albumów i zbiorów zdjęć, liczących nierzadko po kilkadziesiąt i więcej odbitek; kilkaset negatywów i klisz, dokumentów urzędowych, jak akty darowizn, akta stanu cywilnego i ich odpisy, księgi obrachunkowe, rachunki, księgi czynszowe oraz projekty architektoniczne i instalacyjne dla nieruchomości będących własnością rodziny. To wreszcie mniej formalne dokumenty – dziesiątki druków okolicznościowych, wycinków z gazet i notatek, zbiór map, ulotek i innych druków związanych z emigracją z lat trzydziestych XX w. Blisko jedną trzecią zespołu obejmują dokumenty, fotografie i przedmioty związane z karierą wojskową i działalnością niepodległościową Henryka Rotmana Kadery – jest to ponad sto dokumentów, podobna liczba zdjęć i reprodukcji, szabla oficera kawalerii i kilkadziesiąt zbieranych przez lata odznaczeń wojskowych Henryka, guzików mundurowych oraz odznaczeń cywilnych. Całości dopełniają książki, karty pocztowe, albumy krajoznawcze i przedmioty codziennego użytku z okresu międzywojennego. W sumie 179 pozycji, zawierających 1829 fotografii, dokumentów i przedmiotów.

Henryk Rotman Kadera²⁹ (1897–1996)

Henryk Rotman urodził się 22 stycznia 1897 r. Jego rodzice Szlama i Szprynca znali dobrze kulturę polską, mieli codzienny kontakt z polskim środowiskiem poprzez pracę zawodową, byli zasymilowani, o czym świadczy chociażby posługiwanie się również polskimi imionami: Stanisław i Paulina. Gdy urodził się ich pierwszy syn, wybrali dla niego już tylko polskie imię Henryk – choć zgodnie ze zwyczajem został obrzezany podczas uroczystości w synagodze. Celebrowali również żydowskie święta: „[...] Siadała rodzina do pesachowego sederu, wieczerzy bardzo uroczystej. Ojciec odmawiał kidasz [kadiesz – przyp. B. K-D.], błogosławił

25 MHKi/H/2693, Zeszyt do rysunków, lata 80. i 90. XIX w.

26 MHKi/H/2682/3 Wezwanie Rady Starszych Żydów dla Stanisława Rotmana, 23 VII 1940 r.; MHKi/H/2682/1 Pokwitowanie zarekwirowanych przedmiotów, 28 IX 1939 r.

27 MHKi/H/2700/1–2, Dwa rachunki z 15 VI 1940 r.; MHKi/H/2682/4, Zaświadczenie o szczepieniu przeciwko ospie, 1940 r. Bardzo interesujący jest kalendarzyk na rok 1924/1925 należący do Jerzego. Wewnątrz zachowały się liczne zapiski nastolatka dotyczące jego spraw szkolnych, MHKi/Pom/187/1–3, Zbiór kalendarzy 1924–1951.

28 Nazwisko Wandy Rotman pojawia się jedynie w przedwojennych dokumentach Urzędu Rozjemczego do spraw Najmu Lokali Miasta Kielc. Zob. np. APK, Urząd Rozjemczy do spraw Najmu Lokali Miasta Kielc, sygn. 1712, Sprawa z powództwa Rotman Wandy przeciwko Majewskiemu Bronisławowi, 1933 r., k. 1.

29 Być może przyjęty pseudonim Kadera pochodził od nazwy w języku tureckim oznaczającej długi husarski miecz. *Słownik wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia używanych w jęz. polskim*, red. J. Karłowicz, z. II, Kraków 1897, s. 263.

wino. Potem czytał z Hagady o wyjściu Żydów z Egiptu. Pachniało czulentem [tradycyjna potrawa żydowska – przyp. B. K-D] i rodzinami”³⁰. Dzieciństwo Henryka to swego rodzaju połączenie świata polskiego i żydowskiego. Analizując dostępne materiały i odwołując się do terminologii używanej przez Wacława Wierzbina³¹, można zaryzykować stwierdzenie, że Rotmanowie byli Polakami wyznania mojżeszowego o polskiej świadomości narodowej. W takim duchu wychowywali również swoje dzieci. Henryk Rotman Kadera po latach podkreślał szczególną rolę matki w tym zakresie: uczyła dzieci języka polskiego, opowiadała o Tadeuszu Kościuszcze i Marianie Langiewicz, czytała „Redutę Ordona”³². Jednak należy podkreślić, że również jego ojciec wyznawał podobne wartości, o czym świadczy fakt, że podobnie jak syn zgłosił się jako ochotnik w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Jego nazwisko pojawia się w Rozkazie nr 64 Dowództwa Okręgu Generalnego Kielce z 24 lipca 1920 r. ze wzmianką dotyczącą przydziału do świadczeń wojennych do szpitala okręgowego w Kielcach³³.

Momentem przełomowym w życiu Henryka było wstąpienie do Legionów Polskich. Od 17 czerwca 1915 r. do 1 stycznia 1916 r. służył w I Brygadzie (w 3 kompanii 3 batalionu 1 Pułku Piechoty Leg.), następnie do 17 marca 1916 r. w II Brygadzie (w 7 kompanii 2 batalionu 2 Pułku Piechoty Leg.), a potem w 2 baterii 1 dywizjonu artylerii Legionów Polskich³⁴. Prawdopodobnie wtedy Henryk Rotman Kadera trafił do 4 Pułku Piechoty Legionów Polskich Oddział Armat Pieszych, dowodzonego przez por. Piątkowskiego. W lipcu 1917 r. przeszedł do kompanii karabinów maszynowych.

Grupa oficerów i żołnierzy pułku stacjonująca w Łomży odmówiła 11 lipca 1917 r. przysięgi na wierność cesarzowi niemieckiemu w wyniku czego pułk został rozformowany, a część jego żołnierzy internowana w obozie jenieckim w Szczypiornie. Po ucieczce z obozu od 15 lutego 1918 r. służył w kompanii ciężkich karabinów maszynowych 3 Pułku Piechoty II Brygady Leg., a do bitwy pod Kaniowem w maju 1918 r. w oddziale karabinów maszynowych (konny na taczankach) w batalionie sztabowym 15 Pułku Strzelców 5 Dywizji Strzelców Polskich 2 Korpusu Polskiego na Wschodzie. Po tym epizodzie wrócił do Kielc³⁵. Szybko zaangażował się w działalność Polskiej Organizacji Wojskowej. Kilka dni po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pracował w Sztabie Dowództwa Okręgu Generalnego Kielce, a w maju 1919 r. dołączył do 4 szwadronu 2 Pułku

30 J. Karolczak, *Koncert...*, s. 7.

31 W. Wierzbieniec, *Żydzi w województwie łwowskim w okresie międzywojennym. Zagadnienia demograficzne i społeczne*, Rzeszów 2003, s. 28.

32 J. Karolczak, *Koncert...*, s. 7.

33 *Dziennik Rozkazów Dowództwa Okręgu Korpusu nr 8*, 1920, r. 2, nr 64, <http://zbrojownia.cbw.wp.mil.pl:8080/dlibra/docmetadana?id=4200&from=publication> (dostęp: 10 X 2023 r.).

34 Baterie kilkakrotnie przechodziły reorganizacje. Po wyczerpaniu nieprodukowanej już amunicji i rozkalibrowaniu większości armat działa zostały wymienione. 2 bateria 1 dywizjonu artylerii przekazała działka górskie piechocie, tj. 4 PP Leg., a zaczęła używać armat wz. 1905 kal. 8 cm.

35 MHKi/H/2722/1–36, Zbiór 36 dokumentów Henryka Rotmana Kadery dot. służby wojskowej i członkostwa w organizacjach, 1915–1984.

Szwolężerów Rokitniańskich. We wrześniu 1919 r. został ranny w rękę i przebywał w szpitalu w Bielsku do kwietnia 1920 r. Po powrocie do wojska brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. W chwili przejścia do rezerwy posiadał stopień plutonowego³⁶.

Walka z bronią w rękę o wolność ojczyzny zdefiniowała jego dorosłość. O dużej dojrzałości i świadomości narodowej świadczy niezwykle interesujący zbiór ulotek i druków informacyjnych o charakterze politycznym i niepodległościowym. Najwcześniejsze z nich pochodzą z 1915 r. i jest to odezwa „Polacy” Zjednoczonych Organizacji Niepodległościowych w Kielcach oraz ulotka komitetu rocznicy wybuchu powstania listopadowego. Kolejne to odezwy ukazujące się w Kielcach o tematyce niepodległościowej³⁷. Do tego wątku należy dołączyć przedmioty bardziej osobiste, jak np. notesik z rysunkami, które Henryk tworzył w czasie służby w legionach, a nawet dwa haczyki z drutu z obozu w Szczypiornie³⁸. Jedną z cenniejszych pamiątek jest pochodząca z 1917 r. szabla oficera kawalerii wz. 17, będąca elementem jego uzbrojenia³⁹, oraz przyznane mu liczne odznaczenia⁴⁰.

Kolejne lata to dla Rotmana Kadery z jednej strony zaangażowanie w sprawy zawodowe, z drugiej pielęgnowanie tradycji legionowej. Potwierdza to legitymacja Związku Legionistów Polskich⁴¹ oraz karty uczestnictwa w kolejnych zjazdach legionistów⁴². W 1928 r. został odznaczony Krzyżem Legionowym, a w 1932 r. Krzyżem Niepodległości, o czym informował warszawski „Kurier Poranny”⁴³. Choć w tym czasie już przyjął sakrament chrztu i tym samym zrezygnował z judaizmu, zwracał uwagę na losy Żydów w Polsce. Silne wrażenie musiały wywrzeć na nim rosnące nastroje antysemickie, skoro wykonał zdjęcia hasel malowanych na kieleckich murach: „Precz z żydokomuną”, „Socjalizm to żydowskie wojsko”, „Bij żyda” itp.⁴⁴ Z tego okresu ciekawy jest zbiór dokumentów dotyczących emigracji, choć jak wiemy, ostatecznie nie zdecydował się na wyjazd z kraju⁴⁵.

Gdy wybuchła II wojna światowa, Henryk Rotman Kadera nie mógł wziąć udziału w walce na skutek zerwania ścięgna Achillesa. Po nieudanej próbie dołączenia do wojska polskiego powrócił do Kielc. Gdy zaczęły się prześladowania

36 Pewnym podsumowaniem jego kariery wojskowej było mianowanie na stopień podporucznika w 1991 r., tamże.

37 MHKi/H/2721/1–11, Zbiór jedenastu ulotek i druków informacyjnych o charakterze politycznym, 1915–1918.

38 MHKi/Pom/194/1–2, Dwa haczyki z drutu z obozu w Szczypiornie wraz z kartką z opisem zastoso-

39 MHKi/H/2723, Szabla oficera kawalerii wz. 17, 1917 r.

40 MHKi/H/2726/1–5, Zbiór pięciu odznaczeń, lata 20. i 30. XX w.

41 MHKi/H/2710, Legitymacja członkowska nr 1461 Związku Legionistów Polskich, lata 20. XX w.

42 MHKi/H/2709, Karta uczestnictwa na IX Ogólny Zjazd Legionistów Polskich, 10 VIII 1930 r.

43 *Odznaczenia*, „Kurjer Poranny” 1932 (R. 56) nr 23, s. 5.

44 MHKi/H/2669/1–3, Zbiór trzech negatywów z hasłami antyżydowskimi, 1936–1939.

45 MHKi/H/2705/1–6, Zbiór dokumentów dotyczących emigracji, różne instytucje, lata 20. XX w. Więcej na ten temat zob. J. Dulewicz, B. Kasprzyk-Dulewicz, „*Za wielką wodę*”. *Przyczynek do badań nad emigracją kieleckich Żydów w świetle dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Kielcach (1919–1939)*, „*Studia Muzealno-Historyczne*” 2023, t. 15, s. 83.



3. Głownia szabli oficera kawalerii wz.17 należąca do Henryka Rotmana Kadera.



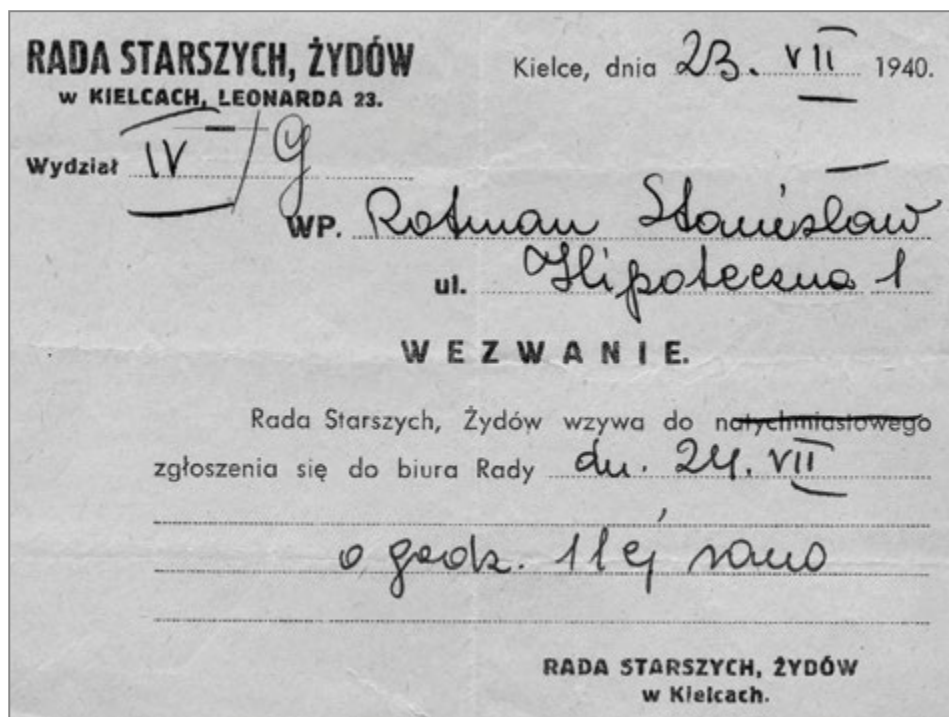
4. Henryk Rotman Kadera, 1918 r.



5. Książeczka wojskowa legionisty Henryka Rotmana Kadera, 1915 r.



6. Bilet wstępu na IX Ogólny Zjazd Legionistów Polskich, 1930 r.



7. Wezwanie dla Stanisława Rotmana wystawione przez Radę Starszych Żydów w Kielcach, 1940 r.

ludności żydowskiej, ukrywał się u teściów w Szczukowskich Górkach, następnie w Warszawie, korzystając ze znajomości swojej szwagierki Marii Kazimiery, a końca wojny doczekał w majątku ziemskim na Lubelszczyźnie, ukrywając się pod nazwiskiem Henryk Czerwiński. Gdy pod koniec lipca 1944 r. w Przytocznie pojawiły się oddziały radzieckie, dla Rotmana Kadery rozpoczął się kolejny trudny rozdział życia. Ponieważ chciał wstąpić do wojska, w liście do dawnego przełożonego opisał swój udział w I wojnie światowej, czym zainteresował NKWD. W efekcie 16 listopada 1944 r. został aresztowany i zesłany w głąb ZSRR. Losy wojenne Rotmana Kadery poznajemy dzięki zachowanym zeznaniom świadków: Jana Marca, Tadeusza Sznajdera, Reginy Fleszer i Bogdana Snarskiego⁴⁶. W czasie zesłania wykonał płócienny woreczek na tytoń z haftem „J.U.T” („Jezu Ufam Tobie”), który również zachował się pośród przekazanych przedmiotów⁴⁷. Do Kielc powrócił w marcu 1946 r., być może na skutek działań żony, która starała się ustalić miejsce pobytu męża, pisząc w tej sprawie do samego Bolesława Bieruta⁴⁸. Moment powrotu został zapamiętany przez rodzinę. Syn Ryszard po latach opowiadał, że

46 MHKi/H/2706, Poszyt dokumentów z zeznaniami świadków na temat Henryka Rotmana Kadery, 10 II 1945 r.

47 MHKi/Pom/195, Woreczek płócienny z haftem J.U.T i P.K.T, Bałagoje, Borowicze, Kawańska (ZSRR), 1944–1946.

48 MHKi/H/2707, Prośba do Bolesława Bieruta, 21 IX 1945 r.

gdy Henryk dotarł na podwórko był tak zaniedbany, wychudzony i zawszony, że zanim wpuszczono go do domu, trzeba było przeprowadzić niezbędne zabiegi higieniczne na zewnątrz⁴⁹.

Parę miesięcy później rozegrała się tragedia pogromu kieleckiego, którego był naocznym świadkiem. Na kolejnych latach życia ciążyła jego przedwojenna przeszłość:

Aż przyszedł dzień, kiedy podjechali jakimś dżipem i zabrali go do Urzędu Bezpieczeństwa. Wieczorem żona miała jednak wiadomość, gdzie powinna szukać męża. – Zagwarantował za mnie doktor Kozłowski, który leczył ludzi w Urzędzie, a przed wojną mój ojciec leczył całą jego rodzinę. Po trzech dniach wyprowadzili mnie z piwnicy przy ul. Buczka [ob. ul. Paderewskiego], zawiedli do jakiegoś gabinetu. Tam napisałem, że nigdzie nie byłem, niczego nie widziałem i nie słyszałem. Napisałem, ale zdjąłem koszulę i pokazałem obite plecy⁵⁰.

Legionowa przeszłość uniemożliwiła Rotmanowi Kaderze pracę na dawnym stanowisku, dzięki pomocy dawnych przyjaciół ojca objął posadę w Sądzie Wojewódzkim w Kielcach jako księgowy⁵¹.

Z okresu PRL-u pochodzą dokumenty dotyczące działalności kombatanckiej, społecznej i upamiętniające losy rodziny w czasie Holokaustu⁵². Ostatnim wydarzeniem publicznym, w którym brał udział, było otwarcie odrestaurowanego sanktuarium Piłsudskiego w 1990 r. Zachowana dokumentacja wskazuje, że było to ważne wydarzenie dla Rotmana Kadery, który wpłacał datki na realizację tego przedsięwzięcia, podobnie jak na odbudowę pomnika Czynu Legionowego w Kielcach⁵³.

Ryszard Kadera (1930–2022)

Ryszard Kadera urodził się 22 kwietnia 1930 r. Jako że jego ojciec Henryk rok wcześniej przyjął chrzest, chłopiec nie został zanieiony do synagogi i obrzezany zgodnie z żydowskim zwyczajem, a ochrzczony. Kilka lat później przyjął komunię świętą. Wychowanie w duchu katolickim zostało zakwestionowane wraz

49 Relacja ustna Ireny Ptacek z dn. 02 XI 2023 r.

50 J. Karolczak, *Koncert...*, s. 7.

51 K. Urbański, *Leksykon dziejów ludności...*, s. 172; hasło: Rotman Henryk Kadera. Z dokumentacji przechowywanej w Instytucie Pamięci Narodowej wynika, że Henryk Kadera był obiektem zainteresowania służb specjalnych PRL. Jego nazwisko pojawia się w wykazie dokumentów do brakowania z 1979 r. Na ten moment nie udało się ustalić, czego dotyczyły dokumenty przeznaczone do zniszczenia. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), sygn. BU 0326/496, Protokoły brakowania 1979, k. 1.

52 MHKi/H/2680/1–21, Zbiór 21 dokumentów i kopii dokumentów dot. rodziny Rotmanów, po 1945 r.

53 MHKi/Pom/167/1–13, Materiały związane z pomnikami (trzyście elementów), lata 80. i 90. XX w.

z wybuchem II wojny światowej. Zgodnie z ustawami norymberskimi Ryszard pozostawał Żydem, gdyż o żydostwie nie decydowała wyznawana religia, a pochodzenie⁵⁴. W przekazanym zbiorze zachowały się dokumenty opisujące losy chłopca:

W kwietniu 1940 r. Niemcy założyli w Kielcach getto dla ludności żydowskiej. Ojciec mój i ja zdecydowaliśmy się uciekać i ukrywać [...]. Początkowo w 1940–1941 ukrywaliśmy się na wsi Górki Szczukowskie, a potem na Lubelszczyźnie, ja zaś w miejscowości Herby u Lenartowskich i u innych ludzi. Było ogromnie ciężko żyć w takiej separacji i nędzy. Zwiększało to jednak szanse przeżycia w razie donosu i wpadki. W zimie 1941 i 1942 ukrywałem się u właścicieli magła w Kielcach, w piwnicach pod tym magłem, który mieścił się w istniejącym wówczas parterowym budynku przy placu Piłsudskiego [Rynek] nr 6. W lutym 1943 z piwnic pod magłem, w przebraniu przybyłem do wsi Piotrkowice. Tam w podziemiach i celach starego klasztoru i kościoła znalazłem schronienie. Proboszcz tego kościoła ksiądz Feliks Kucharski ukrywał mnie tam do później jesieni 1944. Potem przybyłem do Kielc, gdzie w piwnicy pod magłem doczekałem do stycznia 1945 r.⁵⁵

Warto zwrócić uwagę na osobę ks. Kucharskiego, który od czasów przedwojennych był przyjacielem rodziny (prawdopodobnie był on spokrewniony z drugim mężem Marii – matki sióstr Modzelewskich – o którym jeszcze będzie mowa). Zbiór dokumentów z cytowanym wyżej życiorysem stanowi najważniejszą część dotyczącą Ryszarda. Bogata jest również kolekcja zdjęć z dzieciństwa i młodości chłopca, a także z ważnych wydarzeń rodzinnych, np. ślubów⁵⁶. 30 kwietnia 1956 r. Ryszard poślubił Danutę, o której niewiele wiadomo. Nie wiemy również, w którym roku zakończyło się jego pierwsze małżeństwo. W Krakowie, gdzie pracował jako dentysta protetyk, poznał swoją drugą żonę – Teresę. Z czasem Ryszard zdecydował się na wyjazd do USA, a Teresa do niego dołączyła i pobrali się w Nowym Jorku w 1975 r.⁵⁷. Do Polski wrócili po prawie pięćdziesięciu latach, dla Ryszarda była to ostatnia podróż w życiu. Zmarł 7 grudnia 2022 r.

Stanisława Rotman z d. Modzelewska (1904–1974) i rodzina Modzelewskich

Jak już wspomniano, w czerwcu 1929 r. w kościele parafialnym w Piotrkowicach Henryk Rotman Kadera poślubił Stanisławę Ludwikę Modzelewską, córkę pochodzącego z guberni siedleckiej Ignacego Modzelewskiego.

54 *Nürnberg Laws*, www.britannica.com/topic/Mischlinge (dostęp: 11 X 2023 r.).

55 MHKi/H/2680/1, Życiorys Ryszarda Kadery – rkps poświadczony notarialnie, 1999 r.

56 MHKi/H/2645/1–136, Zbiór fotografii dotyczących Ryszarda Kadery, 1930–1980.

57 Teresa była pielęgniarką w Szpitalu Dziecięcym w Prokocimiu i właśnie wróciła ze Stanów Zjednoczonych, gdzie przebywała jako stypendystka fundacji Rockefellera. MHKi/H/2645/ 113, Zaproszenie ślubne Ryszarda i Teresy Kaderów, 1975 r.



8. Ryszard z mamą Stanisławą, ok. 1935 r.



9. Ryszard Kadera, 1947 r.



10. Ślub Stanisławy Modzelewskiej i Henryka Rotmana, 1929 r.

Jan Modzelewski miał jeszcze prawdopodobnie pięcioro rodzeństwa, z którego nie wszyscy dożyli wieku dorosłego⁶³. Ignacy, ojciec Stanisławy Rotman Kadery, a dziadek Ryszarda Kadery, przyszedł na świat prawdopodobnie w 1861 r. w Grzymałach, których część należała do jego ojca. Z danych na grobowcu rodzinnym Modzelewskich na Cmentarzu Starym w Kielcach wynika, że Ignacy zmarł w wieku pięćdziesięciu lat w 1921 r. Wdowa po nim Maria Modzelewska (nazwiska panińskiego nie udało się ustalić) – czyli babka Ryszarda Kadery – siedem lat później wyszła ponownie za mąż za Bronisława Kucharskiego. Ślub odbył się w kościele parafialnym w Piotrkowicach k. Chmielnika. Maria Kucharska zmarła 22 września 1963 r. i zgodnie ze zwyczajem została pochowana przy pierwszym mężu w rodzinnym grobowcu Modzelewskich na Cmentarzu Starym w Kielcach.

Starszą córką Ignacego i Marii Modzelewskich była Maria Kazimiera, urodziła się 15 stycznia 1897 r. w Warszawie. Jednak w 1917 r. Modzelewscy musieli mieszkać już w Kielcach, bo Maria ukończyła tutaj kurs nauczycielski robót i freblanek Kornelii Lembkówny⁶⁴, a następnie kurs maturalny przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Kielcach⁶⁵. Pierwszy egzamin nauczycielski zdała jesienią 1919 r.⁶⁶ Około 1926 r. rozpoczęła pracę jako nauczycielka w Szkole Powszechnej nr 2 im. M. Konopnickiej w Kielcach⁶⁷. W jednym z omawianych zbiorów znajduje się fotografia grupowa uczennic i nauczycieli tej szkoły z roku szkolnego 1937/1938 – w gronie pedagogicznym widzimy Marię Kazimierę Modzelewską⁶⁸. Trudno na tym etapie badań określić, do kiedy uczyła w szkole im. M. Konopnickiej. Jej nazwisko nie pojawia się na liście nauczycieli z lat okupacji opublikowanej w monografii placówki, jednak jest wymieniona w gronie nauczycieli, którzy odeszli ze szkoły w drugiej połowie lat pięćdziesiątych⁶⁹. Maria Kazimiera nie wyszła za mąż. Jej rodziną byli Kaderowie. Zmarła w wieku 93 lat, 29 maja 1990 r. Jest pochowana w rodzinnym grobowcu na Cmentarzu Starym w Kielcach.

Młodsza córka Ignacego i Marii, Stanisława Ludwika Modzelewska, żona Henryka Rotmana Kadery, urodziła się 5 maja 1904 r. w Warszawie. Do sakramentu komunii przystąpiła już w Kielcach w kościele katedralnym⁷⁰. Z zacho-

63 Informacje o dzieciach Józefa Modzelewskiego i Katarzyny z Jankowskich Modzelewskiej znajdują się w księgach parafialnych parafii Nowogród, przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym w Łomży.

64 MHKi/H/506, Patent nadania stopnia freblanki dla Marii Kazimierzy Modzelewskiej z Kursów nauczycielek robót i freblanek Kornelii Lembkówny w Kielcach, 1917 r.

65 MHKi/H/507, Świadectwo z Pierwszego Egzaminu Nauczycielskiego Marii Kazimierzy Modzelewskiej, Kielce, 1919 r.

66 Tamże.

67 Wymieniona jest jako nauczycielka w kronice szkolnej w roku 1934, ale można rozpoznać ją na zdjęciach z uczniami już z 1926 r. Zob. L. Dobosz, T. Dobosz, *Z dziejów Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Marii Konopnickiej w Kielcach*, Kielce 1995, s. 82, 243 i dalsze.

68 MHKi/H/2631/1–25, Zbiór 25 fotografii z archiwum rodzinnego Rotmanów, Piotrkowice, Kielce, ok. 1905–1970.

69 Zob. L. Dobosz, T. Dobosz, *Z dziejów Szkoły...*, s. 99, 114.

70 MHKi/H/2639/1–9, Zbiór fotografii pamiątkowych z notatkami, Moderne Kielce, Kielce, Jedle, 1912–1939.

wanych fotografii wiadomo, że była uczennicą pensji Emilii Znojkwiczowej w Kielcach⁷¹. Podobnie jak starsza siostra, Stanisława została nauczycielką. W latach dwudziestych XX w. uczyła w szkole powszechnej we wsi Jedle koło Łopuszna⁷². Nie wiadomo dokładnie, kiedy podjęła pracę w szkole nr 2 w Kielcach. Dane w zachowanych legitymacjach nauczycielskich oraz materiałach fotograficznych wskazują, że mogło się to stać dopiero w roku 1937, czyli siedem lat po tym, jak na świat przyszedł jej syn Ryszard. Ciekawostką jest to, że jedną z uczennic Stanisławy Rotman Kadery była kielecka malarka Jadwiga Trzcńska⁷³.

Stanisława przeżyła prawdziwy dramat w czasie II wojny światowej, gdy jej mąż i syn musieli ukrywać się przed okupantem. Mimo problemów starała się wówczas pomagać uwięzionej w getcie rodzinie Rotmanów, choć z relacji wynika, że jej związek z Henrykiem nie był przez nich akceptowany, szczególnie że Henryk został konwertytą⁷⁴. Prawdopodobnie Stanisława próbowała znaleźć sposób, by wyprowadzić rodziców i rodzeństwo męża z getta i ukryć ich, jednak Rotmanowie nie chcieli uciekać.

Nie była to jej jedyna działalność w czasie wojny. Stanisława brała udział w zorganizowanym w szkole nr 2 tajnym nauczaniu. Przyjęto tam dwie formy tej działalności: nauczania uzupełniającego w ramach szkoły jawnej oraz tajnych kompletów. Stanisława przez cały okres okupacji zaangażowana była w jedno i drugie⁷⁵. Ponadto z niezwykłą determinacją poszukiwała męża zesłanego w 1944 r. w głąb ZSRR. Henryk powrócił być może dzięki jej staraniom w 1946 r. Wszystko to pokazuje, że była kobietą o wyjątkowo silnym charakterze, aktywną i odważną. Z zachowanych rodzinnych fotografii – szczególnie tych bardziej intymnych, domowych, wykonanych przez męża w czasie wyjazdów czy letniego wypoczynku – wylania się kobieta wesoła, naturalna i prawdopodobnie posiadająca duży dystans do siebie.

Stanisława zmarła 15 kwietnia 1974 r. Jej syn Ryszard przebywał już wówczas w Stanach Zjednoczonych. Mąż przez wiele lat przechowywał z pietyzmem pamiątki i zdjęcia żony, pisząc o niej najczęściej „moja Stachna”⁷⁶.

Niewiele jest w zbiorach pamiątek po rodzicach i rodzeństwie Henryka Rotmana Kadery. Poza jednym zbiorem zdjęć i zachowanymi do nich negatywami niewiele artefaktów dotyczy bezpośrednio Rotmanów, choć ślub Stanisławy i Henryka odbył się przecież na długo przed wojną. Być może sprzeciw rodziny Rotmanów wobec

71 MHKi/H/2633/1–3, Zbiór reprodukcji fotografii, Kielce, ok. 1913–1918.

72 Fotografia z opisem: „Uroczystości imieninowe urządzone przez szkolną/ dzieciarnię wiejską na cześć swojej nauczycielki/ Stanisławy Modzelewskiej w towarzystwie swojej mamusi Marii i starszej siostry Marysi/ A działo to się we wsi Jedle, koło miasteczka/ Łopuszno w Ziemi Kieleckiej/ a późniejszej Mamusi Rysia Kadery”, MHKi/H/2639/1–9, Zbiór fotografii pamiątkowych z notatkami, Kielce, Jedle, 1912–1939.

73 MHKi/ Księga Materiałowa (dalej: Mat)/ 805/59, Jadwiga Trzcńska na zdjęciu grupowym uczennic III klasy Szkoły Powszechnej nr 2 w Kielcach, 1941 r.; MHKi/Mat/805/60, Jadwiga Trzcńska na zdjęciu grupowym uczennic I klasy Szkoły Powszechnej nr 2 w Kielcach, 1943 r.

74 Relacja ustna Ireny Ptacek z 02 XI 2023 r.

75 L. Dobosz, T. Dobosz, *Z dziejów Szkoły...*, s. 101 i dalsze.

76 MHKi/H/2639/1–9, Zbiór fotografii pamiątkowych z notatkami, Kielce, Jedle, 1912–1939.

ślubu i konwersji syna popsuł stosunki rodzinne. Wyraźnie natomiast widać, że Henryk zżył się z rodziną żony. Jej członkowie widnieją na większości fotografii – od spotkań rodzinnych po wyjazdy wakacyjne. Także Modzelewscy, a szczególnie brat Marii Kazimieri i Stanisławy, o którym jak dotąd wiadomo jedynie z przekazów rodzinnych, że pomagał Rotmanom Kaderom prawdopodobnie tak w czasie wojny, jak i po niej, gdy Ryszard emigrował do USA.

Setki zdjęć i negatywów wskazują, że fotografia była pasją zarówno Henryka, jak i Ryszarda, choć niekiedy trudno określić autorstwo konkretnego zbioru. Jak ważną częścią pamiątek rodzinnych były wykonywane przez nich zdjęcia, niech świadczy fakt, że przechowywano je z wielką starannością, a wiele fotografii było szczegółowo opisanych przez Henryka. Także posegregowane, numerowane negatywy miały swoje osobne miejsce.

Wywołane odbitki układano w ozdobnych albumach, z których każdy miał swój numer. Wynika z tego, że albumów było co najmniej kilkanaście – większość trafiła do Muzeum Historii Kielc. Fotografie najczęściej nie miały stałego i określonego układu. W niektórych albumach widać czasowe następstwo zdarzeń – kolejne wycieczki, serie krajobrazowe, wyjazdy wypoczynkowe rodziny czy bardziej osobiste fotografie w głębi domowego zacisza, ale wiele jest zbiorów, w których ułożenie zdjęć wydaje się dosyć przypadkowe – tak ze względu na chronologię, jak i tematykę. Miały z pewnością osobiste znaczenie dla członków rodziny. Dwa albumy opisane są jako prezenty dla Stanisławy i Marii Kazimieri. Jeden był prezentem imieninowym dla siostry wykonanym przez Stanisławę w 1926 r.⁷⁷

Niezwykła dbałość o przechowywanie i zaprezentowanie zdjęć objawia się w doborze zdobionych albumów, skrupulatnej numeracji zachowanych negatywów czy w opisach. Wiele albumów oznaczonych jest dodatkowo okrągłą pieczęcią z nazwiskiem Rotmana Kadery. Z relacji wiadomo, że Henryk, a po nim Ryszard, chcieli, by pamiątki rodzinne zostały kiedyś wyeksponowane w formie rodzinnej izby pamięci lub muzeum.

Fotografie z lat trzydziestych należy przypisać raczej Henrykowi niż młodemu Ryszardowi. W jednym z albumów obejmujących lata 1935–1952 widnieje dopisek: „Fotografie w albumie tym zostały wykonane przy pomocy kochanej Szwagierki Marysieńki i Jej siostrzyczki, a mojej żony Stachuńki, oraz przeze mnie ojca dzieciom. Kielce dnia 7/8 lutego 1937. [podpis Henryka Rotmana]”. Autorstwo późniejszych zdjęć jest już jednak trudniejsze do ustalenia.

Oczywiście najwięcej fotografii prezentuje Henryka i Stanisławę Rotman Kaderów, Ryszarda Kaderę i Marię Kazimierę Modzelewską, z wyłączeniem w zasadzie jednego odrębnego zbioru przedstawiającego rodziców i rodzeństwo żydowskiej rodziny Rotmanów. W kręgu rodzinnym pojawia się także często matka Stanisławy Maria Modzelewska secundo voto Kucharska oraz, jak się zdaje, ich

77 MHKi/H/2627, Album z fotografiami i kartami pocztowymi, Kielce i inne miejscowości, 1926–1927.

dalsza rodzina z ks. Feliksem Kucharskim, proboszczem parafii w Łopusznie⁷⁸. Jak bardzo związany był Henryk z rodziną żony świadczą nie tylko pełne rodzinnego ciepła zdjęcia, ale też osobiste dedykacje i podpisy. Henryk i Stanisława spoczęli także w rodzinnym grobie Modzelewskich na Cmentarzu Starym w Kielcach⁷⁹.

W całym przekroju tematycznym pojawiają się także kadry reportażowe o tematyce społecznej i religijnej. Rodzina Rotmanów Kaderów i Modzelewskich była mocno związana z Kościołem katolickim. Stąd pojawiają się zdjęcia z uroczystości religijnych, fotografie kościołów, ołtarzy, witraży. Część z nich jest łatwa do zidentyfikowania, ale wiele pozostawia wątpliwości. Biorąc pod uwagę, że fotografie obiektów sakralnych pochodzą z lat czterdziestych czy pięćdziesiątych, a niektóre nawet mogą przedstawiać obiekty w stanie sprzed wojny, wiele z nich może w tej chwili nie istnieć lub istnieć w zmienionym kształcie.

Mimo ewidentnej asymilacji i aktywności religijnej Rotmanów Kaderów jako katolików w zbiorach fotograficznych widać też pamięć o żydowskich korzeniach Henryka. Najważniejszą pamiątką po żydowskiej rodzinie Rotmanów, której członkowie – poza ukrywającym się Henrykiem – zostali zamordowani w kieleckim getcie w 1943 r., jest wspominany już zbiór osiemnastu fotografii przedstawiających Szlamę (Stanisława) Rotmana, Szpryncę (Paulinę) z Kifferów oraz ich dorosłe już dzieci: Henryka, Wandę, Tadeusza i Jerzego. Najstarsze fotografie w zbiorze pochodzą z początku XX w. i prawdopodobnie jest na nich uwieczniony między innymi zmarły w dzieciństwie Mieczysław – młodszy brat Henryka. Tych kilkanaście zdjęć, pochodzących z lat trzydziestych XX w., wykonanych zostało w Kielcach w podwórku przy pl. Marszałka Piłsudskiego (Rynku) oraz w ogrodzie przy ul. Hipotecznej. Zbiór uzupełnia oprawiona fotografia większego formatu rodziny Rotmanów, opisana na odwrocie przez Henryka. Znajduje się tam drzewo genealogiczne i informacje na temat poszczególnych członków rodziny zamordowanych w czasie okupacji.

Wydaje się, że pomimo asymilacji, konwersji i utraty rodziny, Henryk był zeterminowany, by podtrzymywać pamięć o swoich żydowskich korzeniach. Wiele fotografii w albumach i zbiorach przedstawia miejsca pamięci związane z mniejszością żydowską w Polsce. Nie zawsze są to miejsca oczywiste czy znane. Przykładem niech będzie fotografia tablicy pamiątkowej umieszczonej w zakrystii kościoła w Tumlinie, która upamiętnia Sarę Nuttal – zmarłą w dzieciństwie córkę Henryka Nuttala, przybyłego z Anglii majstra w samsonowskiej hucie⁸⁰. Na innych widnieją pozostałości muru getta ze ścianą straceń koło kościoła św. Wojciecha – ujęcie z ok. 1948 r., żydowski nagrobek z tego samego roku czy trzy młode Żydówki – krawcowe zamordowane przez hitlerowców⁸¹.

78 Fotografie zachowane w albumach i zbiorach o następujących sygnaturach: MHKi/H/2622, 2625, 2640/1–6.

79 Cmentarz Stary Kielce, sektor 4B / rząd 8 / numer 2.

80 MHKi/H/2615, Album z fotografiami, Kielce, Chęciny, Samsonów k. Kielc, Kraków, Tumlin, 1953–1954.

81 MHKi/H/2668, Jeden negatyw z żydowskimi dziewczętami, Kielce, 1938 r.



13. Napis antyżydowski na ul. Hipotecznej, 1936 r. Zdjęcie wykonane przez Henryka Rotmana Kaderę.



14. Białogon, październik 1937 r. Zdjęcie wykonane przez Henryka Rotmana Kaderę.

Szczególnie interesujące w kontekście historycznym i krajoznawczym są fotografie z lat trzydziestych i czterdziestych XX w. przedstawiające Kielce i pobliskie miejscowości. W mieście Henryk uwiecznił m.in. ulice: Nowy Świat, Okrzei, Leśną, Wesołą, Bodzentyńską, a także Głębocką, Stadion, Słowik, Kadzielnę. Fotografował kieleckie kościoły, budynki, cmentarze i pomniki⁸². Poza miastem upodobał sobie widoki w Białogonie, szczególnie nieistniejące już dziś stawy, okoliczne kopalnie kamienia – nie zawsze opisane i zidentyfikowane – oraz miejscowości: Tumlin, Samsonów, Chęciny, Szydłowiec, Świętą Katarzynę⁸³.

Reporterskie zacięcie widać w całej serii niezwykle interesujących ujęć zabudowań wsi i jej mieszkańców. Są to wyjątkowe kadry, na których utrwalone zostały zwykłe zajęcia – rzemiosło czy prace polowe. Na jednej z fotografii dzieci nawijają nić na wrzeciona, na innej piorą bieliznę w Nidzie⁸⁴. Z punktu widzenia etnograficznego to wartościowe znalezisko. Fotografie wsi – szczególnie te przedwojenne – rzadko pokazują ludzi w czasie ich codziennych zajęć. Zdjęcia Rotmanów Kaderów, prezentujące często niepozowane sceny czy zapomniane rzemiosła, mają wartość badawczą, ale ze względu na wykonanie – estetykę i kompozycję – także ekspozycyjną⁸⁵. Zresztą widać u Henryka wielką wrażliwość artystyczną, rys fotografika zafascynowanego krajobrazem, naturą, ale także formą czy strukturą fotografowanych obiektów. Seria „Zima w Kielcach” z lat pięćdziesiątych XX w. to przysypane śniegiem jodły i romantyczne zimowe widoki⁸⁶.

Wspominano już kilkakrotnie o upodobaniu Rotmanów Kaderów do wyjazdów i wycieczek krajoznawczych. Pokłosiem tych rodzinnych eskapad są serie fotografii, m.in. ze znanych kurortów leczniczych okresu międzywojnia, jak Truskawiec, Iwonicz-Zdrój lub Krynica-Zdrój, dużych miast jak Kraków czy Wrocław, ale też z małych miasteczek. Wiele zdjęć prezentuje Piotrkowice, w których Henryk i Stanisława brali ślub i gdzie prawdopodobnie mieszkała ich rodzina⁸⁷. Fotografowali zabytki architektoniczne, miejsca pamięci, krajo-brazy w: Kurozwękach, Gnojnie, Staszowie, Leszczynach, Książu Wielkim, Szczekocinach, Staszowie, Grabkach Dużych – to tylko część miejsc na mapie

82 MHKi/H/2624, Album z fotografiami, Białogon, Kielce, 1948–1949 r.

83 MHKi/H/2616, Album z fotografiami, Kielce i okolice, Kraków, Piotrkowice, Szydłowiec, Radostowa, Św. Katarzyna i inne, 1935–1947.

84 MHKi/H/2636, Zbiór fotografii, Polska, 1953.

85 MHKi/H/ 2615, Album z fotografiami, Kielce, Chęciny, Samsonów, Kraków, Tumlin, 1953–1954; MHKi/H/2619, Album z fotografiami, Kielce i okolice, Krynica-Zdrój, 1950–1951; MHKi/H/2620, Album z fotografiami, Kielce i okolice, Bodzentyn, Bierutowice (Karpacz), Święty Krzyż, 1948–1951.

86 MHKi/H/2617, Album z fotografiami, Kielce i okolice, Kraków, Wrocław, Krynica-Zdrój, Kurozwęki, Staszów, Gnojno, 1935–1952.

87 MHKi/H/2618, Album z fotografiami, Kielce i okolice, Kraków, Wrocław, Krynica-Zdrój, Kurozwęki, Staszów, Gnojno, 1935–1952; MHKi/H/2622, Album z fotografiami, Kielce, Białogon, Gdynia, Taborowizna (część wsi Lipowiec w województwie warmińsko-mazurskim), 1921–1933.

ich podróży⁸⁸. Z 1950 r. pochodzi seria zdjęć Bodzentyna i ruin zamku, na jednej z fotografii pozuje sam Ryszard⁸⁹. Ciekawe, choć nie do końca zidentyfikowane, są przedstawienia kuźnicy opisaney jako Gozdy k. Kielc czy trzech drewnianych krzyży na wzgórzu – miejsce to zostało określone jako Mójcza⁹⁰. Wiele widoków pomników i figur przydrożnych nie jest podpisanych⁹¹.

Interesująca z punktu widzenia historii i etnografii jest cała seria zdjęć prezentujących tabory i obozy cygańskie. Trudno jednak konkretnie przyporządkować autorstwo tych ujęć. Część fotografii pochodzi jeszcze z okresu międzywojnia, te datowane na lata dwudzieste i trzydzieste należy przypisać Henrykowi. Co do późniejszych, autorstwo jest trudne do ustalenia, choć z relacji rodziny wynika, że Ryszard Kadera w czasach swojej młodości przyłączył się do grupy Cyganów i jakiś czas jeździł po okolicy z ich tabor⁹².

Nie sposób wymienić w krótkim artykule wszystkich elementów spuścizny Rotmanów Kaderów i ich wartości badawczej. Pewne jest, że dalsze badania nad nimi poszerzą wiedzę nie tylko o samej rodzinie, ale także o społeczności żydowskiej Kielc i stosunkach polsko-żydowskich w mieście. Zbiory są kopalnią materiału ikonograficznego do opracowań krajoznawczych, tych dotyczących architektury, sztuki i oczywiście etnografii. Jak już wspomniano, ewidentne zacięcie reporterskie, ale i wrażliwość zawodowego fotografa widoczna u Henryka, jak się zdaje także odziedziczona przez Ryszarda, sprawia, że ów materiał ma ogromną wartość ekspozycyjną – tak w zakresie wystaw poświęconych historii miasta, jak i wsi oraz ogólnie regionu kieleckiego. Zaryzykować można nawet stwierdzenie, że Henryka Rotmana Kaderę oraz Ryszarda Kaderę należy od teraz wymieniać wśród najbardziej zasłużonych regionalistów amatorów, dzięki którym zachował się ogromny fragment historii Kielc i regionu kieleckiego.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Akt Nowych

Komitet Organizacyjny Zjazdu byłych Więźniów Ideowych z lat 1914–1921

88 MHKi/H/2617, Album z fotografiami, Kielce i okolice, Kraków, Wrocław, Krynica-Zdrój, Kurozwęki, Staszów, Gnojno, 1935–1952; MHKi/H/2618, Album z fotografiami, Kielce i okolice, Kraków, Wrocław, Krynica-Zdrój, Kurozwęki, Staszów, Gnojno, 1935–1952; MHKi/H/2621, Album z fotografiami, Kielce, Kraków, Chęciny, Szczekociny, Książ Wielki, 1953–1956; MHKi/H/2623, Album z fotografiami, Kielce i okolice, Kraków, Szczekociny, Książ Wielki, 1953–1952.

89 MHKi/H/2620, Album z fotografiami, Kielce i okolice, 1945–1951.

90 MHKi/H/2618, Album z fotografiami, Kielce i okolice, Kraków, Wrocław, Krynica-Zdrój, Kurozwęki, Staszów, Gnojno, 1935–1952.

91 Tamże.

92 Fotografie taborów i obozowisk cygańskich pod Kielcami oraz niezidentyfikowanych miejsc zawierają albumy o numerach inwentarzowych: MHKi/H/2618, 2624, 2625, 2626/1–2.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
Protokoły brakowania, 1979

Archiwum Państwowe w Kielcach
Urząd Rozjemczy do spraw Najmu Lokali Miasta Kielc
Akta stanu cywilnego Okręgu Bożniczego w Kielcach za lata 1895–1912

Archiwum Państwowe w Lublinie
Zbiór tabel likwidacyjnych lubelskiej i siedleckiej guberni, 1867–1910

Archiwum parafialne Parafii Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Piotrkowicach
Księga małżeństw za lata 1926–1936

Muzeum Historii Kielc
Zbiór pamiątek rodzinnych Rotmanów Kaderów

Źródła drukowane

Obwieszczenie Komisji Likwidacyjnej w Królestwie Polskim z roku 1867,
„Dziennik Warszawski” 1867, nr 91.

Prasa

Karolczak J., *Koncert na cztery epoki*, „Przemiany”, 1989, nr 1.

Literatura

- Birnhak A., *Cud ocalenia* [w:] *Zza drutów getta w Kielcach*, Kielce 2012.
- Cukras-Stelągowska J., *Małżeństwa mieszane w społeczności żydowskiej – aberracja czy norma społeczna*, „Wychowanie w rodzinie” 2016, t. 14.
- Dobosz L., Dobosz T., *Z dziejów Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Marii Konopnickiej w Kielcach*, Kielce 1995.
- Dulewicz J., Kasprzyk-Dulewicz B., „*Za wielką wodę*”. Przyczynek do badań nad emigracją kieleckich Żydów w świetle dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Kielcach (1919–1939), „Studia Muzealno-Historyczne” 2023, t. 15.
- Dziedzic L., *Jak pokazać niewidzialne? Dziedzictwo kulturowe kieleckich Żydów* [w:] *Trudne dziedzictwo. Materiały z II Konferencji Muzealnej Stowarzyszenia Muzealników Polskich 11–13 marca 2020 w Białymstoku*, Białystok 2021.
- Maciągowski M., *Śladami cieni. Przewodnik po żydowskich Kielcach*, Kraków 2011.
- Marcinkowski J., *Ze wspomnień 1926–1939*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2009, t. 1.
- Przewodnik gospodarczy województw: kieleckiego, krakowskiego i śląskiego*, Sosnowiec 1938.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. III, Warszawa 1882.

Słownik wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia używanych w jęz. polskim, red. J. Karłowicz, z. II, Kraków 1897.

Urbański K., Blumenfeld R., *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995.

Urbański K., *Między filosemityzmem a antysemityzmem: „Gazeta Kielecka o Żydach”*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2003, t. 21.

Wierzbieniec W., *Żydzi w województwie łwowskim w okresie międzywojennym. Zagadnienia demograficzne i społeczne*, Rzeszów 2003.

Internet

Białek S., *Dzieje kieleckich Żydów. Spojrzenie na przeszłość*,

<http://jankarski.org.pl/wp-content/uploads/2011/09/moje.pdf>

Landau-Czajka A., <https://www.polin.pl/pl/wydarzenie/bez-mazal-tow-polsko-zydowskie-malzenstwa-mieszane-w-ii-rp>.

Świadectwo Szai Zalcberga, urodzonego w Kielcach w 1906 r., dotyczące jego przeżyć w getcie kieleckim i Skarżysku, <https://collections.yadvashem.org/en/documents/3732443>

Dziennik Rozkazów Dowództwa Okręgu Korpusu nr 8, 1920 (r. 2), nr 64, <http://zbrojownia.cbw.wp.mil.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=4200&from=publication>
Nürnberg Laws, www.britannica.com/topic/Mischlinge

Relacje

Relacja ustna Ireny Ptacek z dn. 02 XI 2023 r.

O autorkach:

dr Barbara Kasprzyk-Dulewicz – ur. 1987 r., historyczka, muzealniczka, kustoszka w Dziale Gromadzenia i Dokumentacji Muzeum Historii Kielc; autorka kilkudziesięciu artykułów, prac zwartych i tekstów popularnonaukowych z zakresu historii ziem polskich XX w., ze szczególnym uwzględnieniem Kielecczyny, laureatka Świętokrzyskiej Nagrody Muzealnej im. Tadeusza Włoszka w 2023 r.
e-mail: kasprzyk-dulewicz@mhki.kielce.eu

Magdalena Kopec – historyczka, absolwentka Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, obecnie adiunkt w Muzeum Historii Kielc. Specjalizuje się w historii nowożytnej.
e-mail: kopec@mhki.kielce.eu

Barbara Kasprzyk-Dulewicz (Kielce History Museum)
Magdalena Kopeć (Kielce History Museum)
**Keepsakes of the Rotman-Kader Family in the Collections
of the Museum of Kielce History**

This article focuses on the fate of the Jewish Rotman family from Kielce and the memorabilia donated to the Museum of Kielce History in 2023. The extensive collection, comprising around 1800 items, mainly relates to Henryk Rotman-Kader, his wife Stanisława, and their son Ryszard. However, it also contains objects, documents, and photographs concerning Henryk's parents and siblings. Notably, the collection includes photos, leaflets, and documents related to Kielce and its surroundings.

Keywords: Jews, Kielce, Interwar Period, Holocaust

Praktyka muzealna

Barbara Kasprzyk-Dulewicz (Muzeum Historii Kielc)
ORCID 0000-0001-6841-6641

Wystawa „Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej”

Streszczenie: W sierpniu 2022 r. w Muzeum Historii Kielc otwarto wystawę „Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej”, której zasadniczym celem było przypomnienie osiemdziesięcioletniej obecności społeczności żydowskiej w Kielcach. Na wystawie zaprezentowano najważniejsze aspekty historii związane z kieleckimi Żydami i obiekty pochodzące zarówno ze zbiorów muzealnych, jak również od innych instytucji i osób prywatnych.

Słowa kluczowe: wystawa, Żydzi, Holokaust, pogrom

Wystawę „Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej” prezentowano w salach wystaw czasowych Muzeum Historii Kielc od 19 sierpnia 2022 r. do 4 czerwca 2023 r. Ekspozycja wpisywała się w całoroczne obchody ogłoszone przez Radę Miasta Kielc, związane z przypadającą w 2022 r. osiemdziesiątą rocznicą likwidacji getta w Kielcach.

Choć losy społeczności żydowskiej w Kielcach od wielu lat są przedmiotem badań historyków (prace monograficzne Krzysztofa Urbańskiego, Joanny Tokarskiej-Bakir, Jacka Młynarczyka, Bożeny Szaynok, Sary Bender czy historyków skupionych wokół Instytutu Pamięci Narodowej), to wątek żydowskich Kielc nie był dotychczas szczególnie eksponowany w działaniach muzealnych. Muzeum Historii Kielc włączając się w obchody rocznicowe, podjęło próbę kompleksowego zaprezentowania skomplikowanej problematyki długoletniego współistnienia Polaków i Żydów w Kielcach. Z uwagi na ogromny zakres prac do realizacji wystawy powołano zespół kuratorski w składzie: Leszek Dziedzic, dr Barbara Kasprzyk-Dulewicz, Marcin Kolasa i dr Paweł Wolańczyk, wspierany przez ekspertów dr. Jarosława Dulewicza i dr. Marka Maciągowskiego².

- 1 Zob.: K. Urbański, *Kieleccy Żydzi*, Kielce 1993; tenże, *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994; tenże, *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–1999*, Kraków 2000; J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą: społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1, t. 2, Warszawa 2018; J.A. Młynarczyk, *W cieniu zagłady. Losy kieleckich Żydów w czasie drugiej wojny światowej*, Toruń 2020; B. Szaynok, *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, Warszawa 1992; S. Bender, *In Enemy Land: The Jews of Kielce and the Region 1939–1946*, Boston 2019; *Wokół pogromu kieleckiego*, pod red. Ł. Kamińskiego, J. Żaryna, Warszawa 2006; *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, pod red. Ł. Bukowskiego, A. Jankowskiego, J. Żaryna, Warszawa 2008.
- 2 M. Maciągowski jest autorem licznych publikacji na temat kieleckich Żydów. Warto chociażby wymienić: *Śladami cieni. Przewodnik po żydowskich Kielcach*, Kraków – Budapeszt 2011. J. Dulewicz to wieloletni współpracownik United States Holocaust Memorial Museum i Instytutu Yad Vashem, a także autor wielu publikacji, np. (wraz z J. Tokarską-Bakir) *“An Unfinished*

Celem podstawowym wystawy było przypomnienie osiemdziesięcioletniej obecności społeczności żydowskiej w Kielcach, we wszystkich aspektach jej funkcjonowania. Ekspozycja muzealna miała przywołać w świadomości kielczan obraz wielokulturowego miasta, jakim były Kielce do chwili eksterminacji ludności żydowskiej przez Niemców w okresie II wojny światowej. Przede wszystkim przybliżyła kielczanom „codziennosc” nieobecnych już sąsiadów, żyjących w większości w rytmie własnej kultury, stanowiących ponad 1/3 ludności miasta i mających znaczący wpływ na jego rozwój. Wydobywała i ukazywała również wzajemne relacje mieszkańców, znacząco różniących się przede wszystkim wyznaniem, kulturą i stylem życia, ale w większości potrafiących jednak pokojowo współżyć na co dzień, współdziałać w wielu zakresach i razem kształtować losy miasta. Ponadto, przywróciła w świadomości kielczan „niewidzialne” – chociaż trwające do dzisiaj w tkance miejskiej – relikty żydowskiej obecności. Jednym z celów tak zaaranżowanej wystawy było również zmierzenie się z „trudnym dziedzictwem” żydowskiej pamięci, utożsamiającej Kielce przede wszystkim z tragicznymi wydarzeniami pogromu w 1946 r.

Pierwszym elementem, na który chcieli zwrócić uwagę kuratorzy było przywołanie wizerunków konkretnych mieszkańców i opowiedzenie o ich życiu. Z tego względu na plakacie promującym wystawę pojawiła się rodzina Bekiermanów z Białogonu³, których losy mogą być modelowym przykładem historii polskich Żydów w XX w. Z tym wątkiem związanych było również kilkadziesiąt biogramów umieszczonych na wystawie wraz ze zdjęciami obywateli wyznania mojżeszowego, którzy zapisali się w dziejach miasta.

Scenariusz wystawy zakładał układ chronologiczno-problemowy, skorelowany z kierunkiem zwiedzania. W pierwszej sali odbiorca mógł się dowiedzieć, czym jest judaizm, jakie są najważniejsze żydowskie święta i przedmioty związane z życiem religijnym Żydów, a także poznać historię społeczności żydowskiej w Kielcach, poczynając od pierwszych podejmowanych prób osiedlania się. Część sali poświęcono prezentacji życia religijnego społeczności żydowskiej, w decydujący sposób definiującego i determinującego jej odrębność w społeczności lokalnej. Warstwę informacyjną stanowiły plansze objaśniające i ilustrujące zagadnienia judaizmu. Ten, wydawałoby się podstawowy, zakres wiedzy okazał się konieczny

Story”: genealogy of the Kielce Pogrom victims (selected problems and new research possibilities), „Scripta Judaica Cracoviensia. Studia z historii, kultury i religii Żydów” 2020, vol. 18, s. 141–161.

- 3 Na zdjęciu uwieczniono trzy pokolenia rodziny Bekiermanów, którzy prowadzili garbarnię w Białogonie. Seniorzy rodu Mendel i Estera mieli siedem córek, trzech synów i kilkoro wnucząt. Z całej rodziny wojnę przeżyło trzech mężczyzn: dwóch synów (Judka i Dawid) i zięć (Mosze). Losy pozostałych były tragiczne. Pierwszą tragedią, która dotknęła rodzinę, była śmierć córki Elki, która została zamordowana w kwietniu 1942 r. w związku z podejrzeniem o działalność komunistyczną. Mendel i Estera zostali zastrzeleni w pierwszym dniu akcji likwidacyjnej getta. Resztę kobiet i dzieci zamordowano w obozie zagłady w Treblince. M. Baum, *„Nie wiemy, co przyniesie nam kolejna godzina...”*. *Dziennik pisany w ukryciu w latach 1943–1944*, Warszawa 2020.



1. Aranżacja w pierwszej sali dotycząca judaizmu, fot. A. Borys, 2023 r. Zbiory Muzeum Historii Kielc.



2. Lampka chanukowa i inne obiekty związane z obrzędowością żydowską, fot. B. Kasprzyk-Dulewicz, 2022 r.



3. Historie międzywojenne. Słup z ogłoszeniami, fot. A. Borys, 2023 r. Zbiory Muzeum Historii Kielc.



4. Aranżacja atelier z fotografiami kieleckich Żydów, fot. A. Borys, 2023 r. Zbiory Muzeum Historii Kielc.



5. Sala poświęcona II wojnie światowej, fot. A. Borys, 2023 r. Zbiory Muzeum Historii Kielc.



6. Instalacja ceramika Marka Cecuły „Zatrzymany czas”, fot. A. Borys, 2023 r. Zbiory Muzeum Historii Kielc.



7. Marek Cecuła przy swojej instalacji w czasie wernisażu wystawy, fot. A. Ciosek, 2022 r.



8. Manny Bekier (stoi za mównicą) – prezes Stowarzyszenia Kieleckich Żydów w Nowym Jorku, syn ocalałego Judki Bekiermana – przemawia podczas wernisażu wystawy. W roli tłumacza dr Jarosław Dulewicz, fot. A. Ciosek, 2022 r.

do wypunktowania zasadniczych różnic wyznaniowych. Natomiast na wielkoformatowych ilustracjach pokazane zostały ważne obiekty architektoniczne – synagoga, domy modlitwy, m.in. Herszla Zagajskiego, kieleckie kuczki, ohel Mordechaja Kuzminera i kirkut/cmentarz. W gablotach umieszczono fragment tory i sukienkę na torę (meil), zachowane artefakty związane z obrzędami religijnymi i dokumenty obrazujące historię kieleckiej gminy żydowskiej. Całość uzupełniał pokaz wideo, prezentujący rekonstrukcję wnętrza kieleckiej synagogi autorstwa Piotra Świerczyńskiego ze Stowarzyszenia im. Jana Karskiego.

W drugiej sali opowiedziano o życiu żydowskich mieszkańców Kielc w okresie II Rzeczypospolitej, koncentrując się na organizacji i funkcjonowaniu kieleckiej gminy żydowskiej, a także na dużym znaczeniu społeczności żydowskiej w życiu miasta. Pokazano wybrane wątki: szkolnictwo żydowskie w Kielcach, zagadnienia związane z wychowaniem dzieci, poszczególne gałęzie przemysłu handlu i usług, w których dominowali Żydzi, problematykę emigracji i nie zawsze łatwych relacji polsko-żydowskich. Uwagę zwracała aranżacja warsztatu szewskiego i atelier fotograficznego. Uzupełnieniem ekspozycji były gabloty z oryginałami dokumentów, fotografie oraz uliczny słup ogłoszeniowy z kopiami afiszy, plakatów, ulotek i innych efemerycznych dokumentów żydowskiego życia społecznego w pierwszych dekadach XX w. Jednym z najciekawszych elementów była mapa nieruchomości polskich i żydowskich w mieście w okresie międzywojennym, opracowana przez dr. Pawła Wolańczyka na podstawie przedwojennych źródeł.

W trzeciej sali zaprezentowano dzieje społeczności żydowskiej Kielc w czasie II wojny światowej. W tej przestrzeni uwagę zwracał płot symbolizujący separację społeczności żydowskiej zamkniętej w getcie. Istotnym elementem tego fragmentu wystawy była projekcja filmu ilustrująca przesiedlanie Żydów z terenu miasta do getta. Dopełniały ją teksty, fotografie, dokumenty i ilustracje z epoki, zaznające zwiedzających z polityką Niemców wobec Żydów. Część sali zajmowały plansze z planem i informacjami na temat getta, m.in. o działalności utworzonego przez Niemców Judenratu (Żydowskiej Rady Starszych, mającej ułatwić okupantowi zarządzanie społecznością żydowską). Warstwę ilustracyjną stanowiły fotokopie zachowanych zdjęć z getta i dni jego likwidacji 20–24 sierpnia 1942 r., a uzupełniały ją oryginalne obiekty prezentowane w gablotach. Domknięcie tego wątku stanowiła symboliczna w swej wymowie aranżacja przedstawiająca bagaże porzucone przez wysiedlanych Żydów. W oddzielnej gablocie ukazano temat pomocy niesionej Żydom zobrazowany za pomocą medalu „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata” przyznanego Mariannie Sowiak-Chodnikiewicz z Kielc, która w czasie wojny uratowała Hanę Szłomi. Na wystawie nie pominięto również trudnego wątku pogromu kieleckiego z lipca 1946 r., który zilustrowano archiwalnymi fotografiami z pogrzebu ofiar.

W ostatniej sali ukazano na fotografiach niknące pozostałości po społeczności żydowskiej – ślady po mezuzech, kuczkach, niszczące kamienice. Cenny element tej przestrzeni stanowiła instalacja światowej sławy ceramika Marka Cecuły – którego ojcem był kielczanin Mordechaj Kohn – dotycząca pamięci po mieszkającej przez osiemdziesiąt lat w Kielcach społeczności żydowskiej.

Uzupełnieniem ekspozycji był bogaty program wydarzeń towarzyszących: spotkania z ekspertami, m.in. prof. dr. hab. Dariuszem Stolą i prof. dr. hab. Marcinem Wodzińskim, warsztaty, projekcje filmów, a także wydawnictwa muzealne, w tym dwujęzyczny (polsko-angielski) bogato ilustrowany katalog poświęcony historii kieleckich Żydów⁴. Kilkadziesiąt przystępnie napisanych tekstów oraz setki fotografii i dokumentów stanowi kompendium wiedzy skierowane zarówno do kielczan, diaspory żydowskiej wywodzącej się z Kielc, jak i wszystkich osób zainteresowanych historią i kulturą Żydów polskich. Docenieniem tej publikacji była statuetka Świętokrzyskiej Nagrody Muzealnej im. Tadeusza Włoszka, którą wręczono autorom w 2023 r. Muzeum wydało również w serii *Źródła do dziejów Kielc*, dwujęzyczny (polsko-angielski) zeszyt poświęcony historii kieleckiej synagogi⁵.

Na wystawie eksponowano wiele unikalnych, wcześniej niepublikowanych zdjęć oraz materiałów archiwalnych. Pochodziły one m.in. od potomków żydowskich rodzin, które wyemigrowały z Kielc przed 1939 r. bądź przetrwały Holocaust. Materiały na wystawę przekazało kilkadziesiąt prywatnych osób prawie ze wszystkich kontynentów. Muzeum Historii Kielc otrzymało również dokumenty i fotografie od wielu instytucji krajowych i zagranicznych. Wystawę „Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej” można uznać za istotne wydarzenie muzealne, które przyczyniło się do umocnienia pozytywnego obrazu Kielc na świecie. Ekspozycja swoją skalą i różnorodnością wyznaczyła nowy standard w działaniach muzealnych dotyczących Żydów kieleckich. O jakości przedsięwzięcia świadczy również pozytywna recenzja, która ukazała się w czasopiśmie „Tłomackie 3/5”, wydawanym przez Żydowski Instytut Historyczny im. E. Ringelbluma⁶.

Powstanie wystawy nie byłoby możliwe bez zaangażowania pracowników Muzeum Historii Kielc i osób, które udzielały nam wsparcia. Składamy serdeczne podziękowania, instytucjom, które użyczyły materiałów oraz wspomagały nas przez cały okres przygotowań, przede wszystkim The Kielcer Society of New York i Jewish Community in Israel, jak również: Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie, Bibliotece Kongresu Stanów Zjednoczonych, Gershon Iskowitz Foundation Toronto, Galerii Narodowej w Kanadzie, Bibliotece Narodowej w Warszawie, Muzeum Narodowemu w Krakowie, Muzeum Narodowemu w Warszawie, Archiwum

4 *Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej. Kielce – Keltz. History of the Jewish community*, red. P. Wolańczyk, Kielce 2022, ss. 174.

5 L. Dziedzic, *Synagoga w Kielcach. Synagogue in Kielce. Źródła do dziejów Kielc*, z. 14, Kielce 2022, ss. 48.

6 D. Flisiak, *Wystawa „Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej” w Muzeum Historii Kielc, „Tłomackie 3/5. Czasopismo Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma” 2023, nr 1, s. 46–47.*

Państwowemu w Kielcach, Archiwum Państwowemu w Radomiu, Stowarzyszeniu im. Jana Karskiego, Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Witolda Gombrowicza w Kielcach, Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Kielcach, Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach, Wojewódzkiemu Urzędowi Ochrony Zabytków w Kielcach, Ośrodkowi Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej, Muzeum im. Przypkowskich w Jędrzejowie.

Dziękujemy również osobom prywatnym: Michele Akerberg, Mirosławie Banaś, Mannyemu Bekierowi, Susan David, Jarosławowi Dulewiczowi, Joanne Finkielstein Goodman, Judy Golan, Ihorowi Holubizky'emu, Małgorzacie Jarońskiej, Grażynie Kaczmarskiej, Dariuszowi Kalinie, Yaacovowi Kotlickiemu, Dinah Kramer, Jerzemu Krzewickiemu, Małgorzacie Lechowicz, Krzysztofowi Lorkowi, Józefowi Lorskiemu, Jarosławowi Machnickiemu, Grzegorzowi Maciągowskemu, Markowi Maciągowskemu, Konradowi Majowi, Adamowi Massalskiemu, Jackowi Mętrakowi, Marcinowi Michalskiemu, Markowi Michniewskiemu, Krzysztofowi Myślińskiemu, Lindzie Nash, Elżbiecie Oleszek, Itzakowi Peledowi, Dariuszowi Piotrowiczowi, Joyce Pollakoff, Mikaelowi Rechtsmanowi, Helen Rubin, Barbarze Świerczyńskiej i Kamili Wojdzie.

Aneks nr 1

List Yaacova Kotlickiego, prezesa Związku Żydów Kieleckich w Izraelu, odczytany podczas wernisażu wystawy „Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej”.

Szanowni Goście,
Panie i Panowie

Historia gminy żydowskiej w Kielcach była bardzo krótka. Od dnia, w którym pierwsi Żydzi mogli zamieszkać w Kielcach do zniszczenia społeczności żydowskiej przez niemieckich morderców pod koniec sierpnia 1942 r., minęło nie więcej niż osiemdziesiąt lat.

W tym krótkim okresie społeczność żydowska w mieście rozwijała się w szybkim tempie, a w przededniu wybuchu II wojny światowej polscy obywatele wyznania mojżeszowego stanowili jedną trzecią mieszkańców Kielc. Chcę podkreślić, że ci ludzie byli Polakami, ich rodziny żyły i wspierały rozwój tej ziemi od setek lat, a różnili się od innych jedynie swoją wiarą.

Żydowscy mieszkańcy Kielc dobrze wpisali się w życie całego miasta i w dużej mierze współuczestniczyli w decyzjach dotyczących jego rozwoju gospodarczego i obywatelskiego. Przemysłowe, społeczne i kulturalne inicjatywy żydowskich mieszkańców Kielc, obejmowały wiele projektów: budowlanych, w tym rezydencji, hoteli i obiektów kulturalnych, zakładanie dużych zakładów przemysłowych czy organizacji rzemieślniczych, rozwój tętniącego życiem handlu, tworzenie systemu opieki zdrowotnej, inicjatywy w zakresie transportu publicznego, bankowości, zakładania szkół i instytucji edukacyjnych, a także wiele działań kulturalnych, w tym też prasowych i działalność sportową.

Pomimo różnic w przekonaniach religijnych, a także różnic kulturowych i stylu życia, wiele z powyższych inicjatyw zostało zrealizowanych w pełnym partnerstwie między żydowskimi i chrześcijańskimi mieszkańcami miasta, a przykładem tego jest również moja własna rodzina.

Jednocześnie w życiu kieleckich Żydów nie brakowało wyzwań i problemów, które wynikały często z aktywnej działalności antysemitki, zwłaszcza po śmierci cenionego polskiego przywódcy marszałka Józefa Piłsudskiego w 1935 r. Trzeba wiedzieć, że Kielce w oczach Żydów, były jednym z najbardziej antysemitkich obszarów w Polsce. Pierwszy i ostatni pogrom polskich Żydów w okresie niepodległości Polski miał miejsce w Kielcach (pogromy z 11 listopada 1918 r. i 4 lipca 1946 r.).

Gdy tylko Niemcy wkroczyli do Kielc, życie kieleckich Żydów zamieniło się w piekło, które pogorszyło się wraz z utworzeniem getta w kwietniu 1941 r. 20 sierpnia 1942 r. – dokładnie osiemdziesiąt lat temu, getto otoczyli niemieccy mordercy oraz ich pomocnicy, którzy rozpoczęli proces eksterminacji społeczności żydowskiej Kielc.

W ciągu czterech dni zamordowano i wysłano na śmierć w Treblince około 20 000 osób, jedną trzecią mieszkańców miasta Kielce, starców, kobiety i dzieci. Byli to obywatele miasta – żydowscy Polacy, o których wielkim wkładzie w rozwój Kielc wspomniałem wcześniej.

Spółród 20 000 żydowskich mieszkańców Kielc wojnę przeżyło tylko około dwieście – trzysta osób, ale koniec wojny nie był dla nich końcem nieszczęść. 4 lipca 1946 r. miał miejsce pogrom kielecki, w którym mieszkańcy zamordowali 42 Żydów mieszkających w mieście, ocalałych z Holokaustu i obozów zagłady.

Po pogromie kieleckim nawet nieliczni, którzy przeżyli piekło, opuścili Polskę, dołączając do swoich przyjaciół i członków rodziny, którzy wyemigrowali z Polski przed wojną, głównie do Ameryki Północnej i Ziemi Izraela.

Patrząc na osiemdziesiąt lat, które minęły od tego czasu, wydaje się, że pomimo wszystkich tragedii, które spotkały żydowskich mieszkańców, Kielce do dziś pozostały w ich sercach oraz sercach ich rodzin i dzieci. Kieleccy Żydzi w USA, Kanadzie i Izraelu utworzyli jeszcze przed II wojną światową organizacje pochodzących z Kielc i ich rodzin (Landsmanshafs), które zajmowały się i do dziś zajmują się ochroną pamięci i dokumentowaniem żydowskiego życia w mieście. Warto tu wspomnieć dwie książki napisane przez Żydów kieleckich po wojnie i wydane przez kielecką organizację żydowską w Izraelu. Są to: *Sefer Kielce* i *W naszym zdezastowanym domu*.

Członkowie drugiego i trzeciego pokolenia kieleckich Żydów założyli strony internetowe i strony na Facebooku, aby kontynuować dokumentowanie i utrwalanie wspomnień oraz organizować uroczystości upamiętniające. Z biegiem lat rosło zainteresowanie, obejmujące również wizyty w Kielcach oraz udział w wydarzeniach organizowanych w mieście na ten temat.

Kielce pozostały głęboko w sercach ocalałych Żydów. Czy po wojnie Żydzi kieleccy pozostali w sercach mieszkańców miasta Kielce?

Trudno powiedzieć.

Po II wojnie światowej pamięć o kieleckich Żydach została prawie całkowicie wymazana. Zdeastowano nawet groby tysięcy żydowskich mieszkańców Kielc na miejskim cmentarzu żydowskim, a nagrobki wykorzystano jako materiał budowlany w różnych miejscach miasta.

Wraz z odejściem Sowietów z Polski kilku kieleckich historyków zaczęło dokumentować historię kieleckich Żydów, a nawet opublikowało kilka książek na ten temat. Jednak historia kieleckich Żydów, ich udział w rozwoju miasta i wstrząsający fakt, że jedna trzecia jego mieszkańców została zamordowana w ciągu czterech dni, pozostawał nieznany i nie przenikał do narracji historycznej.

Stan ten zaczęło zmieniać kilka samotnych osób.

Ksiądz Janusz Daszuta i jego przyjaciel Bogdan Białek oraz inni przyjaciele uznali, że historia kieleckich Żydów nie może pozostać schowana tylko w księgach historycznych i zaczęli opowiadać tę historię publicznie. Początkowo przy organizacji uroczystości dla uczczenia ofiar pogromu kieleckiego przy ul. Planty

i cmentarzu na Pakoszu, a później przy budowie pomnika Menory na granicy getta przy ul. IX Wieków Kielc, upamiętniającego 20 000 żydowskich mieszkańców Kielc zamordowanych przez Niemców w sierpniu 1942 r.

W tym samym czasie ta sama niewielka grupa założyła w Kielcach Stowarzyszenie im. Jana Karskiego i zaczęła regularnie organizować wydarzenia kulturalne, dialog i studia na różne tematy związane z judaizmem w ogóle, a zwłaszcza z kieleckimi Żydami. Uczestniczyło w nich tysiące kieleckich uczniów i zainteresowanych tą tematyką mieszkańców miasta. Ta działalność prowadzona jest przez małą garstkę osób w ramach Instytutu Kultury Spotkania i Dialogu mieszczącego się na parterze budynku przy ul. Planty 7-9 i jest skromnie finansowana z budżetu miasta Kielce i wielu darczyńców. Kilka lat temu powstała tam również niewielka ekspozycja, która opowiada historię kieleckich Żydów i pogromu kieleckiego, który miał miejsce w tym samym budynku.

Na przestrzeni lat kilka innych podmiotów w mieście włączyło się w upamiętnianie historii kieleckich Żydów, m.in. Fundacja Pojednanie pod przewodnictwem Edwarda Ćwierza, Muzeum Dialogu Kultur w Kielcach. Wystawę plenerową „W Dobrym Miejscu” zorganizowała pani Kamila Wojda w 2019 r., były także różne prywatne inicjatywy nauczycieli i wychowawców w szkołach w mieście.

W rocznicę zamordowania 20 000 żydowskich mieszkańców Kielc Stowarzyszenie im. Jana Karskiego organizuje uroczystości żałobne ku czci pomordowanych w pobliżu pomnika Menory z udziałem Prezydenta Kielc, Naczelnego Rabina Polski, Ambasadora Izraela w Polsce i innych dostojników. Choć było to zabójstwo jednej trzeciej mieszkańców miasta, liczba mieszkańców miasta biorących udział w tej uroczystości jest niewielka, tylko kilkadziesiąt osób!!!

Pragnę wyrazić uznanie dla Rady Miasta Kielce, która w osiemdziesiątą rocznicę likwidacji kieleckiego getta przez niemieckich morderców ogłosiła rok 2022–2023 Rokiem Żydowskiego Dziedzictwa Kielc i Pamięci o Ofiarach Kieleckiego Getta.

Niech różne wydarzenia, które odbędą się w tym roku, będą wyrazem uznania mieszkańców Kielc za udział dawnych żydowskich współobywateli w rozwoju ich miasta, a także służą zachowaniu ich w pamięci i zaznaczeniu obecności w przestrzeni miasta. Jest wiele wybitnych postaci, których zasługi dla żydowskiej i polskiej społeczności Kielc zasługują na upamiętnienie pod postacią nazw ulic, patronów szkół. Budynki, w których mieściły się znaczące żydowskie instytucje można opatrzyć stosowną informacją.

Na koniec pragnę podziękować Muzeum Historii Kielc i pogratulować jego dyrektorowi Panu Grzegorzowi Maciągowskiemu oraz pracownikom muzeum inicjatywy zorganizowania specjalnej wystawy opowiadającej o historii i pracy 20 000 obywateli polskich wyznania mojżeszowego, którzy mieszkali w Kielcach i już ich nie ma.

Z poważaniem,
Yaacov Kotlicki
w imieniu Związku Żydów Kieleckich w Izraelu

Aneks nr 2

List Manny Bekiera, prezesa Keltzer Society of NY – Stowarzyszenia Kieleckich Żydów w Nowym Jorku, przesłany do prezydenta Kielc Bogdana Wenty (tłumaczenie z j. ang.).

20 maja 2023 r.

Bogdan Wenta
Prezydent Miasta Kielce
25-303 Kielce, Polska

Szanowny Panie Prezydencie Wenta,

Dziękuję za Pana ciepłe słowa na temat naszej wspólnej historii. Było dla nas zaszczytem i przywilejem, aby podjąć współpracę i wspomóc Muzeum Historii Kielc w jego niesamowitych wysiłkach włożonych w podzielenie się tragiczną historią społeczności żydowskiej Kielc z mieszkańcami Kielc i liczną grupą odwiedzających muzeum. To właśnie te wysiłki muzeum, jak również Stowarzyszenia Jana Karskiego, przyniosły ciepłe relacje między Miastem Kielce a potomkami kwitnącej niegdyś żydowskiej społeczności.

Miałem przyjemność przebywać w Kielcach w sierpniu zeszłego roku, aby wziąć udział w otwarciu wystawy i aby Keltzer Society of NY znalazła się wśród organizacji wspierających.

W imieniu potomków dawnej społeczności żydowskiej w Kielcach pragnę Panu podziękować za aktywne wsparcie w przywracaniu świadomości o naszym dziedzictwie, zasługach dla miasta, a także uświadomienie zarówno rodowitym mieszkańcom Kielc, jak i osobom przyjezdnym, tragicznych doświadczeń powojennych.

Mam nadzieję prowadzić w Kielcach misję potomków kieleckiej społeczności Żydów i w lipcu 2024 r. wziąć udział w upamiętnieniu kolejnej rocznicy pogromu. W trakcie tego wydarzenia mam też nadzieję, że będę mieć przyjemność i zaszczyt osobiście spotkać Pana.

Życzę Panu dalszych sukcesów

Manny Bekier, przewodniczący
Keltzer Society of New York

Bibliografia

Opracowania

- Baum M., *„Nie wiemy, co przyniesie nam kolejna godzina...”. Dziennik pisany w ukryciu w latach 1943–1944*, Warszawa 2020.
- Bender S., *In Enemy Land: The Jews of Kielce and the Region 1939–1946*, Boston 2019.
- Dziedzic L., *Synagoga w Kielcach. Synagogue in Kielce. Źródła do dziejów Kielc*, z. 14, Kielce 2022.
- Flisiak D., *Wystawa „Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej” w Muzeum Historii Kielc*, „Tłomackie 3/5. Czasopismo Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma” 2023, nr 1.
- Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej. Kielce – Keltz. History of the Jewish community*, red. P. Wolańczyk, Kielce 2022.
- Maciągowski M., *Śladami cieni. Przewodnik po żydowskich Kielcach*, Kraków – Budapeszt 2011.
- Młynarczyk J.A., *W cieniu zagłady. Losy kieleckich Żydów w czasie drugiej wojny światowej*, Toruń 2020.
- Szaynok B., *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, Warszawa 1992.
- Tokarska-Bakir J., Dulewicz J., *„An Unfinished Story”: genealogy of the Kielce Pogrom victims (selected problems and new research possibilities)*, „Scripta Judaica Cracoviensia. Studia z historii, kultury i religii Żydów” 2020, vol. 18.
- Tokarska-Bakir J., *Pod klątwą: społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1, t. 2, Warszawa 2018.
- Urbański K., *Kieleccy Żydzi*, Kielce 1993.
- Urbański K., *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994.
- Wokół pogromu kieleckiego*, pod red. Ł. Kamińskiego, J. Żaryna, Warszawa 2006.
- Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, pod red. L. Bukowskiego, A. Jankowskiego, J. Żaryna, Warszawa 2008.

O autorce:

dr Barbara Kasprzyk-Dulewicz – ur. 1987, dr, historyczka, muzealniczka, kustoszka w Dziale Gromadzenia i Dokumentacji Muzeum Historii Kielc. Autorka kilkadziesiątu artykułów, prac zwartych i tekstów popularnonaukowych z zakresu historii ziem polskich XX w. ze szczególnym uwzględnieniem Kielecczyny. Laureatka Świętokrzyskiej Nagrody Muzealnej im. Tadeusza Włoszka w 2023 roku.
e-mail: kasprzyk-dulewicz@mhki.kielce.eu

Barbara Kasprzyk-Dulewicz (Kielce History Museum)
Exhibition "Kielce - Keltz. History of the Jewish community"

In August 2022, the Museum of Kielce History opened an exhibition titled "Kielce – Keltz: History of the Jewish Community", aiming to commemorate the eighty-year presence of the Jewish community in Kielce. The exhibition showcased significant stories linked to Kielce Jews and items related to various themes, sourced from museum collections and other institutions and private individuals.

Keywords: exhibition, Jews, Holocaust, pogrom

Kronika

Marcin Kolasa (Muzeum Historii Kielc)

Nabytki Muzeum Historii Kielc w 2022 r.

Streszczenie: W artykule przedstawiono najważniejsze obiekty, które trafiły do Muzeum Historii Kielc od stycznia do końca grudnia 2022 r.

Słowa kluczowe: muzealnictwo, zbiory, kolekcje, pamiątki rodzinne

W 2022 r. w Muzeum Historii Kielc wpisano do zbiorów 210 pozycji inwentarzowych (601 sztuk), z czego 86 trafiło do księgi inwentarzowej „Historia”, 10 do księgi inwentarzowej „Sztuka” oraz 114 do księgi pomocniczej. Zasób biblioteczny uzupełniony został o 249 pozycji inwentarzowych.

Wśród najciekawszych archiwaliów można wymienić dwie nominacje oficerskie, które w czasie powstania styczniowego otrzymał Teodor Kłodawski¹. Pierwszy dokument pochodzi z 27 listopada 1863 r. Widnieją na nim podpisy Naczelnika Wojskowego Województwa Krakowskiego płk. Zygmunta Chmieleńskiego i szefa jego sztabu adiutanta Piotra Dolińskiego. Drugi, z 10 stycznia 1864 r., podpisany został przez Naczelnika Sił Zbrojnych gen. Józefa Hauke-Bosaka i szefa jego sztabu adiutanta Dolińskiego (w tekście obu nominacji mylnie zapisano, że dokument wystawiono na Teofila).

Do zbiorów włączone zostały dokumenty z lat trzydziestych XX w. dotyczące służby wojskowej w 4 Pułku Piechoty Leg. w Kielcach oraz szkolenia lotniczego ppor. Kazimierza Chylińskiego². Są to m.in.: patent oficerski, świadectwo ukończenia Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy Piechoty, *Dziennik Lotów Szybowcowych* ze Szkoły Szybowcowej Polichno – Pińczów, wojskowe orzeczenie lotniczo-lekarskie kandydata do służby wojskowej w powietrzu, wojskowe

1 Teodor Kłodawski (1842–1915) – urodził się w Gartatowicach w dzisiejszym pow. pińczowskim, podczas powstania styczniowego walczył w oddziałach mjr. Józefa Oksińskiego, płk. Zygmunta Chmieleńskiego i gen. Józefa Hauke-Bosaka. Po bitwie pod Małogoszczem został wzięty do niewoli przez Rosjan i zesłany na Sybir. Do ojczyzny wrócił dopiero po 23 latach. Zamieszkał w Kielcach, gdzie ożenił się z córką zamożnego kupca Marią Degelman. Wkrótce sam zajął się handlem, został też radnym miejskim i dyrektorem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Synami Teodora Kłodawskiego byli znani regionaliści, działacze kieleckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego – Jan i Józef.

2 Kazimierz Chyliński (1913–1939) – urodził się w Kielcach, absolwent gimnazjum im. Stefana Żeromskiego, oficer 4 Pułku Piechoty Leg., odbył szkolenie na pilota (Szkoła Szybowcowa L.O.P.P. w Polichnie i Oficerska Szkoła Pilotów w Centrum Wyszkożenia Oficerów Lotnictwa w Dęblinie), zginął w niewyjaśnionych okolicznościach podczas walk w czasie kampanii wrześniowej 1939 r.



1, 2. Nominacje oficerskie Teodora Kłodawskiego, 1863 i 1864 r. Źródło: MHKi/H/2522,2523.

orzeczenie lotniczo–lekarskie kandydata uznanego za zdolnego do służby jako pilot zawodowy, zaświadczenie o przeszkoleniu na samolocie RWD-8, dwa listy i pocztówka z Dębina, prośba o przeniesienie do grupy oficerów lotnictwa.

Do interesujących archiwaliów należą także: książka meldunkowa z domu przy ul. Wspólnej należącego do przedwojennego prezydenta Kielc Juliusza Potockiego³, dokument przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości, której właścicielami byli spadkobiercy najbogatszego kielczanina początków XX w. Henryka Nowaka⁴, legitymacja Związku Pracowników Skarbowych RP i zaproszenie na bal organizowany przez Legion Młodych w salach Domu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (obecnie Wojewódzki Dom Kultury).

Muzeum otrzymało bogaty zbiór dokumentów związanych z Antonim Pacanem⁵, mistrzem ślusarskim, pracownikiem Huty „Ludwików” i Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych. Z okresu dwudziestolecia międzywojennego są to m.in.: książeczka czeladnicza wydana przez Kielecką Izbę Rzemieślniczą, legitymacja ubezpieczeniowa z Ubezpieczalni Społecznej w Kielcach, zaświadczenia o przeszkoleniu w obronie przeciwgazowej i o odbyciu kursu dla służby odkażającej, legitymacja do odznaki pamiątkowej 4 Pułku Piechoty Leg., zaświadczenie o odbyciu kursu podoficerskiego ze Związku Strzeleckiego w Kielcach, świadectwo ukończenia kursu wieczorowego ze Związku Rezerwistów w Kielcach, dowód osobisty wydany przez kielecki magistrat. Z okresu okupacji pochodzą m.in.: dwie kenkarty oraz Arbeitsausweis (karta służbowa) i Werk-Ausweis (identyfikator służbowy), Lager-Ausweis (przepustka obozowa) i Einlaßkarte (karta wstępu) z Huty „Ludwików” (w czasie wojny Zieleniewski Maschinen- und Waggonbau G.m.b.H, Werke Ludwigshutte). Dokumenty powojenne to: pozwolenie na prowadzenie pojazdów, zaświadczenia o dokonaniu udoskonalenia technicznego, książeczka

3 Juliusz Potocki (1876–1942) – urodził się w Jędrzejowie, po kilku latach rodzina przeniosła się do Kielc, gdzie jego ojciec Julian prowadził zakład rymarski. Ukończył szkołę górniczą w Dąbrowie Górniczej, pracował w kopalniach, m.in. w Sosnowcu i w Ukrainie. Około 1910 r. powrócił do Kielc. Związany z prawicą, w marcu 1919 r. dostał się do kieleckiej rady miejskiej. Przez wiele lat był wiceprezydentem miasta. W 1927 r. po tragicznej śmierci Mieczysława Łukasiewicza pełnił obowiązki prezydenta Kielc. Zmarł w 1942 r. Został pochowany w Kielcach.

4 Henryk Salomon Nowak (1860 – po 1915) – potentat branży drzewnej, dorobił się ogromnego majątku na dostawach dla kolei, stając się jednym z najbogatszych mieszkańców Kielc. Uruchomił dwa tartaki i składy drewna, które w 1895 r. utworzyły „Przedsiębiorstwo Przemysłowo – Leśne – Tartaki Parowe oraz Składy Materiałów Drzewnych”. Był właścicielem folwarków: Głębozca, Piaski, Czarnów oraz terenów położonych wzdłuż rzeki Silnicy. Po wybuchu I wojny światowej współpracował z Obywatelskim Komitetem m. Kielc, wspierając swym majątkiem chorych i biednych mieszkańców. W 1915 r. został aresztowany przez Rosjan, a gdy odmówił dania łapówki, wywieziono go w głąb Rosji, gdzie zmarł.

5 Antoni Pacan (1905 – ?) – urodził się w Opocznie, służył w plutonie łączności stacjonującego w Kielcach 4 Pułku Piechoty Leg., po odbyciu służby wojskowej zdobył uprawnienia czeladnika, a następnie mistrza ślusarskiego i rozpoczął pracę w Hucie „Ludwików”. Był członkiem Związku Strzeleckiego, Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz Polskiego Czerwonego Krzyża. Po wojnie pracował w Kieleckim Przedsiębiorstwie Robót Mostowych, był twórcą patentów i usprawnień racjonalizatorskich, wielokrotnie nagradzany i odznaczany, członek kieleckiego Aeroklubu i oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

racjonalizatora produkcji i legitymacja pracownicza z Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych, książeczka czeladnicza i legitymacja mistrzowska wydane przez Kielecką Izbę Rzemieślniczą, legitymacja członkowska Koła Lotniczego przy Aeroklubie Kieleckim, legitymacja członkowska Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, legitymacje odznaczeń państwowych i branżowych.

Muzeum pozyskało także: dyplom „Za zasługi dla Kielecczyzny” (z odznaką), druk okolicznościowy „Liścienie” z 1958 r. poświęcony obchodom 50-lecia gimnazjum Jana Śniadeckiego w Kielcach, album pamiątkowy, broszury, wycinki i dokumenty związane z działalnością Biura Zbytu Elementów Maszynowych „Elma” w Kielcach oraz katalog wysyłkowy Spółdzielczego Domu Handlowego „Społem” w Kielcach oferujący obuwie, odzież, tkaniny, artykuły dekoracyjne i gospodarstwa domowego. Z kolei w różnorodnym zbiorze druków i dokumentów po nauczycielce Jadwidzie Delegiewicz (1930 – ?) znajdują się m.in.: świadectwa ze szkół kieleckich, nakaz pracy, wezwanie na szczepienie przeciwko durowi brzuszemu, książka gwarancyjno-obslugowa samochodu FSO Syrena, instrukcja składania zestawu meblowego „Łask”, talony na zakup wyrobów przemysłowych, kartki na benzynę, talon na wymianę złotych na ruble i książeczka oszczędnościowa Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej.

Muzeum otrzymało duży zbiór pamiątek po rodzinie Rosińskich, głównie dokumenty i druki dotyczące Jerzego Rosińskiego⁶, kompozytora muzyki chóralnej i organowej, organisty kieleckiej katedry. Są wśród nich afisze i programy festiwali muzycznych, medal papieski za całokształt twórczości oraz poświęcona mu praca magisterska⁷.

Jak co roku do muzeum trafiło wiele interesujących fotografii dokumentujących zmiany przestrzenne miasta, ważne wydarzenia i postacie oraz życie codzienne mieszkańców. Niezmiernie ciekawe są fotografie ze zbiorów Józefa Kłodawskiego, znanego kieleckiego regionalisty, członka kieleckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego⁸. Jest wśród nich kilkadziesiąt fotografii Kielc i okolic, a na nich m.in.: pałac biskupi i katedra kielecka, zabudowania fabryczne w Białogonie, ruiny zamków w Chęcinach, Bodzentynie i Mokrsku, dworek zwany „Kałamarzykiem” z Suchedniowa, bóżnica w Pińczowie, cmentarz w Nowym

6 Jerzy Rosiński (1927–2008) – urodził się w Kielcach, kompozytor muzyki chóralnej i organowej, od 1958 r. organista kieleckiej katedry. Od 1958 r. prowadził chór katedralny, a od 1976 r. chór duszpasterstwa kieleckiego. Wielokrotnie nagradzany, m.in. w 2005 r. otrzymał medal papieski „Pro Ecclesia et Pontifice” za całokształt twórczości. Jego ojcem był Józef Rosiński nauczyciel muzyki w kieleckim gimnazjum im. J. Śniadeckiego i organista.

7 Anna Natalia Olbryś, *Jerzy Rosiński – kontynuator i animator życia muzycznego w Kielcach*, Kielce 2013, maszynopis pracy magisterskiej przygotowanej na Wydziale Pedagogicznym i Artystycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach pod kierunkiem dr. hab. prof. UJK Wiktora Łyżaka.

8 Józef Kłodawski (1898–1967) – urodził się w Kielcach, absolwent kieleckiej Szkoły Handlowej i Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, członek kieleckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, jeden z założycieli sekcji fotograficznej oddziału, członek założyciel Kieleckiego Towarzystwa Naukowego, przewodnik świętokrzyski i krajoznawca, wieloletni członek zarządu okręgu PTTK.

Korczynie, mogiła powstańcza w Grochowiskach i stara zagroda w Bielinach. Część fotografii została nagrodzona w konkursie pt. „Kielce wczoraj i dziś”, który odbył się na przełomie 1959 i 1960 r., a zorganizowany został przez: Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu, kielecki oddział Polskiego Towarzystwa Fotograficznego i redakcję gazety „Słowo Ludu”.

Zbiory ikonograficzne wzbogaciły się o trzy albumy fotograficzne oraz kilka pojedynczych fotografii związanych z kielecką rodziną Tokarskich. Kazimierz i Józefa Tokarscy w latach dwudziestych przyjechali do Kielc z Lublina. Józefa prowadziła w Kielcach sklep z wyrobami tytoniowymi i galanterią przy ul. Sienkiewicza 15. Córka Jadwiga poślubiła zasłużonego żołnierza I Brygady Legionów i podpułkownika Wojska Polskiego Jana Kruka Śmigła. Syn Kazimierz Tokarski był uznanym śpiewakiem operowym i aktorem okresu międzywojennego. Zbiór obejmuje fotografie rodzinne, portrety, fotografie z uroczystości, plenerowe i we wnętrzach.

Do kolekcji okolicznościowych tableau dołączyło pamiątkowe tableau absolwentów Szkoły Górniczej w Dąbrowie z 1896 r.

Ciekawostką jest tzw. leporello (harmonijka, parawanik) z 1953 r. zatytułowane „Czy pamiętasz? Ze stron kieleckich”, składające się z dziesięciu fotografii dokumentujących Kielce i region (m.in.: Karczówka, Oblęgorek, Radostowa, Zagnańsk, Sandomierz).

Wśród darów znalazła się kronika z wyjazdu przedstawicieli FŁT „Iskra” do Winnicy w 1985 r. z wklejonymi fotografiami i pocztówkami.

Do inwentarza wpisano też ciekawe varia: fotel, maszynę do borowania i akcesoria z pracowni protetycznej Stanisława Jarosa, m.in.: piec do podgrzewania form protetycznych, palnik z miechem nożnym, tłocznę do gilz, puszkę polimeryzacyjną, pierścienie odlewnicze, zgryzadło zawiasowe i zbiór kompletów zębów porcelanowych z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w.

Kolekcję akcesoriów fotograficznych powiększyło dziesięć opakowań na materiały fotograficzne, m.in. z kieleckiej Wytwórni Fotochemicznej „Orion” należącej przed II wojną światową do Kopla Gringrasa.

Pozyskano trzy ponadstuletnie noże masarskie ze sklepu mięsnego Franciszka Kluzka, działającego w okresie międzywojennym przy Rynku w Chęcinach. Muzeum otrzymało też trzy kieliszki, datowane na przełom XIX i XX w. Jeden z nich to tzw. karczmak, który ma na brzegu czaszy wyszlifowaną miarkę, pokazującą, ile alkoholu w nim zaserwowano.

Unikalnym eksponatem z ciekawą historią jest szkatułka drewniana z więzienia na Świętym Krzyżu. Została wykonana w latach trzydziestych XX w. przez jednego z więźniów. Ma formę pudełka na cygara ozdobionego roślinną płaskorzeźbą. Więzień podarował ją strażnikowi więziennemu Piotrowi Modzelewskiemu. Modzelewski na początku II wojny światowej został aresztowany za działalność niepodległościową po zdekonspirowaniu przez siatkę konfidentów Franza Wittka. W 1940 r. wywieziono go pierwszym transportem do obozu zagłady Auschwitz-Birkenau.



3. Uliczny sztukmistrz, fot. Józef Kłodawski, ok. 1960 r. Źródło: MHKi/Pom/93/41.



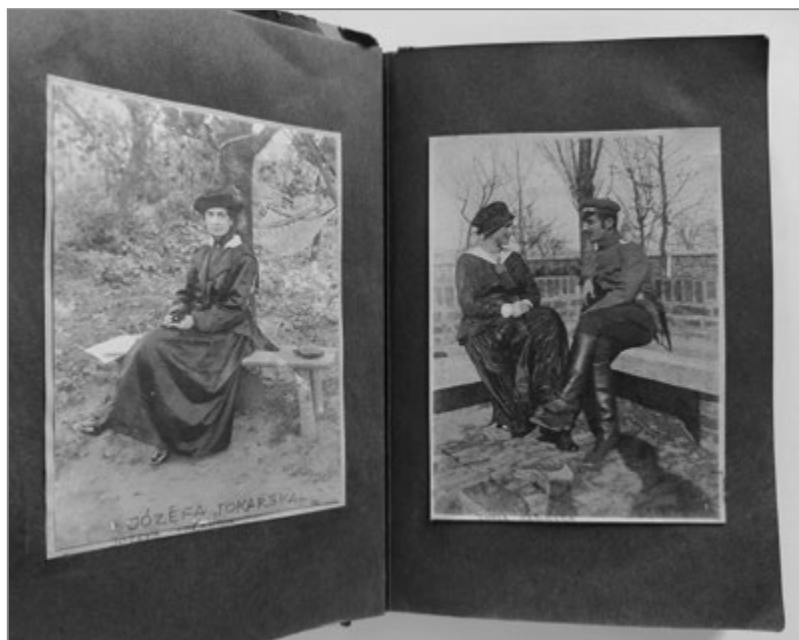
4. Zagroda w Bieliny, fot. Józef Kłodawski, ok. 1960 r. Źródło: MHKi/Pom/99/3.



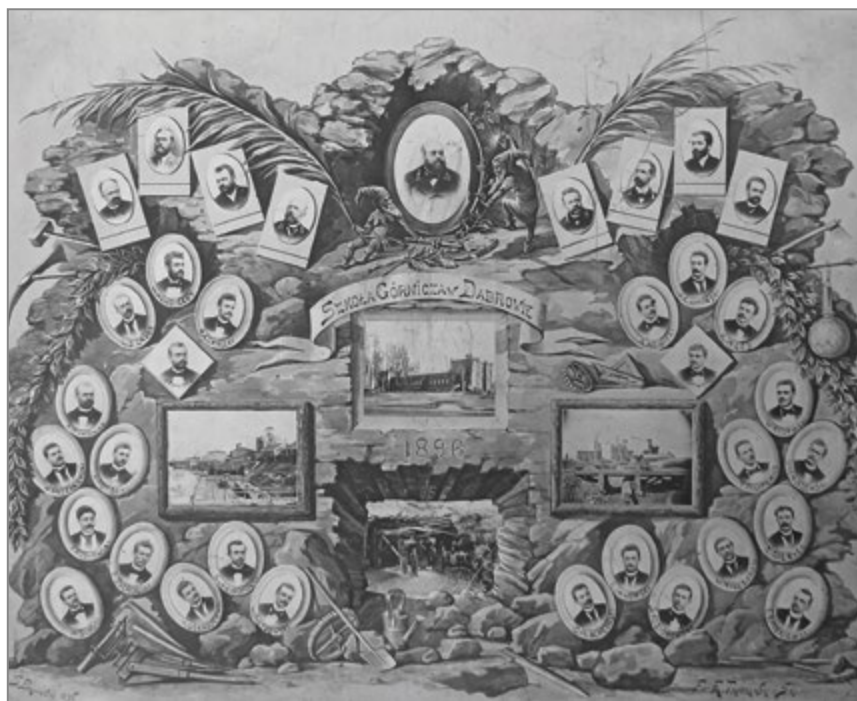
5. Stara bóżnica w Pińczowie, fot. Józef Kłodawski, ok. 1960 r. Źródło: MHKi/Pom/99/6.



6. Kieleccy regionaliści w Ciekotach. Wśród słuchaczy m.in. Edmund Massalski i Sylwester Kowalczewski, czyta Monika Żeromska, fot. Józef Kłodawski, ok. 1960 r. Źródło: MHKi/Pom/99/6.



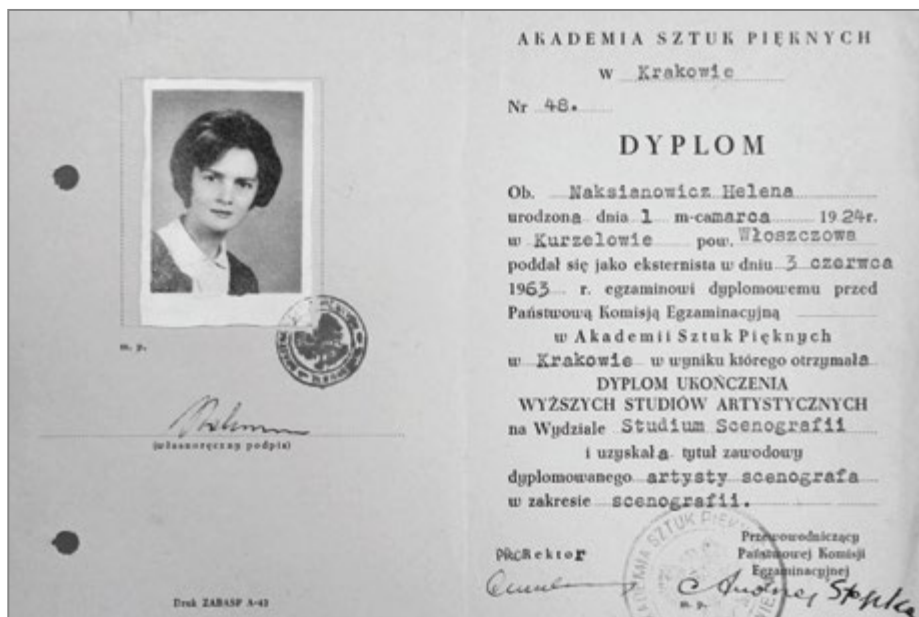
7. Album fotograficzny rodziny Tokarskich, 1919–1920. Źródło: MHKi/H/2533.



8. Tableau pamiątkowe absolwentów Szkoły Górniczej w Dąbrowie Górniczej, 1896 r. Źródło: MHKi/H/2544.



9. Szkatułka drewniana z wiązienia na Świętym Krzyżu, lata trzydzieste XX w. Źródło: MHKi/H/2583.



10. Dyplom Heleny Naksianowicz z ukończenia Wyższych Studiów Artystycznych na Wydziale Studium Scenografii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, 1965 r. Źródło: MHKi/H/2564.

Do zbiorów przyjęto ponadto, datowane na pierwszą połowę XX w., żardinierę (rodzaj szklanego kwietnika) z różowego szkła i wazonik z niebieskiego szkła prawdopodobnie z Huty „Żąbkowice”, a także pochodzące z lat osiemdziesiątych XX w. dwie popielniczki i wazonik z reklamami gazety „Echo Dnia” wyprodukowane w Fabryce Porcelany w Ćmielowie oraz miedziany talerz ozdobny z herbem Kielc.

Wśród pamiątek osobistych po wieloletnim wiceprezydencie Kielc oraz p.o. prezydenta w 1927 r. Juliuszu Potockim (m.in. bakelitowy przybornik na biurko, zestaw kreślarski, dwa datowniki stemplowe) jest również zbiór tłoków pieczętnych z kieleckiego magistratu.

Przykładem wyrobów kieleckiego przemysłu drzewnego są dwa krzesła z lat trzydziestych XX w., pochodzące z Wytwórni Mebli Giętych „Kartel”. Była to niewielka, założona w 1929 r., fabryka, należąca do dwóch kieleckich przedsiębiorców: Moszka Dawida Eisenberga i Elego (Jozefa) Sobela. Mieściła się w budynkach pobrowarnych przy ul. Chęcińskiej.

Kolekcja związana z Fabryką Łożysk Tocznych „Iskra” została wzbogacona o sztandar NSZZ „Solidarność” pochodzący z tej fabryki. Wykonany w 1980 r. w klasztorze Bernardynek w Świętej Katarzynie, był wyrazem patriotycznego zaangażowania załogi zakładów. Po wprowadzeniu stanu wojennego władze skonfiskowały sztandar wraz z materiałami i dokumentami zakładowej „Solidarności” i przez lata miejsce jego przechowywania było nieznane. Dopiero w roku 1989 odkryto, że znajduje się w podziemiach budynku OPZZ w Warszawie. W lipcu 1989 r. działacze związkowi Andrzej Jaworek wraz z Wacławem Gajosem i Andrzejem Bobińskim przywieźli go do Kielc. Dokonano wtedy jego ponownego poświęcenia w kościele pw. Niepokalanego Serca NMP w Kielcach, a siostry bernardynki doszyły znajdującemu się na sztandarze orłowi koronę.

Do zbiorów sztuki włączono pamiątki po Helenie Naksianowicz, malarce, poetce i scenografce teatralnej, związanej z Teatrem Lalki i Aktora „Kubuś” w Kielcach⁹. Muzeum otrzymało prace malarskie i rysunkowe (obraz olejny na skleńce, akwarele, rysunki tuszem, szkice ołówkiem – w większości portrety i pejzaże) oraz dokumenty (świadcstwa, dyplomy, katalogi i foldery z wystaw, notatnik z wierszami, rękopisy i maszynopisy z notatkami i szkicami scenariuszy).

Muzeum wzbogaciło się o dwie akwarele: z panoramą Kielc (autor nieznany, dat. początek XX w.) i kościołem św. Wojciecha (autor A. Sołoman?, dat. 1943 r.) oraz o dwa gwasze z widokiem na pałac biskupów (autor nieznany, dat. 1939 r.) i na

9 Helena Naksianowicz (1924–2013) – przez 24 lata była związana z Teatrem Lalki i Aktora „Kubuś”. Początkowo zatrudniona jako plastyk, następnie jako scenograf. Była autorką 61 scenografii do spektakli lalkowych. Przez kilka lat pracowała też w Spółdzielni Pracy Przemysłu Zabawkarskiego „Gromada” w Kielcach, gdzie projektowała i wykonywała zabawki. Ważną dziedziną twórczości Heleny Naksianowicz było malarstwo. Jej prace były wystawiane na około dwudziestu indywidualnych i stu zbiorowych wystawach. Za swą działalność artystyczną była wielokrotnie nagradzana, otrzymała m.in. nagrody Wydziału Kultury miasta Kielce, nagrodę artystyczną „Przemian”, odznaczenie „Za zasługi dla Kielecczyny”, odznaczenie „Zasłużony Działacz Kultury” i Srebrny Krzyż Zasługi.

schody klasztoru na Karczówce (autor J. Dymicz, dat. początek XX w.). Przyjęto też dwie płytki ceramiczne z rysunkami Piotra Wollenberga przedstawiające basztę „Plotkarkę” i kościół ewangelicki w Kielcach (dat. trzecia ćwierć XX w.)

Muzeum otrzymało również fajansowy talerz pamiątkowy „Dziewięć wieków Kielc” z Włocławskich Zjednoczonych Zakładów Ceramiki Stołowej. Jego projektantem był Jan Sowiński, urodzony w Kielcach grafik i ceramik¹⁰.

Zasób biblioteczny w 2022 r. powiększył się o 124 druki zwarte, 35 numerów czasopism, 16 katalogów i 74 obiekty ikonograficzne.



11. Talerz miedziany z herbem Kielc, po 1945 r. Źródło: MHKi/H/2585.



12. Talerz pamiątkowy „Dziewięć Wieków Kielc”, pierwsza połowa lat siedemdziesiątych XX w. Źródło: MHKi/Pom/91.

10 Jan Sowiński (1911–1990) – urodził się w Kielcach. W latach 1928–1932 uczył się w Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie. W drugiej połowie lat trzydziestych prowadził w Kielcach pracownię graficzną Atelier „Kropka”, w której zajmował się reklamą, projektowaniem grafiki do książek, fotografią dla czasopism oraz malarstwem. W czasie wojny więziony w niemieckich obozach koncentracyjnych za udział w ruchu oporu. W 1953 r. przeprowadził się do Włocławka i rozpoczął pracę jako projektant w Ośrodku Wzorcującym Włocławskich Zakładów Ceramiki Stołowej, gdzie projektował zarówno formy ceramiczne, jak i wzory dekoracji. Jego twórczość prezentowano na wystawach krajowych i zagranicznych. Zmarł we Włocławku.

Marcin Kolasa (Kielce History Museum)

Acquisitions of the Kielce History Museum in 2022

In 2022, the Museum of Kielce History added 210 inventory items (totalling 601 pieces) to its collections. Of these, 86 were included in the „History” inventory book, 10 in the „Art” inventory book, and 114 in auxiliary books. The library resource expanded with 249 new inventory items.

The museum received several significant collections, including memorabilia from Teodor (January Uprising insurgent, merchant, and councillor) and Józef (regionalist) Kłodawski, Juliusz Potocki (former Kielce president), Jerzy Rosiński (composer and organist), Lieutenant Kazimierz Chyliński (aviator), Antoni Pacan (craftsman, worker at Huta Ludwików), Helena Naksianowicz (painter and set designer), Jadwiga Delegiewicz (teacher), and items from the Tokarski family. The majority comprises prints, documents, and photographs.

Among the intriguing acquisitions are a wooden box crafted in the Holy Cross prison, butcher knives from Chęciny, seals from the pre-war Kielce city hall, two chairs from the Bent Furniture Factory „Kartel”, a chair, a drilling machine, and prosthetic workshop accessories from Stanisław Jaros.

Additionally, the museum obtained a faience commemorative plate „IX Centuries of Kielce” from the Włocławek Pottery Works. The plate was designed by Jan Sowiński, a graphic artist and ceramist born in Kielce.

The library holdings in 2022 expanded by 124 bound prints, 35 periodical issues, 16 catalogues, and 74 iconographic items.

Keywords: museum, collections, artifacts, family mementos

Indeksy

INDEKS NAZWISK

A

Adamczyk Anna 158, 171
 Adamczyk M. 12, 28
 Adamczyk-Garbowska M. 56, 70, 74,
 76, 138, 146, 152, 153
 Aderet-Przewrocka K. 59, 74
 Adler Lejzor 24
 Akawie Estera 72
 Akerberg Michele 253
 Aleksion N. 55, 74
 Alpert Moszek 19
 Altsehüller Leib (Leon) 203
 Artwiński Stefan 39
 Assorodobraj-Kula Nina 81, 95
 Auleytner Wacław 136, 139, 149
 Aurbach Lejbuś 201, 205

B

Babecki Edward 18
 Bajer Ignacy 223
 Bajer Roman 223
 Bajer Wanda z domu Rotman 221-224,
 236
 Balfour Arthur 72, 82
 Balicki Abraham 164
 Balicki Icek 203
 Banaszek M. 13, 28
 Banaś Mirosława 253
 Baranowski Abram Chaim 203
 Bartyzel J. 137, 138, 150
 Bauer Y. 135, 138, 139, 144, 150
 Baum Moszek 161, 164-166, 171, 246,
 258
 Baum Szymon 48
 Baum Tobiasz 48
 Bednarz Gerard 187
 Bekier Manny 250, 253, 257
 Bekierman Dawid 246

Bekierman Elka 246
 Bekierman Estera 246
 Bekierman Judka 246, 250
 Bekierman Mendel 246
 Bekiermanów rodzina 246
 Bem M. 135, 150
 Bender Sara 161, 166, 171, 245, 258
 Benedykt XIV 27
 Berek 23
 Berendt G. 142, 151
 Berenstein Lejzor 19
 Bernstein K. 148
 Bertermann S. 201
 Białek Andrzej 158
 Białek Bogdan 167, 172, 255
 Białek S. 220, 241
 Bielawski Krzysztof 167, 170, 172, 175,
 191, 192
 Bielawski W. 148, 151
 Biernacki M. 149
 Bierut Bolesław 228
 Bimer-Wolska Zofia 180
 Birnhak Alice 223, 240
 Blumenfeld David 187
 Blumenfeld J. 197
 Blumenfeld Rafael 58-60, 63, 64, 67,
 68, 70, 71, 73, 76, 157, 161, 166,
 171, 176, 187, 191, 206, 216, 222,
 241
 Błaszczuk Piotr 18
 Bobiński Andrzej 272
 Bobrzyńska M. 149
 Bobrzyński J. 149
 Bojanowski J. 149
 Bolecki Włodzimierz 29
 Borochof Dov Ber 63, 64, 66, 67
 Borodziej W. 140, 151
 Borys Andrzej 247-249

Borzymińska Z. 22, 29, 59, 61, 63, 64,
67, 74, 196, 197, 198

Bratkowski Aleksander 104

Braun Juliusz Jan 184, 190

Braun Noe 72

Brochocki A. 149

Bruner Henryk 39, 41, 45, 46

Brzewska I.K. 197

Brzyski Szmul Mendel 203

Buczkowski Janusz 182, 191, 212

Bukowski L. 245, 258

Bursztyn Aron 65, 68

C

Cała A. 145, 151

Canin Mordechaj 56, 73, 74

Cecula Marek 249, 250, 252

Chałubek Andrzej 208

Chelemner Hersz-Szmul 108, 109

Chelemner Moszek 109

Chila Balbina 24

Chmieleński Zygmunt 263

Chmielewski J.180

Chmielewski Jojna Fajwel 203

Chmielowski Józef 203

Chodakiewicz M. J. 87, 95

Chojniccy bracia 31, 32, 33, 50, 53,
158

Chojnicki Stefan 31

Chojnicki Wilhelm 31, 32

Chyliński Kazimierz 263, 274

Ciemniewski L. 149

Ciesielski S. 144, 151

Ciosek Alicja 250

Ciosek Ireneusz 72, 74

Cukras-Stelągowska J. 223, 240

Cweibaum B. 74

Cytryn Moszek 203

Czapnik S. 55, 76

Czarnecki Henryk 204

Czarnocki Jan 111, 131

Czerwiński Henryk patrz Kadera
Rotman Henryk

Ć

Ćwierz Edward 256

D

Danielewicz M. 186, 191

Darmas Jan 184, 185

Daszuta Janusz 255

David Susan 253

Dekel-Chen Jonathan 62, 74

Delegiewicz Jadwiga 266, 274

Dębscy bracia 41, 50

Dębski Chaim 49

Dębski Moszek 49

Dobosz L. 233, 234, 240

Dobosz T. 233, 234, 240

Doliński Piotr 263

Domański Tomasz 138, 145-147, 151,
153

Drechsel H. 157

Dulewicz Jarosław 79, 96, 97, 99, 102,
124, 226, 240, 245, 250, 253, 258

Dunin-Wąsowicz K. 148, 153

Durlik Stanisław 101

Dymicz J. 273

Dziadosz Henryk 45

Działowski Wolf Lewek 20

Dziarmaga A. 136, 151, 152

Dziedzic Leszek 44, 52, 84, 95, 212,
215, 219, 240, 245, 252, 258

Dzięciotowska K. 203, 216

Dzikowski Waldemar 100, 131

E

Ehrlich Stanisław 207

Ehrlich (Erlich) Jerzy 207

Ehrlich Anastazy 44, 207, 209

Ehrlich Juda 44, 207

Ehrlich Stanisław 44

Ehrlich Szymon 44, 207

Ehrlichów rodzina 44, 206, 207

Eisenbach A. 144, 151

Eisenberg Baruch 84

Eisenberg Majer 45, 46

Eisenberg Moszek Dawid 198, 272

Ejchler Złata 203
 Ejzenberg Pinchas 177
 Ellencweig Maksymilian (Mendel, Maks) 46, 48
 Engelking Barbara 138, 145-147, 151, 153, 154
 Erenreichów rodzina 142
 Erlich Alter 72
 Erlich Sara Cyrla z d. Zagajska 44
 Esch Fritz 110

F

Fałowski J. 69, 74
 Fałara E. 136, 151, 162, 164, 171
 Feder Lejbuś 50
 Feingold Alexander 163, 164
 Fijałkowska-Mader Anna 124, 131
 Fijałkowski Jerzy 111, 113, 114, 115, 120, 130
 Fijałkowski P. 196
 Finkler Chaim Uszer 162
 Fiszgrund Salo 180
 Fleszer Regina 228
 Fleszler Juda (Jerzy) 45, 46, 204
 Flisiak Dominik 55-57, 59, 63, 68, 69, 74-77, 252, 258
 Frelek Ryszard 186
 Fried (vel Fryd) Majer Icek 44
 Frycz Piotr 12
 Frycz Stanisław 12
 Frydman Icek 46, 48
 Fryszman Dawid 59
 Fuks M. 136, 151
 Fussmann Markus 101, 102, 104, 108, 116, 119

G

Gajos Wacław 272
 Gajzler Edmund 107
 Gapys Jerzy 11, 28, 70, 75, 135-137, 140-142, 150-152, 154, 155
 Garbacz Stanisław 187
 Garber Józef 203
 Gawinek P. 20

Gągol J. 119, 131
 Gelvin L.J. 71, 75
 Gerber N.M. 74
 Gettel Paweł 204
 Gębura Iwona 124
 Giwercman Rechla 93
 Giwercman Rywka Mirla 93
 Giwercman Szmul Eljasz 93
 Giwercman Szyfra Cyna 93
 Głowiak K. 81, 95
 Główka Jan 51, 52
 Golan Judy 253
 Goldberg Elias 62
 Goldberg Gecel 41
 Goldfarb Lejwa 208
 Goldfarb Machel 208
 Goldfarb Sender 208
 Goldfarbów rodzina 205, 207
 Goldhaar Moric vel Michał 206
 Goldlust Abram Wulf 203
 Goldlust Alta Szyfra 93
 Goldman Abram 102, 109, 110
 Goldman Abram Majer 102, 109, 110
 Goldman Chil 102, 109
 Goldman Fajga z d. Kozłowska 102
 Goldman Izrael 102
 Goldman Jenta 102
 Goldman Mendel Mordka 102
 Goldman rodzina 119
 Goldman Symcha-Binem 108, 109
 Goldman Szymon 102, 109, 110
 Goldman Złata 102, 109, 110
 Goldszajd Chaskel 94
 Goldszajd Hana 94, 95
 Goldszajder Dobra (Dorota Lorska) 91
 Goldszajer Szapsza 72
 Goldwasser Eleonora 206
 Goldwasser Gustaw 206
 Goliński Jozek Aron 203
 Gołczyński 17
 Gołębiowski 50
 Gołębiowski Chil 41
 Gołębiowski Izrael 41

Gontarek A. 62, 75, 145, 147, 153
Goodman Finkelstein Joanne 253
Goodman Finkelstein Joanne 253
Gordon Aron (Aaron) Dawid 63
Göring Hermann 203
Gostyński Władysław 18
Górski Natan 88
Grabowski Jan 138, 145-147, 151, 152
Grabski A. 138, 146, 152, 185, 191
Graubard Baruch 69
Grawicki Josef 61
Grądzka-Rejak Martyna 145, 147, 153, 154
Gringras Kopel 203, 208, 209, 267
Gringras Leopold 208
Gringras Maurycy 208
Gringras rodzina 207
Grosman Moszek Herszek 175
Grossman Meir 58, 71
Grostal Leon 206
Grunbaum Icchak 61, 69
Grzesik Paweł 215
Gutman Israel 148

H

Hafftk A. 55, 56, 76
Harenzowska Cyrla 203
Hassenbein Natan 45, 36
Hauke-Bosak Józef 263
Heiman Dawid 206
Heiman Emanuel 206
Helfand Adam 164
Hempel A. 146, 152
Hempel Jan 21
Hempel Joachim 107
Henl J. 48
Henry A. 62, 75
Herling 21
Herling-Grudzińska Felicja 202
Herling-Grudziński Gustaw 21, 29
Herling-Grudziński Maurycy 202
Herszkowicz Alter 93
Herszkowicz Basia 93

Herszkowicz Jakub 93
Herszkowicz Szyja 93
Herzl Teodor 55, 63, 75, 82
Hilberg R. 136, 144, 152
Hirszman Fajga 162
Hitler Adolf 70, 211
Hoffman Zygmunt 184
Holubizky Ihor 253
Hulewicz Jerzy 29
Hulewicz Witold 29

I

Iranek-Osmecki K. 148, 152
Iwańczyk-Wiślicz Eugeniusz 177

J

Jagielski Jan 185, 188, 189, 191
Jagieta własc. Jagiełło Eugeniusz 16
Jagmin S. 149
Jakowska Helena 136, 140, 143, 146, 149
Jakóbowicz Szajndla Mindla 203
Jankowski Andrzej 160, 171, 245, 258
Janowska A. 81, 95
Jarońska Małgorzata 208, 253
Jaros Stanisław 267, 274
Jasiewicz K. 152
Jastrzębski Cezary 166, 171
Jaworek Andrzej 272
Jaworski A. 20
Jaxa-Maleszewski Lucjan 108
Jerzmanowski Jerzy 33, 44, 45, 52
Jęzewski W. 61, 76
Joskowicz 87
Jurkowski Pinkus 203

K

Kac Bina Małka 203
Kaczmarowski H. 149
Kaczmarska Grażyna 253
Kadera Danuta 230
Kadera rodzina 233
Kadera Rotman Henryk 45, 82, 83,

- 219-231, 233-239, 242
 Kadera Ryszard Antoni 83, 219, 223, 224, 228-231, 233-235, 239, 242
 Kadera Teresa 230
 Kahane Dawid 177
 Kahane Dawid Lemel 45
 Kahane Ignacy 45
 Kahane Maksymilian 45
 Kahane rodzina 45, 46
 Kajzer Estera 22
 Kajzer Nachemja 62, 72
 Kajzerowa Estera 62
 Kalensztajn Zelman 84
 Kalika Jan 177
 Kalina Dariusz 38, 253
 Kamer Bajla 203
 Kaminer Idel 66
 Kaminer Moszek Haim 72
 Kamiński J. 186, 191
 Kamiński Ł. 245, 258
 Kanar Mordka Szulim 203
 Kaner Szymon 198, 200, 201
 Karłowicz J. 224, 241
 Karolczak J. 220, 223, 225, 229, 240
 Karst M. 158, 172
 Karwacki Wacław 142, 143, 147, 149
 Kasprzyk-Dulewicz Barbara 79, 96, 97, 99, 102, 124, 219, 226, 240-242, 245, 247, 258, 259
 Kaufman Sonia 68
 Kąkol Kazimierz 187
 Kelner Bejla 196
 Kelner Fejgale 196
 Kifer Dawid 220
 Kifer Fajgla z d. Zajderman 220
 Kirszenbaum Abram Chil 65, 66, 88
 Kiryk F. 140, 151, 153
 Kleinberger Berl 102
 Klinbajn Izaak 88
 Kluska Józef 84
 Kluska Wolf 59
 Kluzek Franciszek 267
 Kłodawska Maria z d. Degelman 263
 Kłodawski Jan 263
 Kłodawski Józef 263, 266, 268, 269, 274
 Kłodawski Teodor 263, 264, 274
 Knobl Dawid 42
 Knotek Václav 215, 216
 Kochanowicz 72
 Kochanowski J. 149
 Kochen Sz. 201
 Kogut Sura 203
 Kohn I. 58, 75
 Kohn Mordechaj 252
 Kolasa Marcin 124, 195, 216, 217, 245, 263, 274
 Kolasiński Włodzimierz 104
 Konopka Stanisław 39
 Kontrasowa 22
 Kopaczyński F. 19
 Kopciowski A. 70, 76, 148, 152
 Kopeć Magdalena 219, 241, 242
 Kopel Icek 206
 Kopertowska Danuta 100, 131
 Kopf Lucjan 57
 Kopłowicz Jeduch 65
 Korn C. 197
 Korzeniowski J. 188, 191
 Koseski Adam 82, 95
 Kossewska E. 56, 61, 71, 75
 Koterski-Spalski Władysław 50
 Kościuszko Tadeusz 57, 225
 Kotek Jan 101
 Kotlicki Yaacov 94, 95, 253, 254, 256
 Kotowski 18
 Kowalczewski Sylwester 269
 Kozak B. 124, 131
 Kozłowski 229
 Krajewska Monika 185, 189, 191
 Krajewski S. 197
 Krakowski Shmul 148
 Kramer Dinah 253
 Król Paweł 38, 39, 52, 99, 119, 124, 131-133
 Król Tadeusz 115
 Krówka Icek 203
 Krueger Wilhelm 147

Krych M. 65, 75
Krzanowska Joanna 22
Krzewicki Jerzy 253
Krzyżanowska M. 23
Kucharski Bronisław 233
Kucharski Feliks 223, 230, 236
Kula Marcin 81, 95
Kula Witold 81, 95
Kunert A.K. 148, 154
Kunicka Ryfka 24
Kurek E. 148, 152
Kurska Anna 38, 52
Kusewicz Mosze 177
Kuta Wojciech 102
Kuwałek R. 148, 152
Kuzminer Mordechaj 251
Kwaterko A. 188, 190
Kwer Icek 19
Kwiecień S. 160, 171

L

Landau Chaskiel 206
Landau-Czajka Anna 56, 75, 223, 241
Langer L.L. 135, 152
Langiewicz Marian 225
Lash K. 138, 140, 152
Laskowicz K. 149
Laskowski Bronisław 16, 24
Lechowicz Małgorzata 253
Lembkówna Kornelia 233
Lenartowskich rodzina 230
Leociak J. 27, 28, 135, 145, 152, 153
Lerman Miles 187, 188
Leskiewiczowa J. 137, 154
Leśnicki Mordka 203
Lewandowski 20
Lewartowska Guta 62
Lewensztajn Jasek Boruch 108, 109
Lewi Herman 39, 41, 50, 162, 166, 176, 204
Libionka D. 61, 76, 144, 145, 148, 150, 152, 153
Linowski S. 149

Lipka Stanisław 115, 116, 118-120, 182, 183
Lipszyc (Lipschitz, Lipszütz) Mendel 44, 99-102, 104, 108-110, 115, 116, 119, 124, 133
Lipszyc Abram-Mordka 99
Lipszyc Dwojra z domu Zylbersztajn 99
Lipszyc Mieczysław (Lejzor Mojżesz) 108-110, 119
Lorek Krzysztof 253
Lorski Józef 253
Lubetkin Cywia 65, 75
Luft Hil 203
Lukas R.C. 144, 152

Ł

Ładowski Aharon 87
Ładowski Akiba 87
Łempicki A. 149
Łuczak A. 152
Łuczak Cz. 140, 144, 152
Łukasiewicz Mieczysław 265
Łyjak Wiktor 266

M

Machnicki Jarosław 253
Machura Z.B. 149
Maciągowski Grzegorz 253, 256
Maciągowski Marek 11, 13, 29, 31, 44, 48, 51, 52, 57, 68, 75, 83, 84, 87, 95, 195, 215, 219, 240, 245, 253, 258
Maczek Stanisław 207
Madajczyk Cz. 144, 153
Maj Konrad 124, 253
Majcher Edyta patrz Majcher-Ociesa Edyta
Majcher-Ociesa Edyta 39, 44, 52, 57, 75, 99, 131, 136, 140, 142, 146, 151, 153, 198, 215
Majewski Bronisław 224
Malik Kazimierz 18
Malinowski Izidor 19
Matecki J.M. 25, 29

Mandell William 186, 187
 Marcinkowski Jan 220, 240
 Markowski M.B. 70, 75, 136, 137, 140, 151, 153
 Marzec Jan 228
 Massalski Adam 110, 119, 131, 161, 171, 176, 191, 253
 Massalski Edmund 13, 269
 Materski W. 144, 151, 153
 Matłachowska A. 149
 Matynia Marian 201
 Mazur Karol 109
 Meducka Marta patrz Pawlina-Meducka Marta
 Meducki Stanisław 110, 119, 131, 161, 171, 176, 191
 Mencil Rudolf 102
 Mendelsohn E. 69, 75
 Menkes Zygmunt 214
 Merhav P. 64, 68, 75
 Mętrak Jacek 124, 128, 253
 Michalski Marcin 253
 Michalski Stanisław 21
 Michniewski Marek 253
 Miczyński Sebastian 27
 Mieczkowski R. 69, 74
 Minc Icek Alter 66
 Miodownik Icek Szymon 203
 Młynarczyk A. Jacek 161, 163-165, 172, 176, 191, 245, 258
 Modzelewska Katarzyna z d. Jankowska 232
 Modzelewska Maria (secundo voto Kucharska) 230, 233-235
 Modzelewska Maria Kazimiera 224, 232-235
 Modzelewski Ignacy 231, 233
 Modzelewski Jan, syn Katarzyny 232, 233
 Modzelewski Jan, wuj Józefa Modzelewskiego 232
 Modzelewski Józef 232, 233
 Modzelewski Piotr 267
 Modzelewskich rodzina 230, 233, 236
 Mohylewer Samuel 55

Morawski Z. 149
 Mordkowicz Kalman 68
 Morris B. 66, 75
 Mosze zięć Mendla Bekiermana 246
 Moszenberg 23
 Moszkowicz 72
 Moszkowicz Frymeta 99
 Moszkowicz Gela (secundo voto Lipszyc) 99
 Moszkowicz Gimpel 99
 Mościcki Ignacy 90
 Muszyński Henryk 187
 Myśliński Krzysztof 253

N

Naksianowicz Helena 271, 272, 274
 Namysto Aleksandra 145, 147, 153, 154
 Nash Linda 253
 Naumiuk Jan 101, 109, 132
 Niebrzydowska W. 44
 Ninke 19
 Nissenbaum rodzina 186, 189
 Nissenbaum Sonja 186
 Nissenbaum Zygmunt 186, 187, 188
 Nordau Max 55
 Nowak Henryk Salomon 33, 35, 36, 38, 39, 41, 43, 46, 198, 265
 Nowak Jerzy 33, 38, 39
 Nowak Maria z d. Peltyn 33, 38, 39
 Nowak Mariusz 151
 Nowak rodzina 38, 39, 45, 46, 50, 51
 Nowak Stefan 33
 Nowakowski L. 20
 Nurkowski K. 150
 Nuttal Henryk 236
 Nuttal Sara 236

O

Obara W. 12, 29
 Obarzański Izaak (Icek) 203, 208, 209
 Ochocki Ludwik 183
 Oettingen Urszula 99, 131
 Okołowicz J. 81, 95

Oksiński Józef 263
Olbrzyś Anna Natalia 266
Oleszek Elżbieta 253
Omelan G. 55, 76
Ostrowicz Seweryn 59
Otwinowska Magda 166, 171
Otwinowski Konrad 166, 171

P

Pabian Grzegorz 124, 131
Pacan Antoni 265, 274
Pachciarek Hersz 203
Pachel Estera 68
Paciorkowski Boruch 203
Paczkowski A. 144, 151
Pająk J.Z. 45, 48, 136, 153
Paluch A.K. 25, 29
Patek A. 67, 75, 90, 96
Pawlina- Meducka Marta 12, 13, 29, 38, 52
Pazdur Jan 104, 110, 115, 132
Pelc Janusz 84, 87
Pelc Mojżesz 84, 87, 204
Peled Itzak 253
Penkalla Adam 184, 185, 189, 190, 191
Perelman Abram 206
Perelman J. 57, 76
Perelman Mina 206
Piątkowski 225
Pielas Jacek 151
Pierściński Paweł 111, 113, 116, 122, 123, 182, 212
Pifko Wolf 22
Piłsudski Józef 57, 70, 229, 254
Piotrowicz Dariusz 33, 35, 36, 41, 43, 46, 167, 172, 253
Piotrowski Władysław 12
Piwko Abram 68
Piwko R. 50
Plesner Rafał 102, 104, 108, 116, 119, 124
Płat Herszek 22
Płoski Arkadiusz 20
Płoszal 17

Pollakoff Joyce 253
Potocki Juliusz 265, 272, 274
Prauss Ignacy 48
Prauss Ryszard 48
Prauss Stanisław 48
Preis Jechiele 57
Prybulski Nachemiasz 61
Pryłucki Noach 56
Przeniosło Marek 152
Ptaczek Irena 223, 229, 234, 241
Pukacz Nuta Szlama 205

R

Rachalewski Stanisław 206
Radkiewicz Stanisław 177
Radwan 49
Radziwiłł K. 150
Rajzer M. 55, 76
Rajzman Izaak 61, 72
Rajzman Leon 41, 44
Rapoport Abela Abraham 69, 91, 162
Rawicki Markus 72
Rechtsman Mikael 253
Rembalski Andrzej 13, 29
Rembichowski Jakób 203
Renz Regina 70, 76
Robinson 72
Rodal Leon 58, 69
Rosenberg Dawid 72
Rosenfeld Mojżesz 84
Rosenkranz Jechile 84
Rosiński Jerzy 266, 274
Rosiński Józef 266
Rosińskich rodzina 266
Rošek Stanisław 29
Rotman (Kadera) Stanisława Ludwika z d. Modzelewska 83, 219, 223, 224, 230-236, 242
Rotman Florentyna 222
Rotman Henryk patrz Kadera Rotman Henryk
Rotman Herman 220
Rotman Jadwiga 222
Rotman Janina 222

- Rotman Jerzy 221, 222, 224, 236
 Rotman Mieczysław 221, 222, 236
 Rotman Szlama Lejb (Stanisław) 45, 83, 220-224, 228, 236
 Rotman Szprynca (Paulina) z d. Kifer 83, 220-224, 236
 Rotman Tadeusz 221, 222, 224, 236
 Rotmanów Kaderów rodzina 219, 220, 235, 236, 238, 239, 242
 Rotmanów rodzina 45, 46, 82, 196, 207, 219, 220, 222, 225, 233, 234, 236, 242
 Rousseau Jean-Jacques 63
 Rozenblum I.B. 19
 Rozenholc Rachmil 42
 Rubin Helen 253
 Rubinowski Z. 121, 123
 Rudczyński Wacław 50
 Rumpel 165
 Rusinek Estera 87
 Ruszkowski Tadeusz 102
 Rutka 210, 211
 Rutkowska M. 150
 Rutkowski A. 148, 153
 Rydlewski Grzegorz 187
 Rzędowska Gustawa z d. Kahane 202, 207
 Rzędowski (Monachim Juda) Marian 202, 207, 214
 Rzędowski Dawid 202, 207
 Rzędowski Ignacy 202
 Rzędowski Leon 202, 207
 Rzędowski Salomon 206
 Rzędowskich rodzina 196, 207

S
 Sabatowie Teresa i Zbigniew 169, 172, 177, 180, 191
 Salzmänn M. 197
 Sanecki Stanisław 206
 Sas-Baczyński W. 49
 Schipper (Schiper) I. 55, 56, 74, 76
 Schulz Brunon 29
 Schulz E. 203
 Schwarzbart Ignacy 71
 Serhiychuk V. 62, 76
 Siatarek A. 146, 152, 153
 Siennicka Wanda 12
 Sierakowska K. 25, 29
 Sieramska M. 196
 Sitariski Kazimierz 101
 Skalniak F. 142, 153
 Skórecki Józef 72
 Skórka Ber Dawid 203
 Słoń Marian 39
 Smith L. 135, 153
 Smoliński 18
 Smoliński S. 143, 153
 Snarski Bogdan 228
 Sobczyk Jan 50
 Sobela Eli (Józef) 198, 272
 Soloman A. 272
 Sowala Z. 167
 Sowiar-Chodnikiewicz Marianna 251
 Sowiński Jan 273, 274
 Stajman Michael 88
 Starke Stanisław 38
 Starowieyski Franciszek 142, 150
 Staszewski Berek 203
 Stawicki Henryk 111, 116, 117, 132
 Stendig S. 74
 Stola Dariusz 81, 96, 252
 Stopniak F. 148, 153
 Strosberg Szamsza 207
 Styczyńska-Marciniak A. 214, 216
 Sulatycki P. 150
 Suleja W. 91, 96
 Surzyn J. 55, 75
 Szabat Barbara 12, 29, 33, 44
 Szapiro P. 202
 Szarota T. 144, 153
 Szatz Jakub 57
 Szaynok Bożena 87, 96, 245, 258
 Szczepański Jerzy 33, 52
 Szłomi Hana 251
 Szmajdel Jerzy 184
 Szmolka Laks 41
 Sznajder Tadeusz 228

Szpilman Anszel 72
Sztermberg Chaja Gitla 203
Szurmiej Szymon 187
Szydłowski Aba 19
Szydłowski Chaim 24
Ścisło J. 116, 132
Śmigła Kruk Jadwiga z d. Tokarska 267
Śmigła Kruk Jan 267
Świczarczyk 23
Świerczyński Piotr 44, 59, 72, 76, 157, 169, 172, 173, 180, 251
Świętochowski Aleksander 27

T

Tagliabue J. 188, 190
Targowski Józef 144, 145, 150
Tarnowska M. 214
Tartakower A. 55, 56, 74, 76
Taub Benjamin 22
Tauman Dwojra 203
Tenenbaum Jankiel 42
Tenenwuncel Mojżesz 63, 68
Teszner T. 71, 75
Thomas W.I. 81, 96
Thon Ozjasz 61
Tokarska Józefa 267
Tokarska-Bakir Joanna 245, 258
Tokarski Kazimierz 267
Tokarski Kazimierz syn Kazimierza 267
Tokarskich rodzina 270, 267, 274
Tolstoj Lew 63
Tomaszewski J. 65, 76, 185, 191
Tomicki Stanisław 48
Traub Izyk 88
Trębacz M. 146, 152, 153
Trzcińska Jadwiga 234
Trzeciński A. 70, 76
Tuchwelcer Jozek 41
Tukalski-Nielubowicz Hieronim 136, 141, 143, 146, 147, 150
Turnau L. 150
Turnau Stanisław 136, 139, 140, 143, 145, 146
Tworkowski Stanisław 27

Tych F. 138, 146, 152, 153

U

Unger Jozek 20
Urbach Jozek 44
Urbajtel Rywa 46
Urbajtel Szmul 41
Urban Jan 119, 131
Urban Jerzy 188
Urbański Krzysztof 12, 29, 31-33, 39, 44-45, 48-49, 52, 57-65, 67-68, 70-73, 76, 84, 87-88, 91, 96, 99, 100, 110, 119, 132, 138-141, 144, 153, 157, 159, 161-162, 165, 168, 171-172, 175-176, 187, 191, 198, 203-204, 206-208, 214, 216, 220, 222, 223, 229, 241, 245, 258

W

Wajncwajg Abram 67, 73
Wajntraub Frajda 85
Walden Mosze Menachem Mendel 175, 191
Walewska Maria 136, 150
Walicki J. 55, 76
Wasserman P. 74
Wasserstien B. 61, 76
Watson A. 25, 29
Weinbaum Laurence 61, 76, 82, 96
Weizman Chaim 55
Welczer Z. 23
Wengrot 69
Wenta Bogdan 257
Wiatr E. 146, 152, 153
Wiech Stanisław 152
Wierzbieniec Wacław 225, 241
Wigdorowicz Jojne 203
Wilner Cyrla z d. Zagajska 44
Wiśtock Stanisław 102
Wiśniewska J. 69, 74
Withers Kay 188
Wittek Franz 267
Wittlin Michał 57
Wodziński Marcin 252
Wojciechowska Barbara 142, 151

Wojda Kamila 253, 256
 Wolańczyk Paweł 31, 33, 35, 36, 39,
 41, 43, 46, 50, 52, 53, 87, 95, 124,
 182, 191, 204, 216, 245, 251, 252,
 258
 Wollenberg Piotr 273
 Wolmanowa (secundo voto Zimnowo-
 dzina) Stefania 206
 Wójcicki M. 55, 76
 Wójcik Mirosław 29, 30
 Wróblewski Tymoteusz 123, 132
 Wujek Jakub 14
 Wunderman M. 197
 Wyczalkowski Andrzej 167
 Wysocka Stanisława 29

Z

Zadurski J. 150
 Zagajska Etlia 162
 Zagajski Abram (Abraham) 44, 99,
 108, 112, 162
 Zagajski Chaim 44, 108
 Zagajski Chila - Henryk 44
 Zagajski Elias 44
 Zagajski Herszel 44-46, 99, 100, 101,
 103, 105, 106, 116, 162, 214, 251
 Zagajski Jankiel 44
 Zagajski Majlich - Mieczysław
 (Michael) 44, 214
 Zagajskich rodzina 44, 104, 121, 124
 Zajązkowski Jakób Perec 203
 Zajde Jehuda 87
 Zajde Lejb Juda 67
 Zajde Majer 87
 Zajfman Mosze 87
 Zaklika W. 150
 Zakrzeński W. 150
 Zalcberg Szaia 223
 Zalsman 42
 Zapałowski Stanisław 17
 Zarecki Tadeusz 204
 Zegadłowicz Emil 29
 Zieliński 69, 72
 Zieliński K. 25, 29
 Zieliński Z. 148, 154

Zielony Chaim 61
 Zilbersztajn 207
 Zimler Henryk 185, 186, 191
 Złoto Hersz 68
 Znaniecki Florian 81, 96
 Znojkwiczowa Emilia 234
 Zwierkowski Tadeusz 136, 139, 141,
 142, 146-148, 150
 Zylberształ Stanisław (Szmul) 46, 48

Ż

Żabotyński Włodzimierz 27, 56-61, 67,
 69-72, 76
 Żaryn J. 245, 258
 Żebrowski R. 22, 29, 59, 61, 63, 64,
 67, 74, 196, 198
 Żeromska Monika 269

INDEKS GEOGRAFICZNY

A

Augustów 170, 176
Auschwitz-Birkenau (Oświęcim) 33, 87,
91, 148, 187, 204, 267

B

Baltimore 91
Bałagoje 228
Bazylea 55, 71, 82
Bełżec 188
Ben Shemen 94
Bergen 215
Berlin 44
Będzin 67
Białogon patrz Kielce-Białogon
Białystok 170, 176
Bieliny 208, 267, 268
Bielsk 226
Bierutowice (Karpacz) 238
Birobidżan 67
Bodzentyn 67, 238, 239, 266
Borowicze 228
Bratysława 215
Brema 87
Buenos Aires 87
Buffalo 91
Busko 20

C

Chęciny 60, 104, 184, 206, 236,
238-240, 266, 267, 274
Chicago 91
Chmielnik 44, 99, 102, 233
Chorzewo 20
Ciechanów 210
Ciekoty 269
Cleveland 91
Czachulec 176

Czarnów patrz Kielce-Czarnów
Częstochowa 104, 142
Czyżów Szlachecki 144, 145

Ć

Ćmielów 272

D

Dąbrowa Górnicza 104, 265, 267, 270
Detroit 91
Dęblin 263, 265
Drugnia 109
Dwikozy 145
Działoszyce 15, 59, 61

F

Firlej 176

G

Gartatowice 263
Gdańsk 87
Gdynia 87, 238
Głębocka patrz Kielce-Głębocka
Gnojno 238, 239
Gozdy k. Kielc 239
Górki Szczukowskie 226, 230
Grabki Duże 238
Grochowiska 267
Grzymały 233

H

Hajfa 87
Herby 230

I

Iwonicz-Zdrój 238

J

Jakówki 230, 232
Jaworznia 107
Jedle 233, 234
Jerozolima 72
Jędrzejów 20, 26, 58, 139, 143, 145,
147, 253, 265

K

Kalisz 17
Kaniów 225
Karczówka patrz Kielce-Karczówka
Katowice 210
Katyń 45, 204
Kawańska 228
Kazimierz patrz Kraków-Kazimierz
Kazimierza Wielka 142, 143
Kielce 11-13, 15-28, 30, 31-34, 38, 39,
41, 42, 44-46, 48-53, 55, 57-73, 77,
79, 80, 82-87, 89, 91-94, 96, 97,
99-104, 108-113, 115, 116, 119,
122-124, 128, 132, 133, 135-137,
139-141, 155, 157-159, 161-163,
166-170, 172, 173, 175-189, 192,
195, 196, 198, 201-204, 206-208,
210-217, 219, 220, 222, 223, 225,
226, 228-230, 233-236, 238, 239,
241, 242, 245, 246, 248-259, 263,
265-267, 269, 272-274
Kielce-Białogon 237, 238, 246, 266
Kielce-Czarnów 33, 36, 38, 39, 51,
198, 265
Kielce-Głębocka 198, 265, 238
Kielce-Karczówka 210, 267, 273
Kielce-Pakosz 42, 44, 157, 159, 161,
162, 166-168, 170, 173, 175, 176,
181, 183, 186, 192, 212, 256
Kielce-Piaski 33, 36, 38, 39, 51, 198,
265
Kielce-Słowik 238
Kielce-Stadion 208, 238
Kielce-Zagórze 116
Konstancja 186
Konstantynów 230, 232
Kopenhaga 215
Kraków 15, 19, 25, 49, 80, 101, 102,

111, 116, 143, 160, 180, 181, 187,
195, 210, 236, 238, 239, 252, 263,
271, 273

Kraków-Kazimierz 26
Krynica-Zdrój 238, 239
Książ Wielki 238, 239
Kurozwęki 238, 239

L

Legionowo 170, 176
Leszczyny 238
Lida 110
Lipnik 100
Lipowiec 238
Londyn 63
Lublin 20, 80, 139, 228, 230, 267
Lwów 48, 214

Ł

Łagów 60
Łomża 225, 232, 233
Łopuszno 234, 236
Łódź 25, 33, 72, 80, 110, 198

M

Małcanów 176
Małogoszcz 263
Miechów 15, 61, 141, 147
Międzygórz 100
Milwaukee 91
Mokrsko 267
Monte Carlo 33
Morawica 60
Mójcza 239

N

Norymberga 230
Nowa Słupia 23
Nowogród 232, 233
Nowy Jork (New York) 44, 82, 87, 91,
93, 186, 214, 230, 250, 257
Nowy Korczyn 266

O

Obłęgorek 267
 Odessa 57, 64
 Opatów 100, 140, 144, 146
 Opoczno 265
 Oslo 215
 Ostrowiec obecnie Ostrowiec Świętokrzyski 139, 140, 143
 Ożarów 140

P

Pakosz patrz Kielce-Pakosz
 Paryż 44, 91, 214
 Paśmiechy 142
 Piaski patrz Kielce-Piaski
 Pińczów 15, 58, 61, 263, 266, 269
 Piotrkowice k. Chmielnika 223, 230, 233, 238
 Piotrków 25
 Plechów 139
 Polichno 263
 Poznań 197
 Praga 91, 215
 Przedbórz 58
 Przytoczno 228
 Przytyk 70

R

Radom 58, 69, 102, 105, 136, 170, 208, 253
 Radoszyce 162, 220
 Rawa Mazowiecka 220
 Rudnik 104
 Rzym 201

S

Samsonów 236, 238
 Sandomierz 139, 146, 208, 267
 Siedlce 15
 Siedliska 142
 Sitkówka 115
 Skarżysko obecnie Skarżysko-Kamienna 223
 Skrzelczyce 21

Słowik obecnie Kielce-Słowik

Sobibór 188
 Sosnowiec 107, 265
 Southampton 87
 Stadion patrz Kielce-Stadion
 Staszów 177, 238, 239
 Suchedniów 59, 61, 67, 266
 Szczekociny 15, 25, 238, 239
 Szczypiorno 225, 226
 Szydłowiec 238

Ś

Św. Katarzyna 238, 272
 Święty Krzyż 238, 267, 271

T

Taborowizna 238
 Tel-Awiw 70
 Tomaszów 141
 Toronto 252
 Treblinka 110, 157, 162, 187, 188, 208, 223, 246, 255
 Truskawiec 238
 Tumlin 236, 238
 Tykocin 187

U

Ujazd 141

W

Warszawa 12, 16, 27, 31-33, 58, 64, 65, 90, 91, 99-100, 110, 114, 116, 138, 142, 172, 175, 176, 178, 180, 185-188, 191, 202, 207, 214, 223, 226, 228, 233, 252, 266, 272
 Waszyngton 168, 252
 Wiedeń 26, 44, 197, 215
 Wilno 64
 Winiary 145
 Winnica 267
 Włonice 139
 Włocławek 182, 273, 274
 Włoszczowa 58
 Wodzisław 24, 188

Wrocław 238, 239

Wyśmierzyce 170, 176

Z

Zagnańsk 49, 267

Zagórze patrz Kielce-Zagórze

Zakopane 210

Załubińcze, k. Nowego Sącza 17

Zawichost 145

Zołubincze patrz Załubińcze k.
Nowego Sącza

Zurych 87

Żarnowiec 17

Zasady przyjmowania tekstów do druku

„Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” jest czasopiśmie naukowym wydawanym regularnie od 2009 r. Na jego łamach publikowane są teksty upowszechniające wiedzę z zakresu historii oraz dziedzictwa kulturowego regionu świętokrzyskiego, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów miasta Kielce. Prezentowane są również artykuły dokumentujące działalność wystawienniczą, naukową i edukacyjną muzeów, sprawozdania z konferencji, recenzje książek, biogramy, wspomnienia.

„Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” ukazuje się w wersji papierowej oraz elektronicznej. Wersją pierwotną jest wersja papierowa.

Zgłaszane teksty powinny odpowiadać profilowi czasopisma, być oryginalne i przygotowane z zachowaniem rzetelności naukowej. Złożone teksty nie mogą być równolegle rozpatrywane lub przyjmowane do publikacji w innym czasopiśmie lub wydawnictwie.

W nagłówku tekstu należy podać imię i nazwisko, afiliację, stopień lub tytuł naukowy oraz sposób kontaktu z autorem (tel., e-mail).

Osoby publikujące w Studiach Muzealno-Historycznych zachęcamy do korzystania z systemu identyfikacji ORCID. Jest to unikalny kod dla naukowców i badaczy, który służy jednoznacznej identyfikacji autorów.

Do zgłaszanego artykułu należy dołączyć krótkie streszczenie (nie więcej niż tysiąc znaków ze spacjami), słowa kluczowe (od trzech do pięciu słów) oraz bibliografię.

Autor powinien dołączyć do przesyłanego tekstu podpisane oświadczenie, w którym deklaruje oryginalność artykułu i przestrzeganie zasad etyki wydawniczej przyjętej przez Zespół Redakcyjny Studiów Muzealno-Historycznych.

W przypadku, gdy tekst posiada więcej niż jednego autora, należy ujawnić wkład poszczególnych twórców w powstanie artykułu. Odpowiedzialność za takie oświadczenie ponosi osoba zgłaszająca tekst.

Szczegółowe zasady przygotowania tekstów zawiera instrukcja wydawnicza Muzeum Historii Kielc, dostępna pod adresem: mhki.kielce.eu/studia-muzealno-historyczne/informacje-dla-autorow.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w otrzymanych tekstach zgodnie z powyższymi wytycznymi.

Teksty publikowane są w języku polskim. Do każdego artykułu dołącza się tytuł, abstrakt i słowa kluczowe w języku angielskim.

Czasopismo nie pobiera opłat za opracowanie i publikację artykułu. Po zakwalifikowaniu tekstu do druku Autor zostanie poproszony o podanie krótkiego biogramu do publikacji w Studiach Muzealno-Historycznych. Autor przenosi na Muzeum Historii Kielc autorskie prawa majątkowe do tekstu.

Strona internetowa czasopisma <https://mhki.kielce.eu/studia-muzealno-historyczne> zawiera pełne teksty poprzednich tomów, formularze oświadczeń dla autorów, informacje o procedurach recenzowania oraz wdrożonych zasadach etyki wydawniczej.

„Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” znajdują się w wykazie czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych ogłaszanym przez Ministra Edukacji i Nauki – 20 punktów.

